[illegible]

Et ait ad discipulos suos. [illegible]

[illegible]

Et si [illegible]

[illegible]

# ZYWY WZOR
Apostolskiey Doskonáłośći,
# B. STANISŁAW KAZIMIERCZYK,
w Sławney Akádemiey Krákowskiey Professor, y Swiętey Theologiey Bákáłarz,
Zakonu *Canonicor: Regular: S. Salvatoris Lateran:*
THEOLOG, y PRZEOR,
Pod ćięniem Krzyżá Swiętego,

álbo
Codzienney w Zyćiu Mortyfikácyey.

*Przez*

X. AQVILINA MICHAŁA GORCZYNSKIEGO
*Práwá Duchownego y Pismá S. Doktorá y Professorá, S. Stolice Apostolskiey Pisárza, tegoż Zakonu u Bożego Ciáłá ná Káźimierzu Kanoniká,*
SWIATU WYSTAWIONY.

Roku 1702.

W KRAKOWIE, w Drukárni AKADEMICKIEY.

# Ná Stárożytny Kleynot,
## I. W. I. M. P. KASZTELANOWEY.





Ieden TOPOR ku źiemi, drugi w Niebo zmierza.
Wſzedźie ſię TARŁOW Męſtwo, Pobożność rozſzerza:
Na źiemi nieprzyiaćioł przez Męſtwo woiuią.
Przez Pobożność Koronę, w Niebie otrzymuią.



*IASNIE WIELMOZNEY*

IEY MOSCI PANIEY,

# IADWIDZE

Z CZEKARZOWIC

# LANCKORONSKIEY

KASZTELANOWEY RADOMSKIEY,

Pániey, y Dobrodźieyce.



*Ie tak w zgrzybiáłośći czásu, iáko w ſpeudo-polityczney mánierze martwieiacemu świátu, żywy doſkonáłośći Apoſtolſkiey Wzor, pod Twoich wyſokich ozdob ápparámentem, ná rátunek wychodźi: IASNIE WIELMOZNA MOSCIA PANI. Záprawde nie mogł ſie lepiey ná widok wyprawić, iáko ták. Iáśniey to prawdźiwey pobożnośći świátło wydawáć ſie będźie.*

 z prze-

z prześwietney Párenteli Twoiey złaczone ſplendorámi. Tu práwie ſtáneło, gdźie Stáropolſka bez przypráwnego glánſu Cnotá, y odwáżnych dźieł wielkość, ulubiona ſobie záłożyłá rezydencyą, gdźie pierwſzych honorow eminencya, pod ſame Krolewſkie wzbiłá ſie Majeſtaty, gdźie zkoligowáne bliſkim iáſnoświetney krwie duktem, Mitr Kśiążecych, y innych wyſokich Proſapiy, złoty ná podźiw rzucáią promień ſplendece. Zgołá cokolwiek w Sármáckiego Swiátá okręgu wyniożſzy ſie iáśnieie, to to wſzyſtko ná przeſtroney Twoiego, Wielka TARŁOWNO Domu, z kompendiowánym liczyć możeſz porzadkiem, sferze. Rdzy nieznáiacy herbowny Twoy TOPOR, nie Steropeyſkim wykowány młotem, ále Bohaterſkiey dźielnośći wyrobiony ſztuka w Márſowych dobrze chártowány ogniách, ná nieprzyiaćielſkich záoſtrzony kárkách, Orlego Sármatow Gniazdá budowniczy, w ten czás iuż ná Senatorſkich iáſnoświetny gláns wydawał Krześlách, kiedy Lecheyſka wolność, z kolebki ſwoiey wſtáiac, do tey, ktora teraz poſtronne Narody do zazdrośći wzbudza, rość záczynáłá wſpániáłośći. Ieſzcze, mowie, Polſká ná ſwoie, przy wzroſtu poczatkách pátrzáłá ſzczupłość, kiedy Wielkich TARŁOW, nieprzełamána w rádźie Cnotá, gornolotney ſławy unoſzac ſie piorámi, do nieśmiertelnych pochwał zátrzymáłá Kapitolium. Lecz mijam niewychwalonych nigdy Antenatow Twoich, ábym, tak obſzerne Ozdoby ná ſzczupłym licząc kárteluſzu, głębokiego Oceánu, w máłey nie zdał ſie zámykáć fontánie. Do tego, y ty nie każeſz, niejáko pożyczánego niepotrzebuiac świátłá, w ſwoie bogáta Kon-

tentuieſz ſie, żeś nieodrodna láśnie Wielmożnych, KAROLA, Wielkiego Koronnego Káncerzá, y ZOFIEY ná Bábinie Córa, STANISŁAWA Woiewody Lubelſkiego, Synowicá, IANA z Brzeźia LANCKORONSKIEGO, Káſztelána Radomſkiego, niegdy Oblubienica, ADAMA, Stároſty Stężyckiego, I. K. M. Rotmiſtrzá, y ubogáconych w liczne Cnoty Rodzonych ſobie Nimf Sioſtra, iedynie ukochánego Potomſtwá, STANISŁAWA, y ANNY LANCKORONSKICH Mátka. Przydáiąc nie zblákowánego fulgoru, ktorym ná wzor y podźiw innym ſłynieſz, ſczerey pokory pokryte umbella Cnoty. Przy wſpániáłym rozſadku ludzkość, ſtáteczne przy Páńſkiey powadze ákcye, świątobliwe ná honor BOSKI expenſy, ozdobione wielkim ſumptem, przez ſztukáterſkie ręce, Kurozweſkie Bázyliki, wyſtáwione y drogim obćiążone metalem Ołtarze, dárowne Kośćiołam bogátoſute áppárámentá, Niebo ſamo obliguią ná Twoie rekompenſe. Choyno przez ubogich ręce w Olympu gábinety poſłáne iáłmużny, ná świętą wieczność gotuiąc prowiánty. Ktoś tam kiedyś, wymyślona upſtrzywſzy ozdob dániná, pochlebnym w Bogow rzedźie kładł Pándore ſentimentem; Ciebie, ná ktora prawdźiwego BOGA ręká, ſwoie wyſypáłá upominki, w ktorey bez żadney przygány náturá uformowáłá dźieło, kto nieśmiertelney ſławy bydź go dną nie ſadźi ſzeregu? z tych liczby będźie, ktorym y Słońcu świátłá uymowáć nienowiná. Coż tedy zá dźiw, że Ten Apoſtolſkiey Doſkonałośći Rytrát do Ciebie naprzod przychodźi, ták wyſokiemi zwabiony ſplendorámi. á przychodźi nie dla te-

go, aby Cię do świętych ktore iuż gotowe u Ciebie záſtáie, miał wzbudząć czynow, ale, áby ſwoie z Twemi złączywßy Cnot pochodnie, prędzey, oziębły do prawdziwey pobożności świát zápalił wigorze. Nie wytrzyma pewnie ſkrzepła ſerc innych lodowatość, aby ſię nie miała w doſkonałość roſpływáć, ná ktore y Twoie, w żárliwości ku BOGV, zápátruiąc ſię gorącość, káżdy ſię, czym ieſt, obaczy y pozna, przy iáſnym pobożnych akcyi Wáſzych, ſtánawßy zwierćiedle. Dowie ſię o proſtey drodze, w gornego Empyru páłáce, Anielſkiego życia Wáſzego, pięknie zformowáne czytáiąc cháráktery. Dziwowáć ſię będzie, że cnotá ták wiele może, ſwoiego wybornie wykßtałtowáne w was, wßyſtkim prezentuiąc konßtu exemplarze, ktorym ſámemi przyćiśniony dobrodźieyſtwámi nakłániáiąc ſię, powinną czynię unizoność.

# Iáśnie Wielmożney WMM. Pániey, Pániey, y Dobrodźieyki.

*Vniżony ſługá, y niegodny Bogomodlcá,*

X. MICHAŁ GORCZYNSKI.

## Do Czytelniká.

WIádoma rzecz kázdemu, że żaden ná świećie żyiący człowiek, dla ſkáżytelnośći nátury, częſtych y gęſtych doznáiac *viciſsitudines* odmiennośći, nie może mieć ſzczerego o ſwoiey świątobliwośći u ludźi kredytu, y dobrey opiniey, według poſpolitey máxymy: *Nemo in vita Beatus.* Dla tego Piſmo Boże żadnego zyiącego kánonizowáć nie każe: *ante mortem nè laudes hominem quem quam*, iednák po śmierći ma to w nagrodźie cnot ſwoich, że authentyczne u potomnych świádectwá, y długowieczne iedna ſobie dla świątobliwego Zyćia monimentá, y nieśmiertelna pámięć, według wyráżney Boſkiey deklárácyey: *Lauda post mortem, magnifica post conſummationem.* Z tym iednak wſzytkim, nie funduiac ſię ná tym, ábym ſię nie zdał ALEXANDRA VII. y VRBANA VIII. Naywyżſzych Rzymſkiego Kośćiołá Páſterzow ſprzećiwiáć Dekretom (ktorzy nie tylko zá żywotá, ále y po śmierći żadnego z ludźi by też Cudámi słynących, udawáć zá świętych zákazáli, pokiby ich świątobliwość od Kośćiołá Rzymſkiego uzńána y ápprobowána nie byłá:) te tylko do wiádomośći ludzkiey ſą podáne (nic ſwego nie przydawſzy) trádycye, ktorem z approbowánych dawnośćią y powaga Hiſtorykow, nieudolnym pozbierał piorem, álbom pod dobra wiárą, z uſt pobożnych ludźi miał o nich Relácya, y upewnienie; ktorzy mnie do tego gorliwym áffektem przećiw ſłudze Bożemu, Błogosławionemu Stáni-

tláwo-

sławowi Káźimierczykowi, y częſtą nárrátywą w opowiádániu przez tego przyczynę dobrodźieyſtw Boſkich przywiedli, żem ie kilka lat przed tym wydáć *in publicum* drukiem zámyślał, częśćią uchodząc u Bogá zá niezliczone łáſki przez wybránego Sługę ſwego nam wyświadczone, niewdźięczności noty, ktory niegodnym dobrodźieſtw mnieyſzych, zwykł większych umykáć: częśćią wyſtrzegáiąc ſię ludzkiey (ktoreieſmy iuż po te czáſy nie uſzli) cenſury álbo przymowki, uważywſzy, iż bárdźiey go poſtronne świádectwa, niż náſzá powinność z miłośći, promowuie Bráterſkiey; iáko ſię niżey z Autorow pokaże. Wźiawſzy tedy ſobie czás, y biegłych ludźi w proceſſowániu Swiętych informácya, máiąc do tego dźiwnie przytomne (o co *in fonte Sanctitatis* w Rzymie żebrzącym nie trudno) Boſkie pośiłki, nápiſałem pierwſzą Część Kśiąſzki, zámykáiącą w ſobie Hiſtorya Zyćia, y Łáſki oświadczone od Bogá żyiącemu B. STANISŁAWOWI KAZIMIERCZYKOWI. W drugiey częśći przełożę łáſki y Dobrodźieyſtwá ludźiom uczynione, zá przyczyną tegoż Męża Bożego, iuż *per Cenſores Librorum* ápprobowáne, y do Druku przez X. Krzyſztofa Łoniewſkiego w Roku 1616. potym przez X. Stefaná Ránátowiczá, náſzych Kánonikow, w Roku 1660. podáne. Piſał też ſamę Hiſtorya dawnieyſzy náſz Kronikarz Auguſtyn Bieśiekierſki w Roku 1636. lecz dla prętkiey śmierći do Druku podáć nie mogł, o czym ſię niżey rzetelniey námieni. W trzećiey częśći pozbieram podobne łáſki y Cuda, *per appoſitionem manûs Notarij Apoſtolici* legálizowáne, lubo ieſzcze drukiem nie obwieſzczone.

APPRO-

# APPROBATIO.

VItam Beati STANISLAI CASIMIRITANI ex Congregatione Sancti Saluatoris Lateranensis Canonici Regularis gratijs, miraculis, omniq; sanctitate à DEO illustratam, & pio labore Adm. Rndi Dni AQUILINI MICHAELIS GORCZYNSKI, Iuris Canonici & Sac: Thelogiæ Doctoris & Professoris, ac ejusdem Congregationis CANONICI, tam ex antiquioribus Connotationibus, quàm præsentibus ad sacra ejus Ossa beneficijs, Collectam ac conscriptam legi, cumq; sit plena beneficentissimis gratijs, quas DEUS per Sanctos suos fidelibus tribuit, ut typo publico exprimatur dignam approbavi. Datum in Collegio Majori Academiæ Cracoviensis. Die 23. Ianuarij. Anno Dni. 1702.

*M. PETRUS PRACZLEWIC,*
*S. Theol. Doct. & Professor, Ecclesiæ S. FLORIANI ad Cracoviam DECANUS, Librorum in Diæcæsi Cracoviensi Ordinarius Censor.* m. pp.

DECUS

SVLASASALVS
LASATASAL
SATRTAS
TRERT
RECER
ECICE
CIHIC
M IHIHI M
VI HIMIH CV
IGV IMXMI MEC
GVFERIHIMXVXCHRISTIME
VFERIHIMXVRVXCHRISTIM
FERIHIMXVRCRVXCHRISTI
VFERIHIMXVRVXCHISTIM
GVFERIHIMXVXCHRISTIME
IGV VQXQV MEC
VI AVQVA CV
M MAVAM M
SMAMS
ESMSE
MESEM
PMEMP
EPMPE
AREPERA
ODARERADO
ORODARADORO

CHRISTIANORUM.

RELIGIOSORUM.

CLYPEUS




Anielſkiey znák czyſtośći, kwiát ma Liliowy,
Zwyćięſtwá z świátá, wieniec odbiera Laurowy;
Tym gdy Cię STANISLAWIE Niebo koronuie,
Vproś, niech w Náſzey pokoy Koronie panuie,





# CZESC PIERWSZA.

## Opiſuie ZYCIE y CNOTY B. STANISŁAWA KAZIMIERCZYKA.

### ROZDZIAŁ I.

### *O Národzeniu Iego.*

JEßcze ſie był ten ſławny Imieniem y rzecżą Wyznawcá Chryſtuſow nie národźił / iuż go Wßechmocny Pan / iákim miał bydź / chćiał pokázáć świátu / gdy niepłodnych Rodźicow / to ieſt / Sławnego ná ten czás Máćieiá Sołtyſá / Rayce Kázmierſkiego / y Jadwigi Małżonki iego / vśilne Modlitwy w przewłokę pußcżaiąc podobna bo nierychła (iák niegdy Vrodzonemu Wieliſławowi y Bogoboyney Bognie / przeczekáne Votá / nádźieie y pożadáne intencye / chćiał STANISŁAWEM nadgrodźić / wprzod niby dawßy do zrozumienia każdemu adintende, że go niepierwey Swiát był godnym powitáć / pokiby go świątobliwe ckliwych Rodźicow żądze nie wyżebráły od Bogá.

Nierychła większa bywa pociechá.

Dáie im tedy iuż w podſtárzáłym wieku nieodrodnego od Rodźićielſkiey Cnoty y obycżáiow Kátolickich Syna / ktory ſámemu ſobie z żyćiem ná świát Imie przynośi / gdy ſie w Dźień Przenieśienia S. Stániſłáwá Męczenniká Biſkupá Krákowſkiego Roku 1433. Dnia Trzećiego Máiá w Mieśćie názwánym Kázimierz / przy Krákowie rodźi.

Imioná z Dźiećmi ſię rodzą.

W czym vważáiąc Boſkie zrządzenie Rodzicy y Kánonicy

Imię Cnoćie, Cnoiá quádruie Imięniu.

Zakonni przerzeczoney Kongregácyey S. Salvatoris Lateran: przy Fárnym Kośćiele Bożego Ciáłá/ w tymże ſámym Mieśćie podźiśdźień zoſtáiacy/ że oná Dźiećiná miáłá imieniem koreſpondowáć y ſpoſobić ſie Cnoćie/ toż mu ſámo nieodmienne Imie ná Chrzćie Swietym nádáli/ aby ták STANISŁAW z ſámego Imienia pochop y ponetę do dobrego biorac/ podobnym Pátronowi Swietemu pobożnośći ſławą, pobożnym Rodźicom iedyną poćiechą/ Oyczyznie w przygodách ſilną ſławąt podporą.

# ROZDZIAL II.

## *O Skłonnośći do dobrego B. Stániſłáwá.*

Swiętobliwośći przyszłey znáki.

LEdwie co z wrodzoney vłomnośći wyraſtáć począł Stániſław/ tedyż záraz nieiákie naśienia pobożnośći ná podźiw ludźi wydáwáć záczął; álbowiem ieſzcze nieoſwobodzone vſtá z Dźiećinney niemowy máiąc/ iuż nieiáko rozumiał żyćia ludzkiego iedyny Cel/ co ieſt Duſzne Zbáwienie/ przeto gdy gdźie Obrazek iáki obaczył/ do niego ſie ták długo wydźierał/ y niemowlęcym ſkwierkiem/ ſłowy niemogąc nápierał; pokiby mu ſie w pieśćkliwe rączki niedoſtał: doſtawſzy go/ ile z przeſtrogą że to ieſt IEZVS/ ták bez ſkázy pielegnował/ że czego ſłowámi niemogł zewnętrznych znákow geſtámi wyrażił/ iákiey to zbáwienne Imie godne vczćiwośći; á potym gdy iuż od przyrodzoney niewymowy oſwobodzone miał niemowlęce wárgi/ naymilſza mu rzecz byłá wſpomnieć Imie IEZVS/ czym iuż ná oko káżdemu pokázywał/ iák wielkim miał bydź iego nápotym vczćićielem.

Pierwsze Cudo dźiećinny ſtátek.

Y ták zárownie z mlekiem kármiąc ſie dobremi przykłády domowey pobożnośći/ ták ſie do nabożeńſtwá z láty ſpoſobił/ że kto vważał oney Dźiećiny do dobrego ſkłonność/ bez dźiećinnego nieſtátku/ łátwo v ſiebie oſadźił/ że iuż y máłość ſwoie rzeczywiśćie konſekrował Niebu/ niechwytáiąc ſie zábáwnych płochośći ná źiemi.

Jákoż niezáwiodł ludzkiey expektátywy wielkiey nádźiei ácz

iei ácz niedorosły STANISŁAW, poniewaſz ledwie Obiecádłá kilká liter záczał / iuż słowá ná vwielbienie Mátki Bożey/ tudźież y Stworcy ſwego ſkładał/ że nie rozeznáć było/ z kąd większe/ czy z Szkoły/ czy z Kośćiołá do Domu przynośił w Náukách pożytki/ ná kształt Stározakonnego Sámuelká: In Sanctitate & iuſtitia coram ipſo omnibus diebus vitæ ſuæ w Chrześćiáńſkich Cnotách y świętych obyczáiách codźiennie przed Bogiem podrástáiąc poki by Bogu y Zakonowi in virum perfectum doſkonáłym nie vrosł / ná táką iákiey máleńkim będąc buyne záſadzał naśienia poćiechę. Większa nád látá Cnotá. Luc: 1.

## ROZDZIAŁ III.

### O Wychowániu y Náukách B. Stániſłáwá.

ZEby tedy oná płodna w zbáwienne pożytki látorośl przez iáki niedozor/ álbo ( iák poſpolićie mowią) przez zalężenie polá wrodzonego nie stráćiła vigoru czerſtwośći/ zwłaſzczá większe w większych lećiech záwźiąwszy nie mniey w Náuce/ iáko w Nabożeńſtwie/ przypomienionym Kośćiele Bożego Ciała w ſzkole Fárney poſtępki / ktore tym przyiemnieyſze były / że ie niewinność żyćia/ y wrodzona ná dobre ſkłonność/ w piękną ſtroiłá vrodę: nie żáłuie nakładu ſzczodra ná dobre Rodźićielſka ręká/ przeſádza go y oddáie do Sławney Akádemiey Krákowſkiey/ godnych Profeſſorow pilney powierzáiąc czułośći/ áby go w boiáźni Bożey ktora ieſt początkiem mądrośći lepiey záprawiáli/ co ſię nieináczey ſtáło; álbowiem on Młodźieniaſzek ledwie raz nápomniony od czegoby miał ſwoie záczynáć Náuki/ nigdy ſię pierwey nie pokwápił do Szkolnego penſu/ poki by należytey Bogu penſyey/ y Mátce Bożey oſobliwego nabożeńſtwá nie odpráwił: toż dopiero záśiadſzy nád Kśiążką/ ták vśilnie náuki pilnował; że go żadne pierzchliwey młodośći zabawki/ żadne lekkomyślnych kompániek nie odwabiły od ſzkolney powinnośći okázye. Modlitwá początkie Náuki.

A ieżeli kiedy dla rozerwánia ſprácowánego mozgu oderwał

wał się ná rekreácyą dla rozerwánia też tako skromnośćią odpráwił/ że czásem bárdźiey swoich Kompanow vkontentował státeczna komitywą/ niż ich swywolne igrzyská. Ná tym iego naywiększa rekreácya záwisłá / Mszy świętey codźiennie słucháć y do służby podobney z inszemi się vbiegáć. Więc Swiętá/ Niedźiele/ dla tego chćiwie oczekiwał/ nie żeby od szkolnych wakował álbo spoczywał trudow / ále áby iednego Kápłáná od Ołtarzá odprowádźiwszy/ drugiemu Anielską assystował przysługą.

Rekreácya w Kośćiele.

Przeto że ná fundámenćie wszelkiey pobożnośći początki náuk swoich zákładał/ ták w nich pretki postępek vczynił/ że wkrotce godnym się stawszy z Vczniá Professorem/ pro prima Laurea z Káthedry prácował / ktora we dwudźiestym drugim Roku / á potym nie zadługo y Mágisterya Filozofiey otrzymał / á ták iuż pełen Swieckich náuk/ bez przysády świátowey mądrośći będąc / iáko iest według Grzegorzá S. Cor machinationibus tegere, sensum verbis velare, quæ falsa sunt vera ostendere, quæ vera sunt falsa demonstrare, &c. do vmieiętnośći nádprzyrodzonych rzeczy cále się vdał pro Baccalaureatu Theologiæ prácuiąc / ktora godność iák tylko otrzymał / tedyż o dálszey promocyey do Zakonnego żyćia zámyśliwáć począł.

Promocya w Akádemicy

S. Grz Ma. lib: 10. C. 16. in 11. Iob.

# ROZDZIAŁ IV.

## O Zakonney Wokácyey B. Stánisłáwá.

WYpolerowány dowćip STANISŁAWA świeckiemi y Teologicznemi Náukámi/ większa nád látá vwage máiąc/ gdy widźi znikome świátá tego pozory/ szczęśćia obludę / y wkrotce odmienną roskosz/ co do krewkośći ludzkiey vstáwiczny niepokoy / Ciáłá duchowi dożywotnią rebellią / y ná wszelkie niebespieczeństwá duszne y ćielesne pełno śidel/ vmyślił się sequestrowáć y oddalić od świátá/ áby od grzechowych bespiecznieyszy okázył/ iáko mawiał tegoż Zakonu Kánonik TOMASZ à KEMPIS. In angello cum libello.

Swiátá obłudámi gárdźi

w po-

w pokoiu Zakonnego, życia doſkonáłośći záczetey/ mogł dożywotnie dochowáć Bogu.

Czyniły w prawdźie wſtręt ieſzcze nieupłynne látá/ świát przyrodzonym dárom/ y doſtáteczney Náuce rożne obiecywał nadźieie/ sámi pokrewni y przyiaćiele/ Bog wie iákiemi nie odradzali Swieteg przedśiewźięćia ſpoſobámi/ zwłaſzczá co ludźie świátowi vważáć zwykli/ aby do ſczętu nie wygáſłá Fámilia/ gdy ich pierwſzy y oſtátni/ bo iedyny abdankował Potomek/ ale on to wſzytko bez zwłoki pokinawſzy ná ſtronę/ wolą ſwoie woli Boſkiey konformuiac/ y ſtoſuiac/ ſię do wykonánia inſpirácyi Niebieſkich mocniey ſie vtwierdzał/ áby potym przez zániedbanie/ ná głos wołaiącego Bogá/ ná iakie nie przypadł doświadczone Jedynakow anathema, przeklęctwo.

Przeszkody, do dobrego życia.

Wiec dla tego ſkutku przeglądaiac ſię w Zakonách/ ktoryby podług natury iego był/ z ſwemi vſtawami znośnieyſzy/ vpátrzył y vpodobał ſobie Kanonicze Inſtitutum ná Káźimierzu przy Kośćiele Bożego Ciáłá/ ktore według owego medium tenuêre Beati, áni názbyt śćiśle/ áni też roſpuſtnie/ w mierney obſerwie chce miec Zakonnikow/ tám tedy gdźie ſie ochrzćił/ y początki świątobliwośći z náukámi powźiął/ niby w nagrodę wdźięczności/ Habit Zakonny przyiął w Roku 1456 z ręku Przewielebnego ná ten czás Káſprá Czwartego/ od wprowádzenia tych Zakonnikow/ do przerzeczonego Kośćiołá Proboſzczá/ onemi Arfiſty Páńſkiego Dawidá/ ná wieczną ſłużbę Bogu wprzod niż Zakonowi obowiezuiac ſię ſłowy: Hæc requies mea in ſæculum ſæculi hic habitabo quoniam elegi eam.

Biały Hábit czyſtemu przyſtoi.

Pſal. 131.

# ROZDZIAŁ V.

## O Pokorze B. Stániſłáwá.

WJdząc że tantùm quiſq; habet virtutis quantum humilitatis, do proporcyey pokory káżdego Cnotá rośćie/ y żaden w więkſzey doſkonáłośći pomnażáć ſie niemoże iák pokorny; ledwie co tenże pobożny Młodźian przyiął ná ſię

AUGU

AUGUSTYNA S. Sukienkę/ záraz też y Náukę iego práktykowáć począł: Magnus esse vis? a minimo incipe. Cogitas magnam fabricam exstruere celsitudinis? de fundamento priùs cogita humilitatis: to iest. Ieśli chceß bydź wielkim? pocznyiże od máłego: Chceß wysoko wystáwić świątobliwośći budynek? pomyślże pierwey o fundámenćie pokory. Záczym że STANISŁAW áże do Niebá chćiał wystáwić Przybytek/ od głębokiego záczyna go fundámentu pokory; niedość to albowiem STANISŁAWOWI było ná tey submissyey y vniżoności ku Stárßym/ że supererogatorie nád zwyß/ nád powinność swoie/ czego w Regule áni w vstáwách Zákonnych niemiał/ ná vpominánie Magistrá Novitiorum ná koláná przyklękał/ Kápłany zá Pány swoie poczytał/ ále też káżdego by naylichßego Brátá w sercu swoim przekładał y iáko nád się lepßego w oddawániu czći y Weneracyey vprzedzał/ y ták máłego o sobie sámym był rozumienia konceptu/ że mu się zdáło/ iż mizernieyßego człeká w onym zgromádzeniu nie było.

S, August. Ser: 10. de Verb: Dńi

Niezwyczáyna bez przykłádu pokorá.

A żeby się ießcze lepiey probował w záczętey pokorze/ często się nád powinność Zakonna do naylichßych posług Bráterskich / iáko to ná wyćieránie Hábitow / ná vsługowánie chorym/ ꝛc. á czásem y do wzgard onych Kuchtam powinnych funkcyi wprâßał / ktore (ieśli mu kiedy pozwolono) z wielką rádośćią wykonywał/ ná podźiw inßych młodßych y Stárßych Zákonnikow/ ktorych ták przykłádem swoim ad Charismata meliora, do zbáwiennych czynow y oper pobudzał; że lubo ieden drugiego (święta certuiac Emulácyą) przenośił; żaden iednák STANISŁAWOWI doskonáłośćią nie wyrownał.

Vsługá z ochoty.

A będąc ták wielkich Cnot y Náuki człekiem / wßytko to nieináczey iák urodzáyne drzewo/ ktore im więkße przynosi pożytki / tym się bárdźiey ku źiemi chyli/ niskim o sobie rozumieniem pokrywał/ y z tey sámey pokory nie mniey iák obumárłe źiárno/ im głębiey w źiemię západa / tym buynieyßy kłos przynośi / obfituiąc bárdźiey w Wigor łáski Boskiey/ dźiwnie

Pokorá pokrywa Cnotę.

dźiwnie ſowite pożytki odnośił; álbowiem gdy go ktory Zákonnik o wzgárdźie świátá/ albo ſámego ſiebie/ o vmártwieniu ćiáłá/ o Zákonney obſerwáncyey informował/ łubo on to wßytko y wiedźiał/ y czynił/ iáko ieden nieumieietny Idyotá nieuk z pilnośćią ſłuchał/ y zá to z wielka vniżonośćia dźiekował/ tákiego Oycem ſwoim názywáiąc/ á włáſne cnoty iedna pokora pokrywał/ ſámey tylko káždemu wiádomey pokory/ czym pokryć niemiał.

# ROZDZIAL VI.

## *O Cierpliwośći B. Stániſłáwá.*

ZEby ſie lepiey Sługi Bożego w głebokich fundámentách pokory zágrzebiona wydawáłá Cnotá; tum vmyślił o Jego ćierpliwośći námienić/ ktora bedac Miſtrzynia pokory y inßych Cnot/ Parens generatioq; Virtutum Rodźićielka/ y rozmnożeniem/ ná oko pokázuie świátu pokornego/ mowi Bernad S. Verum humilem patientia oſtendit. Miſtrzynia Cnoty ćierpliwość.

W tey gdy go podług zwyczáiu Zakonney Obſerwy ná codźienney Kapitule Superior probuiac o co ſtrofował/ nigdy ſie niewymawiał/ choćiaß nic tákowego nieuczynił/ w czymby ná reprehenſya y nagáne záſłużył/ owßem ſwoie niedoſkonáłośći/ lubo żadnemu niepodległy kárániu/ z wielka vniżonośćia wyiawiał; żebrzac zá nie iákiey penitencyey. Jego to poćiechá byłá wźiawßy Náuke z Magiſtrá ſwego Zákonu Tomáßá a Kempis, agere & pati naturæ contraria czynić y ćierpieć/ by też co mniey dyſkretnie roſkazano/ bo mu przyrodzone nieukontentowánia/ ná wßytko własney woli doſkonała rezygnácya cukrowáłá. Probá dobrego Zákonniká.

Gdy co mniey znośnego ná niego przypadło/ nie marßczył ſie iák tetrykowie zwykli/ w żadnych przećiwnośćiach/ z ktorych ráczey wielka poćieche odbierał/ śpiewáiac káždodźiennie w Páćierzach Kośćielnych z Dawidem. Virga tua & baculus tuus ipſa me conſolata ſunt. *Rozgá twoiá y twoie dotchnienie te mi poćiechy dodáia.* Vmacniał ſie w ćierpliwośći

Eccl: 27. ści owa Pismá ś. Sentencya: Vaſa figuli probat fornax & homines iuſtos tentatio tribulationis. *Ze iáko ognisty piec poleruie niekraſne gárce, ták vćiſki ſpráwiedliwego człeká.* A ták ſie był w tey Cnoćie zá láty záprawił/ iż ſobie miał zá oſobliwy znak miłości Boſkiey/ gdy go iákim vtrapieniem tego dniá nie náwiedźił/ wiedząc że quos diligit Devs caſtigat, *ktorych Bog kocha, tych też docześnie ná tym świećie karze*, nie rezerwuiąc krewkośći naſzych wiecznemu karániu. Przeto nie z mnieyſzym affektem vćiſki/ iák inſze Boſkie dobrodźieyſtwá z ſzczodrobliwey ręki Naywyżſzego Páná przyimował/ iednakowo zá konſolácye y poćiechy/ quibus reſtaurabatur, y zá afflikcye albo ćiemięgi/ quibus exercebatur dźiekuiąc; onemi Dyrektorá ſwego w Duchu słowy Tomaſzá a Kempis: Si me vis conſolari, ſis benedictus, & ſi me vis tribulari, ſis æquè ſemper benedictus. *Ieśli mię rozweſelić będźieſz raczył, bądź Błogoſłáwiony, ieśli też mię vtrapięniem iákim dotknieſz, iednákowo ná záwſze bądź błogoſłáwiony.*

Nie násycony przykrości.

# ROZDZIAŁ VII.

## O Zabáwách w Nowicyáćie B. Stániſłáwá.

Dochodząc z wiádomey wſzytkim máxymy że otia dant vitia, prożnowánie ieſt wſzego złego powodem/ y okázyą/ żeby Czártowſkiey chytrośći przyſtępu do ſiebie nie dał/ prożnowánia iák złey tentácyi vchodźił/ vſtáwicznie albo ná Modlitwie y Bogomyślnośći o rzeczách zbáwiennych/ podług Ewángeliczney rády ſine intermiſſione orate, albo ná czytániu Ksiąg Duchownych ſie zábáwiał/ że ſie o nim to iśćić mogło/ co niegdy Hieronim S. o Nepocyánie nápiſał: Vbicunq; eum quæreres, in Eccleſia invenires, lectione aſſiduâ & meditatione diuturnâ pectus ſuum Bibliothecam fecerat Chriſti. *Gdźie go kto ſzukał w Kośćiele ználazł, w Celi właśnie iáko w Bibliotece Chryſtuſowey, nie inſze, procz pobożnych Kśiąg wártuiąc, myśl y ſerce ſwoie nápełniał.* Ktorych też własną ręką znáczne popiſawſzy Exemplarze/ wiekom potomnym zoſtáwił.

Zabáwá káżdego Zakonniká.

S. Hiero. de Nepo: ad Neliod.

Co do

Co do powinnośći inßych/ ták był ſpráwny y ochotny/ ráczey hámowáć go nie nekáć do vſług iákich potrzeba było. Niewſtydźił ſie wielkich przymiotow człowiek/ z młodßemi w ßeregu zárownie robić/ owßem kiedy do ſtołu Bráći ſłużyć z tablicą przyßło/ miał z tąd wielką duchowną poćiechę/ bo mu ſie zdało że to w onym Ierozolimſkim Wieczerniku Naywyżßemu Pánu/ y Vczniom iego ſłuży/ kiedy Apoſtolſkim Mężom w Refektarzu we wßytkim dogadza.

Podczás Wigiláncyey kiedy náywiękßa ná Nowicyußá praca/ przez cáły tydźień czuwáiąc záſypiał/ álbo ráczey ſpiąc czuwał/ bo wßytkie liczył godźiny/ y ná Pozdrowienie Mátki Bożey ſie porywał/ pokiby ſie czás dla budzenia inßych ná Iutrznią o pułnocy nie zbliżył. Przez on tydźień widźieć było STANISŁAWA, iáko iáką Marthę Decorem Domus w vmiatániu Páwimentow/ ławek/ ſtołow/ przeſtrzegáiącego; á w Kośćiele gdy dzwonić przyßło do Choru/ ná dźienne álbo pułnocne Godźiny/ iáko Mágdalenę wzdycháiąc do Paná/ dwoiáki żywot activam & contemplativam naylepiey praktykował/ z tym wßytkim ná większe vmártwienie ćieleſnych żądzy przy naywiękßey fátydze Sobotniego poſtu nigdy nieuchybił. W ieden moment dwoiaki zywot.

Milczenia ták był śćiſły obſerwánt/ że choć ie ſam czás dyſpenſował podług Zakonney vſtáwy/ po odpráwioney Prymie/ nigdy iednák bez okázyey słowá nie przerzekł: co ieśli mu drugich exprobrowáłá kiedy płochość/ czemuby ták wielkim w mowie był ſkrupulántem y podobnym Swietoſłáwowi ſilenciáryußem/ mądrze ſie ſprawiał oną pogrożką Piſmá S. że z naymnieyßego słowá miał dáć śćiſły ráchunek Bogu. Milczeć vmieć, naywiększa nauka.

# ROZDZIAŁ VIII.

## *O Profeſſyey y Wotách Zakonnych B. Stániſłáwá:*

W Tákowey doſkonáłośći przeżywßy ſtátecznie zupełny Rok Nowicyatu ſwego STANISŁAW, ná wßytkie od-

Professyey iák niebá prágnie.

ważnie rezolwuie sie czyny/ ná ktorych istotá Zakonna záwisłá/ kiedy sie vśilnie z przyklekńionemi kolánámi zgromádzoney Kápitule do Professyey wprasza/ iáko iáki żebrak miłośierdźia pokornie prosząc onemi słowy: Misericordiam DEI & vestram, áby go od swego nie oddalali towárzystwá/ ná co sie z wielką ochotą Oycowie zgodźili/ máiąc znaczne omina y oczywiste znaki świątobliwych iego progressow.

Do ktorego áktu iák sie sposobić, vczy.

Do Professyey (ktorey iák dusznego zbáwienia præcisè dla śćiśleyszego żyćia prágnął) z táką sie dyspozycyą przygotował przez gorące w Nábożeństwie rekollekcye/ częśćią przez Generalną Spowiedź &c. nád ktorą większa bydź nie mogłá: y odpráwił z wielką rádośćią/ nie ták iák inśi z płáczem/ niby márnośći doczesnych żáluiąc/ álbo swoie do Zakonnego żyćia niesposobność wydáiąc.

Posłuszeństwá rytrat

Po Professyey śćiśleyszy Żywot od tych Cnot ktore in facie populi w Kośćiele Bogu poślubił/ zaczął; álbowiem ták doskonále ná sobie posłuszeństwá konterfekt wyráźił/ iákie ktoś ná Obráźie Symbolizował: roskazawszy wysschłego odmálowáć trupa z napisem: Verus obediens, iákoby dáiąc znáć/ iż iáko martwy trup by o naywiększą nie vymuie sie krzywdę/ nie mruczy/ nie szemrze/ ták STANISłAW ná káżdy Superyorski roskaz/ nietylko nie szemrał; ále iáko obumárły świátu we wszytkim Stárszych wolą ochotnie y wesoło wykonywał. Jeśli kogo w czym/ Stánisłáwá we wszytkim záżyć było/ ktory widząc bydź meliorem obedientiam, victimâ, lepsze nád ofiárę posłuszeństwo/ właśnie iák Abráhám Bogá/ álbo iák Isáák Abráhámá/ posłuszeństwem Stárszyzne kontentował. Niemiał on w zwyczáiu pytáć sie rácyey/ dla czego y kto ták rozkazał/ dość mu obwieśćić było by naylichszego Superiorá wolą/ tedyż záraz sądźił bydź godną wykonánia: ták on vmiał y w śmiertelnym człeku vszánowáć Bogá/ y w statku glinianym Naywyższego poważáć Práłatá/ Chrystusá.

Czystość/ więcey nád włásne zdrowie poważał y kochał/ boby sie rácżey był ná śmierć mori quam fœdari odważył/

ieśliby inßym ſpoſobem niezmázánego od ſwego vrodzenia nie mogł dochowáć czyſtośći łabećią / przeto nie bez táiemnice biała AUGUSTYNA S. ſukienkę ná śiebie przyiął/ cżeſto one ſámemu ſobie intimuiac y przypominaiac słowá: Imitare moribus, quod tenes in veſtibus, *Wykonay obyczáiámi, co wyrażáß ßátámi*: tylko áby w pilney ſtraży te droga perłe chował/ wiedzac iż w ßáćie białey chodźić/ á ſumnienie mieć zczernione grzechámi/ ieſt to bydź ná kßtałt vmálowánego grobu/ wewnatrz pełnego ſetoru y ſmrodu. A ták konformuiac ſie czyſtośćia białey ßáćie: zewnatrz/ lniánym kándorem: wewnatrz/ ſumnienie ślicznym zdobił biśiorem. Procz tego/ áby ták drogiego runá beſpieczniey dochował/ á po niewczáśie nie przyßło mu lámentowáć z Dawidem. Oculus meus deprædatus eſt animam meam. *Oko moie zboynikięm ſię ſtáło Duſzy moiey* iáko drugi Job ießcze dalekich chroniac ſie okázyey pepigit fœdus cum oculis oczom tákowa poſtánowił Regułe/ żeby procz Niebá y Ziemie/ poſtronnych nie vważáły zarzutow/ ßczegulnie we wßytkim wrodzoney przeſtrzegáiac poczćiwośći/ á nam ſwa oſtrożnośćia daiac ad intende, że kto mieć chce ſerce czyſte/ y myśl od przenágábánia Czártowſkiego wolna/ poſkramiáć powinien oczy beſpieczne. nieczym ſam naymnieyßey myśli ktoraby ták wiele Cnot Bogu poświecone ſerce ſprofánowáć mogłá / do ſiebie nie przypußczał / záwczáſu vprzatáiac ſkłonne do tego okázye.

Aniol w ludzkim ćiele.

Wiedzac z Grzegorzá S. frigidum illud verbum: Meum. &c. że ludźiom Zakonnym nie służy rzeczy ſpodźiał/ nigdy nic ſwego nie tylko nie miał/ ále áni nie zwał/ Klaßtornym bydź powiádáiac; przeto áby ſie doſkonáley w Szkole Chryſtuſowey polerował / y záczęte Apoſtolſkie życię exactius z inßemi prowádźił/ relictis omnibus, Oyczyzne/ pieniadze/ y náoźieie komu inßemu zoſtáwiwßy/ prawdźiwym vbogiego Chryſtuſá vśiłował zoſtáć vczniem/ według owey Reguły: qui non renunciat omnibus quæ poſſidet, non poteſt meus eſſe diſcipulus: *Kto rozwodu z docześnęmi rzęczámi*

Vboſtwo nad doſtátki przekłáda.

*czámi nie uczyni, nie może być vczniem moim.* Ztąd bárdźiey niż ludźie świątowi swoie dostátki/ szczere vbostwo vlubił.

Kto obaczył ná ten czás iego ćiśną drewniáną Komorkę/ zadumieć sie oraz y z budowáć muśiał/ że on pieszczony Jedynak z większym niż w obszerney swoiey dźiedźinie vkontentowániem mogł sie w niey pomieśćić. Ozdobá w Celi ledwie nie ták v Kápucyná tákiego/ skarb nie inszy tylko Krzyż ná stole/ á ná śćiánách gdźie nie gdźie Obrazek iáki/ dla wzywánia Swiętych nad sobą patrocinium rátunku codźiennego.

Szczupła Komorkę nie wielkie zdobią splendory.

Habitu formę wźiąwszy z Zakonney AUGUSTYNA S. vstáwy: Non sit notábilis habitus vester nec affectetis vestibus placere sed moribus, bez bráku żadnego/ iáki mu sie dostał z wspolney Westyárni/ tákim sie kontentował/ bárdźiey sie ná to sforcuiąc/ áby sie Bogu Cnotámi/nie ludźiom szatámi podobał. Nie specilá czásem Sługi Bożego/ żewnętrzna ná sukni łátá/ ktory naybárdźiey przestrzegał/ áby nie było łatáne sumnienie/ ktore ták delikácko w zupełnośći Cnoty pielegnował/ że káżdy bez przysády mogł mu to przyznáć: Omnis gloria eius filiæ Regis ab intus. A iednák bedąc ták wielu Cnot Dźiedźicem y Pánem / nigdy sobie żadney procz iednych grzechow nie przyznawał/ áby sie ták godnieyszym stał obietnicy Boskiey/ dobrowolnemu vbostwu deklárowaney/ wyrokiem Ewángelicznego Páná: Beati pauperes spiritu, quoniam ipsorum est Regnum Cælorum. *Błogosłáwieni vbodzy w duchu, álbowiem ich iest Krolestwo Niebieskie.*

Ná iákie sie przesádza Hábity.

## ROZDZIAŁ IX.

### *O Kápłáństwie B. Stánisłáwá.*

NAmienione/ y insze tym podobne Cnoty záśłużył/ten respekt STANISŁAWOWI, że go nád zwyczay z inszemi nie trzymáiąc ná Kśięstwo/ dozwolono pretkiey Konsekrácyey/ ná ktore

ktore on po trzech lećiech poświecony/ z tákowa do Ołtarzá Bożego przez tygodniowe Rekollekcye sposobił sie gotowośćia/ iákiey dostátecznie żadne pioro opisáć nie może/ ieden tylko probánt sanctæ solitudinis według owego: Gustate & videte quam svavis est Dominus. doświádczyć może/ co zá gust? co zá korzyść? co zá delicye? w zámiłowániu Bogá/ w poznaniu nieskończonego Máiestatu iego / y w inszych świetych resolucyách / y powinetrznych áffektách / byle sie tylko szczerym sercem ná te Rayska sequestrował y zámknał Bogomyślność.

Medytácya iák pożyteczna.

Ták tedy oddaliwszy sie ná one świeta zabáwe STANISŁAW, nowa reforme śćisleyszego żyćia záczyna/ á zápátruiac sie ná nieskończone dobroczynnośći Boskie/ ktore ná káżdego grzesznika choynie dyspensuie/ nie odmienne rezolucye álbo przedsiewźiećia doskonalszey służby Bożey stánowi/ oraz y práktykuie/ z wiekszym codźień de virtute in virtutem z cnoty w cnote postepkiem / zá przestroga Zakonodawce swego S. AUGUSTYNA, ktory mowi: In via DEI non proficere, deficere est. *Ná drodze Bożey nie postępowáć, iest vstáwáć.*

Sluby ná Sluby czyni y wykonywa.

Gdy celebrowáć Prymicye przyszło / áh Boże! z iáka boiáźnia / z iaka wenetacya te Nayświetsza odpráwiał funkcya/ że mu sie zdało wspomniawszy iż przed tym strasznym Máiestatem tremunt Poteſtates drża Mocy Niebieskie / iudicium sibi manducare & bibere, surowego sadu/ nie łáskáwego záżywáć Báránká: przeto niby sie wstydzac przed Naywyższym Pánem swoich imperfekcyi / czestokroć we Mszey Swietey iák rospalony wagiel alias dla czestych niekiedzy blady/ rumieniał.

Prymicye pożadane ále strászne.

Bedac potym z drugiemi Kápłány ná ádministrácya Sakrámentow SS. náznaczony/ stáraĺ sie o to/ áby był szczerym w Winnicy Páńskiey robotnikiem/ y nienagánnym skárbow Niebieskich száfárzem: nieczym sie prawdźiwym Oycem w tey vstudze práwowiernym ludźiom oświadczał/ bładzacych łágodnie ná droge prawdy ná wodzac/ grzesznych

Pásterzá dobrego kśztełt.

skáli

ſkáliſte ſercá ná łzy ſkruſzone miekczac/ vćiśnionych iákimkolwiek vtrapieniem desperatow/ zbáwienna nauka rozweſelaiac.

Kiedy defektá/ krewkośći luzkie ſtrofowáć przyſzło/ z táka to czynił w mowie łagodnośćia/ że y naywiekſzy grzeſznik to ſobie o nim mogł nánotowáć lemma: Et lex clementiæ in lingva eius. by też o co ile ná zákamiáłych w nałogách trzeſzczeć y fulminowáć było. Nikt go niedo-

Łágodność w nápomi nániu.

znał passionatum popedliwego w áffektách/ żeby ſie kiedy vwodźił indiſcreto zelo, káżdego kontentuiac diffusá gratiá in labijs przyiemnośćia mowy/ y tym ſámym vtwierdzaiac do zámiłowánia zbáwienney rády; bo kto go vważał/ verecundum vultu, modeſtum moribus, & eloquio decorum, ták wielka dárow wymowy y Cnoty vprzywileiowánego od Bogá/ muśiał mieć iáko ad punctum niby Anyołá Bozego wykonywáć przeſtrogi.

2. Mách. 15.

Nie mogł ná czáſy iego lámentowáć Prorok: Parvuli petierunt panem & non erat qui frangeret eis, bo on y proſtaczkow ná ſzala lekkiey wági nie kłádac/ bez bráku/ y bez doczeſnego reſpektu káżdemu rad Nieba przychylił/ gdyż słowy mowiac Petri Bleſen: Nec acceptor munerum, nec acceptator dignatus eſt eſſe perſonarum; owſzem przykładem Naywyżſzego Páſterza Chryſtuſá Páná/ wiedzac bydź potrzebnieyſzych zbáwienney náuki/ naycześćiey z proſtymi ſymplaczkami duchowne miewał konferencye/ rozmowy/ cùm ſimplicibus ſermocinatio eius. ktorych też (ieśli tego potrzebe widźiał) od Kátechizmu poczawſzy Boſkich táiemnic náuczał.

Osobámi nie bráko wáć.

Petr: Bleſ Epla: 27.

Prov. 3.

Wiec ieśli kto kiedy (iáko to bywa) vbogiego pytáiacego ſie o Oycá STANISŁAWA z niſczym odpráwił/ á on ſie dowiedźiał/ zwykł mawiać ſenſem Piſmá S. ſinite parvulos venire ad me, kiedykolwiek y ktokolwiek pytáć ſie o mnie bedźie dla ſpowiedźi/ dla aſſyſtencyey vmieráiacym/ &c. dać mi wiedźieć proſze/ w czym gdy go obwieſzczono że do chorego potrzebuia/ iákoby nie komu inſzemu należało duſz

Káżdemu ochotnie służyć,

ludz-

ludzkich ſtáránie tylko ienu ſámemu/ mogąc ſię złożyć że
Bog káżdemu przykazał o bliźnim ſwoim: Mandavit Deus vnicuiq; de proximo ſuo, álbo do Hebdomádárzá odeſłáć ſam z wielką ochotą do konáiących bieżał/ y wſzelką w miłośći chrześćiáńſkiey áſſyſtował pilnośćią/ nie bez oſobliwego zbáwiennego pożytku/ ſwoie in melius reformuiąc obyczáie z śmierći medytácyey.

Konáiącym áſſyſtowáć, zyſk wiecżi ſowity.

# ROZDZIAŁ X.

## O Vrzędźie Káznodźieyſkim B. Stániſłáwá.

TAkową ſzcześliwość do penitentow w nim vważáiąc Stárſzyzná/ że większe Bogu w Kośćiele Jego przynieść może pożytki/ gdy oná wielkiego dowćipu iſkrá/ przez należytą manutencyą podniecona będźie: záraz w pięć lat po Xieſtwie konſeruie mu Káznodźieyſki Vrząd/ máiąc tego nieposlednie znáki/ że go Bog oſobliwą łáſką powołał/ y poświęćił/ za Ewángeliſtę ſwego/ ad dandam ſcientiam ſalutis plebi eius, áby on iáko Páſterz dobry/ Chryſtuſowe Owieczki słowem Bożym odżywiał/ y do Owczarnie błądzące zgromadzał.

Godna Kośćielney Kátherdry cnotá.

Przyimuie tedy po wielu wymowkách/ większą nád śiły ſwoie (iáko on mawiał) funkcyą STANISŁAW, ná ktorey naprzod ſiebie ſámego exhortowáć poczyna: iż to mnie dość nátym było/ żem ia niegodnym zoſtał Kápłánem/ czemu zádoſyć vczynić nie mogę/ á iákoż ia mam wyſtárczyć ná drugi Ewángeliczny vrząd? trzebáć to do tego mądrego y vczonego człeká/ iáko námienia Mędrzec/ ſapientem & eruditum & ſenſatum atq; prudentem, á ia nieużyteczny ćiężar ná źiemi/ nieumiem nic/ tylko accumulare peccata peccatis, grzechow/ do grzechow codźiennie przyczyniáć dla ktorych lękáć ſię potrzebá ſtráſzney oney pogroſzki: Væ qui verbo inſtruit, & exemplo deſtruit. *Biádá tęmu Káznodźiei ktory słowy vczy, á przykłádęm gorſzy.*

Honorow ſię lęka.

2. Paralip. 2.

A ták iuż ſobie ſámemu dawſzy ad intende, toż dopiero

począł parare Domino plebem perfectam ſpráwowáć lud Bogu przyiemny reddere populum Deo acceptabilem bonorum operum ſectatorem, y záprawiáć przeſtępcow do lepßey práwá Boſkiego obſerwy/ przez godne przemowy/ ktore z iáką gorliwośćią piſał/ áby oziębłe w miłośći Boſkiey/ ſercá ludzkie podniećił y zápalił/ á złe nałogi wykorzeniáiąc/ Chrześćiáńſkie Cnoty fundował/ świadczą Sermocynarze iego/ od ſtárßych czytáne Bráći.

Pierwſze Kázánia ad hominē to ieſt ſamemu ſobie.

Nigdy tego w Kázániach nie prawił/ czego ná ſobie w przod nie wykonał przykłádem. Nigdy żadnego reſpektu/ tym bárdziey prozney chwały z ſwey pracy nie ßukał/ owßem będąc omnibus omnia doſtátecznym káżdemu vkontentowániem/ właśnie iák morowego powietrza/ ták ſię iey chronił/ nie dla tego że fugiendo gloriam, gloriam merebatur, quæ virtutem quaſi vmbram ſequitur, & appetitores ſui deſerens, appetit contemptores, chwały ludzkiey vchodząc; więkßey nabywał: ále dla tego/ że iáko mor ludzkie życie znośi/ ták prozna chwałá/ nie tylko przed Bogiem/ ale też w ludzkiey eſtymácyey/ dobre vczynki morzy.

Prożna chwałá powietrzē cnoty. S: Hier: in vit: S. Paulæ Rom.

Miedzy inßemi do Kazań przymiotámi/ obſerwował ten obyczáy/ że będąc nie mniey ſzczęśliwy wymową/ iák bogáty w Cnotę/ nigdy wrodzonym talentom nie dufał/ żeby ich piſząc Kázánia oſobliwą modlitwą nie pośiłkował/ nieczym też tą przydánßy vim & pondus verborum ſkuteczności mowie/ więcey mogł iedną ſpráwić przemową/ niż kto doroczną ſwych Predyk fátygą: y ták był potens opere & ſermone, że iáko mágnes iáki/ procz Obywátelow Oyczyſtych/ á że z Krákowá ſámego rożney Kondycyey ludźi ná ſwe Kázánia przyćiągał. Ztąd ſię o nim nánotowáć może/ co Páwel S. nápiſał: Sermo eius vivus & efficax & penetrabilior omni gladio ancipiti. *Mowá iego żywá, ſkuteczna, y nákſztał: obośiecznego mieczá, złe odćináiąc nałogi przenikáiąca*, że kto iego ſłuchał exhorty/ nigdy bez znácznego nie odchodźił pożytku/ źli do-

Iáki ſkutek Kazań Iego.

Ad Hebr. 4.

bremi

bremi/ dobrzy stáiac sie lepszemi: owi záś ktorzy po Fáryzáysku in se confidebant zbytnie swoiey doskonáłośći vfáli/ tego sie náuczyć mogli/ że iáko w pszenicy kąkol/ y w włoskim częstokroć pokrzywy znayduia sie dźiárdynie; ták kto sie w sámego siebie wpátrzy/ większe nád iáwnogrzesznice przysády w sumnieniu swym wypátrzy.

# ROZDZIAŁ XI.

## O Vrzedźie Lektorskim B. Stánisławá.

TV iuż nie mogłá sie dłużey vtáić pod korcem Zakonney pokory/ zápalona pochodnia/ ktora niekiedyś z Akademiczney Káthedry/ potym z Kośćielney Ambony/ szeroce wielkich przymiotow/ promienie rospośćieráłá/ pokiby znowu ná teyże w Klasztorze/ iáko w Akádemiey/ funkcyey/ nie roziaśniała; widzac álbowiem Stársi y młodsi Bráćia/ iego niezwyćieżona praca/ y wielka do wszytkiego łátwość/ do Káznodźieyskiey godnośći/ kłaza y Lektorowski Vrzad/ áby Stárszym Theologiczne rezolwował trudnośći/ á młodszym Filosoficzne subtelnośći trádował.

Dobrego Professorá kázdy sobie prágnie.

Nie wymawia sie Bráterskiey áffektácyey dobry Oćiec/ owszem iak iednorodzonym Synom/ szczerym służy áffektem; kiedy nie tylko szkolne/ ale y wszelkiey świątobliwośći pełne w nich spráwuie progressy; nie mniey iednák przez doskonalsze siebie sámego poznánie/ bez odmiány chybá na lepsze w záczetey doskonáłośći poleruie/ iáko to sáme iego serdeczne wydawały wzdychánia/ vt quid terram occupo? iákoby nigdy nic dobrego ná świećie nie vczynił. Więc iesli sie w czym zdał kiedy vstáwáć/ medrsza nád śiedmiu Medrcow/ iák kiedyś Agátoná drugi Pustelnik/ do większey nád soba czułośći exhortował náuka: Vide qualis fueris prima die quando ingressus es Monasterium.

Inszych vczac siebie perfekcyonuie.

Nie wzdymáłá go vmieietność/ choćiaż wielkośćia wiádomośći w rzeczách vtálentowána byłá/ bo wiedźiał z Pismá Bożego/ że tám naypewnieysza medrość/ gdźie prawdźiwa pokorá/ vbi hvmilitas, ibi sapientia. Nie czyniły go chárdym

dym/ one predkie y obrotne dowćipu iego w Kázániách y Dyſputách byſtrośći/ áni podług owey powieśći: Honory mieſzáią humory/ Zakonne godnośći ktore iákoby z powinnośći iego należáły Cnoćie/ pyſznym vczynić nie mogły; ále przyiąwſzy ie tym bárdźiey ſámego ſiebie/ w ſkrytym ſercá ſwego záwárćiu poniżał/ pełniąc ad ungvem Niebieſkiego Preceptorá mandat: Quanto maior es, humilia te in omnibus. *Ile godnieyſzy ieſteś, vniżay śię we wſzytkim*, y nie zdał śie nic inſzego vmieć/ procz vkrzyżowánego Páná mowiąc z Páwłem S. Non iudicavi me ſcire aliquid inter vos niſi JESVM Chriſtum & hunc Crucifixum. Zkąd to pochodźiło/ że mu milſza rzecz byłá/ gdy go iáki páſſyonat y nie pomiárkowány człowiek/ názwał głupim Idiotą/ niż gdy go dobry przyiaćiel należytym vczćił Káznodźieyſkim/ álbo Lektorſkim tytułem; wiecey ſobie poważáiąc by nayminieyſza vncya łáſki Boſkiey/ niż zupełny cetnar honoru.

Swiętym honory nie ſzkodzą.

# ROZDZIAŁ XII.

## *O Vrzedźie Mágiſtrowſkim B. Stániſłáwá*

A Czym on bárdźiey y z ſámym ſobą gárdźił honorámi/ tym śie ich wiecey gárnęło do niego/ według owego ſcitum: Honores fugientem ſeqvuntur; álbowiem zá ták vśilne około ludu pieczołowánie y ſiebie ſámych prácowitą inſtrukcyą/ iákoby nie máiąc czym kontentowáć Bráćia/ dobrze záſłużonego Oycá/ dáią mu trzeći Vrząd/ gdy go Mágiſtrem Novitiorum zgodnie obieráią/ w zupełną włádzą y opiekę oddáiąc Młodź Zakonną; áby ią łágodnośćią wrodzoną/ z świátowych okrzeſuiąc nałogow/ do ſłużby Boſkiey/ do záchowánia ſtátutow/ y obſerwáncyey Reguły świętey zápráwiał.

Náuká Vrzędow chćiwym.

Mnieyſza to było/ poświęconemu ná pracą Mężowi Bożemu/ lubo mu wiecey nád honor przydawáłá ćieżaru/ czyni zá dośyć woli Boſkiey/ y Przełożonych ſwoich/ á powierzoney Bráći/ ſwoiey Juriſdykcyey/ áby w Kánoniczey grun-

gruntowniey vfundował obſerwie/ przywodźi teyże ſámey Profeſſyey Kánonikow przykłády y náukę/ iáko to Thomaſzá à KEMPIS, świątobliwe opuſcula: Hugonis à Sancto Victore, ná Regułę S. AUGUSTYNA dowćipną expozycyą: Ioannis Mauburni, Duchowne exercitia: Ioannis Rusbrochij, gorące pod płomienistym drzewem Kontemplácye/ á oſobliwie niedawnego przed ſobą Authorá Piotrá Klárete/ ktory Wtoremu Bożego Ciáłá Proboſzczowi godne ná Státutá náſze w Roku 1426. dedykował commentá/ ſam niemniey wſzelkich Cnot ſtawſzy ſie im żywym Exemplarzem; bo widząc w nim Młodź Zakonna ták ná Theatrum iákim rożlicznych Cnot pozory/ obyczáiow vkłádność/ y przytomną we wſzytkim Boſką áſſyſtencyą/ ſámym weyrzeniem ná niego/ pochop ná dobre bráć mogłá/ zwłaſzczá że od wſzytkich ták Zakonnych/ iáko Swieckich ludźi/ iednym rytratem świątobliwośći/ Reformą y Szkołą dobrych vczynkow/ fundámentem y budynkiem zbáwienia ludzkiego był poczytány/ mogąc bez chluby o ſobie mowić: omnia omnibus factus ſum, vt omnes Christo lucrifacerem. 1. ad Cor: 9.

Náuki zbáwiennęy Exemplarze Canonici Regulares.

Z kąd potym iego przykłádnym záchęceni żyćiem/ do dobrego procz włáſnych Dyſcypułow y rowiennikow iego/ iákim był Jan Loéblin/ y Mikołay Biecz/ żyćiem & morte miraculoſa, Polſkiemu záleceni świátu: pozni náwet Potomkowie godnemi świątobliwośći iego zoſtáli náſtępcámi/ iáko to Venerabilis Servus, Adamus Sibovius, Przeor Bożego Ciáłá/ ktory w drugim wieku ták ſzczeſliwie odnowił/ y ná ſobie práktykował doſkonáłość iego; że y drugich nie máło ſwego wieku dźiwney świątobliwośći ludźi/ poćiągnął zá ſobą: iáko to Mikołáiá z Radomſká/ podźiśdźień ſámey Oyczyznie iego/ święta záleconego pámięćią: Wálentego Kuczborſkiego/ wielką pokorą wſłáwionego Aſcetę: Woyćiechá Sowinſkiego/ oſobliwego świátá wzgárdźićielá: Gielázego Zoráwſkiego/ więkſzego nád wſzeltie zálecenie Mortyfikántá/ ktorego do tych czas nie

Dobrych ludźi, dobra pámięć.

ſpruchniałe/ w Wolbramſkim Konwenćie Ciało/ wielkim ieſt námienioney prawdy dokumentem: Janá Báptyſte Małonowſkiey/ y Jakubá Mrowinſkiego/ nie wſpomináiac/ ktorzy pod czás Kozakow/ y Szwedow/ do ſámey śmierći/ digni habiti ſunt pro Nomine Iesv contumeliam páti.

## ROZDZIAŁ XIII.

### *O Mortyfikácyách B. Stániſłáwá.*

Prâwy rycerz vmartwięnia.

JVż tu káżdemu iáwnie pokazał Mąż Boży Stanisław, iák drogie ieſt Niebo/ y z iáka fátyga nábywáć go potrzebá; lubo álbowiem w poyśrzodku Chrześćiáńſtwá/ żyiac nie mogł per tela per ignes áni przez inſze Tyráńſkie kátownie/ wiecznego domagáć ſie dźiedźictwa/ z tym wſzytkim żywym ſie pokazał bydż Męczennikiem/ kiedy ták wſzytkiego zewnątrz y wewnątrz/ ná zmyſłách y ſwobodźie przez codźienna y dobrowolna praca/ tudźieſz przez wiecie należytey zrobionym śiłom wygody/ zmortyfikował/ że ćiało duchowi/ namietnośći podległe bydż muśiały rozumowi.

Siebie ſámego męczęńſtwo.

Niedość było miáſto iákiego vtrudzonemu Ciału przez codźienne prace wczáſu/ aby do nocney nie záſpał modlitwy/ ná kámiennym wedle łoſzká/ ſnem zbyt zmorzonemu záledwie zmrożyć ſie wezgłowku/ ále też cześćiey ná czytániu cáłego Pſałterzá do ſámey Jutrzni bezſenne godźiny trawił/ álbo krwáwemi potáiemnie dyſcyplinámi (ktore nieiáko krew ſámá iák niewinnego Ablá Męczeńſtwo ſzládem wydawáłá/ álbo doyzráłe od inſzych żelázne paſki/ y włośiennice oſtre) wyſchłe kośći macerował: á przećie nigdy ſie zemdlony ſłuſzna nie pośilał refekcya/ żywnośćia/ iedna częſtokroć duchowna lekcya vkontentowány od ſtołu odchodzac/ y inſzym czeſto przypomináiac Piſmá S. Sentencya/ ktorych do rowney przykłádem ſwoim wſtrzemieżliwośći pobudzał: Non in ſolo pane vivit homo, ſed in omni verbo quod procedit de ore Dei.

Nie

*Nie o iednym chlebie żyie człowiek, ále wßelkim słowęm ktore z vſt Boſkich pochodźi.*

Ażeby dłuży ſkromnego żyćia dyeta/ nędzne martwił ćiáło/ pod czás Adwentu/ y czterdźieſtodniowego Poſtu/ więkßey Chleb Ię-
Mortyfikácyey ſobie przyczyniał/ kiedy po dwákroć w ty- czmięnny
dźień/ y to tylko ięczmiennym chlebem y wodą/ nikczemne głodnemu
śiły odżywiał/ z táka ſkromnośćią/ że mu ono iedzenie prezer- miodęm.
wátywą od śmierći nie żyćia konſerwą bydź mogło: Porcye zás od wſpolnęg pozoſtałe ſtołu/ wiedząc bydź panem pauperum należyte/ vbogim oddawał/ áby ták dwoiákiey zásługi v Bogá mogł bydź vczeſtnikiem/ z náuki Leoná Papieżá: Sed quia non ſolo jeiunio animarum noſtrarum ſa- S. Leo ſer:
lus acquiritur, jeiunium noſtrum miſericordijs pauperum 2. de Ieiu:
ſuppleamus: impendamus virtuti quod ſubtrahimus vo- deci: Men:
luptati, fiat refectio pauperis, abſtinentia jeiunantis. & Collect.

A choćiaß członki ćiáłá iego poſtámi/ nieſpániem/ y vſtáwiczną pracą znędznione ſłabiały/ duch iednák iego/ nadprzyrodzonemi ſtwierdzony łáſkámi/ zemdlone śiły vmacniał/ y w ſłábośći ćieleſney przez czerſtwość nádprzyrodzoną dokázywał męſtwá. Nicto v niego było wytrzymáć mrożne źimmá/ przeráźliwe wiátry/ álbo Słoneczne dla przyſługi/ lub Boſkiey/ lub bliźniego vpały/ ćierpieć prágnienie/ głody/ niedoſtátek/ y wßelakie przykrośći; bo go náten czás kiedy okropna vmrożiłá chwilá/ miłośći Boſkiey pożar/ ná podobieńſtwo rozżarzonego rozpalał węgla: kiedy go vtrudźiłá prácowita fátygá/ wiecznego pokoiu pośiláłá nádźieią: głod y prágnienie/ pane lachrymarum & aquâ anguſtiæ gáśił/ vſtáwicznym choynych też pod Krzyżem toczeniem/ w ktorym ſię iáko w zwierćiedle iákim
przeglądał/ ážby ná ſobie Chryſtuſá Páná wizerunk/ vmar- W umar-
twionym żyćiem wyráźił/ zá nayoſobliwßy honor powa- twięniu
żaiąc ſobie pełnić we wßytkim wolę Páńſką/ kroczyć ślády delicye.
iego: Gloria magna ſequi Dominum. nieczym co zá- Eccl. 23.
dźiw że mu ſię te/ y tym podobne nie náprzykrzáły kátownie/ męczeńſtwá: ma bowiem Chryſtuſow przykry Żywot

deli-

delicye ſwoie/ ktorym kto żyie/ y w rzewliwym płáczu znáyduie weſele/ in fletu ſolatium, y w prácách odpoczynek/ y w niedoſtátku vkontentowánie/ iákiego świát dáć nie może/ by też ná Galileyſkich godách: świádkiem Hieronim S. O quoties in deſerto ferarum tantum & Scorpionum

S. Hieron. ad Euſt. ſocius præmortuus ieiunijs & pænitentijs, putabam tamen me Romanis intereſſe delicijs & puellarum choris.

# ROZDZIAL. XIV.

## *O Miłośći Boſkiey y nabożeńſtwie B. Stániſłáwá.*

BArdzo dobrze znáiąc Mąż Boży/ że by naylepße vczynki mniey ſą przyiemne Bogu/ pokiby oſobliwym miłośći Boſkiey kondymentem przypráwne nie były; więc czyni mu tym ſámym z ſiebie ſámego wdźięcznieyßą ofiárę/ gdy mu zupełne

Naymilſza Bogu ofiárá ludzkie ſerce. ſerce ſwoie/ ktorego ſię Bog naybárdźiey nápiera. Fili præbe mihi cor tuum, ná doſkonálßą ſłużbę iego konſekruie/ oddáie/ y iák ognisty płomień/ ták ſię ku Niebu gorącym áffektem wzbiiá: że lubo we wßytkim vpodobániu Boſkiemu dogadzał/ zdáłomu ſię dla wielkich zapałow/ że ießcze nic dobrego po te czáſy z miłośći Boſkiey nie vczynił.

Przeto podług owego Probatio dilectionis eſt exhibitio operis, *Dowod miłości Boſkiey ieſt dobrze czynić*, do zwykłych Mortyfikácyi łączy oſobliwe nád zwyczay ku vkrzyżowánemu Pánu y Przeczyſtey Mátce iego w Kośćiel-

Miłość Boſka naydoſkonálſza dobrze czynić. nych pieniách/ w uśilnych táiemnic Boſkich Medytácyách/ y inßych Zakonnych y Kápłáńſkich obrzędách/ nabożeńſtwo/ od ktorego ſię żadnym zabáwom bez oſobliwego w duchu pożytku oderwáć niedopuśćił/ ſobie dla tego ná ſercu/ dla inßych ná śćienie pißąc one przeſtrogę:

Recedenti nulla merces datur
Nam laus Orationis in fine probatur.
*Bárdzo ten ná zápłáćie v Bogá ſzwánkuie.*
*Ktory modlitwy niechcąc kończyć odſtępuie.*

Káżde Swięto Zbáwićielá Páná y Mátki Bożey muśiał

śiał poprzedźić śćisłym choć nie przykazánym od Kośćiołá postem / á potym sposobiac sie bárdźiey do Nayświetszey Ofiáry/ zbáwienna pokuta; lubo álbowiem ták wszelkie swoie sporządzał zabáwy / żeby w nich naymnieyszym skrupułem łáski Bożey nie nárusżył/ obawiáiac sie surowego sadu Bożego z spráwiedliwym Jobem: Verebar omnia opera mea sciens quod non parceres delinquenti; często iednák do Spowiedźi vczaszczał/ ná ktorey szczerze imperfekcye/ niedoskonáłośći/ iák naywiekszy grzesznik głowne zbrodnie/ pod Krucyfixem łzámi spłokiwał/ iáko wydáia práwe iego ná obrázach wyrázone in actu plangendi rytraty. Stráśnieyszy nád Piekło grzech, ma bydź káżdemu,

O gdyby kto był pod czás onego záchwycenia pod Krzyżem Stanisławá záyzrał / obaczyłby tego Boskiego kochánká candidum bládego dla wytoczenia łez choynych potokow/ ná ktore álbo z kompássyey nád vmęczonym Pánem/ álbo z nápełnienia Ráyskich roskoszy topniał: & rubicundum rumiánego; z konfuzyey ná swoie krewkośći: widźiałby mixtum dolori gaudium, kiedy bolał ná ták tyráńskie vmęczonego Páná kátownie/ zá niewdźieczności násze / y weselił sie oraz z ludzkiego okupu: słyszałby iáko iákiey gołebice in foraminibus petræ, *w rospádlinách skálistych ran*, Chrystusowych serdeczne ieczenia; w ktorych nieiáko zápominaiac sie przez Bogomyślność świeta spokoynie słodyczy rzeczy Niebieskich záżywał/ álboli też ad pedem Crucis z Augustynem płácząc: Ego plaga tui doloris, tuæ culpa occisionis, ktoż ćie moy Boże ták okrutnie do Krzyżowego drzewá przykował/ kto ćie zámorzył/ zámordował/ ah ia nieszczesny/ ia winą twego ćierpienia / ia przyczyna iestem twego zámorzenia: w rożnych sie affektách pomnażał/ ktorych tu dostátecznie wyráźić nie można. W Krzyżu wszelkie y kontentowánie.

Nuż owe Jego Krzyżem / pod Krzyżem ná oblice padánia/ owe miłosne y vniżone Nog zránionych cáłowánia/ owe śćiske do pierśi swych Krucifixá przyćiskánia / co znáczyły? ieśli nie osobliwe ku Bogu miłośći pożary: świádkiem serce/ ktore sie codźiennym żalem srodze rániło/ Skutki miłośći Boskiey.

ieśli

ieśli kiedy w czymkolwiek Pánu swemu przewiniło/ z tąd ieśli kiedy dla ludzkiey krewkośći/ ráczey niedoskonáłośći iákiey figury Páńskiey/ vstámi dotknąć sie nie śmiał/ oscu- lis cordis przytuláiąc do siebie cáłował/ á przećie y ná tych áffektách nie dosyć było Stanisłáwowi, często owemi wzbu- dzał do Páná duchá swego słowy: Domine quando ero to- tus tuus? *Kiedyż moy Pánie wßytek twoy będę?* bo mu sie zdáło że ná ten czás w záczętey doskonáłośći ku Bogu naybárdziey vstawał/ kiedy naywiękße korzyśći zbáwienne z pokus Czár- towskich odnośił/ ták on delikácko in timore & tremore operabatur suam salutem, swoie sumnienie pielęgnował/ żeby go naymnieyßym dobrowolnym niesprofanował/ nie osßpećił grzechem; iákoby to iemu sámemu rzeczono: Ago- nizare pro anima tua, przeto co czytał álbo z Kśiąg Du- chownych (ktorych legendy był w naywiękßych nie vchybił zabáwách) notował/ niby sámego Bogá áwizowány listem wßytko do śiebie obrácał/ y z wielką vśilnośćią wykonywał.

Krzywdá Boska. krzywdá iego.

Jescze nad to do gorącośći duchá w nabożeństwách łączył gorliwość honoru Boskiego/ álbowiem żeby codzien- ną w Kápłáńskich Paćierzách Modlitwę doskonáley z vko- ronowánym Prorokiem odpráwił: Tabescere me fecit zelus meus quia obliti sunt verba tua inimici mei: *Vsy- chałem ná gorliwość moię, że zápomnieli przykázow twoich nieprzyiaćiele moi:* cudze grzechy/ iákoby swoie własne ro- znemi ná sobie sámym mortyfikacyámi karał/ áby ták mi- łość swoie ku Bogu/ nie tylko lingua & verbo, słownie/ sed opere & veritate, ale też rzeczywiśćie oświadczył. A ieśli kiedy/ ile w konwersácyey z wiela niemogł poskromić zbáwiennym nápominániem/ ludzkich defektow/ álbo sie o- derwáć od wspolney kompániey; ná ten czás/ álbo długich iezykow poważnym przerywáiąc skrácał dyßkursem/ ál- bo sie odwrácał serdecznie wzdycháiąc/ ná nieuważne krew- kośći/ z pomienionym Dawidem: Vidi prævaricantes & tabescebam, quia eloquia tua non custodierunt. *Widźia- łem przestępcow y vsychałem, że twoich przykazań nie prze-*

strzegáli, dla tego defectio tenuit me pro peccatoribus derelinquentibus legem tuam. *Omdlewałem ná grzeszników gárdzących práwem twoim.*

Jego to był nieprzyiaćiel głowny/ kto Bogu krzywde przez grzech iáki vczynił/ nie ten ktory iego sámego prześládował; bo on przestepcow práwá Boskiego świątobliwie nienawidział/ prześládowcow záś swoich/ iák naywiekszych Dobrodzieiow kochał/ zá wszytkich/ przykłádem vkrzyżowánego Páná sie wodlił: Parce illis Domine, quia nesciunt quid faciunt; *Pánie odpuść im, bo niewiedzą co czynią.* Nieprzyiaćioł kocháć niepátoroczna cnotá.

## ROZDZIAŁ XV.

### *O Skutkách świątobliwośći B. Stánisławá.*

PRocz vsilnego ku Naywyższemu Pánu y Przeczystey Mátce Bożey nabożeństwá/ miał osobliwy affekt do Apostołow SS. iáko sui Instituti Fundatorow swoiego Zakonu/ y inszych Protektorow SS. ktorych przyczynie/ y modlitwom bieg żyćia swego/ y kres ostátni zálecał; dla tego gdy kiedy z Klasztoru wyszedł/ nie byłá mu nigdy milszá ná spás dywersya/ iáko do ktorego Kośćiołá ná modlitwe wstąpić/ gdźie drudzy poćiech zbáwiennych doznawáli: w Domu modlitwy prawdźiwey rádośći szukał/ widząc ná świećie wszelkie obłudne y predko znikome wesele/ osobliwie do Pátroná swego STANISŁAWA S. Męczenniká ná Skałce/ gdźie był rozśiekány/ ile mu zabáwy Jego dopuśćiły części ná Msze świete/ części dla inszych modlitew prywatnych vczaszczał/ y tám swoie interessy zbáwienne przez przyczyne Ss. Bożych z wielką vfnośćią Bogu zálecał/ zkąd inéi skutkiem odnośili. Dokądkolwiek się obroćił, przyiaźń iák mogł śś. sobie skárbił.

Miła to byłá Bogu/ oná duchowna przechadzká: wiec iáko drugim zwykł był płáćić/ pożądánemi łáskámi onego mieysca náwiedzenie/ ták y STANISŁAWOWI nie zániedbał piatkowe do Pátroná swego nabożeństwo záwdźie-

czyć/ álbo vſtáwiczne z żalu cordolium ſercá rozrzewnienie/ nád vmęczonym Pánem/ nieſkończona poćiechá nádgrodźić.

Czáſu tedy iednego/ gdy ſie goraco w piatkowy dźień w przerzeczonym Kośćiele modli/ y wlepionymi z pokory oczymá w źiemię pátrzy/ iedna rázą gdy rownie z áffektem ſerdecznymi/ ku niebu źrzenice w źnieśie/ w tym niby w Kośćiele ſklepienia nie było/ otwarte Niebo obaczył/ w ktorym niemniey w iáſności wielkiey iák w aſſyſtencyey Pátroná S. w Biſkupim ápparaćie/ tudźież inſzych gromádnych Duchow niebieſkich/ Przeczyſta Mátkę Boſką/ ná łonie Synaczká ſwego piáſtuiacą/ y do ſiebie oreduiaca te ſłowá adoruie: Gaudeo Fili mi STANISLAE de inſigni iſta devotione tua quâ me vnà cum Staniſlâo S. Patrono tuo indeſinenter proſequeris, ideo tibi dico viriliter age & eſto robuſtus te enim vnà cum Sanctis meis merces copioſa exſpectat in Cælis: *Weſelę ſię Synu STANISŁAWIE, z tego twego ták znácznego nabożęńſtwá, ktorym mię weſpoł z S. Stániſłáwęm Pátronem twoim cźćiſz nie przeſtáynie, dla tego powiádam tobie, mężnie ſobie poczynay, á bądź ſtáteczným, ćiebie bowięm weſpoł z Swiętymi moięmi ſowita zapłátá oczekiwa w Niebie.* O iákim nie był ná ten czás nápełniony weſelem Mąż Boży! ktore choćby był chćiał vtáić z pokory/ to ſámo wydawáło co ſie ná świećie z Stániſłáwem ſtáło. A ták gdy widźi że Boſkich ſkrytośći zákryć niepodobna/ ſam ſie często ile z zápámiętánia wydawał/ one Elżbiety S. ponawiáiac ſłowá: Et vnde hoc mihi, vt veniat Mater Domini mei ad me? *Tzkadże mi to że przyſzłá do mnie Mátká Bogá mego?* Ktożem ia ieſt/ żebym záſłużył táki reſpekt? táka kompánia? czyżem ia nie ieſt podobny ludźiom grzeſznik/ że mnie świátá cáłego Páni wizytuie/ náwiedza/ y wieczną w niebie zapłátę dekláruie? ah dobroći nieſkończona/ iam tyśiac tyśiecy rázy záſłużył piekło/ y ná wieczne mieſzkánie zápiſałem go ſobie ćięſzkiemi grzechámi/ Infernus domus mea eſt, á ty mnie záſłużona przepáść w roſkoſzny Ray/ dyzguſty w áffekt/ niewdźięczności zámieniaſz w dobrodźieyſtwá:

Kto wizytę oddáie, odbiera.

Obiáwienie Nieſkie, w Skałecznym Kośćiele.

Ná świećie nic táiemnego.

Nie-

Niezmiernie potym teſknić ſobie/ y do niebieſkich doyrzánych delicyi ſerdecznie wzdycháć począł/ że tego trudno krotkim affektem Páwłá S. wyrázić: Cupio diſſolvi & eſſe cum Chriſto; bo od onego czáſu życie iego śmierći ſie rownáło/ świát zdał mu ſie więźieniem/ inße rzeczy arbitratus eſt vt ſtercora iáko gnoy/ ták dálece; iż w nich żadnego (o ktore y przedtym niedbał) niemogł mieć ná ziemi vkontentowánia/ tylko wzdychał/ tylko teſknił/ tylko vpłákiwał/ lámentuiąc z Dáwidem: Heu mihi quia incolatus meus prolongatus eſt! *Ach mnie nędznemu że ſię mießkánie moie ná zięmi przedłuża!* & nunc quæ eſt expectatio mea nonnè Dominus? *czegoż ia ná tym wygnániu czekam, ieżeli nie oſtátniey zbáwięnia mego nádźieie? rychłoż ſię w Oyczyznie wieczney z Pánęm moim złączę?* quando veniam & apparebo antè faciem DEI? kiedyż Páná moiego nayroſkoßnieyße lice oglądam? O by mi to kto dał/ żebym gołębim lotem/ ná pożądány ſpoczynek záleciał? Quis mihi dabit pennas columbæ & volabo & requieſcam? iákoby chćiał rzec: Spráwiłeś we mnie Pánie owdowiáłey gołębice ckliwość/ dodayże lotnych oney ſkrzydeł/ bo mi ſie momenty dniámi/ dni by naykrotße zdadzą bydź rokámi.

Teſkni ná źięmi kto wiádom Niebá.

Psalm. 26.

Od tego czáſu/ nikt go nie widźiał nigdy weſołego/ by też niewiedźieć w tákich okazyách; ieśli z ludźmi konwerſował/ zmyślona vultûs ſerenitas nieiáka reprezentowáłá/ ná pozor oblicza weſołość/ w rzeczy ſmutna/ á śmiech iátowy/ ßczere palliabat pokrywał ſercá vdręczenie y ckliwość/ bez doświádczonych okiem śmiertelnym/ Ráyſkich roſkoßy. Oczy iego ſemper ad Dominum, głębokie w rzeczách niebieſkich/ zánurzenie/ y doſkonáłe od docześnych rzeczy oddalenie znáczyły: przećiągłe záś niby w zachwycen u/ nabożne ſtácye: nie z ludźmi ná źiemi/ lecz w Niebie z Swiętymi wydawáły iego konwerſácyą: converſatio noſtra in Cælis eſt. Wreßćie qui gemitus? qui ejulatus? quæ interdictio cibi? quæ fuga oculorum omnium? nikt tego doſtátecznie wyrázić nie może/ chybá on ſam/ gdyby chćiał wyznáć

Z iednego widzęnia, po niebieſku zyc ſię náuczył.

S. Hier: 3. ad Neliod: de Nepot.

Da znáć

znáć z Páwłem S. Vivo ego, iam non ego, vivit verò in me Christus, *Zyię ia, iuż nie ia, ále żyie we mnie Chryſtus.*

# ROZDZIAŁ XVI.

## *O Prześládowániu od inßych B. Staniſłáwá.*

JAk wiele poćiechy/ y wiecznego weſela przynioſłá STANISŁAWOWI w duchu/ oná niebieſka Wizytá y Wizya niemniey reſpektem partis animalis zmyſłom ćieleſnym iego przyczyniłá vćiſku/ vtrapienia; lubo albowiem żadnego momentu nie żył bez iakiego Krzyżá/ y złośliwych opiekunow/ ktorzy iego cenſorowali ſpráwy/ y wrodzona Sanctum Domi-

S. Leo Ser. ni martwili przewrotnośćia/ podług doświadczoney náu-

9. Quadr. ki Leoná S. Papieżá: Nunquam deeſt tribulatio perſecutionis, ſi nunquam deſit obſervantia pietatis: *Nigdy nie-*

Roźliczne *ſchodźi ná prześládowániu v kogo Bogoboyność w kochániu:*

przykrośći więcey im iednák czy tymże ſámym/ czy inßym dyßkurſu o-

właśnie iák pácznego z okázyey cudu onego przybyło/ gdy go niektorzy

cukier trá- pálcem wſkázowáli/ inßi Simulacrum pietatis świątaßkiem

wi. y ziáwićielem cudow názywáli/ drudzy bogoboyne ſpráwy

tego/ zá obłudna hipokryzya vdawáli; ale on według owego Salomonowego ſcitum, álbo przypowieśći: Non

Prov: 18. contriſtabit juſtum quidquid ei acciderit triſte, *Nie zá-ſmući ſpráwiedliwego, cokolwiek ná niego przypádnie przykrego,*

żadna ſie nie zálterowáł/ nie zmießał przećiwnośćia/ ktore-mu/ (aby in ſupremo gradu exercytował ćierpliwość/) mil-ßy był deſpekt/ niż ludźiom świátowym honor/ przyiemnieyßy Krzyż/ mortyfikácye/ niż pomyślne wygody y pożadane inßym delicye; we wßytkich ákcyach weryfikuiac y praw-dząc ná ſobie on potoczny napis: Gaudet patientia duris.

Wiedząc bowiem z Apoſtołá/ że w ćierpliwośći miał ſwoie Duße pozyſkáć Bogu/ y czym więcey ſobie vmnieyßał poćiech ná źiemi/ tym więkße roſkoßy ſobie ſkárbił w

Złym do- niebie: dla tego/ wßytkieg łágodna zbywał mánierą/ vśmie-

brze czyni cháiac ſie z Páwłem S. (alias záwße meláncholiczny) ná

ludz-

łudzkie vßczypki: Omnia poſſum in eo qui me confortat, Ad Phil: 4.
*Wßytko ia to w tym zmogę, ktory mie pośila*, y dolegliwe v-
rázy z zránionego ſercá zrażáiac podobna tegoż Apo- 2. Tim: 2.
ſtołá náuka: Qui volunt pie vivere in Christo IESV
perſecutionem patientur: *Ktorzy chcą żyć pobożnie w Chry-
ſtuśie, prześládowánia nie vydą*: á ſwoim prześládowcom/
dobrym zá złe oddawał/ y zá nich ſie modlił/ że mu do wie-
kßey Korony teraz w prawdźie oſtrey; ale potym nieśmier-
telney w chwale wieczney byli okázyą.

Bywało y to/ że kto ná niego iáka potwarz impoſture
włożył/ álbo co ieſt gorßa in faciem zdeſpektował/ á on
iákoby non habens in ore ſuo redargutiones mowić nieu-
miał/ żadnym ſie nie złożył słowem nátretowi/ ani ſie vwiodł
tákim impetem/ o ſwoie obelge: nie requirował dowodow/
áni ſądu pragnął/ nánotowáne máiąc Káſsiodorá słowá: Caſiod. ſup: Pſal.
Patientia vincit adverſa, non colluctando, ſed ſufferen-
do, non murmurando, ſed gratias agendo: lecz myśl y oczy
podniozßy do Niebá/ pro exercitio patientiæ, P. Bogu dźię-
kował/ álbo żeby go podobnemi náwiedzał łaſkámi/ słowy
ſpráwiedliwego Jobá/ vśilnie prośił: Quis det, vt veniat Iob 6.
petitio mea, & qui cæpit ipſe me conterat, ſolvat ma-
num ſuam & ſuccidat me, & hæc mihi ſit conſolatio, vt
affligens me dolore non parcat? *Ktożby mi to dał, ábym
otrzymał prożbę moię, y ktory począł áby znißczył mnie, niech
vwolni rękę ſwoię, y podetnie mnie, y tá niech mi będźie poćie-
chá, áby mię dotykáiąc vtrapięnięm nic mi nieprzepuśćił.* nec
contradicam ſermonibus Sancti, *z tych w żadney rzeczy* Swiętym
*Pánu ſprzećiwiáć ſię nie będę.* znośniey-

Dźiwić ſie káżdy niezmiernie muśiał/ kto vważał ſza nie żyć niż nie
STANISŁAWA, iákoby ápoplektykiem iákim/ w niezwyćiężo- ćierpieć
ney przećiwnych rzeczy ćierpliwośći/ w vßczypliwych od
wyuzdánych ozorow/ przymowkách/ w opácznym ßácowá-
niu ſpraw iego/ w oczywiſtych áffrontách/ y inßych bez
liczby przykrośćiách/ iákich żadne pioro doſtátecznie opiſáć
nie może: á przećie ták ſie náſyćić nie mogł/ przećiwnych

rzeczy

rzeczy ćierpliwośćią/ ktorą zá naylepßy Páſt/ zá nayoſobliwßy dußy ſwoiey pośiłek poczytał/ że mu potrzebá było vſtáwicznie/ aut pati, aut mori, álbo vmieráć/ álbo ćierpieć. Wiec ieśli kiedy niby z politowánia nád STANISŁAWEM Bog ſam mu folgował/ ktory zwyczáynie wybránym ſwoim zwykł mæſtis jucunda przepłátáć/ ſmutek z weſelem: STANISŁAW Bogá przełożywßy przed oczy/ ktory w ludzkim ćiele ná świećie konwerſuiac/ żadney roſkoßy nie znał/ ćieżey ſiebie ſámego trapił/ nie bez wielkiego inßych podźiwienia/ że nie miał żadnego ſkrupułu/ iák niegdy S. Bernad/ ktory przy śmierći właſne przepráßał ćiáło/ że go niemiłośiernie w żyćiu ſwym tráktował.

W chorobie naylepſze zdrowie.

Nie wſpominam tu o chorobách/ z vſtáwicznych prac y niewczáſow iego/ ani o ſkáżytelnośći śmiertelnemu przyrodzoney ćiáłu/ ktore on z táka ſtátecznośćia ponośił/ aby ná ſobie mogł prawdźić Páwłá S ſłowá: Virtus in infirmitate perficitur, *w Chorobie Cnotá ſię krzewi*, że nie rozeznáć było choroby od zdrowia/ bo on ták w chorobie czynił ſie zdrowym/ choćiaß niby zdrowym bedac/ chorowáł.

Doſkonáłośći znák niepodobáć ſobie w właſnych czynách.

Nie wſpominam ani inßych świátobliwych oper, żebym ſie nie zdał multiplicare entia ſine neceſſitate nieużytecznie czego ponawiáć/ w ktorych ſie Mąż Boży z láty pomnażał/ nie folguiać oſłabiáłym śiłom/ że reſpektem oney práwie zbyteczney oſtrośći/ pierwße pießczone zdáło mu ſie żyćie: tego nie ſłußna przynamiey bez námienienia krotkiego ominać/ że mu ſie żadne iego by też naylepße/ nayświatobliwße/ niepodobáły ſpráwy; w inßych co dobrego widźiał kánonizował/ y wßelkiemi śiłámi cum quadam eminentia operis náśládowáć vśiłował.

Przeto nánotowawßy ſobie z Pſálmiſty Páńſkiego lemma, álbo napis: Cum Sancto, Sanctus eris, z *Swietymi, Swiętym będźiaß*, wdał ſie w parágon żyćia/ z Bogoboynymi ludźmi ile bydź mogło konwerſuiac/ miedzy ktorymi ná on czás pierwßym był B. JAN KANTY, Sławney Akádemiey Krákowſkiey/ Mátki ták wielu Swietych/ y

wielkich ludźi / S. Th: Doctor & Professor, tákże B. Szymon z Lipnice/ pomienioney Akádemiey w Filosofiey Bákálarz/ á potym Ordinis Minorum de Observantia Fránćiszká S. Kaznodźieiá (ktorym iuż máło pomoc może może zálecenie per approbationem immemorabilis cultus, ie zálecenie per approbationem immemorabilis cultus, łáska Stolice Apostolskiey iuż tryumfuiącym) zá iedno błogosłáwieństwo ná świećie sobie poczytáiąc że czásu swego przytomnych sobie miał pobożnych ludźi/ z ktorych wszelákich Cnot/ mogł czerpáć przykłady/ y onych powodem: sydera non terram mente colenda sequi.

Nie mnieyszym do wiekszych cnot pochopem był STANISŁAWOWI B. Swietosław/ Sylenciáryusz Kośćiołá Fárnego Przeczystey Mátki Bożey/ w Rynku Krákowskim/ Mánsyonarz sławny/ ktorego wielkich Cnot zágrzebionych milczeniem świát Polski zámilczeć nie może / y dla tych rad go wielce widźiał: á lubo z nim dla iego zwyczáiu mowić wiele nie mogł/ z widzenia iednák postáwy iego to ná sobie wyrażał / co w nim pownetrznie czytał. Nuż B. Izáiasz Boner/ S. Th: Doktor/ Zakonu OO. Eremitow AUGUSTYNA S. qui ei bonus apparebat servus DEI & lucebat in eo gratia Divina zárowna był mu do dobrego pobudka: A záś B. Michał Giedroyć/ godny sámego Niebá/ nie tylko Xiążąt Litewskich potomek/ Zakonu Sanctæ MARIÆ Demetri, albo BB. Martyrum de pænitentia, do státeczna doskutecznieyszey wzgárdy świátá poneta.

Dobrych kompánią lepszemi czyni.

Off: de S. Aug.

# ROZDZIAŁ XVII.

## O Skończeniu B. Stánisławá.

PRześilony wielkiemi prácámi/ y zbytnią surowośćią żyćia Mąż Boży / gdy nie mogł dłużey przełamáć wrodzonych dolegliwośći/ áni im remedyowáć zwykłą ćierpliwośćią/ musiał śie ná Infirmáryą miedzy chore złożyć/ upodobawszy sobie mieysce / dla częstego ku Bogu serca y

Przygotowánie ná śmierć.

myśli

myśli wźnieśienia/ nie dáleko Oltarzá; á widząc bliſko inſtare diem reſolutionis ſuæ termin żyćia ſwego/ począł ſie przez pownetrzne ákty ná śmierć dyſponowáć. Lubo álbowiem zdániem Páwłá S. Corpus quod corrumpitur aggravat animam, *Ciáło nádwątlone chorobą ociąża do dobrego duchá*, STANISŁAW iednák dożywotnia dobrych oper exercytácya wymogł ſobie ten przywiley od Bogá/ że korrupcya álbo ſkázytelność Jego nie przeſzkadzáłá duchowi/ wzbiiáć ſie pownetrznemi áktámi do niebá.

Ják tedy one oſtátnia de novisſimis rozważáć záczął Medytácya/ w tym mu ná pámieć przyſzły Pſálmiſty Páńſkiego słowá: Cùm accepero tempus ego iuſtitias iudicabo: *Gdy czás vpátrzę ſpráwiedliwości, ſądźić będę.* Co rozważáiac począł ſobą niezwiernie trworzyć/ teſknić/ y rzewnie płákáć/ wſzákże iednák goracą modlitwą w vfności polecał ſie Bogu: iednym rázem ſerdecznie wzdycháiącemu pokaże ſie w wielkiey iáſności Chryſtus Pan/ z piaćią Ran naydroższych/ bez Krzyżá/ iákoby po Zmartwychwſtániu ſwoim/ tudźież y Przeczyſta Mátká Boża/ z liczną gromádą Swietych/ ile Pátronow Polſkich/ do ktorego naymilſzy Zbáwićiel z wielką łágodnośćią tych słow záżywa: Surge & feſtina Fili mi Stanislaë, hodie mecum eris in Paradiſo, *Wſtań á ſpieſzno Synu moy Stániſłáwie, dźiś bowięm zemną masz bydź w Ráiu.*

Wizya druga w chorobie.

Porwie ſie z łoſzká chory/ chce Bogu wenerácyą vczynić/ tym czáſem widzenie zniknęło/ zá ktore on przelękniony/ ták wielkim áffektem dźiekowáć począł/ áż ſie ná on głos Brácia zbiegli do niego: tym on záraz oznáymiwſzy dobrodźieyſtwo Boſkie/ o Sákrámentá Swięte vśilnie prośił/ ktoremi vfortyfikowány przećiw piekielnym furyom/ żegnáć ſie z Brácią słowámi Páwłá S. począł: Nunc iam commendo vos DEO & verbo gratiæ ipſius qui potens eſt dare hæreditatem in ſanctificatis omnibus. Ná te słowá gdy Brácia płákáli/ on ſie wielce weſelił/ że ſie przebywſzy niebeſpieczne ſkázytelnośći ludzkiey morze/ portu

Rádość nie rádá ſię tai.

ſzcześli-

szczęśliwości wieczney dobierał/ że sie z tego pádołu płáczu ná nieskończona rádość/ z Egiptskiey niewoli ná wolność/ y swobode pomyślna de tenebris & vmbra mortis in admirabile lumen suum wybierał.

Potym podniozszy rece swoie/ ná káżdego z nich kładł/ temi ostátnie żegnáiac ich słowy: Benedicat vos DEVS noster, Pater, & Filius, & Spiritus Sanctus, Amen. Et det vobis suam sanctam pacem, charitatem perfectam, conversationem Sanctam, & pios mores, insimul omnibus in sæcula sæculorum, Amen. *Niech was błogosłáwi Bog náß Oćiec, y Syn, y Duch S. Amen. Y niech wam da swoy Swięty pokoy, miłość doskonáłą, obcowánie S. y pobożne obyczáie, wespoł wßytkim ná wieki wiekow, Amen.* To gdy wymowił wszytkich bárdźiey sercá ná wiekszy żal rozrzewnił/ á on tym czásem porzućiwszy sie ná koláná/ ręce ná Krzyż wyćiagnał/ y oczy wzgore podniosł/ polecáiac Bogu duchá w te słowá: Domine IESV Christe, Fili DEI Vivi, in manus tuas commendo Spiritum meum: *Pánie IESV Chryste, Synu Bogá żywego, w ręce twoie oddáię Duszę moię*, obdormivit in Domino, zásnął szczeźliwie w Pánu Roku 1489. Dniá 3. Máiá/ maiac lat wieku swego 55. Mieśiecy śiedm/ dni śiedm/ á w Zakonie przeżywszy Annos Christi, to iest/ trzydźieśći lat y trzy/ y sześć Mieśiecy: przez co sie y po śmierći Vczniem Chrystusowym pokazał/ ktory sie z nim y láty porownał/ y zá dożywotnia mortyfikácya że mu był confixus Cruci Krzyżem swoim pro insigni vdárował/ kiedy go w dźień Znalezienia Krzyżá Swietego do siebie powołał.

Ostátnie Waletá z Bráćią.

Klęczac vmiera.

# ROZDZIAL XVIII.

## *O Pogrzebie, y znákách Swiatobliwośći B. Stáni sławá.*

TV iuż stráćiwszy żáłośni Zakonnicy/ dobrego Oycá/ Mágistrat Kázimierski/ y cáłe Miásto szczegulna ozdobe/ wszy-

Smierć dobrego wielce żáłoſna.

be/ wßyſcy świątobliwego Męża/ y goracego Káznodźieie, káżdy iáko ßczerym ná śmierć iego vboliwał żalem/ ták mu też oſtátnią chćiał wyświadczyć przy pogrzebie vſługe/ ktorey dźień gdy náznáczono tákie ſie ludźi y z ſámego Krákowá, pozbiegało mnoſtwo/ iákoby z vmyſłu ná on Akt záproßone było.

I po śmierći ſzczerego Penitętá mieyſce wydáie.

Schowáli tedy ten świątobliwy Ciáłá depozyt / iák z naywiekßym mogli honorem w oſobnośći mieyſcá/ w máłym Chorze, przed Ołtarzem S. Maryiey Magdaleny/ (ktory był ná ten czás w tym mieyſcu gdźie teraz Formy/ od Zákryſtyey) aby ták iáko oſobliwym inßych ná świećie/ celował żyćiem/ oſobliwßym, też po ſkonániu ſwoim był vraczony mieyſcem.

Cudo pierwſze po Pogrebie.

A że Zakonni Bráćia/ nie mogli ſie vkoić w ſerdecznym żalu/ po nienadgrodzoney ſtráćie / pretko záraz po pogrzebie tegoż ſámego Roku/ miłośierny Bog z oczu ich częſto wytryſkaiace łzy ocieráć poczał / kiedy ſługi ſwego STANISŁAWA, nie tylko Duße w Niebie/ ale y ná żiemi ćiáło/ nadprzyrodzonemi ſwemi łáſkámi/ zaßczycać y pomnażáć raczył. Albowiem nieiákiey Reginie Klemenſá Czarnego/ Sukiennika Káźimierſkiego/ ćießko ná łożku złożoney choroba / pokazał ſie pobożny Oćiec / mowiac do niey te/ albo podobne ſłowá: *Pokiſ tu będźieß leżec ná tym łożu niewiáſto? wſtań, á idź do Grobu mego, tám od twey niemocy vwolniona będźieß, á Bráći moim powiedz, áby moy Grob Kobiercem nákrywßy, náznáczyli.* Wiec bez odwłoki kazáłá ſie poprowádźić do Grobu ſługi Bożego/ y tám ledwie ſie grobßtyná kámiennego dotknełá/ nátychmiaſt záraz vzdrowiona zoſtáłá.

Churmęm ná dziwá bieżą.

Głośny to był dzwonek / świątobliwośći Jego / bo iák tylko oná niewiáſtá Bogá w nowym Cudotworcy wielbiac/ pomieniona łáſke miedzy ludźmi obwieśćiłá / co żywo záraz w ſwych przygodách/ iák niegdy do ćienia Piotrowego/ do iego Grobu vbiegáć ſie poczeło: Concurrebat autem & multitudo vicinarum Civitatum offeren-

tes

tes ægros & vexatos à spiritibus immundis qui curabantur omnes, y tám podług potrzeby káżdego/ skutkiem pomyślnych doznawáli poćiech/ co sie wszytko niżey bez wszelkiego falszu/ álbo podeyzrenia zbyteczney Jego promocyiey/ cum fide Notarij Apostolici przełoży.

# ROZDZIAŁ XIX.

## O Podnieśieniu Reliquiy B. Stánisławá.

TEgoż sámego Roku zá czásow Naywyższego Kośćiołá Rzymskiego Pásterzá/ LEONA X. Máxymiliáná I. Cesárzá/ Káźimierzá III. Królá Polskiego/ pod Fryderykiem S. R. E. Kárdynałem/ Biskupem Krákowskim/ y Arcybiskupem Gnieźnieńskim/ tegoż Káźimierzá Królá Polskiego Synem/ zá przełożeństwá Konwentu Canonicorum Regul: Lateran: Bożego Ciáłá/ ná Káźimierzu Przewielebnego Xiedzá Andrzeiá/ od wprowádzenia tych Zakonnikow VI, Proboszczá/ gdy sie lud co raz to wiekszy gromádził/ czyniąc wizyte Swiętemu v Grobu Jego/ dla wiekszey Weneracyey Sacrorum pignorum, zá dozwoleniem Duchowney władzy/ wykopawszy Zakonnicy/ podnieśli Reliquie Ss. y włożone porządnie w szufladę/ ná pułtorá łokćiá długą/ w tymże sámym máłym Chorze/ y ná teyże stronie przy Zákrystyiey ku kátowi nád sámą źiemią ná Páwimenćie Kośćielnym złożyli/ y murem obwiedli/ á potym w krotce żelázną kratą otoczyli dawszy nád tym kámienny grobsztyn/ ná ktorym Sługi Bożego postáwá/ w Hábićie wyćiosána byłá/ z tákim napisem:

Naywięks zey świątobliwośći ludzkiey dokument, dobre mięnie

Hoc conclusa jacent Divi Patris ossa sepulchro
STANISLAI hâc Casimiriâ de gente creati;
Cuius gestorum miranda cerne trophæa.

Wielce to szczęśliwy Rok był/ nie tylko prywátnym ludźiom/ ále też cáłemu Krolestwu Polskiemu; álbowiem

Bázáieth Cesarz Turecki/ po rożnych ántágoniách ná Mákowym polu/ zdesperowawszy o zwyćieskiey/ z wiecznym przymierzem przez Firleiá Postá do Turek/ pokłonił sie Koronie Polskiey: y Jan Olbrycht / od Oycá swego Kázimierzá/ przećiw Tátárom wysłány v Koperszryná ták mnogie Tátárskie Wsce (ktore wystrzeleniem swym Niebo ćmily) do szczetu pogromił / y wieznie odbił/ y wszytek Oboz zábrał: toż v Sáwrány Rzeki powtornie vczynił/ y trzeći raz gdy ná Koronne czatowali Woysko/ chcac sie mśćić klęski / y obelgi swoiey / w tym śniegámi wielkiemi zápádłych Polacy doszedszy torem / ná głowe wszytkich zniesli.

Zwyćięstwo z Turczyná bez bitwy.

A to sie wszytko táiemney spráwie y szczegulney B. Stanisława Kaźimierczyka przypisuie przyczynie / dla tego/ bo mu ten S. Oćiec ieszcze zyiac w Zakonie pobłogosłáwił / przed ta expedycya / bedacemu z Oycem swoim w Kośćiele Bożego Ciałá/ co y sam potym nieiáko przyznawał / gdy sie wdziecznym oney łáski czyniac/ iák niegdy Oćiec w tym sie kochał Konwenćie/ y wielkiemi nástapiwszy ná Krolestwo po Oycu vdárował Przywileiámi / świadczy Archivum támeczne.

Ieszcze zywego Monárcho wie Kánonizuie.

# ROZDZIAL XX.

## O Przenieśieniu Reliquij B. Stánisłáwá,

PO niemáłym czáśie/ to iest/ we sto czterdźieśći sześć lat/ po złożeniu depozytu S. na przerzeczonym mieyscu/ excitavit Dominus Spiritum, godnego pámieći Prałatá/ tegoż Zakonu/ Przewielebnego Xiedzá Marćiná Kłoczynskiego/ I. V. Doctoris & Iudicis Synodalis, á Kośćiołowi Bożego Ciáłá/ wiecey niż Fundátorá / Bog prowidował/ ktory z fundámentu wymurowawszy Klasztor/ y przy Kośćiele dość wspániáła wielkim nakładem Wieza / w Kośćiele záś sámym Wielki Ołtarz/ y inszych pobocznych w wielkim Chorze cztery/ Kruchty Kośćielne/ Groby/ &c. procz

Wielkiego Prałatá godna pámięć.

bogátego w Skárbie ápparatu/ y od złotá y srebrá Kredensu: gdy zámyśliwał Formy w máłym Chorze stáwiáć/ myślał też y muśiał pomienioney S. Máryey Mágdaleny Ołtarz/ y drugi é regione przećiw niemu zostáiacy znośić/ á zátym y Grob Sługi Bozego STANISŁAWA.

Wiec wprzod wystáwiwszy wspániałe od Kámiennego ćiosu (iáko podźiś dźień widno) w wielkim Chorze przy Ołtarzu Brackim S Crucis Mausoleum, albo nadgrobek/ zá dozwoleniem Xiażećiá Biskupá Krákowskiego/ ná ten czás Marćina Szyskowskiego Grob stáry otworzył/ y pomieniona szuflade z Kośćiami Swietemi rozmárynem (ktory przez ták długi czás czerstwośći swoiey nie stráćił) potrześnionemi podniosł/ przy bytnośći dwoch Pisárzow Apostolskich/ to iest/ Xiedzá Marćiná Wolbramá/ Plebaná w Dźierzazni/ Pisárzá przez czás długi/ Konsistorza Krákowskiego/ y Xiedzá Janá Frackiewiczá/ Proboszczá S. Lenartá/ tákze przy bytnośći PP. Rádnych/ Mágistratu Káźimierskiego/ y wszytkich Zakonnych Bráći: nie ráchuiac liczney z sámego Krákowá & Senatorij Ordinis niektorych Dam z znácznymi Dworámi/ iáko to J. M. P. Woynickiey. J. M. P. Oświećimskiey/ frequencyey/ ktora sie dźiwnym sposobem bez zadnego obwiesczenia ná ten Akt zgromadźiła

Przy ták tedy godnym Spektatorze/ one Kośći Ss. winem obmyto (ktore niby zá vczćiwość czyniac wdźiecznosć wszytek Kośćioł dźiwna wonnośćia nápełniły) á potym w Modrzeiowa trunienkę/ z ta záś w Cynowa włozono/ y do nowego Mausoleum z należyta ceremonia y nabożeństwem przenieśiono/ przydawszy ten ná Mármurowey czerwoney tablicy Napis:

Pod czás przenosin Reliquyi iego trefunki, conkurs, y ceremonia.

# D. O. M.

BEatæ memoriæ D. STANISLAI CASIMIRITANI, ad hanc Canonicorũ Regul: S. AUGUSTINI Ecclesiam, Canonici, Professi, Presbyteri, pietate dum in humanis ageret singu

lari,

lari, ac post mortem, quam Anno Domini M. CCCCL. XXXIX. Die tertiâ Mai obijt, votis fidelium, sua merita, magnâ devotione atq; solatio implorantium continuis, in praesentem vsq; diem conspicui: MARTINVS KŁOCZYNSKI, I. V. D. Praepositus, cùm suo Conventu erexit. Cuius Corporis integras Reliquias, ad sinistrum Chori anterioris angulum, ad ferream Cratem, sub saxo in ligneo loculo olim depositas, in thecam stanneam collegit, & concavo petreae huius tumbae conclusit. Anno D.ni. M. DC. XXXV. Mensis Augusti. Die x.

## ROZDZIAŁ XXI.

### *Rożnych Autorow świádectwá o Swiatobliwośći B. Stánisławá*

DOśćby tu widźimi śie / do vwielbienia Sługi Bożego / STANISŁAWA KAŻIMIERCZYKA przełożonych świątobliwośći znakow było / żeby iednak dla doskonálszey wiáry y ná obcych nieschadźiło dowodach / ktore śie zgodnie konfrontuią z wypisánym Originałem Zyćia Jego / przywodźe tu rożnych Autorow authentyczne y approbowane per Censores Librorum notácye y świadectwá.

Wiele świádkow więcey prawdy.

Miedzy tymi pierwszy był Mathias Ubissevius, ktory tegoż záraz Roku po zeyśćiu Jego piszac Historya Zyćia B. Swietosławá Mansyonarza P. MARYEY w Rynku Krákowskim wzmiankę o Jego świątobliwym żyćiu czyni / iáko dochodźę z Naszego Hystorykà STEFANA KANOTOWICZA. ktory immediatè przedemną Zywot iego pisał. Ze iednak pomienionego Autorá / dla dawnośći Xiążki wyginęły / ktorychem z pilnośćią po wszytkich szperáiąc Bibliothekách Krákowskich widźieć niemogł; dla tego tu iego notácyey wyráźnie nie kłade.

Drugi Autor / bliższym bedąc wieku tegoż / ABRAHAMVS BZOVIVS Ord: Praed: S. Th: Doctor tákowe mu dáie Tom: 18. insupplem: Baron: Elogium. Anno

Anno Dñi 1489 mortalitatem in Casimiria Cracoviæ, in Cænobio Corporis Christi exuit B. STANISLAVS Canonicus Regularis honestis in ea Civitate Parentibus natus, tyrocinium in Universitate Cracov: primò posuit, tanto profectu; vt æquales omnes scientiâ superârit. Indè inter Canonicos Regulares Regulam S. AUGUSTINI Professus, tanquam lucerna super candelabrum posita, vitæ sanctimonia, & perfectione virtutum, adeò effulsit; vt brevi tempore Concionatoris, paulo post Lectoris, deindè Pro-Prioris munus obire fuerit coactus. His officijs perfunctus, plurimos doctrinâ, exemplo, charitate: imprimis actuosa, Christo lucrifecit; maximè quando misericordiæ opera sedulò exerceret. Bis tantùm singulis septimanis reficiebatur, cilicium asperrimum gestabat; nuda in humo capiti supposito lapide somnum fallebat, vigilijs, orationibus, contemplationi in Ecclesia noctes diesq; incumbebat, Sacrificium Mysticum quotidie summa cum devotione libabat, &c.

SAMUEL NAKIELSKI, *S. Th. D. Ord: Canonicorum Regul: SS. Sepulchri Dominici Hierosolymitani; Cænobij S. Heduigis Cracoviæ Præpositi in sua Miechovia*, to tym nánotował.

BEATUS STANISLAUS Canonicus Regul: Casimiriæ, in Cænobio SS. Corporis Christi, Vir miræ Religiositatis, ac tantæ observantiæ & austeritatis, vt pallida jeiunijs ora semper portaverit, tantæ humilitatis, & in omnes Congregationis Fratres charitatis; vt in illo Claustro, etsi Superioris officio fungeretur, quasi vnus ex infimis Fratribus vixerit, totumq; studium ad lucra animarum vertens, districtissima sub Regula, Congregationem curæ suæ commissam perpetuò custodierit. Hic mortis diem ex revelatione Divina, cùm sibi Christus cum Matre ac Sanctis Po-

Ioniæ Tutelaribus apparuiſſent, præcognovit, illaq; verba proferens: In manus Tuas, &c. puriſſimam animam Deo reddidit. Ad cuius Beati tumbam, vſq; in hodiernam diem, maxima Dominus operatur ſanitatum miracula, ita vt à remotis etiam confluant regionibus, qui ſe B. Confeſſoris meritis ſperant adiuvari.

ADAMUS OPATOVIUS, in Alma Universitate *Crac: Collega Maior, S. Th: D.* w Zywoćie B. JANA KANTEGO tákże o świątobliwośći Jego dáie świádectwo. Fulgebat tunc Cracovia tanquam lucidiſſimis luminaribus vndiquaq; cincta, ac illuſtrata dum B. Stanislavs Caſimiritanus Ordinis Canonicorum Regul. effuſam lucem integritatis, ac innocentiæ vitæ ſpargeret.

LUDOVICUS SCROBCOVIUS, *Ord: Minorum de Obſervantia, in Vita B. Simonis de Lipnica,* ták go záleca/ piſząc: Beatus Stanislavs Caſimiritanus, Canonicus Regul: Ordinis S. AUGUSTINI, Caſimiriæ ad Crac: SS. Corporis Chriſti, plurimorum infirmorum curator, mæſtorumq; conſolator proficuus,

Tegoż Zakonu drugi Autor/ *Vincentivs Morawski, Definitor Ord: S. Th: Lect. & Prædicator, Generalis Procurator Canonizationis B. Vladislai Gielnovii, in vita eiuſdem,* Náſzego Stanisławá w poczet miedzy Swiętymi liczy/ piſząc w te ſłowá. Hac igitur felicitate temporum, tùm illi multi florenteſq; coruſcantibus miraculis Beati: Joannes Cantivs, Simon Lipnicivs, Stanislavs Casimiritanvs.

Fulgenty Dryácki/ Podprzeorzy Konwentu Krákowſkiego/ *Ordinis Eremitarum S. Avgvstini in Vita B. Isaiæ Bonner* táki mu dánk dáie. Eadem tempore quo B. JSAIAS vixit ſanctitatis vita admirabili, erant quoq; Viri San-

Sancti qui claruerunt Cracoviæ: B. STANISLAUS CASIMIRITANUS, Canonicorum Regul: Ordinis S. AUGUSTINI Caſimiriæ ad Eccleſiam SS. Corporis Chriſti Fr: apud cuius tumulum plurimi iam ſuarum infirmitatum ſanitatem, mæſtitiæ ſolatium recipiunt.

Nie przepomniał go w ſwoim Pánegyriku dość obſzernym pieniem Anonymus Autor/ ktory pod tytułem: Divi Tutelares Diœceſis Crac: w Roku 1617. wydał/ gdźie mu ták ápplauduie: B. STANISLAUS CASIMIRITANUS *Ordinis* S. AUGUSTINI, *Canonicorum Regul: Lateránen: Vice-Prior Monaſterij Caſimiriæ migrauit ex hac vita Anno Domini, 1489. Die 3. Mai Caſimiriæ, ad Crac: in Æde Corporis Chriſti ſepultus.*

ME quoq; ductat amor ſacer, AVGUSTINUS & ipſe
Militiæ Pater eſt.
Eſtq; mihi Cracoviacis Caſimiria conſors
Turribus alta Parens.
Non minus idcirco me Præſulis inclyta tangit
Gloria SZYSZKOVIJ.
Quodſi & ſcribendus eſt cæleſtia miles ad arma
Haud dëerit numerus,
Pectoraq; in numero Divinum ardentia Martem
Præſulis obſequio,
Degeneri neq; creta loco, trivijſq; vel antris,
Ruricolumq; caſis.
Sed Lateranorum Romanis arcibus orta,
Stirpe ſalutifera.
Proxima quin etiam patrio ſi limine nobis
Fama notanda foret;
Ducimus ipſius nomen de Corpore Chriſti
Et locus omen habet.

Non modo quod digno Mysteria condat honore
Quæ fuit ante palus;
Prodidit arbustis cum furta latentia in vdis
Lux radiata polo,
Seq; caput nostrum hinc Christus super æthera tollit,
Membra sed ipsa micant.
En ego membrorum quanquam postremus honore
Quo tamen vsq: color?
Quam mea tot miris facit inclarescere signis
Maximus ossa DEUS
Plebs rea votorum defigit grata tabellas
Melligenasq́ faces,
Et gaudet morbos, miserosq́; evadere casus
Dum pia poscit opem, &c.

W Procesie B. JANA KANTEGO, in causa Canonizationis, wydánym do Druku w Rzymie / w Roku 1675 z Drukárni Rev: Cameræ Apostolicæ, te sie znáyduią o pomienionym słudze Bozym Fragmenta.

I. In eadem Ecclesia SS. Petri & Pauli Apostolorum &c. &c. è primo propugnaculo, apparet à latere dextro B. STANISLAVS CASIMIRITANVS Ordinis Canonicorum Regular: Lateranensium Habitu eiusdem Ordinis, indutus è manu dextrâ gladium ignitum gestans, sinistra pectus tangens, erecto vultu devotè in B. M. V. In propugnaculo ex quo apparet B. STANISLAVS supraſcriptum cernitur Stemma Civitatis Casimirien: corona insignitum.

II. In Ecclesia S. MARCI, &c. depictæ sunt sex Personæ vnaquæq́; illarum habitum suo statui cōvenientem deferens, &c. 4tà B. STANISLAI CASIMIRITANI, Ordinis Canonicorum Regular: Lateranen: in habitu itidem suo Ordini convenientе.

III. Ex Libro Venerabilis Stanislai Bystrzycensis Gene-

ralis

ralis Ordinis S, MARIÆ de Metro BB, MM. de Pænitentia, qui in Ecclesia S. MARCI Crac: manuscriptus de Anno D. 1540. annexam certo libello in Octavo Typis impresso explanationem Regulæ D. AUGUSTINI Episcopi Hipponensis sub tit: Origo Ordinis Fratrum de Pænitentia, BB. MM. sive S. MARÆ de Urbe Metri. alias S. Cyriaci sub Regula S. AVGVSTINI militantium in se continente, vbi ad finem tenor sequitur talis: Protulit multos pijssimos Viros electa vinea Christi Polonia &c. Ne vero ob parcitatem Professorum detrimentum patiatur Academia Crac: ad id officium exequendum adiunxit eis suæ Academiæ Pater (scilicet Cælestis) & STANISLAVM CASIMIRITANVM Canonicum Regularem.

IV. Ex Lib: veteri manuscripto, A. Dñi 1544. proprio Conventus Crac: ad Ecclesiam S. MARCI continente Epitaphium; Orationes, Vitam & prodigia B. MICHAELIS GIEDROCII, hæc sunt desumpta: Raro est visus extra Monasterium nisi cum aliquos suos coætaneos, vt SVENTOSLAVM vel STANISLAVM à Cracovia Fratrem ad Corpus Christi, Viros integræ vitæ ac moribus cultos visitaret, cum quibus aliquando conversatus est, verba Psalmistæ recolligens: cum Sancto Sanctus eris. &c.

V. Ex Libro R. D. Ioannis de Trzćiána, in Vita B. MICHAELIS GIEDROCY, Ord: S. MARIÆ de Metro, Anno 1544. à se conscripta est, & 1605. in lucem edita. Hæc habet Extra Monasterium pedem extulit nunquam, &c. nisi cum visitandi essent Viri fama Sanctitatis clari & incredibili pietate in Deum accensi, cum quibus illi, Divino adglutinante animum Spiritu, arcta consvetudo fuit; tunc enim vel SVENTOSLAVM &c. vel Fratrem STANISLAVM de Casimiria Canonicum Regularem qui tituli Corporis Christi Ecclesiam miraculis illustrat, &c.

VI. Ex Libro A. R. P. Andreæ Granowski, Prioris ad Ecclesiam S. MARCI Crac: qui in Vita B. MICHAELIS GIEDROCIJ, Ducis Lithvaniæ Polonico idiomate de Anno Domini 1615. in lucem edita hæc annotavit: Extra limina claustri pedem nunquam protulit &c. & si aliquando contigit illi exire, tum ad visitandum tantùm Viros Sanctitate claros illo tempore florentes &c. tunc vel Presbyterum SVENTOSLAVM vel Fratrem STANISLAVM CASIMIRITANVM Canonicum Règularem, qui in Ecclesia Corporis Christi miraculis est illustratus.

VII. Ex Libro eiusdem Authoris cui datus titulus, Vita B. SVENTOSLAI, &c. Habuit idem Beatus illismet temporibus ad Cracoviam insigni pietate, vitæ innocentia & doctrinarum profunditate Claros & gloriosos Viros coætaneos suos, quorum cura cum labore & iucunda conversatione in rebus spiritualibus vtebatur, hoc est B. Fr. MICHAELIS &c. & B. STANISLAI CASIMIRITANI, Ordinis Canonicorum Regularium S. AVGVSTINI Casimiriæ.

VIII. Ex Libro Ioannis Cinerscij in Oratione in 4to, taliter intitulata: Clemens Victoria Vladislai Quarti, Poloniæ & Sveciæ Regis, Anno Dñi 1634. Typis vulgata, &c. sub finem hæc habet: Tueantur istam nostram Urbem, atq; hanc Nationem non tàm multitudine & Civibus, quam fortitudine vel potius Dei benedictione gloriosam ij Indigetes & Præstites quorûm hîc sacra quiescunt ossa, D. STANISLAVS, VENCESLAVS, &c. STANISLAVS CASIMIRIENSIS.

IX. Ex Libro Andreæ Cellarij, in 8vo minori, qui in nova Regni Poloniæ descriptione Anno Dñi 1659. Amsterdami in lucem edita, Folio 152 agens de Cracovia, inter cætera hæc scribit: Sanctorũ Reliquiæ passim variæ ostenduntur: vt, S. STANISLAI Episcopi Cracovieñ &c. B. STANISLAI CASIMIRITANI, apud Canonicos Regulares.

Ztąd

Z tąd znáć áż do Włoch iego świątobliwości záleciáłá słáwá/ kiedy nászego Zakonu Opát Gabriel Pennotus, in Tripartita Ordinis Generali Hist or: lib: 2. Cap: 40 § 2. ták go támtecznym preconizuie Kráiom/ opisuiac Klasztor Bożego Ciáłá Canonicorum Re: Lat: ná Káźimierzu. Floruit in hoc Monasterio B. STANISLAVS dicti loci Canonicus & Sub-Prior, cuius Sanctitatem declaraverunt miracula, quæ post illius mortem, quæ contigit Año 1489. 3tia die Mai sunt secuta, ex quibus primo statim Anno 173. per Presbyteros dicti Monasterij, sunt notata, & in carthophilatijs servata, quæ cum alijs vulgari idiomate Polonico, vnà cum Vita eiusem B. Viri de licentia Illustriss: & Reverendiss: D. Bernardi Episcopi Crac: & S. R. E. Cardinalis, Typis sunt mandata, Eius Virtus in relevandis ægrotis maxime manifestatur.

Ale y Francya nászego STANISłAWA wiádoma słáwy nie mniey skuteczna / iák krotka w vtytułowáney Kśiąszce/ Figures Des Differents Habits Des Canoines Regulers Parle P. C. Du Molinet Chan Regul de la Congreg. de France A Paris nánotowáłá minute. Ce Monastere a proproduit plusieurs grands & saints Personnages, comme le Bienheureux STANISLAS dont la vie e la mort ont este illustrees de plusieurs miracles.

A lubo káżdy z pomienionych Historykow/ godne mu dáie Elogia, nád wszytkich iednák/ tknął sámey rzeczy Sámuel Brzezewski/ S Th: Licencyat/ Káznodźieiá S. Márká/ w Zywoćie B. Michałá Gedroyca / ták pisząc: Náostátek widował sie z W. Stánisłáwem Kaźimierczykiem/ Reguły Canonicorum Regularium , przy Kośćiele Ciáłá Bożego/ ná Káźimierzu mieszkáiacym/ od ktorego wiele náuk poważnych y pobożnych odnośił / iáko od tego / ktory wprzod wiernym Nowicyuszow Náuczyćielem/ potym gorącym Káznodźieia / y poważnym y rozsadnym Spowiednikiem bedac/ Zywot swoy wszytek ná Cnotách wielkich/ y świątobliwych vgruntował. Nayświetszey Mátce Boskiey y S. Stánisłáwowi gorąco służył / z tąd też od niey

zá ták wierne vsługi/ y zá ták żárliwą honoru Syná iey promocyą odniosł obietnicę/ zapłáty oney wieczney/ gdy w Kośćiele Skałeckim w dźień Piatkowy mowiłá do niego te słowá: Gaude Fili Stanislaé de insigni ista devotione, quâ me vnà cum S. Stanislao Patrono Tuo indesinenter prosequeris, ideo Tibi dico, viriliter age, & esto robustus, te enim cum SS. meis merces copiosa expectat in Cælis. *Wesel się Synu Stánisłáwie z známięnitego Twego nabożeństwá, nieustáiącego przećiwko mnie y Stánisłáwowi Pátronowi twęmu. Cę dźiáłáß, czyń mężnie, á bądź vmocniony, Ciebie álbowięm z Swiętemi męmi, zapłátá czeka dostáteczna w Niebie.* Ktorą obietnicę wypełnił Chrystus Pan/ kiedy iuż przed śmierćią przyszedł do B. Stanisłáwá z Przenayświętszą Mátką swą/ y Orszakiem wielu inszych Pátronow Swiętych/ wzywáiąc go ná Gody one święte/ y wesołe bárdzo/ mowiąc do niego: Surge & Festina Fili mi Stanislae, hodie mecum eris in Paradiso. *Wstań a pośpiesz się Synu moy Stánisłáwie, dźiś álbowięm będźiesz ze mną w ráiu.*

Niewspominam tu Martinum Baronium, Iaroslaviensem Clericum, ktory de Ano 1609. zupełną Zyćia Iego po łáćinie wydał Historyą. Nie álleguię inszych trzech Kronikarzow Zakonu naszego/ żebym się nie zdał multiplicare entia sine necessitate, ponieważ iuż námieniłem o nich w przemowie do Czytelniká. Omiiam y Piotrá Hiácyntá Pruszcá/ ktory w Roku 1662. dostáteczną wydał Synopsim Zyćia Iego w Xiąszce názwáney FORTECA DUCHOWNA Krolestwá Polskiego. Nienámieniam áni o inszych Autorách/ o ktorych ná pámieć tylko z ludzkiey powieśći miałem relácyą/ bez żadney Autentyczney noty/ iákoby o tym Chrystusowym Wyznawcy/ pisáć mieli iákieś Elogia; to tylko signanter pro Coronide Authoritatis przydáię/ że go co rocznie godnych/ ták Swieckich/ ták Zakonnych Prálatow po dwakroć ná Dźień Vroczystośći iego ab immemorabili tempore depredykuią Kazánia/ y obszerne Akádemicznych Oratorow/ tegoż sámego dniá trzećiego Máiá/

po łáćinie encomizuią/ Panegyres, álbo Mowy/ ktorych pewna quantitas drukiem iest publikowána świátu/ inszych sie nieco w Mánuscriptách Archivi Konwentu Bożego Ciáłá zostáie.

# CZESC WTORA.

W Ktorey sie przekłádáia Łáski, y Dobrodźieystwá B. Stanisława Kazimierczyka, iuż przez dwoch pomienionych (w Przemowie do Czytelniká) Autorow, tegoż Zakonu, Canonicorum Reg: Lat: do druku podáne.

## Przemowá.

JEżeliby się komu zdáły bárdzo drobne Dobrodźieystw Boskich *Frágmenta* y mnieyszey wagi Odrobiny Łask Boskich, ktore się tu pozbieráią, niechże większych oczekiwa, ieżeli ich godnym będźie od Bogá, te się przydádzą dla máluchnych przez pokorę pśiątek, ktore nie wymagáiąc iák niewierna Synágogá Cudow, *quo ad substantiam* z Niebá, z Niewiástą Chánaneyską ochotnie *cadentes de Mensa Domini micas colligunt*, kontentuią się vpadáiącemi z Stołu Boskiego okruszynámi, zápewne twierdząc, że, naymnieysza łáská Boska wyświadczona w przygodźie vtrapionym ludźiom *ex quo im nullo titulo debetur*, Cudem iest wielkim y dobrodźieystwem. I mnieysze łáski większa z tąd cenę máią.

Przydádzą się y dla mizernych łázárzow ktorzy w żyćiu swoim podobnemi okruszynámi nędzne ćiáło odżywiáią, kiedy czytáiąc tákowe *Frágmenta*, w dolegliwośćiach swoich przez Swiętych przyczynę do Bogá się vćieká-

ćiekáią, y w nich częstokroć niedostępny iego Máiestat wielbiąc, máłe zá wielkie tym się do większych sposobiąc dobrodźieystwá odbieráią.

Zebym się tedy nie zdał z przeklętym Bogaczęm *micas panis Lazaro negare* Odrobin chlebá łázárzom zábrániáć, álbo Ewángelicznego Páná roskazániu przeczyć, ktory nákarmiwszy pięćiorgięm chlebá, pięć tyśięcy ludu, nie przepomniał okruszyn, przykázuiąc ie pozbieráć: chcąc do tego vkontentowáć proporcyálną legendą rozmáite Stany; przełożywszy naprzod iednym, lub do Chrześćiánskiey doskonáłośći ćiągnącym, lub o Zámknieniu Zakonnym myślącym, większe y z lepszym kondymentem *elegantioris eloquij*, dla záchęcęnia porcye, w Pierwszey Częśći Zywotá sługi Bożego Stanisłáwa: w Drugiey, y Trzećiey Częśći, dla niedołężnieyszych prostaczkow pozbieráć okruszyn nie zániedbam.

Kto odrzucin szánuie, Chlebá nie mendykuie.

I.

W pierwszym záraz Roku po szczęśliwym ześćiu z świátá B. Wyznawce Bożego, Stánisłáwá, ślepi náwet sámi świątobliwośći iego, znaki iáwnie widzą, kiedy Małgorzetá, Janá Wrolichá, Mieszczánina Káźimierskiego Małżonká, dla boleśći oczu, o táką ślepotę była przyszłá, że y drogi nie widźiáłá przed sobą, więc vczyniłá Votum álbo obietnicę z osobliwym nabożeństwem náwiedźić Grob tegoż pobożnego Oycá, y znákiem woskowym oczu. Co gdy vczyniłá y piećdźieśiąt Paćierzy odmowiłá, od onego czásu znáczną folgę bolenia oczu vczułá, y potym prętko przeyrzáłá. Ták máła ofiára rożnych, do większych dobrodźieystw ná tym tu mieyscu záchęćiłá.

Pierwsze cudo ná pierwszym zmyśle.

II.

Tegoż sámego Roku, dobrze sobie porádźiłá Kátárzyná Piotrá Bárglá, Mieszczánina Káźimierskiego obćiążona Małżonká; tey bowiem gdy się czás rodzenia zbliżył, á bole co raz większe zwieráć ią poczęły, dla ktorych wątpić

o sobie

o sobie y drugim o niey przyszło; záczym by iednák od pámięći odpádłá/ vdáłá się do przyczyny B. Stanisławá ze Mszą ś. w tymże gdźie pogrzebion Kośćiele/ siebie sámę oraz z tym co ná świát wydáć miáłá/ Jego poruczáiąc opiece. Dźiwna moc tego ślubu/ iszcze się oná Mszą nieodpráwiłá/ chorá bez szwánku/ owszem bez wszelkiey trudnośći dźiećię zdrowe powiłá.

Nie záwsze w połogu trudnośći y bóle.

III.

A że náwet od oczywistych wyrokow śmiertelnych swoię wyręcza przyczyną/ ná to się stáwić może/ nie mniey żywych/ iák konáiących świádkow/ z ktorych tegoż sámego Roku/ Jakub sługá Kośćielny/ S. LENARTA zá Wisłą/ puchliną po wszytkim ćiele wzdęty/ ile w goleniách/ o táką niemoc przyszedł/ że mu práwie do konánia przyszło: iuż mu tedy śmiertelną w rękę dano Gromnicę/ wołáiąc ná niego osobliwie X. Proboszcz/ á Pan iego/ áby się o rátunek do Bogá vdał/ ile przez przyczynę sługi Bożego Stánisłáwá/ ná ktore słowá nie iáko odecknionÿ chory/ ledwie co westchnął/ ná tychmiast záraz puchliná klęsnąć y spádáć poczęłá/ prędko potym doskonále ozdrowiał/ y dobrodźieystwá wdźięczen będąc/ do Grobu pobożnego Oycá przyszedł/ z świecą woskową y z podobnym nog znákiem/ ná dźięk czynienie Bogu prosząc o Mszą świętą.

Konáiącym, żywot wpráwia.

IV.

Tu się iuż bárdźiey rozgłośiłá świątobliwość pobożnego Męża/ że y przyległe Miástá/ Jego w potrzebách wzywáć poczęły rátunku; gdy álbowiem pewna Pánná ná imię Kátárzyna/ Corká Stánisłáwá Mirosza/ Mieszczániná Klepárskiego/ ták niebespieczną niemoc káduczną przez czás niemáły ćierpiáłá/ że ią lub leżącą z łożká/ czy śiedzącą z łáwy porwawszy/ z niebespieczeństwem żyćia rzucáłá/ á przy dostátku domowym żadney od Medykow/ ni inszych Przyiaćioł mieć nie mogłá pomocy: z porády niektorego krewnego swego Kápłáná/ obiecáłá się do Grobu Sługi Bożego Stánisłáwá ze Mszą ś. y z świecą/ co gdy wykonáłá

Wielka chorobá słabieie.

náłá/ wiecey iey od onego czásu pomieniona niemoc nie trapiłá/ tym sámym śilnieysza nád śiłe swoie/ wydáiac Swiętego przyczynę.

V.

Tegoż sámego Roku w kilku dniách poześćiu z świátá Wyznawce Chrystusowego (*co się tez ma rozumieć o inszych nástępuiacych Dobrodżieystwách, dla czego się tu bez dniá bez Roku notuia*) ták wielce zábrzmiáłá sławá świątobliwośći Jego/ że y sámym głuchym dał sie słyszeć odgłos iey; álbowiem Swietosłáwá Wdowá/ z Kázimierzá/ przez śiedm tygodni/ dla ćiężkich głowy bolow niesłysząc/ vczyniłá Votum, álbo ślub/ náwiedźić Grob sługi Bożego Stánisłáwá, do ktorego gdy przyszłá z świecá/ y poklęknawszy modlić sie poczęłá/ po kilku paćierzy bol iey z głowy ostąpił/ y vszy od głuchoty wolne zostáwił.

Głośne świątobliwośći echo głuchym słuch náprawia.

VI.

Páweł Kráuz/ od Krolewskiego mostu/ wespoł z Małżonka swoia/ ná imie Anna ćieżko potruci byli/ y ták bárdzo powzdymáli sie po wszytkim ćiele/ że sie wydźiwić niemogli/ ktorzy ná to pátrzáli/ iák sie skorá ná nich nie pádáłá. Przyiaćiele záprośili sławnego Medyká Krolewskiego/ názwiskiem Regalá/ prosząc áby ich iákim sposobem rátował/ ále on widząc desperácka rzecz/ oboygo bliskich śmierći/ leczyć sie ich nie podiał/ lecz tylko sam zádźiwiwszy sie/ że y ták mogli tchnąć/ odiáchał. Dźiwna rzecz/ że od godźiny do godźiny czekáiac śmierći/ zupełny ták tydźień przeżyli/ poki Bog Samśládá iednego nie nátchnał/ ktory porada swoia do westchnienia ná poły żywych/ do Sługi Bożego Stánisłáwá potuszył/ y domowych/ áby chorych ze Mszá ś. y z znákámi woskowemi do Grobu Jego ofiárowáli/ pobudźił; co iák vczynili/ záraz oná nádetość klesnąć poczęłá/ y ták do pierwszego zdrowia przyprowádzeni zostáli. Czym sie káżdemu w klar pokázuie/ że naypotężnieysza trućizná nie vmorzy/ kogo stáránie Swiętych kuruie.

Trućizná nieszkodźi.

VII. Już

VII.

Już tu y prośćieyſzym ludźiom tegoż ſámego Roku/ ná Wśi odległym podobnych łaſk ſie doſtáło/ kiedy Jákub Kmieć z Pychowic/ ktory był dla boleśći oczu wzrok ſtráćił/ á przećie áni boleść nie vſtawáłá/ dowiedźiawſzy ſie z potocznych wieśći/ że ná przyczynę ſługi ſwego STANISŁAWA, Bog inſzym w Káźimierzu przy Krákowie/ rożne Dobrodźieyſtwá oświadcza/ z wielką vſnośćią ofiárował ſie do Grobu Jego ze świecą láną/ ze Mſzą ś. y woſkowemi oczu znakámi/ záraz oná oczu boleść przeſtáłá/ y widźieć dobrze począł. Slepym tu przeyzreć nie dźiw.

VIII.

Dobrego ſie domyślił/ Vdálryk pewny Kupiec Krákowſki/ że ſie do tego Medyká Niebieſkiego vdał/ ktory go ná ćięſzką y niezrozumiáną iákaś chorobę bez zwłoki vleczył/ kiedy go docześni Medycy/ lubo przy domowym doſtátku opuśćili; ledwie bowiem od ſwoiey Małżonki Kátárzyny bez wielkiego koſztu ze Mſzą ś. y znákiem woſkowym kuráteli tego Sługi Bożego przy Grobie Jego poleconym zoſtał/ záraz ſie lepiey mieć począł/ y pożądane zdrowie otrzymał. Niezrozumiáne náwet choroby leczy.

IX

Pomieniony Vdálryk/ y Kátárzyná Małżonká iego nigdy potym inſzego/ ni dla ſiebie/ ni dla ſwoich/ nie ſzukáli Medyká/ iednego w wſzelkich przygodách ná cáły dom dobrawſzy ſobie zá Pátroná STANISŁAWA; gdy im álbowiem dźiećię záchorzało/ y niebeſpieczny wrzod ná koſtce ſie mu był wydał/ dla ktorego obawiáć ſie potrzebá było żył pokurczenia/ álbo inſzego ſkáliczenia/ Mátká onego dźiećięćiá/ z tą iák Mężá/ do Grobu tegoż Sługi Bożego ofiárowáłá go vſnośćią/ przydawſzy pro voto do zwykłego ſwego nabożeńſtwá/ z woſku wyrobioną nogę: prędko potym wrzod ſie przepukł/ y dźiećię zdrowe zoſtało. Wrzody ſpędza.

X.

Jákoby niedoſyć było iedney łáſki/ iedney białeygłowie/

Kogoſz ten nie vleczy, kiedy y vmárłe wſkrzeſza

dwoiáką czyni tenże Mąż Boży Annie / Małżonce Frydetyká Pirchyryuszá / Mieszczániná Krákowskiego / kiedy iey náprzod martwe dźiećię wskrzesił / ktore bez żadnego żywotá znáku porodźiłá; álbowiem ledwie co ofiárowáne było / do Grobu Jego ze Mszą ś. y znákiem woskowym / záraz iákoby ze snu obaczywszy się źiewáć poczęło / y nad ludzkie spodźiewánie ożyło.

Dość ſławo ru, vzdrowiwſzy dźiećię, Mátki nie przepomina.

A że y sámá Mátká / przytymże połogu ciężki bol głowy ćierpiáłá / ofiárowáłá się z lana świecą do pomienionego Sługi Bożego z niepochybną vfnośćią / że ten ktory dźiećięćiu iey większe dobrodźieystwá wyświadczył / y oney mnieyszego przeczyć nie będźie; ledwie z vśt podobne votum wydáłá / záraz boleść głowy przestáłá.

XI.

Odchánie bnych przypadkow záchowuie.

Piotr / názwiskiem Turek / Sukiennik y Mieszczánin Káźimierski / iádąc czásu pewnego z Suknem ná iármárk / do Sączá / iák tylko w gory záiáchał / y tam błądźić pocżął / dał mu się widźieć coś zá człowiek / w rzeczy dyabeł / w człowieczey postáći mowiąc: *ledź zá mną, ia tobie drogę prostą y krotką pokáżę.* Puśćił się zá onym przewodnikiem błędny / y wiáchał ná gorę przykrą y wysoką / w tym Rátáuz zniknął. postrzegszy podrożny łápkę / iż go ni tám ni sám / vdał się wszytek do Bogá / y do przyczyny Sługi Bożego Stánisłáwá / y pochámowawszy koła / by się obracáć nie mogły / kazał woźnicy spuszczáć iák náyłżey: wszákże skoro tylko ruszył z wozem / nátychmiast záraz iáko piorun iáki nadoł zleciał / y przyrodzonym ćiężárem Konie z Woźnicą zá sobą śćiągnął / bez wszelkiey iednák szkody. A gdy pomieniony Sukiennik z drugiey strony gory zezołgawszy się do Woźnice zbliżył / Woźnicá do niego rzekł: *Pánie, wielkie Cudá Boże stáły się tu z námi, żeśmy żadnego szwánku ná żadney rzeczy nieodnieśli, bo mi się zdáło żem nie spadł, lecz iákoby mię co zniosło.* Pierwszey záraz nocy / pokazał się we śnie Mąż ieden Sędźiwy / mowiąc mu: *Podźiękuy Pánu Bogu, ktory cię dla zásług B. STANISŁAWA Káźimierczyká od szkody záchował, ná ktorego cześć o iednę Mszą się postáray.*

XII.

Potrzebáby Kánonizowáć Adámá z Opolá/ Dworzániná Krolewſkiego/ tym bárdźiey pobożność/ ile że tákim ludźiom nie bárdzo ieſt przyiemna cnotá. Ten przy oſobliwym ku Słudze Bożym afekćie należytą oświadczył wdźięczność/ gdy w pierwßym záraz Roku doſłyßawßy o Jego świątobliwośći znákách/ febrą przez czás niemáły zmácerowány/ vdał ſię do przyczyny Jego ze Mßą ś. y z świecą/ y votum wypełniáiąc zeznał/ że ledwie co pomyślił nawiedźić Grob iego/ nie odwłocznie oney ſię pozbáwił niemocy.

Febrá tu mocy nie ma.

XIII.

Kácżmarz z Łagiewnik/ názwiſkiem Chudy/ z ćięßkiey choroby/ ná śmiertelney leżąc pośćieli/ y Sákrámentámi Ś. ná śmierć opátrzony/ gdy od momentu do momentu wyschnienia bárdźiey/ niż żyćia oczekiwał/ w tym przyidźie do niego Kápłan pewny w náwiedźiny/ ktory żáłuiąc deſperáckiego przypadku/ oraz mu zdrowia nádźieię vczynił/ gdyby ſię vdał do przyczyny Sługi Bożego Stanisława, ná Káżimierzu v Bożego Ciáłá co ledwie chory vczynił/ ofiáruiąc ſię do Grobu Jego ze Mßą ś. y z świecą; tegoż dniá záraz ozdrowiał/ iáko zeznał ſam ten Kápłan/ ktory po obietnicy oney chcąc chorego náwiedźić/ iuż go niezáſtał w domu/ lecz robiącego ználazł ná polu.

Smierć nie podoła, Kto tu rátůku woła.

XIV.

Podobnym trybem y tu świecámi śmierć wyświecona; gdy bowiem Stániſław ſyn Peczkrauzá/ Mießczániná Káżimierſkiego/ ránnym ná ćiele będąc/ ćięßko záchorował/ y dla tego iuż práwie do oſtátniey przychodźił agoniey ſkonu: Mátká ſtrapiona widząc vpłynną nádźieię zdrowia/ w ludzkich ſpoſobách/ z niebá ich záćiągáć vmyśliłá. Więc vćiekßy ſię do przyczyny Sługi Bożego Stanisława/ ledwie co votum ze Mßą ś. z świecą y znákiem woſkowym vczyniłá/ zárázem zdrowßego ſyná oglądáłá.

Smierć zátrzymána modlitwą.

XV.

Nie dármo ktoś płodnym vgorem chorob ćiáło ludzkie bydź

kie bydź názwał, y ták iest, iáko sie to pokázuie ná Kátárzynie, Małżonce Michałá Mieszczániná Káźimierskiego; tá álbowiem przez czás niemáły zbolała ná ćiele, osobliwie ná głowie, wielce vdręczona byłá, dla czego też y wzrok przez trzy tygodnie strácilá: w tey tedy niemocy y ślepoćie, ziáwił sie iey Mąż Boży STANISŁAW, iákoby ná swym Grobowcu w Zakonnym Hábićie stoiący, mowiąc do niey, te, álbo tym podobne słowá: *Przyiaż do Grobu mego, tám vzdrowiona będźiesz.* Co gdy oná wykonałá, ze Mszą ś. y z znákiem woskowym, tedyż ná oczy oświecona, y ná ćiele vzdrowiona zostáłá.

Bol iey oślepił, cud oświećił.

XVI.

Mikołay Sokołowicz Rybitw, z Podbrzeźia Káźimirskiego, dla zbytniey stárośći, przez czás niemáły ślepy, gdy sie z nim żonie, że go potrzebá było wodźić vprzykrzyło, záprowádźiłá go do Grobu Sługi Bożego STANISŁAWA, z świecą y oczámi woskowemi, prosząc áby onemu stárcowi wzrok przywroćił: wysłuchał Swiety prożbę pomienionego kálictwá, y po krotkim nabożeństwie, zaraz przy tymże Grobie ofiárowáne świátło, świátłośćią oczu záwdźięczył.

Podobne ślepemu Dobrodźieystwo.

XVII.

Nie pobliższym, tylko przychylnym sie stáie, ále y postronnych oczywiśćie do siebie wábi tenże Mąż Boży Swiádkiem Piotr Słosarz z Wárszáwy, ktory wiecey niż przez pułroká ná oczy choruiąc, ták dálece; że robić swego rzemiesłá niemogł: gdy z námowy niektorych Przyiaćioł, obiecał náwieźić Grob Jego ze Mszą ś. y znákiem woskowym, pierwszey záraz nocy po obietnicy oney, vkazał mu sie Swięty błogosłáwiąc mu, y mowiąc te, álbo tym podobne słowá: *Przyidź do Grobu mego, tám zdrow zostániesz.* Co gdy wypełnił, y pokleknąwszy ledwie trzy Paćierze ku czći Troycy Przenayświętszey zmowił, nátychmiast boleść oná vstáłá, y w tymże záraz momenćie zupełnie przeyzrał.

Podobne Dobrodźieystwo

XVIII.

Tegoż sámego po ześćiu swoim Roku, pokazał sie we

śnie

śnie ten pobożny Oćiec Brátu iednemu z Konwersow/ Klasztoru swego/ imieniem Mikołáiowi w czerwoney Kápie/ w ręku Kśiążkę iákaś pieknie opráwną trzymáiąc/ y powątpiewáiącego ná iáwie o dálszym zdrowiu w spiączki vtwierdźił mowiąc: *Nieboy się nie vmrzesz, y Bráći moiey iesscze służyć będźiesz*. Co sie ták stáło/ áby wiedźiał że nie káżdy sen márá/ bo są niektore od Bogá.

Co się przyśniło, to się wyśniło.

XIX.

Wácław Wyká z Káżimierzá/ práwie od śmierći wyrczył/ przyczyną Sługi Bożego Stanisława, Jana Synaczká swego; ten bowiem ták ćieszko był zchorzał/ że iuż od śiebie odszedł/ ćięszkość niemocy/ iuż go w Grob tłoczyłá: żáłosny Oćiec w desperáckim rázie/ inszego sposobu áni nádźiei o zdrowiu iego nie máiąc/ z wielką vfnośćią przypadł do Grobu S. y tám Krzyżem vpadszy/ ofiárował go z świecą y ze Mszą ś. y ták záraz poćieszonym zostáł/ polepszeniem ná zdrowiu synáczká.

Syná od śmierći wyrczył.

XX.

Dorotá Bocheńska/ dla spuchnienia goleni y pokáncerowánych nog wrzodámi/ bárdzo chora/ gdy vczyniłá Votum náwiedźić Grob Sługi Bożego Stanisława, ze Mszą ś. z świecą y nogą woskową/ záraz od niey boleść odeszłá/ że powstáć z łoszká mogłá: iednák że obiecánego zániedbáłá wypełnić nabożeństwá lubo śiły powźięłá/ przez cáły tydźień puchliná ni wrzody z nog iey nie spádły/ áż skoro do pomienionego Grobu zászłá; támże dopiero niby we mgnieniu oká/ cudownym obyczáiem wszystká niemoc z wrzodámi z puchliną odeszłá.

Dármo się tu puchliná nádyma

XXI

Corká pewnego Mieszczániná Krákowskieg/ imieniem Máłgorzátá/ dla wielkiego bolu w oczách/ iuż práwie wzrok byłá stráćiłá: wiec vdáłá sie do przyczyny Sługi Bożego Stanisława Káżimierczyká/ z znákiem woskowym/ z świecą y ze Mszą ś. y ták oná boleść od niey odeszłá y zdrową ná oczy zostáłá: lecz że tey cudowney spráwy zámilczáłá/ niemniey-

Przyiáznym służy niewdzięcznych krze.

mnieyſzy popadł ią bol w rámieniu/ że ręką ruſzyć nie mogłá/ przez co poſtrzegſzy niewdźięczność ſwoię ku Słudze Bożemu/ znowu ſie powtornie ze Mſzą ś. y z świecą ofiárowáłá/ y powtornie vzdrowiona zoſtáłá/ y to wſzytko co ſie z nią ſtáło/ iednemu Kápłánowi Bożego Ciáłá opowiedźiáłá.

XXII.

Býteż zębátá boleść, vſtępowáć muśi.

Kátárzyná Wdowá z Krákowá przez kilká dni ćieſzki bol zębow ćierpiąc/ że dla niego nietylko ſámá ſypiáć nie mogłá/ ále też przez zupełne nocy iecząc inſzym przeſzkadzáłá; o co gdy domowi nárzekáli/ muśiáłá ſie iedney nocy do pewney piwnice głębokiey ſkłonić: gdźie ná bol ćieſzki ſtyſkuiącey/ przyſzło ná pámięć/ iáko Pan Bog wielkie łáſki oświadcza mizernym/ ná záſługi pobożnego Sługi Bożego STANISŁAWA ná Káźimierzu/ do ktorego ledwie tylko vczyniłá votum, z świecą láną y znákiem woſkowym zębow/ tedyż oná boleść przepádłá.

XXIII.

Chory nie choruie.

Nieſzukał inſzego/ wiedząc być w domu doſkonálſzego Lekárzá/ Xiądz Jakub/ Prowizor Klaſztoru Bożego Ciáłá ná Káźimierzu/ ktory záchorowawſzy ná pierśi/ ofiárował ſie ze Mſzą ś do ſługi Bożego STANISŁAWA, ktorą ſkoro tylko odpráwił/ zdrowym od Ołtarzá powroćił. Z tąd znáć że Mſzá ś. ieſt ſtráſzna Ofiárą/ że ſie iey niemocy lękáią y vćiekáią.

XXIV

Rodzącey pomoc nay pewnieyſza z niebá

Kátárzyná/ Małżonká Klemenſá/ názwánego żelázny z Krákowá/ przez trzy dni zupełne prácuiąc w połogu/ iuż iáko vmárła zwątlona ná śiłách leżáłá; białogłowy iednák przytomne/ gdy ſie iey nieco dotrzeźwiły/ nápomniáły ią/ áby ſie do záſług ſługi Bożego STANISŁAWA ná Káźimierzu ofiárowáłá/ do ktorego ledwie co weſtchnęłá/ tedyż záraz bez trudnośći porodźiłá/ y ſámá zdrowa zoſtáłá.

XXV.

Że ſie nie dáie ślub bolowi ſzerzyć/ doznáłá tego Máłgorze-

gorzetá od Mośtu Krolewſkiego Wdowá / ktora we czte-rech leciech máiąc dźiecię bárdzo chore / y wßytko od bolu wzdęte / ták / że iuż o żyćiu iego zwąpiłá: zá rádą niektorych Białogłow ofiárowáłá ie do Grobu Sługi Bożego Stanisławá, że Mßą ś. y z świecą / predko po wypełnionym Votum dźiecię ozdrowiáło. Smierć dźieći ſtrá ſzy, leć nie zbiera.

XXVI.

Kátárzyná Rąkowa z Krákowá / przez pięć Niedźiel w ćięſkiey chorobie leżąc / á przy wielkim dozorze Medykow / żadney pomocy nie czuiąc / bo iey y ći dobrze nie tuſzyli o-wßem cále deſperácką widząc / dłużey kurowáć niechćieli; Syn żáłoſny ná ten czás Miſtrzem Náuk wyzwolonych bę-dąc / z wielką otuchą vćiekł ſie do tego Akademiká S. Stanisławá Káżimierczyká / ofiáruiąc mu że Mßą ś. y świecą Mátkę śmiertelną / y proßąc o przywrocenie iey pierwßego zdrowia; co ledwie vczynił / záraz chora lepiey ſię mieć po-częłá / y w krotce do zupełnego zdrowia przyßłá. Od śmierći wyproſzona,

XXVII.

Stániſław Káßych / Raycá Káżimierſki / przyßedßy pe-wnego czáſu oraz y z Synem ſwoim do Xiedza Proboß-czá / Konwentu Bożego Ciáłá / ſam ná ſię winę wyznał / iż kiedykolwiek wzmianká byłá o ſłudze Bożym Stanisławie, że ták wiele chorych pouzdrawiał / záwße temu przeczył mo-wiąc: *Nie wierzę ia temu áby ten Kápłan, ktorego ták Káno-nizuiećie Cudámi, iákiego chorego vzdrowił, chybábym ſam ná ſobie tego doznał*, gdy mu to częſto impune vchodźiło / nie-chćiał Bog dłużey ćierpieć obelgi ſwego ſługi / przepuśći-wßy ná zuchwáłość tego chorobę Slinogorz nazwáną / że śliny połknąć nie mogł / przez co poſtrzegßy błąd ſwoy że temu vwłaczał honoru / ktorego Bog wſłáwić y vwielbić vśiłował / záraz popełnionego mánkámentu żáłowáć po-czał / y czym prędzey do Grobu Jego poßedł / gdźie pokle-knowßy odpußczenia zá przewinienie prośił / moc Boſką w Słudze Bożym wyznał / y tym ſpoſobem nagle nagłey ſię choroby pozbáwił. Wyznánie winy, pomága do SS. przyczyny.

XXVIII.

Szláchetna P. Kátárzyná z Bieżánowá/ ták bárdzo ochrostowiáłá byłá/ ná ręku/ że z wielkiey boleści żadnego pokármu donieść nie mogłá do gęby/ áż od innych białogłow ná kßtałt niedołężney dźiecinny/ karmiona bydź muśiáłá: tá obmierźiwßy ſobie ſproſna niemoc/ ofiárowáłá ſie ze Mßą ś. y z świecą do Grobu Sługi Bożego STANISŁAWA ná Káźimierzu/ y ták ſie zá iego przyczyną oney ſproſności y bolu pozbyłá.

Chrosty ſproſność ſwą kryią.

XXIX.

Podobną chorobę ćierpiáłá iedná ſłużebna z Krákowá/ ná ktora tákże zá vczynieniem obietnice náwiedźić Grob Sługi Bożego STANISŁAWA, vzdrowiona byłá: lecz że poślubionego Votum nie wypełniłá/ powtornie ná wßytkim ćiele chrostámi oſypána zostáłá. pomogło iey karánie/ áby większe dla niewdźięczności nie czekáłá; álbowiem postrzegßy błąd ſwoy czym prędzey do tegoß ſámego ofiárowáłá ſie Pátroná/ z przedśiewźięćiem zupełnym ślubu wypełnienia/ y oznáymienia wyświadczoney łáſki/ komuby o tym wiedźieć należáło/ y ták powtornie oney ſie niemocy pozbyłá.

Lepſza karáná.

XXX.

Dorotá/ Małżonká Piotrá Rybitwá ná Podbrzeźiu/ czáſu połogu/ wielką trudność máiąc/ żadnym ſpoſobem ściśniona bolámi/ wydáć ná świát płodu nie mogłá/ ná co dwoiáko ſtyſkuiąc/ zwłáßczá że rodzenie nie raz Mátki z dźiećiećiem żyćia pozbawia/ pełna vfności vdáłá ſie do przyczyny Sługi Bożego Stániſłáwá ze Mßą ś. y z świecą: co gdy wykonáłá/ tedyż bez wßelkiey trudności zdrowa dźiećine powiłá.

Rodżącey trudność vłácwiona.

XXXI.

Oczom tu błogo/ by też naybárdźiey zboláły. Swiádkiem tego Mikołay Káczmarz z Łużyny/ ktory ták bárdzo máiąc dźiećię chore/ że mu bol z głowy oczy ná wierzch wyćiſnął/ nádęte y krwią záćiekłe/ włáśnie iák bánki ná wodźie śiedźiáły/ dla czego onemu dźiećięciu nikt wzroku dobrego

Bol oczy wyſadza, Cud ná ſwym miey ſcu oſádza.

brego ná potym nie ſadził: wſzákże iednák ofiárowáne do Grobu Sługi Bożego Stániſłáwá ná Káźimierzu/ ze Mſzą ś. y iárzeca pochodnia prętko ozdrowiało/ y wzrgku dobrego nabyło.

XXXII.

Anná / Małżonká Márćiná Zeckielá / Mieſzczániná Káźimierſkiego/ przez kilká lat Potomſtwá nie máiąc/ vćiekłá ſie do przyczyny Sługi Bożego Stániſłáwá / z kilká świec y Mſzą ś. y tym ſpoſobem ſobie vprośiłá Potomſtwo/ ktorym obćiążna/ co więkſza bliſko porodzenia będąc/ gdy dniá iednego z Kośćiołá podczás Piorunowych grzmotow do domu wrácáłá/ Piorun ták bliſko wedle niey vderzył/ że ia nie tylko ogłuſzył/ ále też niby nie żywą vpádłą z przeſtrachu ná źiemię/ zoſtáwił: w tym pobliſcy ſąmśiedźi przypádli y zemdloną iák mogli rátowáli/ ktora nieco przyſzedſzy ku ſobie w ſercu do pomienionego Sługi Bożego westchnęłá / ſiebie ſáme y powmętrzny ćiężar obronie Jego polecáiąc/ z ofiárowániem Mſzey ś. y świece/ wnet pośilona zoſtáłá/ y dźiećię bez żadney ſkázy powiłá.

Szczodry w łáſkách tey Mátronie.

XXXIII.

Kátárzyná Małżonká Bárglá / Mieſzczániná Káźimierſkiego/ zbolałá po wſzytkim ćiele/ oſobliwie ná pierśiách że niemi żadną miárą kármić dźiećięćiá włáſnego nie mogłá: po rożnych Lekárſkich ſpoſobách / nie widząc pewnieyſzey pomocy iák z Niebá/ vdáłá ſie do záſług pobożnego Oycá Stániſłáwá / z znákiem woſkowym o pierwſze zdrowie proſząc/ bez odwłoki co żebráłá odzyſkáłá.

Ná pierśi zbolałe lekárſtwo.

XXXIV.

Poſtrzegſzy Márek Ogrodnik z Podbrzeźia/ że według owego Láćinſkiego dicterium: Contra vim mortis non eſt medicamen in hortis, y w Włoſkich Dźiárdynách/ iák ná vpor/ ná śmierć nátrętną lekárſtwá niemáſz: zátrwożony iuż prawie oſtátnią ágonią Syná ſwego zupełnym ſercem pełen dobrey otuchy/ vćiekł ſie do rátunku Sługi Bożego Stániſłáwá / ofiáruiąc go ze Mſzą ś y z świecą. Ná ten

Przećiw śmierći iáki ſpoſob.

czás tedy gdy naygorzey było polepßáć się poczęło; álbowiem obaczył się záraz po onym ślubie chory/ y prętko potym zdrowym zupełnie został.

XXXV.

Bernard Kmieć z Łobzowá wrzodem ná goleni y dymienicámi ták bárdzo strapiony/ że ledwie żywy pewną noc przebył. Ten podobno z nátchnienia iákiegoś gośćiá vwiádomiony o łáskách Sługi Bożego Stánisłáwá ná Káźimierzu v Bożego Ciáłá/ że wielkie ludźiom skáliczonym czyni/ ofiárował się ze Mßą ś. y z znákiem nogi woskowey do Grobu Jego/ wnet zdrowym został. Lecz że tey cudowney spráwy komu należáło nie oznáymił// dla tego że mu tego niektorzy z Duchownych osob (ktorzy snać ießcze o świątobliwośći y Cudách Męża Bożego iáko to nie dawno zeßłego z świátá niewiedźieli) rozradzáli mowiąc: *Że się to tráfunkiem stáło z przesilenia nátury, że one wrzody y dymięnice poginęły.* Nieczym w rok tegoż práwie dniá/ ktorego był vzdrowiony/ ćięßka go boleść wźięłá z nádętośćią goleni/ ktorey znieść niemogąc/ niewiedźiał co miał czynić: áż przypomniawßy sobie iákim sposobem przed rokiem był vzdrowiony/ y że mniey wdźięcznym stał się pierwßey łáski/ dla czego domyślał się/ że go Bog był pokarał gorßą recydywą: żáłuiąc tedy ná niewdźięczność swoie powtorzył ślub swoy do Sługi Bożego Stánisłáwá; tegoż záraz dniá po vczynionym votum, poćießonym został/ bo mu się nádętość oná otworzyłá/ y sprosna ropá wyćiekłá; potym wkrotce bárdzo dobrze ozdrowiał/ y przyßedßy do Grobu pobożnego Męża/ wßytko co się z nim dźiało/ támtego Zakonu Kápłánom obiáwił.

Niedość tu iednego Cudu.

XXXVI.

Zołta niemoc niezbyta vstępowáć muśi.

Ják drewna pozłotá/ ták żołta niemoc rádá się człowieká trzyma/ á przećie y tá niewiedźieć iák odpádłá od Agnießki Małżonki Piotrá z Krákowá/ ktora niezbyta widząc chorobę/ ták vczyniłá iáko sámá niemoc radźiłá/ to iest/ nie inßych ná nie ßukałá sposobow procz Niebieskiego Medyká;

ledwie

ledwie ſie bowiem do iego Grobu ná modlitwe vdáłá/ áż záraz oná áfekcya ſenſim ſine ſenſu vſtepowáć muśiáłá.

XXXVII.

Niech ſie tu iáko chce nádyma puchliná/ iákoby niechcac vſtapić z tákiego Subiectum żádnym lekárſtwom/ y tu iey nádety humor kleſnać y niſzczyć muśi/ gdy ſie Swiętego przyczyná wmieſzá/ iáko ſie ſtáło z Wácłáwem C[illegible]kłádnikiem Máćieiá Kiſſá z Káźimierzá/ ktory przez czás/ niemáły puchliná w goleniách nádety bedac/ gdy mu ſie dłużey ćierpieć ſprzykrzyło/ vdał ſie do záſług Męża Bożego Stániſłáwá/ wkrotce poćieſzony zoſtał/ bo oná puchliná do ſzczetu z niego ſpádłá. Wielkiego humoru chorobá, niſzczeie.

XXXVIII.

Agnieſzká/ Woyćiechá Mieſzczánina Káźimierſkiego Małżonká/ niezrozumiána iákaś choroba ná wſzytkich członkách zwatlona/ gdy od wſzytkich bliſka śmierći oſadzona byłá/ owſzem ſámá ſobie długiego żyćia nietuſzac/ iuż ſie byłá przez Sákrámentá Ss. ná śmierć przygotowáłá/ ktore do ſzcześliwey totuia droge wiecznośći: á toli iednák zá porádá Spowiednika/ obiecawſzy ſie do Grobu Sługi Bożego Stániſłáwá ze Mſzá ś. y z świecą/ tákże znákiem woſkowym/ nie zádługo zupełne zdrowie odnioſłá. Niepewna żyćia, zdrowie odnośi,

XXXIX.

Jákoby ná iedney łáſce niedość było iedney niewieśćie/ dwoiaka wyświedcza Sługá Boży Stániſłáw/ Máćieiá Málárzá z Krákowá Małżonce; álbowiem iey dwoie dźieći vzdrowił/ z ktorych iedno od vrodzenia oczu opárzyſtych bedac zá ofiárowániem do Grobu Jego z znákiem woſkowym/ zupełne vzdrowienie odnioſło Drugie ſchorzáłe ná dźiegne podobnym ſpoſobem z vchwa woſkowa ofiárowáne od Mátki do tegoż Niebieſkiego Lekárzá/ do zdrowia pierwſzego przyſzło. Dźiećiom tu błogo.

XL.

Málgorzetá/ Małżonká Jákubá Smeyſneyderá/ Mieſzczánina Krákowſkiego ták wielki bol w głowie ćierpiáłá/

że dla

że dla niego wzroku ná oczách pozbyłá/ y iuż kilká tegodni nie widzac/ gdy się z porády niektorey Sąmśiady do zásług pobożnego Męzá Stánisłáwá ofiárowałá z iárzecą pochodnią y z znákiem oczu woskowym/ zdrowa ná oczy doskonále zostáłá; iednák że doznáney łáski komu należało obiáwić zániedbáłá/ powtornie w pierwszą niemoc zápádłá. Z tąd nam adintende, álbo náuká/ że niewdźięczność wzrok odeymuie/ gdy cudzych zuchwále/ niechce vznawáć y vważáć fawórow.

Niewdźięczność wzrok odeymuie.

XLI.

Dorotá z domu Molnerow/ zeznáłá ták się iey byłá pewna żyłá pod kostką práwey nogi otworzyłá y z niey sowićie przez kilká godźin płynęłá krew/ że ledwie zemdłośći żywa zostáłá/ potymże ná tym mieyscu vczynił się wrzod wielki/ ktorego żadnym sposobem zleczyć niepodobna było: wiec zdesperowawszy o lekárstwach doczesnych / vdáłá się do zásług pobożnego Męzá Stánisłáwá/ dopiero on wrzod zniszczał/ iż bespiecznie chodźić mogłá.

Krew vpływa, nie zyćie.

XLII.

Smierć tu znowu odpędzona/ ktora iuż zá pásy chodźiłá z Katárzyną/ Małżonką Janá Cyruliká z Káźimierzá; tá idąc pewnego czásu w Rynku Krákowskim/ niewiedźieć z iákiey okázyey nagle zemdloną/ ták bárdzo ná źiemię niby bezduszna vpádłá/ że ią ná poły vmárłą do gospody zánieśiono/ támże nieco otrzeźwioną do zwyczáynego swego Lekárzá Sługi Bożego Stánisłáwá vćiekłá się/ z poślubieniem świece y Mszey ś. tedyż záraz ozdrowiáłá/ y wstawszy do domu się o swey mocy wroćiłá.

Nagłe przypadki, nagle leczy

XLIII.

Nie raz gdy rodzą Mátki sáme giną/ y bol w rodzeniu podięty te morzy. Bliską iuż tego byłá Jerzego Złotniká z Krákowá Małżonká/ przy połogu w wielkim niebespieczeństwie zdrowia zostáiąc; te Mąż iey przyczynie Sługi Bożego Stánisłáwá zálećił/ ofiáruiąc świec párę do Grobu zá chorą. Nie wielkie śluby/ á iák znáczna odmiáná! kiedy

Národzenie iednego nie gubi drugiego.

bez

bez wßelkiey trudnośći y vßczerpku zdrowia / dźiećinę ná świát wydáłá. Ták to tu nieraz te poślubione świece śmierć niejáko wyświećiły.

XLIV.

I kolká śię tu nie oprze wielowładney przyczynie Sługi Bożego Stánisłáwá / ktora śćiśniona / zwárta / była Elzbietá / Małżonká Mikołáiá Niczká / Mießczánina Káźimierskiego / nieznośne do tego ćierpiąc w żołądku morzysko / czego gdy dłużey wytrzymáć nie mogłá / vdáłá śię do zásług pobożnego Oycá / z poślubieniem Mßey ś. y świece / ledwie z vśt Votum wytchnęłá / y morzenie y kolká vstáłá.

I kolká tępieie, y morzysko nie morzy.

XLV.

Tákowez morderstwo ćierpiáłá Kátárzyná / Małżonká Piotrá Poczetká z Káźimierzá / przez kilká Niedźiel w bokách kolkámi zwárta ćießko będąc / że iuż y Mąż y inśi domowi o iey dalßym żyćiu zwątpili: wßákże pewnego czásu sámá sobie przypomniawßy Dobrodźieystwá Sługi Bożego Stánisłáwá / inßym wyświadczone / z wielką vfnośćią poruczyłá śię Iemu ze Mßą ś. y z świecą / záraz śię lepiey mieć poczęłá / y ozdrowiáłá dobrze.

I w więkßey toni, on broni.

XLVI.

Niech westchnienie ku Niebu wznośi / kto rąk nie może / iáko vczyniłá Małgorzetá / Káspra Olbrychtá Piekárzá Krákowskiego Małżonká / ták niepochybne zdrowie odnieśie. Tá w rámieniu iednym y w ręce / przez kilká Niedźiel boleść ćierpiąc / że nią áni rußyć / áni sypiáć dla bolu ćießkiego nie mogłá: vdáłá śię do Grobu Sługi Bożego Stánisłáwá ná Káźmierz / gdźie zápaloną świecę przed nim postáwiwßy y sámá nábożnie przyklęknąwßy / gdy śię z wielką pokorą skłoniona ku źiemi modli / ná ten czás záraz ręką władnąć poczęłá / y pierwße zdrowie nagle odniozßy bez bolu żadnego do domu wroćiłá.

Rąk niedołężnych rátunek.

XLVII.

Gdyby y nogi vstámi były / vmiáłyby opowiedźieć znowu Dobrodźieystwo / ktorego doświadczył Mikołay Kráwiec z Flo-

Nogi ſkáleczone do pierwſzey pory przychodzą.

z Floryáńſkiey Vlice z Krákowá. Ten ná obiedwie nogi po pás ćieżko ſkáleczony poſtąpić náwet przez Niedźiel dwie ná nich nie mogł: wiec niewiedząc czym ſie ná on bol nie zrozumiány rátowáć / do pewnieyſzego rátunku Sługi Bożego Stániſłáwá ſie vdał/ z parą świec y ze Mſzą ś. y znákiem nog woſkowym/ záraz po vczynionym Votum bol vſtał y dobrze chodźić począł.

XLVIII.

Pátrz co tu vfność może?

Podobnym ſpoſobem Swietoſłáwá/ Zoná Máćieiá Kurczołká/ Kmiećiá z Prytkowic ſześnaśćie Niedźiel áni poſtąpić ná nogi dla bolu ćieżkiego nie mogąc; gdy ſie iey ſłyſzeć doſtáło o Dobrodźieyſtwách Sługi Bożego Stániſłáwá ná Káźimierzu ktore vtrapionym ludźiom oświadczáć zwykł codźiennie/ ofiárowáłá ſie do niego ze Mſzą ś. y z świecą/ dla większego waloru námienioney oferty/ przydawſzy niepochybną vfność/ że w put ſkáleczonego człeká łátwo vleczyć może/ ktory cáłego vzdrowić gotow/ záraz nog boleść vſtáłá/ y chodźić dobrze poczęłá.

XLIX

I zębáta boleść vſtępowáć muśi.

Máłgorzetá Iliſkowa/ niemogąc dłużey wytrzymáć bolu ćieżkiego zębow/ wſpomniawſzy ſobie ná zaſługi pobożnego Oycá Stániſłáwá/ poſzłá do Grobu Jego/ y tám ſie modląc Mſzą ś. z Páſſyą ku czći Męki P. Jezuſowey náiąć obiecáłá/ gdyby ia przez przyczynę Sługi ſwego poćieſzył: ledwie to Votum vczyniłá/ záraz on bol przez głowę nákſztałt gorącego dymu vſtępowáć począł/ y więcey żadnego nieczułá dręczenia.

L.

Potłuczonemu bárdźiey niewdźięczność nád rázy ſzkodźi.

Mikołay Słodownik z Káźimierzá názwiſkiem Skarb/ gdy czáſu iednego wárzył piwo w Browárze/ oberwáłá ſie śćiáná gliniána ná niego/ y przytłukſzy go/ w głowie/ w rámieniu/ w plecách ſrodze poránitá/ że mu żaden kto go obaczył drugiego dniá doczekáć nie ſądźił. Zoná żáłoſna dufáiąc Ziomká S. przyczynie/ ofiárowáłá go do Grobu Jego ze Mſzą ś. y z świecą/ záraz ku ſobie przychodźić począł/ y

wyle-

wyleczył ſię. Lecz że zdrowym będąc w należytey niepo-
czuwał ſię wdźięczności y odwłoczył ią/ tákie go w głowie
porwało łupánie/ że mu prawie do ſzaleńſtwá przychodźiło:
przeto iák powtornie Votum z Pochodnią iárzecą wypeł-
nił/ bol z głowy vſtąpił y zdrowſzym zoſtał.

LI.

Lubo ſię często choroby śmierćią zákończáią/ ále nie
tedy kiedy ſię kto pod protekcyą tego Pátroná vdáie. Do-
znáłá tego Dorotá Beguiná/ po náſzemu Kletká/ Tertij
Ordinis S. Francisci, názwiſkiem Chroma/ ktorą będąc
złożona chorobą/ ofiárowáłá ſię do Grobu tegoż pobożne-
go Oycá Stániſłáwá/ ze Mſzą ś. y z świecą záraz ſię lepiey
mieć poczęłá/ y w krotce zupełnie ozdrowiáłá.

Chorym tu doświadczoná Apteká.

LII.

Doznáłá y druga podobney łáſki Dorotá/ Małżonká
Wáwrzyńcá Mieſzczánina Kaźimierſkiego/ ktora tákże ná
łożu czás niemáły zoſtáiąc wielce ſchorzáłá/ ofiárowáłá ſię
ze Mſzą ś. y z znákiem woſkowym do Grobu tegoż pobo-
żnego Oycá/ w krotce zdrowie otrzymáłá/ ktore tym milſze
było że nád ſpodźiewánie wſzytkich.

I tu chorobie kazano fora.

LIII.

Oczom tu naylepſze powietrze ſłuży/ żeby lepiey roze-
znáć mogły w Słudze Boſkim Stániſłáwie Dobrodźiey-
ſtwá Boſkie. Ták ſię ſtáło Kátárzynie/ Małżonce Janá
Rzeźniká názwiſkiem Krowic/ tá máiąc pewny w oczach
dla bolu defekt/ do tegoż Grobu Sługi Bożego Stániſłá-
wá z znákiem woſkowym vczyniłá Votum, tedyż ná oczách
poćieſzona zoſtáłá.

Sáme oczy Kánonizuią Błogosłáwionego.

LIV.

J drugiey Mátronie Bárbárze/ Małżonce Jerzego
Mieſzczánina Kaźimierſkiego/ podobną łaſkę ten Swięty
oświadczą/ kiedy iey zbolałe iák pierwſzey oczy vzdrowiwſzy
iuż ledwie co pátrzącey oświecą/ zá iedney mizerney ofiary
z świecą iárzecą y znákiem woſkowym prezentem. Ták on
choć máłe podárki ſowito nádgradza/ bo wielce ſzácuie kto
ſię zupełnym áfektem Jemu ofiáruie.

O iák máłe prezenty wiele tu waża.

LV.

I ná więkſzą niemoc, tu wielka pomoc.

J przećiw wielu chorob/ dość ná iedney vćieczce do te-
go Pátroná. Ták vczyniłá y nie záwiodłá ſie Dorotá Pá-
czoſzyna Wdowá z Káżimierzá; tá bowiem długi czás bol
w oczách y w nodze z nádećiem goleni ponoſząc / w oſtátku
gdy żadnego lekow ſpoſobu nie miáłá/ vdáłá ſie do záſług
Ziomká S. z znákiem woſkowym/ y tą mizerną ofiárą zbyłá
ſie ráchá/ ktoremu żadne lekárſtwá ſproſtáć nie mogły.

LVI.

Fráſunek poćiechę, chorobá zdrowie znáyduie.

Mikołay z Fámiliey Molnerow/ dla pewnych tumul-
tow wznieconych w pewnym Mieśćie/ nigdźie beſpiecznie
mieſzkáć nie mogł/ bo go zewſząd ſtráſznemi Mándatámi
okrywano: tenże w oczách wielki miał defekt/ dla ktorego
nie bárdzo dobrze widźiał. Żáłoſna Mátká rátuiąc podług
możnośći syná/ vdáłá ſie do Protekcyiey ſługi Bożego Stá-
niſłáwá ze Mſzą ś. y z świecą/ proſząc áby sercá Litygán-
tow do przyiaćielſkiey zgody nákłonił/ y wzrok ſynowi zu-
pełny przywroćił. Wyſłuchał Pan Bog zá przyczyną Słu-
gi ſwego vtrapioney Vota, bo o co prośiłá/ wyprośiłá.

LVII.

I ná nieuleczone choroby tu ſię znáyduie remedium.

Vrban/ Dworzánin Krolewſki/ mieſzkáiąc w Wieliczce/
nie zrozumiáną iákąś chorobę po wſzytkim ćiele ćierpiał/
ktora nań káżdego oſmego Roku przypadáłá/ á zá káżdą rá-
zą muśiał w niey około ośminaſtu Niedźiel/ á czáſem pułro-
ká zupełnie leżeć/ y wielkie nakłády ná leki łożyć/ bo áni rę-
ką áni nogą ruſzyć w oney ták ćieſzkiey niemocy nie mogł;
áż w Roku 1490. w Pośćie/ gdy táż chorobá podług zwy-
czáyney kádencyiey ná niego przypádłá/ we cztery niedźiele
po oney recydywie/ náwiedzáiąc go pewna Mátroná y vbo-
lewáiąc niemniey ná ćieſzkie/ iák częſte á nievleczone párory-
zmy iego/ nátchnęłá mu áby ſie ofiárował do wſtáwionego
wielkiemi Dobrodźieyſtwy w rożnych chorobách Męża Bo-
żego STANISŁAWA w Káżimierzu v Bożego Ciáłá. Słyſząc
to chory wzbudźił w ſobie wielką vfność ku Mężowi Boże-
mu/ czyniąc do niego nabożne Votum, że Mſzą ś. y z świecą//

w tym

w tym záraz iawnie vznał / że oná choroba z nog y inszych członkow nieiako sensibiliter vstępowáć poczełá / á on náychmiast nieco podniozszy sie Panu Bogu y służe Bożemu dżiekowáć vśilnie począł / á potym ozdrowiawszy zupełnie / w pierwszy po Wielkieynocy Piatek / Grob pomienionego Sługi Bożego osobą swoią náwiedźił / y z wielkim nabożeństwem poślubione vota wypełnił / y te cudowną sprawę Boską rozgłośił.

LVIII.

Dwoiáko szcześliwa byłá Małgorzetá / Szczesnego Rayce Kázimierskiego Małżonká / że lubo z defektow wnetrznych ochrostáwiáłá byłá y właśnie iák trędowátą sie zdáłá / iednák vdawszy sie do Grobu Sługi Bożego Stánisławá z pewnym woskowym znákiem / y tám pokleknawszy vśilnie o pierwsze zdrowie prośiłá / przez zbyćie tak sprosney mászkáry ná twarzy / záraz one chrosty kruszyć sie y spádáć z niey poczęły / y w krotce do szczetu wyginęły. Chrosty swe mászkáry tráca.

LIX.

Ledwie tu sámey dusze nie wyćiagnełá biegunká / ktorey sie żadnemi lekárstwy zbyć nie mogłá Kátarzyná / śiostrá nieiákiey Nowakowey z Krákowa. Tey zá pewnieyszy niż sie w Aptekach znáyduie stáneło / Elixir vitæ, álbo lekárstwo żywotá / iák sie tylko vdałá do Grobu Sługi Bożego Stánisławá Kázimierczyká; álbowiem záraz po vczynionym Votum, niemoc oná vstáłá / á zátym zdrowie chora pozyskáłá. Kto prędko biega, prędzey vstáie.

LX.

Jobá drugiego w vćisku rozlicznych dolegliwośći nie máluy / iákiemi Weronika Mátroná Kázimierska w głowie w piersiach / y około sercá zwárta byłá; átoli iednák zá ofiárowániem sie do zasług tegoż Męża ś. z pietnasta Paćierzy / ktore mowić miáłá / pokleknawszy przy Grobie Jego / zdrowa odeszłá zeznaiac / *że tego Dobrodźieystwá iuż po drugi raz doznáłá.* Łácno wyznáć czego miło doznáć.

LXI.

*Bol głowy ſzyię łamie.*

Máciey Siemiánká/ Kmieć z Krzyżánowic/ przyßedßy do Grobu tegoż Sługi Bożego Stániſłáwá z znakiem woſkowym y o Mßá ś. proßac zeznał/ iáko bol wielki w głowie y prawie vſtáwiczny że nie wiedźiał co miał czynić ponośił/ nie wiedząc tedy ná on bol rády tylko z niebá/ vdał śie z obietnicą do pomienionego Grobu/ áż prawie w oczekiwaniu on bol poprzeſtał.

LXII.

*Febry nápáść iáka? drętwieie.*

Ze śie kiedy Kucharz poći nie dźiw/ lecz gdy go kiedy febrá przy ogniu trzęśie/ to niepośledniá nowiná/ á przećie ták śie dźiało z Kuchárzem Klaßtoru Náßego Bożego Ciáłá nazwiſkiem Litwinem/ ktorego febrá ták długo trapiłá/ pokiby śie do przyczyny B. Stániſłáwá Kaźimierczyká z kilká Paćierzy nie vdał. Co vczyniwßy bez wßelkich inßych zawodow oney śie niemocy pozbáwił.

LXIII

*Ná toż ſámo doświadczone lekárſtwo.*

Ze z ſtárßego wyſtráßyć nie mogłá duße ná młodßego śierdźi śie y trzęśie Febrá/ áleć y tu dáremny iey zawod; bo iák tylko on ſynaczek imieniem Stániſłáw/ B. Stániſłáwowi od włáſney Mátki Zofiey/ przy Grobie Iego z kilká Paćierzy ofiárowány zoſtał/ ták mu tá ofiárá ſkutecznie y zupełnie do zdrowia dopomogłá/ że bez żadnych prezerwátyw lekárſkich/ wolnym od náſtępuiących zoſtał pároxyzmow.

LXIV.

*świátło zá świátło bierze.*

Dorotá Páczoßyna/ Wdowá z Káźimierzá/ máiąc przy ſobie Sioſtrzeniczkę máłą bárdzo ná oczách zboláłą/ dla vſtáwicznego przez czás niemáły płynienia łez/ dla czego iuż máło co widźieć mogłá: ofiárowáłá ią do Grobu Sługi Bożego Stániſłáwá z iárzącą Pochodnią/ y z nákiem woſkowym oczu/ dniá trzećiego dobrze ná oczy przeyźrzáłá.

LXV.

Mikołay názwiſkiem Łyſy z Káźimierzá/ miał w Sądách ziemſkich bárdzo trudną ſpráwę/ o ktorey ták bárdzo (żeby ná ſławie y Práwie ile przy ßczupłey ſwoiey fortunie nie ßwánkował) myślił/ że iuż práwie od rozumu odchodźić począł:

poczał: iednák przyſzedſzy nieco do ſiebie/ vdał ſie o prote=
kcya Sługi Bożego Stániſłáwá/ proſząc od Bogá ſámego
przez Jego zaſługi/ obrony: wyſłuchał Bog vtrapionego
człeká pożądáne Vota, bo y ſpráwę ſzczeſliwie chociaſz bez
Juryſtow vſpokoił/ y ſam ná zdrowiu pomoc odebrał.

Fráſunek głowę pſu=ie, z tym wſzytkim bez ſzko=dy.

LXVI.

J tu ſie śmierći cofnąć kazano/ gdy Anná Małżonká
Kráuzá/ Mieſzczánina Kaźimierſkiego ćieſzka złożona cho=
roba/ nie tuſząc ſobie dalſzego żyćia/ iuż ſie ná drogę wie=
czności przez Sakramentá Sá. zwłaſzczá Oleiu S. przyie=
ćiem przygotowáłá: w tym miedzy inſzemi áfektámi ktore=
mi grzeſzna duſze zálecáłá Bogu/ weſtchnełá do Sługi Bo=
żego Stániſłáwá/ proſząc z ofiára Mſzey ś. y świece/ ieżeli=
by ſie naywyżſzemu Pánu podobało áby ia do pierwſzego
przyprowádźił zdrowia; ktore Votum ledwie wytchnełá/
záraz ſie w śiły zabieráć poczełá/ y predko ozdrowiáłá.

Znown tu śmierći, záśię.

LXVII.

Jágnieſzká Małżonká Galchorá/ Mieſzczánina Káźi=
mierſkiego/ co dość ná leki dla vſtáwicznego w ćiele ſtrzy=
kánia/ kolek/ y inſzych defektow/ bez żadney pomocy nátrá=
ćiwſzy/ ná oſtátku vdáłá ſie do przyczyny Sługi Bożego
Stániſłáwá ze Mſza ś. y świecą/ y tym ſpoſobem wnet zdro=
wia nabyłá. Lecz że niewdzieczna łáſki doznáney co ſie
z nia ſtało/ nie obiáwiłá/ powtornie w też ſáme niemoc
wpádłá/ wſzákże ſkoro ślub ponowiłá z przedśiewźiećiem
ſtałym komuby należáło oznáymić/ po drugi raz do pier=
wſzeg zdrowia przywrocona ieſt Ták zwyczáynie niewdźie=
czne karza/ lecz áby nie deſperowáli/ gdy zá przewinienie
żáłuia/ czego żebrza/ zyſkuia.

Káżdęmu podług zaſług płáce

LXVIII.

Táż ſámá w ćieżkim zoſtáiac fráſunku dla powinnego
iednemu Szláchćicowi długu/ dla ktorego oboygu z Mę=
żem wiezieniem/ á zátym nieſława grożono/ gdy ſie vyśćić
dla niedoſtátku/ áni rátowáć przez przyiaćioły nie można
było trwał; on fráſunek puki y niebeſpieczeńſtwo/ áż ſkoro ſie

Spráwy nie tráći kto tego bierze zá Pátroná.

vdáłá pod protekcyą doświadczonego w łáſkách Dobroczyń-
ce B. Stániſłáwá/ żebrząc przy Grobie Jego/ by ſerce Kre-
dytorá zmiękczył/ żeby ſie ná nich ták bárdzo iák pocżął nie-
ſrożył/ y zpráwnego ſpuścił terminu/ ná tychmiaſt ták łá-
ſkáwego kredytorá doználi/ że czego żądáli/ otrzymáli.

LXIX.

Po krotkim czáśie/ teyże ſámey Mátrony Małżonek Andrzey imieniem/ po wßytkim ćiele choroba złożony/ do tego záwálone gárdło máiąc/ dla czego przez cztery dni nie tylko śliny przełknąć/ ále áni słowá przemowić nie mogł: ledwie co od pomienioney Małżonki ofiárowánym został do powßechnego ſwego w wßelkich przygodách Opiekuná B. Stániſłáwá/ że Mßa ś. záraz na zdrowiu vczuł odmiáne/ y ták ſie z ták śmierći wyśliznął/ ktora iuż iák ſwego zá gárło wźięłá byłá.

Smierć zá gárdło chwyta, ále nieduśi.

LXX.

Przez gwałt tu śmierći wydźieráią zdeſperowánych o żyćiu ludźi; bo gdy tárgowáć poczęłá Kátárzynę Zonę pewnego Rybitwá z PodbrzeźiaKáżimierſkiego/ ktora iuż práwie od rozumu z ćießkiey choroby odeßłá/ y ledwie co duch z niey nie wyßedł/ iák ią tylko ofiárowano do Grobu tegoż Sługi Bożego Stániſłáwá/ że Mßa ś. y świecą/ záraz ſie lepiey mieć poczęłá/ y ozdrowiáłá zupełnie.

I tu śmierći wárá.

LXXI.

Jádwidze Zielonczyney z Káżimierzá/ ták ſie był czáſu iednego w lećie/ ießcze w Browárze War piwá zepſował/ że ſie ſtał ná kßtałt ſerwátki biały/ á bárdzo śmierdzący: widząc to vboga Białogłowá/ vćiekłá ſie do przyczyny Sługi Bożego Stániſłáwá/ proßąc áby iey od ßkody vchował/ tedyż záraz oná ſproſność w piwo ſie dobre odmieniłá że ie z pożytkiem wydáłá.

Od ſzkody prezerwá.

LXXII.

Gdyby Niebo pozwoliło ná frymárk/ ledwieby nie wßyſcy Rodźicy ile zá niedoroſłe dźieći chorowáć gotowi: czego nam dał ná ſobie probę Jan Nikiel/ Rzeźnik z Káźimierzá y z Małżonką ſwoią Kátárzyną; ći bowiem vbole-

Opuſzczonych od ludźi, do Bogá nędzá pędźi.

wáiąc

vbolewáiąc ná niemoc synaczká swego/ ktora ile w kárku v-ćiemiężony/ áni ruszyć głową niemogł / gdy im przyrodzo-nych sposobow ná odzyskánie zdrowia nie stáło/ vdáli się do Grobu Sługi Bożego Stánisłáwá ze Mszą ś. y z świecą/ záraz się lepiey mieć począł/ y zupełnie ozdrowiał.

LXXIII.

Wzrok skáleczony po wielekroć tu zleczony/ nowy mi Historyey dáie okázyą/ gdy Agnieszká Galchorá/ Rzeźniká z Káźimierzá Małżonká/ w wielkim frásunku zostáiąc/ z v-stáwicznego płáczu zepsowáłá iedno oko / że ná nie nic nie widźiáłá/ bo iákoby skorką powleczone bielmem zászło: ále iák tylko ofiárowáłá się do zásług Męża Bożego Stánisłá-wá/ z iárzecą pochodnią y z woskowym oczu znákiem/ tedyż oná powłoká niszczeć poczęłá y wszystká zginęłá. Nieládá Okulisty z oká bielmo spędźić.

LXXIV.

Zofia/ Małżonká Jákubá z Káźimierzá/ zbytnie wielką boleść iedney pierśi z nádećiem twárdym przez kilká dni ponoszęc/ dla ktorey áni sypiáć nie mogłá; gdy żadney pomo-cy z rożnych plastrow nie vczułá/ vdáłá się do Grobu Słu-gi Bożego Stánisłáwá że trzemá świecámi y kilką Paćie-rzy/ naprzod tedy folgę od bolu/ á potym y zupełne zdrowie odniosłá. Pierś skáżiona, wy-goiona.

LXXV.

Małgorzetá/ Szczęsnego/ Rayce Káźimierskiego Mał-żonká/ z wielkiego frásunku od rozumu odszedszy leżáłá iáko-by vmárła / ostátniego czekáiąc wytchnienia. Przyiaćiele żałośni nie wiedząc co czynić/ do ostátniego vdáli się rátun-ku/ opiece Sługi Bożego Stánisłáwá one polecáiąc/ z zná-kiem osoby iey woskowym: nátychmiast záraz rozum zostáł w swey mierze/ po oney ná támtym mieyscu ofierze. Znowu tu śmierć zá-glada, lecz przystępu nie ma.

LXXVI.

Látwo tu druga przygodá tráfi/ z kąd pierwszą rátu-nek odniosłá/ czego rzeczywisty dowod w tey sámey Má-tronie mamy/ ktora po odebrániu iedney łáski/ drugiey że-brze/ záchorzawszy ná dychawicę y pierśi/ ná co lekárskich Doznáney łáski szuka y znáyduie.

niesżu-

nie ſzukáiąc máſtyk/ doświádczonego pouſale/ podług zwyczáiu ſwego wzywáć poczęłá z niebá Medyká/ ofiáruiąc ſię do niego ze Mſzą ś. y woſkowym znákiem. Co vczyniwſzy podług vfności ſwoiey ná wſzyſtkim zdrowa zoſtáłá.

LXXVII.

Ani w śilnym rámieniu bol ſię zoſtáć nie może.

Znáią tu y rámioná boleścią ściśnione folgę/ gdy z vfnością dawney nábytą śiły/ tu ſię vćiekáią. Z tą gdy ſię Kátarzyná Bártośiuſzowa Rzezniczká z Kázimierzá w iednym rámieniu boleść wielką ponoſząc/ ofiárowáłá do Grobu tegoż Kápłaná Bożego Stanisłáwa z woſkowym znákiem/ tegoż prawie momentu folgę vczułá/ á zátym zupełnie boleśći pozbyłá.

LXXVIII.

Podobne Dobrodźieyſtwo.

Drugiey tákże Niewieśćie/ ná imię Máłgorzećie Wdowie z Kázimierzá/ podobną ćierpiącey áfekcyą/ táż ſámá B. Wyznawce pomogłá do zdrowia przyczyná; bo gdy w rámieniu bol iák pierwſza czułá/ pierwſzey przykłádem zá ofiárowániem ſiebie ſámey do Grobu Sługi Bożego Stániſłáwá/ przerzeczonym ſpoſobem oney ſię dolegliwośći pozbáwiłá.

LXXIX.

Toż ſámo.

Jeżeli ná kogo tedy ná Stániſłáwow iáko ná druzbow ſwoich ten Wyznawcá Chryſtuſow łáſkaw. Nie pierwſzy áni oſtátni Stániſław Sohordyl/ Mieſzczánin Kázimierſki/ ktoremu fecit potentiam in brachio, álbowiem ták ćięſzko ná iedno rámię był zápádł/ że dla tego przez zupełne ſześć niedźiel ręką náwet ruſzyć nie mogł; iák ſkoro iednák Votum vczynił do Grobu pomienionego Sługi Bożego ze Mſzą ś. y z ręką woſkową/ záraz zupełnie ozdrowiał.

LXXX.

Oczy chore wynáláźły zdrowie.

Znowu tu bol z oczu przeląkſzy ſię niektáich ślubow Kátárzyny/ Máłżonki Andrzeiá názwiſkiem Łyſego Kráwcá z Kázimierzá vſtąpił; álbowiem tá ledwie co ſię ofiárowáłá do Grobu B. Stanisłáwa z kręconą świecą y znákiem oczu woſkowych/ záraz od niey niemoc oná odpádłá.

Nieczym tu y dáry woſkowe ſłyna / poki przy ogniu nieſpłyna / gdyż áni ſrebrnym podárkom vbożße nie vſtepuia / kiedykolwiek z dobrey chęći pochodza / iáko oney Jerozolimſkiey Wdowki.

LXXXI.

I druga Niewiáſtá z Podárynowego domu z Káżimierzá / w zárowney łáſce nie vpośledźiona byłá / bo iák ſie tylko w ćießkim oczu ſwych bolu / z woſkowym znákiem do Grobu tegoż Męża S. ofiárowáłá / tym ſpoſobem niepochybney vchroniłá ſie ślepoty. Záiſte dobry tu frymárk / zdrowe zá woſkowe oczy.

Podobna łáſká.

LXXXII.

Bárbárze / Małżonce Jerzego z Káżimierzá / ták ſie było dźiećie chore nádprzykrzeło / że częśćia z politowánia Máćierzyńſkiego / częśćia dla vſtáwiczney przeßkody / od niego do inßych zabaw / Páná Bogá o śmierć prośiłá; lecz gdy áni vmieráło / áni ozdrowieć nie mogło / ofiárowáłá go ze Mßa ś. y z świátłem do Grobu Sługi Bożego STANISŁAWA, tedyż záraz ozdrowiáło.

Dźiećiom lepiey niż Mátki dogadza.

LXXXIII.

Podobna bliſko opiſáney łáſká / znowu ſie tu wraca / kiedy Sániſław ſynaczek Kámieńcá Sukienniká Káżimierſkiego / deſperácko záchorzał; wiec że zwyczáynie Rodźicy ná dźiećinne bárdźiey niż ná ſwoie vbolewaia rázy / żáłoſna Mátká podług możnośći / chcac onego dźiećiuchá rátowáć / ofiárowáłá go do záſług Pátroná y Ziomká S. y ſámym ślubem pierwße zdrowie zupełnie mu wyżebráłá.

Slub zá chorego wßyſtko złe przemaga.

LXXXIV.

Niewiem by byłá niemoc iáka / ktoraby ßczęśliwym ſkutkiem tu ſie nie gárnełá. Vzna kto nowy vwazy trefunek / gdy Swietoſłáwá białogłowá z Káżimierzá / dla zgrzybiáłośći ſwoiey ták ćießko bokiem ná Koćieł pádłá / áż w ſobie żiobro złomáłá. Tá tedy nie dufáiac ták dálece lekom / iák powßechnemu chorych opiekunowi B. STANISŁAWOWI ofiárowáłá ſie do Grobu Jego ze Mßa ś. y ták ſie prętko wyleczyłá.

Ziobro złománe w cále.

R LXXXV.

LXXXV.

Jákub Rzeźnik z Káźimierzá/ w ćiężkiey chorobie iuż opátrzony Sákrámentámi Ss. ná śmierć/ ile ostátnim pomázániem/ iuż ostátniego czekał duśe wytchnienia: w tym od domowych ofiárowány do Grobu Sługi Bożego Stániſławá ze Mśa ś. y z świátłem/ lepiey sie záraz mieć począł y prędko potym ozdrowiał.

I eu náuką śmierći kazano.

LXXXVI.

Nie śkolna to chorobá/ ktorey sie pozbył Student Michał imieniem/ ná Szkole Bożego Ciáłá mieśkáiący: ten w wielkiey niewygodźie zbyteczną gorączkę ćierpiąc/ gdy znikąd nieſpodźiewał sie rátunku/ w przyczynie iedney sługi Bożego Stániſłáwá nie desperował/ do ktorego pobożnym westchnieniem oddawśy sie/ nátychmiast práwie/ wysłuchánym y zdrowym oraz zostáł.

Coś podobnego.

LXXXVII.

Zofia Máćieiá Polgáśá/ Rayce Káźimierſkiego pozostáła Małżonká/ ćięśkie boleśći ná kśtałt ostrego strzykánia albo łamánia w goleni ćierpiáłá/ że zákedwie dla tego postąpić mogłá: wiec ráná iednego záczołgawśy sie do Kośćiołá Bożego Ciáłá/ przyklękneła przy Grobie Sługi Bożego Stanisławá, y tám trzy świece zápalić kazáłá/ sámá sie modląc poki by sie Mśa ś. nie skończyłá/ áby Bog przez zasługi Jego on bol od niey oddalił. Tá gdy po dánym błogosłáwieństwie Kápłáńſkim wstáłá bez żadnego śwánku ználázłá sie bárdzo dobrze zdrowa.

Goleni łománie vstáie.

LXXXVIII.

Mniey obiecawśy/ dość wiele wſkoráłá/ Kátárzyná Mieśczká Krákowſka/ zdięta żálem nád Corką swoią chorą/ ktorey żadne wymyślne nie pomogáły leki; wiec posłubiłá ią do Grobu Sługi Bożego Stániſłáwá ná Káźimierz/ z znákiem woſkowym/ záraz sie poczęłá lepiey mieć/ á zátym zupełne odniosłá zdrowie. J ták bez kośtu zleczoną niemoc/ ktorey lekárſtwá sprostáć nie mogły.

Chorey vprásza zdrowie.

LXXXIX.

Kátárzyná Augustyná Powroźniká z Káźimierzá / pozostáła Małżonká/ ná oczy bárdzo chora/ vczyniłá obietnice do Grobu Sługi Bożego Stánisławá/ z nákiem woskowym/ lecz że do tego ták pretko dla vbostwá przyść nie mogłá/ w kilká dni pokazał się iey Mąż Boży/ dáiąc iey pewny znák woskowy y przykázuiąc aby go do Kośćiołá zászedszy/ nád Grobem Jego záwieśiłá: ocknąwszy się Niewiasta iák inszá się ználazłá/ bo iák się iey śniło/ ták się iey szczęśliwie zdrowie wyśniło. Zaden snu nie miáłták dobrego.

XC.

Kátárzyná/ Małżonká Kásychlebá/ Mieszczánina Káźimierskiego / iákaś áfekcyá serca z bolem nie máłym wszytkiego Ciáłá ćierpiąc/ poślubiłá się byłá z nákiem woskowym serca do Grobu Sługi Bożego Stánisławá y ozdrowiáłá. Lecz że podobno wykonáć obiecánego Votum, albo opowiedźieć doznáney łáski komu należáło zániedbáłá/ powtornie w też niemoc zápádłá: wiec iák rychło ponowiłá Votum ze Mszą ś. y z świátłem y do Kápłánow támecznych dla rozgłoszenia odebránego dobrodźieystwá się vdáłá/ tedyż záraz vzdrowiona iest. Niewdźięczność kárzą: áfekt koronuią.

XCI.

Nie ludźiom tylko z tąd zdrowie/ ále y bydletom według owego Proroctwá: Homines & jumenta salvabis Domine. Przyświádcza nam tego Dorotá Zágrodniczká/ ná Wiślnym Podbrzeziu nieiákiego Máćieiá Małżonká; tá máiąc iedne krowkę dla swey żywnośći/ ktora iey ták ćiesznko záchorzáłá/ że się wzdawszy przez trzy dni bez żadnego pokármu leżáłá: ofiárowáłá ią ze Mszą ś świecą y znákiem krowki woskowey/ vćiekszy się do rátunku Sługi Bożego Stánisławá / wnet oná Krowá cudownie powstáłá/ á gdy Niewiástá przed nią potráwy położyłá/ ieść niechćiáłá/ ále śilno ryczeć poczęłá: Niewiástá rozumieiąc że pićia prágnie/ porwawszy dzban gliniány/ predko biegłá do studni/ á náczerpawszy iuż wody/ z pretkośći vderzyłá dzbanem w cedrzy- Iedno Cudo inszych okazyą.

drzyne/ że śię y dzban rozbił y kluczká w ręku iey ſtrzáſkáłá; Niewiáſtá lubo vboga nie ták ſzkody żáłuiąc iáko że bydlę-ćiá ſprágnionego wodą pośilić nie mogłá/ pádłá przy ſtu-dni ná koláná/ wzywáiąc rády ſwego Pátroná Stániſłáwá; w tym záraz oná kluczká poſpołu y z dzbanem dziwną mocą Boſką śię zroſłá/ że bárdzo dobrze wody náczerpáć y bydlę pośilić mogłá: co vczyniwſzy/ bydlę odżywione zupełnie ozdrowiáło.

XCII.

Ná ſerce zboláłe recepta.

Zápewne ten może ſobie trunnę kázáć robić/ komu ſer-ce opieſzeie po gotowiu kiedy bolámi iákiemi ściśnione bę-dzie. Vważał to zboláły ná ſercu y pierśiách Ráfał My-dlarz z Káżimierzá/ przeto nie wiedząc co czynić ná ták wiel-kie ſwoie áfekcye; vdał śię do záſług Męzá Bożego Stá-niſłáwá/ ze Mſzą ś. y z znákiem woſkowym ſercá/ tedyż zá-raz pierwſzym zdrowiem poćieſzony zoſtał.

XCIII.

Nogi zwęzłone grúntnie.

Martá Fordowa Wdowá z Krákowá / dla częſtey y gwałtowney nog boleśći/ w táką niemoc wpádłá/ że złożona ná łożko/ kaleczeć muśiáłá; w tym ią náwiedzáiąc ſyn iey Zakonnik/ nieſpodźianie zá Medyká iey ſtánął: rádźił áby śię do Grobu Sługi Bożego Stániſłáwá ná Káżimierz ofiárowáłá ze Mſzą ś. y z świecą/ co iák tylko vczyniłá te-dyż zdrowie odnioſłá.

XCIV.

Febry furya vśmierza.

Niech śię ze złośći trzęśie iáko chce febrá ná Woyćie-chá Gárncárzá z Káżimierzá/ pewnie z niego duſze nie wy-płoſzy/ choć go záwźięćie y vporczywie trápezowáć y ćię-miężyć nie przeſtáie/ byle śię tylko do záſług Męzá Boże-go Stániſłáwá vdał/ proſząc o pierwſze zdrowie: co że nie ináczey vczynił y Ziomká S. przyiął protekcyą/ záraz śię oney nátrętney iędzy pozbáwił.

XCV.

Małgorzetá Treperynowa z Krákowá/ gdy dźiećięćiá ſwego ſchorżálego czym inſzym rátowáć nie mogłá/ vdáłá

śię ze

ſie ze Mßą ś. z świecą y z znákiem woſkowym do Grobu tegoż Sługi Bożego Stániſławá: tedyż pożądáne zdrowie dziećieciu wyprośiłá. Ale to tu nie nowiná zá tákowe prezenty zdrowie odnośić.

Mátki troſkliwſze niż o ſwoie, o zdrowie dźiećinne.

XCVI.

Mátyaß Kucharz Klaßtorny/ Bożego Ciáłá ná Káżimierzu/ Slinogorz ćießki ćierpiał/ że żadney rzeczy (procz śliny włáſney y to z ćießkośćią przełknąć nie mogł: (atoli iednák bol w gárdle (zá ktore kiedy śmierć chwyta czeſto duśi) Cudowi dał mieyſce/ álbowiem ſie pretko potym/ niemocy oney pozbáwił/ iák ſie tylko do záſług B. Stániſłáwá ofiárował.

Gár'owa chorobá. wſzytkie członki morzy.

XCVII.

Nie dármo mowią: Jedná biedá nie doymie áż ſie drugie zbiorą. Doznáłá tego Dorotá / Szewcá Máćieiá Páczoſki z Każimierzá pozoſtáła Małżonká / tá zewßąd boláámi oczu/ głowy/ y pierśi zwártá / niewiedźiec iákim ſpoſobem y ná co pierwey ſie leczyć miáłá: wßákże ták ſie tylko vdáłá o rátunek do powßechnego chorych Lekárzá Stániſławá S. Kążimierczyká/ że Mßą ś. y świecą/ ná wßyſtko ſkuteczną y zupełną pomoc ználáżłá.

Tu ná wſzelkie choroby naypewnieyſzy ſpoſob.

XCVIII.

Ták ieſt ludzki delikátny widok/ że mu náwet przyiáżne z nátury záßkodźić może świátło: pokázáło ſie to ná Jákubie Kleryku / ze Szkoły Bożego Ciáłá ná Kążimierzu; ten bowiem z czytánia/ ile przy niewygodnym kágáńcu ták był zepſował oczy/ że ſpoyrzeć ná zápaloną świece nie mogł. wßákże iednák iák ſie ofiárował do Sługi Bożego Stániſławá z iárzecą świecą y znákiem oczu woſkowym/ wzrok pierwßy odzyſkał.

I ten tu choć oślep tráfił ślubem.

XCIX

Wiecey tu zá moment zyſkáłá Kátárzyná Wyćiſłowa z Kążimierzá niż zá tygodniowe leki: tey bowiem gdy ſie náprzykrzyło Łázárzowe łoże / zwłaßczá że z Aptecznych lekárſtw/ żadney nieczułá folgi/ owßem codźiennie bárdziey

Chorobá, ná zdrowie.

zápá-

západáłá: wiec pokinąwszy ná strone wszelkie ludzkie stáránie: z zupełną nádźieią / vdáłá sie wszytká do przyczyny B. Stánisłáwá / ofiáruiąc woskowy znák do Grobu Jego / ták czego od ludźi nie mogłá / z niebá wymogłá.

C.

Dycháwicá przepádá.

Elżbietá Klimuntowá / Rayce Káźimierskiego pozostáła Małżonká / o táką boleść w pierśiách y chrapotliwość wielką / z kászlem y z zátchnieniem przyszłá / że ledwie ktore słowo z wielką trudnośćią wymowić mogłá: iák sie iednák ofiárowáłá do Grobu / tegoż pobożnego Męzá Stánisłáwá / ze Mszą ś. y z pierśiámi woskowemi / záraz kászel przepádły zdrową zostáłá.

CI.

Płácz krwáwy nie z roskoszy.

Bárbárá Rokornákowá / Wdowá z Krákowá / ták wielką oczu boleść ćierpiáłá / że z nich krew miásto lez zwyczáynych płynęłá / lecz gdy po trzykroć náwiedźić Grob Sługi Bożego Stánisłáwá vmyśliłá / y zá káżdym rázem mowić dwánaśćie Paćierzy miáłá / iák wypełniłá Votum, záraz y bol y krwie płynienie vstáło.

CII.

Głowá gdy szwánkuie, szyi się dostáie.

Zadna chorobá człeká nie tuczy / głowną naybárdźiey nędźi / ile kiedy sie do niey druga iáka przyłączy. Doznáłá tego ná sobie Anná Kretkowá / Wdowá z Káźimierzá / tá w wielkiey boleśći głowy y szyi / ofiárowáłá sie do Grobu tegoż pobożnego Kápłáná / ze Mszą ś. y świátłem / záraz bol od niey niewiedźieć iáko odszedł.

CIII.

Podobna łáská.

Podobney záżyłá recepty ná tákowąż niemoc / Kátárzyná niewidomá / ktorá z wielkiey boleśći głowy obawiáiąc sie by nie przyszłá o száleństwo iákie / vczyniłá recurs do wielowłádney przyczyny / Wyznáwce Boskiego Stánisłáwá / pewne mu ofiáruiąc Votum: co iák wykonáłá / wnet iák ręką odiął / oná dolegliwość od niey odpádłá

CIV.

Bárbárá Tercyánká / Zakonu Fráńćiszká ś. nocy iedney

wiel-

wielkie czártowskie przenágábánia ponoszać/ zeznáłá że sie ták byłá sprácowáłá w onych pokusách/ iż nieiáko ná rozumie szwánkowáć poczęłá: w tym sie iey miał ná rátunek pokázáć B. STANISŁAW Káźimierczyk/ ktory położeniem ręki swoiey ná głowie iey/ y czártá odegnał/ y głowę iey vtwierdźił. Zá co oná dźiekuiąc Pánu Bogu y Mężowi Bożemu/ Mszą ś. y świecą Grob Jego vczćiłá. Pokusy Czártowskie łátwie odpędza.

CV.

Szczesny/ Raycá Káźimierski/ dla nieznośnego bolu/ w iednym rámieniu od wrzodu iednego ná nim wyniknionego/ áni ręką ruszyć/ áni sobie mieyscá folgi ználeść nie mogł: wiec zániechawszy ludzkiey rády/ ofiárowáł sie do Grobu B. Stánisłáwá z znákiem wośkowey ręki/ y záraz sie lepiey mieć począł/ á potym zupełnie ozdrowiał. Co szpetne, to ỹ złe.

CVI.

Vgnieźdźiłá sobie byłá dobrze státeczne łożysko chorobá pewna/ w Málgorzećie Lyskowey; álbowiem wiecey niż przez Rok vbolewáiąc/ gdy iuż wiecey przyrodzonego sposobu do nabyćia zdrowia nie miáłá/ vdáłá sie do zásług Męża Bożego Stánisłáwá/ z znákiem wośkowym/ y ták zá rzecz nikczemną wytárgowawszy zdrowie/ z oney choroby wyswobodzona zostáłá. Tũ mếrá ỹ koniec roczney choroby.

CVII.

Táż sámá pewne niby rány ná iezyku miewáiąc często/ dla ktorych gdy iádłá/ wielkie vdręczenie miáłá/ záczym po kilkákroć czyniłá recurs do Niebieskiego Lekárzá/ Stánisłáwá; kilká rázy też vzdrowioná byłá/ ále nigdy finaliter zupełnie; wiec gdy sie iey oná recydywá náprzykrzyłá/ poczęłá sie z sumnienem czásu iednego ráchowáć/ iż to podobno Bog ia ták często chorobą kárze/ że onych dobrodźieystw komu należáło obiáwić zániedbywáłá: posłá tedy do pewnego Kápłáná/ przed ktorym gdy swoie niedbálstwo wydáłá y zá rádą iego przez trzy dni Sługi Bożego Grob náwiedzáłá/ á zá káżdym rázem przyklęknawszy dźieśieć Páćierzy y dźieśieć Zdrowych Máryi odmawiáłá/ od onego czásu zupełne zdrowie odniosłá. Ięzyk vleczyć osobliwa trudność.

CVIII.

CVIII.

Ná pokusy doświadczony Exorcyzm.

Pomieniona kilkákroć Agnieszká / Andrzeiá Galchorá/ Mieszczániná Kázimierskiego Małżonka/ ná większe wystáwienie swego Protektorá/ B. Stánisławá zeznáć sie niewstydáłá/ iáko często od pokus ćielesnych / ták w domu iák w Kośćiele przenágabánie Czártowskie ćierpiáłá/ ktorych przemoc ile w modlitwách nie mogąc/ pod czás z Kośćiołá wychodźić y rozerwáć sie gospodárstwem musiáłá: wszákże iáko sie vćiekłá do zásług zwykłego swego w potrzebách rożnych Opiekuná wszytkie one pokusy bez żadney prawie ná- páśći żądzy ćielesnych/ przepádły.

CIX.

Choć ládá co ná czoło się pnie

Jáná Bonerá/ Kupcá Krákowskiego dźiećiećiu/ vczynił sie był wrzod nád okiem czerwony/ ktory sie wielkośćią rownał kokoszemu iáiu: obawiáiąc sie Rodźicy/ by dźiećiećiu onemu oká nie zepsuł/ oddáli go Protekcyey Sługi Bożego Stánisławá Kázimierczyká; wkrotce potym on wrzod nie wyćiekł/ ále nieiáko vćiekł / bo niewiedźieć iák zniknął.

CX,

Boleść z rámięniá, forá.

W silnym náwet rámieniu/ oprzeć sie nie może chorobá / kto ná nie gwałtu rátá do B Stánisławá Kázimierczyká záwoła / iáko vczynił Stánisław Kubala/ z Káźimierzá/ ktory ták wielki bol w rámieniu ćierpiał / że dla niego sypiáć nie mogł: wszákże iák tylko obiecał náwiedźić Grob Jego z ręką woskową/ nátychmiast bol vstąpił.

CXI.

Dobrym dobrze, złym zá złe oddáie

Tegoż Kubáli Małżonká/ bol w iedney nodze máiąc/ zá ofiárowániem sie do Grobu tegoż pobożnego Kápłáná/ z woskową nogą/ vzdrowiona zostáłá: lecz że podobno wypełnić obietnice/ álbo oznáymić komu należało onego dobrodźieystwá zániedbáłá/ powtornie w oneż niemoc wpádłá / y większey nierownie boleśći dla skáncerowánia nogi y wrzodow doświadczyłá: więc domyśláiąc sie przyczyny zemsty Boskiey/ dla niewdźięczności swoiey/ przed pewnym Kápłánem Zakonu támtego wyznáłá błąd swoy / w tym

przystá-

przystąpiłá z nabożeństwem do przerzeczonego Grobu y tám pożądáne zdrowie skutkiem sámym wymodliłá.

CXII.

Jádwigá Wdowá z Krákowá/ nátráciwszy co niemiá-ká ná lekt w pewney chorobie/ że tey iuż do vbostwá przy-chodziło dla tego; á iednák żadney folgi ná zdrowiu nie czuiąc/ w onym desperáckim rázie/ vdáłá się do rátunku Sługi Bożego Stánisłáwá z obrázem woskowym/ tedyż się poczęłá lepiey mieć/ y zupełnie bez lekow ozdrowiáłá. Zdrowia nie kupi, ieśli nie vprośi.

CXIII.

Andrzey/ názwyskiem Mnich/ Piwowar z Kázimie-rzá/ zeznał iż częstą á zbytnią gorączką strapiony będąc bár-dziey się śmierći/ niż zdrowia spodziewał: wiec ták o sobie ták drudzy w podobnych przygodách rádził/ vdał się ná mo-dlitwe do Grobu tegoż wsławionego Dobrodzieystwy Ká-płáná/ od onych czas niewiedzieć iáko oná gorączká zgásłá. Tu ná gorączkę ochłodá.

CXIV.

Málgorzetá/ po Ambrożym Zontagu/ pozostała Mał-żonká/ z Kázimierzá/ ták wielką boleść ćierpiáłá w rámie-niu/ że dla niey áni spáć/ áni ręką ruszyć niemogłá: w szákże ták się obiecáłá do Grobu Sługi Bożego Stánisłáwá/ że Mszą ś. y z znákiem woskowym/ przyiął pokornie iey żądze/ & fecit potentiam in brachio suo. Znowu tu z rámięniá bol ruguie.

CXV.

Stánisław Kászyk/ Rayca Kázimierski/ srodze ná no-gi szwánkował/ że dla boleśći ich ledwie postąpić mogł/ Małżonká z osobliwey ku mężowi miłośći chcąc vzdrowić chorego/ ofiárowáłá go zasługom tegoż pobożnego Ká-płáná Stánisłáwá/ y ták go sámá obietnicá skutecznie po-rátowáłá: czego on sam wdzięczen będąc/ Swiętemu przy Grobie Jego solennie dziękował/ máiąc zá to/ iż nie rzecz się tám lenić nogom/ z kąd chod y zdrowie wzięły. Pedały stá-be tu bio-rą vigor.

CXVI.

Táż sámá Páni gdy ná kolki niebespiecznie około sercá y nieznośne głowy bolenie zápádłá/ nie záżywáiąc żadnych

 lekow/

*Głowá ſercu ćierpiec dopomaga.* lekow/ ále o zdrowie z niebem w kontrákt wßedßy/ doświadczonego cáłego domu ſwego Protektorá/ naięćiem Mßey ś. y oferta woſkowego znáku do Grobu Jego/ wzywáłá rátunku/ y ták ſie wßelkiey pozbyłá boleśći.

CXVII.

*Vfność ſzczera co chce wymaga.* Goni ná drugie/ kto zá iedno Dobrodźieyſtwo wdźięczen ſie ſtáie/ iáko ſie widźieć może w pomienioney Mátronie ktorey kiedy kocháná ſługá Kátarzyná imieniem / ná Febre záchorzáłá/ zá ofiárowániem ieyże do Zaſług B. Stániſłáwá/ z znákiem woſkowym z świátłem y kilka Paćierzy/ nie tylko one ſáme zdrowa wkrotce ogladáłá/ ále też y druga ſłużebna ná imie Dorote / podobna ofiára vleczyłá / gdy iey byłá ná boleść y ſtrzykánie w głowie zápádłá.

CXVIII.

*Ná ſławie nie ſzwankuie, kto ſzczerze Pokutuie.* Znáczna iedná oſobá zeznáłá/ że z pewnego mánkámentu podupadßy ná ſławie v ludźi/ z wielka otucha nabyćia dobrego mienia/ zá przyczyna Męża Bożego Stániſłáwá/ vczáßczáłá do Grobu Jego ná modlitwe/ y ná też intencya naieta byłá raz Mßa ś. y świece wielka oddáłá; w predce ták ia był Bog poćießył/ że ia zá święta práwie bez podeyzrenia żadnego defektu/ wßyſcy poczytáli.

CXIX.

*I Święći wrzodow nie lubia.* Długo ſie ná wrzod zbieráło/ á dłużey ná roſpekniente wrzodu/ ktorego ſie zbyć nie mogł pod pacha Stániſław Szczerbá/ Mießczanin Káźimierſki/ á był mu ták vprzykrzony/ że dla niego ni ſpáć / ni robić mogł: nie wiedzac tedy co czynić / vdał ſie do przyczyny Sługi Bożego Stániſłáwá/ ze Mßa ś. y z znákiem woſkowym / tedy z ſie on wrzod roſćiekł y znißczał.

CXX.

*Febrá ze ſtráchu pierzcha.* Jeßcze ſie przed náßym Swietym ná źimna niemoc nie żalił Jan Zontag z Káźimierzá/ że go bezbożnie czás niemáły dręczyłá/ iuż iednák niciáko od ſtráchu ſie trzeſłá: dopiero iák ſie vdał do Grobu Jeg ze Mßa ś. y z świeca/ ſtyſkuiac ná iey præiudicium, exnunc vćiekłá od niego/ czy świeca wyświecona/ czy ſtráßna ofiára odpłoßona.

CXX.

CXXI.

J Zonie dopiero pomienionego Zontágá Annie/ tenże śie powiodł sposob/ kiedy ia niemoc ták dobrze zá kárk chwyćiłá/ że śie tey od bolu wßytká ßyiá wzdełá; záczym przykłádem Mężá swego/ vdáłá śie pod protekcyą Ziomká S. ze Mßą ś. y z znákiem woskowym/ y ták zá Jego interpoścyą wolną ná potym od onego vdręczenia zostáłá. Choroby zá kárk chwyta.

CXXII.

Nie tylko pobliżßym Obywátelom/ ále też y odległym ludźiom swoie fawory ten B. Wyznawcá Chrystusow świadczy/ ieżli Jego rátunku wzywáią. Ták vczyniłá Weronika Ogolefowá z Krosna/ ktora dymienicámi ćięßko strápioná/ áni chodźić/ áni sypiáć niemogłá: wßákże iák śie tylko ofiárowáłá zá czyiąś porádą náwiedźić Grob Jego/ z znákiem woskowym/ záraz boleść vstáłá/ y Dymienice niewiedźieć iák zniknęły. Ná Dymienice mor.

CXXIII.

Błázey z Małgorzetą Małżonką/ z Zamku Krákowskiego/ máiąc dźiećiątko ná pierśi zápádłe/ że go dla bolu ni we dnie ni w nocy vtulić nie mogli/ ofiárowáli go ze Mßą ś. y z pierśiámi woskowemi/ do Grobu tegoż pobożnego Kápłáná Stánisławá Káźimierczyká/ támże záraz przy Grobie vtulone y zdrowe zostáło. Dźieći náwętrzu folgowe wyznáia.

CXXIV.

Jákub Málarz z Káźimierzá/ w Kolanie miał táki bol/ że áni chodźić/ áni sypiáć/ áni co robić nie mogł; żeby iednák należyty Honor mogł oddáć Bogu/ ktoremu curvatur omne genu, B. Stánisław vprośił mu te łáskę/ gdy śie vdał do przyczyny Jego/ ze Mßą ś. y z świecą/ że oná boleść exnunc powoli nißczeć poczęłá/ y nie wiedźieć iák zniknęłá. Z kolaná bol vstępuie.

CXXV.

Zwyczáy nie mowią: Niedość iedney biedy/ áż śie ich kilká skupi/ áby bárdźiey mizernego przygnębić mogły człeká/ Ták śie stáło z Kátárzyną Schemerynową z Krákowá/ ktora ná Krzyże często stysk utąc y oczy niebespieczne máiąc/ ledwie śie ofiárowáłá ze Mßą ś. y z postáwą woskową do Grobu Dwoiákie dobrodźieystwo.

tegoż pobożnego Kápłáná/ w krotce pożadáne zdrowie odnioſłá.

CXXVI.

O życiu zwatpiony do zdrowia przywrocony.

Mikołay Rochel/ Rzeźnik z Káźimierzá/ dla wielkiego po wſzytkim ćiele ſtrzykánia/ zwłaſzcza kołkami zwárty pownetrznemi/ iuż był o dalſzym zdeſperował zdrowiu/ dla tego záwołáwſzy ſobie Spowiednika/ przez Sakrámentá Sś. ná śmierć ſie przygotował; iednak gdy mu Spowiednik poradźił/ áby ſie do Grobu pobożnego Oycá Stániſławá ze Wſzo ś. y z znákiem woſkowym ofiárował/ y chory ná to zezwolił/ w krotce bárdzo dobrze ozdrowiał.

CXXVII.

Tymże iák pierwſzy trybem wykręcił ſię śmierći.

Podobney łáſki/ bo też w podobnym pároxyzmie doznał Mikołay Włoſáty z Káźimierza/ y to ſámo dobrowolnie (odzyſkawſzy zdrowie) wyznał/ że bliſkim śmierći oſadzonym od káżdego kto go widźiał zoſtał: wiec że mu żyć nietuſzono/ dla tego Spowiedźia y Komunia o duſzy radźił. A lubo po przyiętych Sakrámentách/ pewnieyſzey nad życie oczekiwał śmierći/ nie mniey iednák zá przyczyna B. Stániſławá ſpodźiewał ſię y doczekał poćiechy/ do ktorego ledwie tylko weſtchnał (bo wiecey choćby był chćiał czynić nie mogł/) dźiwnie nad wſzelkie domniemánie do zdrowia pierwſzego powrocony zoſtał.

CXXVIII.

I w więkſzey toni on broni.

Petronilla Służebnica Kuchenna z Káźimierzá/ Kwártáną ták ćięſzko ściemiezona była/ że ia czáſu pároxyzmu ná poły żywo odchodzono; iednego rázu gdy ia śilney nad zwyczay trzeſłá/ zrzućiłá ia z łożá y niebeſpiecznie potłukłá/ że ia zá martwa wynieśiono/ z izby: á toli iednak widzac że ieſzcze nie wytchneła była/ trzeźwili ia dla przyiećia Sakrámentow Sś/ á ták nieco dotrzeźwiwſzy ſie iey/ Proboſzcz S. Lenartá/ nápominał ia áby ſie polećiłá opiece Sługi Bożego Stániſłáwá; co gdy vczyniłá/ záraz ſie znácznie ná zdrowiu poprawiáć poczełá/ y wiecey Kwártáná ſie do niey nie wroćiłá.

CXXIX.

Ná żołądek konſerwá.

Táż ſámá ná zepſowánie żołądká ćieſzko záchorowáwſzy/ gdy go żadnemi ápteczńemi lekárſtwy dla niedoſtátku/ iáko vbogá ſługá rátowáć nie mogłá/ doświádczonego Mężá Bożego STANISŁAWA z ofiárą Mſzey ś. przy Grobie Jego/ żebráłá rátunku: ználázłá oney proſtáczki ſupliká łáſkáwy przyſtęp y áudyencyą/ że o co prośiłá/ nieodwłocznie vprośiłá/ drugim ná oczy iáwnie pokázuiąc/ że lubo kiedy v ludźi łáſk ſię przebiera/ tu nigdy.

CXXX.

Zęby zbywáią vdręczenia.

Dáremnie zgrzytá zębámi vpártá niemoc/ ná Kátárzynę Mikołáiá Małżonkę/ że znieść niemogąc w zębách tyránniey/ do Grobu tegoż Mężá S. ze Mſzą ś. vdałá ſię/ bo tey ták dobrze Wyznáwcá Chryſtuſow (potocznymi mowiąc textmiens) przytárł rogow/ że iák ſię tylko Mſzá ś ſkończyłá/ niewiedźieć gdźie ſię oná tyránká podźiáłá/ ktora mizerney niewieśćie zęby dręczyłá.

CXXXI.

Oczom niemiło ná głowy bolenie.

Bárbárá/ Mikołáiá Stálmáchá z Koſzyc/ pozoſtáła Małżonká/ dla częſtego vbolewánia głowy/ ná oczách ſrodze ſzwánkowáć poczęłá. Więc zá porádą wiádomych oſob/ o nádprzyrodzonych łáſkách ſłyſząc Sługi Bożego Stániſłáwá ná Kaźimierzu/ ofiárowáłá ſię do Grobu Jego/ ze Mſzą ś. y z znákiem woſkowym/ záraz bol głowy vſtał/ y oczy do pierwſzey przyſzły perfekcyey.

CXXXII.

Podobna łáſká.

Znowu ſię tu głowna boleść wraca/ ále iák przyſzłá/ ták y odeyść muśi; Kiedy Stániſław Schordyl/ Mieſzczánin Káźimierſki/ vczuwſzy ſobie ćięſzkim we dnie y w nocy głowy łupániem/ dla ktorego ni ſypiáć/ ni robić co mogł/ vćiekł ſię o rátunek do Páná Bogá przez záſługi Mężá Bożego Stániſłáwá/ ze Mſzą ś. y z znákiem woſkowym/ tedyż záraz oná boleść vſtáłá.

CXXXIII.

Dźwigánie/ nie raz rwie śiły/ á czáſem y żyćiá bieg przerywá. Ták ſię tráfiło Máćieiowi/ pomienionego Schordylá.

dylá.

Krew wyćiśniona gwałtem, nie idźie.

dylá Sieſtrzeńcowi: ten dźwigáiac Achtel piwá/ ták ſie był zerwał/ że ſie mu krew gebą y noſem rzućiłá/ á zátym zdrowie iák mowia ná tyczku/ śmierć o śćiánke. Jednák że y wtákich co iuż prawie vmieráią/ ieſzcze żywotá dłuższego miłość y prágnienie żyie/ záczymby od pámięći odpadł/ vdał ſie z ofiárą Mſzey ś. y z woſkową poſtáwą Oſoby ſwoiey do Grobu Sługi Bożego Stániſłáwá/ záraz y krew vſtáłá/ á zátym y on ſam zdrowym zoſtał

CXXXIV.

Dobrym dobrze, złym źle płáca.

Málgorzetá Corká Mikołáiá Rechelá/ Rzeźniká z Káźimierzá/ więcey niż przez Rok ſtrzykáni w głowie ćierpiáłá/ przez co obawiáłá ſie rozumu vtráty. Wiec obiecáłá ſie do Grobu Sługi Bożego Stániſławá/ y ták oná boleść vſtáłá: lecz że z niedbálſtwá ślubu onego nie wykonáłá/ powtornie w tez ſáme niemoc zápádłá/ poklęknawſzy iednák z przyrzeczeniem názáiutrz / záraz wypełnienia obiecánego votum, powtornie y nagle oná boleść przepádłá.

CXXXV.

Podobna nadgrodá.

Málgorzetá/ Corká Stániſłáwá Nowaká z Woli/ dla wnetrznych bolow we dnie y w nocy lámentuiac/ przez záłoſną Mátke ofiárowána ze Mſzą ś. do Grobu Męża Bożego Stániſłáwá/ zdrowia nábyłá; lecz że tey łáſki komu należáło nie obiáwiłá/ znowu po czterech niedźielách / w też ſáme niemoc wpádłá / ále gdy znowu do tego Grobu ofiárowána byłá z obwieſzczeniem dobrodźieyſtwá pierwſzego/ powtornie ozdrowiáłá/ y ná potym więcey tákich bolow niedoświádczyłá.

CXXXVI

Nogá zepſowána vzdrowiona.

Niech komu przeſzkadza do Służby Bożey / do náwiedzenia Świątnic Jego nogá zepſowána/ á niech ſie wiec vda iák kiedyś Agnieſzká Ogrodniczká ze Mſzą ś ze świecą y nogą woſkową do záſług B. Káźimierczyká/ rzecze zá to/ że pożądáney prozbie ſwoiey/ iák pomieniona niewiáſtá odnieśie ſkutek bez żadney przyſády lekárſkiey.

CXXXVII.

Jádwigá/ Małżonká Stániſłáwá Raſzychá/ Rayce Ká-

źimier-

zimierskiego/ długo w goleniách boleść y w głowie ponoszac/ gdy sie ofiárowáłá do Grobu pobożnego Oycá Stánisławá/ że Mszą ś. y z znákiem woskowym/ ná wszytkich członkách zdrowie odniosłá; lecz że obietnice wypełnić przez czás niemáły zániedbáłá/ znowu ia taż boleść popádłá: wiec przyszedszy do Grobu S. dla wypełnienia votum, boleść záraz vstąpiłá.

Niewdźięczym dobrze czyni.

CXXXVIII.

Nie długo potym táż sámá/ ták wielkie w żywocie morzenie y boleść ćierpiáłá/ że áni nádźieie dalszego żyćia nie było. śmierć w oczách pomyślić o duszy kazáłá/ przez przyięćie Sákramentow Ss: gdy sie iednak poslubiłá do Grobu/ doświadczonego w przygodách Pátroná B. Stánisłáwá/ że Mszą ś. y z znákiem woskowym/ zátráz wszystká boleść vstąpiłá.

Morzysko nie morzy gdźie się ten Swiety włoży.

CXXXIX.

Kátárzynie Małżonce Stánisłáwá Wyćisłá/ Rayce Kázimierskiego z wielkiego głowy bolenia twarz spuchłá/ lecz zá obietnicą do Grobu Sługi Bożego Stánisłáwá/ z znákiem woskowym/ oraz puchliná oná zeszłá. Też sáme w Kośćiele Bożego Ciáłá bedąca/ táka boleść serca nápádłá/ że mniemáłá aby iuż skonáć miáłá/ wszákże gdy sie przynieść kázáłá do Grobu tegoż Pátroná/ ktoremu sie w opiekę polecáłá áfektem/ záraz ozdrowiáłá.

Serce gdy boli śmierćią grozi.

CXL.

By naybárdźiey komu falowáłá głowá/ ták sie przydáło Kátárzynie/ Małżonce Zeckalá Rzeźniká/ bez wątpienia wiecey go żadna dolegliwość nápástowáć nie bedźie/ ieśli sie zupełna vfnośćią temu Swietemu ofiárowáć bedźie/ ták tá niewiástá vczyniłá/ ktora przez ofiárę Mszey ś. przy Grobie Jego/ pożądáne wyprośiłá zdrowie/ od ćiężkiego bez żadney folgi strzykánia w głowie/ oswobodzona bedąc.

Nie dármo głowna bowálna boleść.

CXLI.

Małgorzetá z Kázimierzá/ wrzod sprosny ná iezyku miáłá/ dla ktorego áni mowić/ áni ieść niemogłá; do tego bol wielki zębow ćierpiáłá/ lecz zá obietnicą do Grobu Sługi Bożego Stánisłáwá z zuchwią y iezykiem woskowym/ on sie

Zęby częstokroć dla ięzyka kąszą.

wrzod

wrzod rospukł/ y mowić dobrze tegoż dniá mogłá; zá wykonániem záś sámego Votum, z kilká Paćierzy przy pomienionym Grobie/ zębow boleść vstąpiłá.

CXLII.

Nie záwsze szpeći sprosność.

Dorocie / Małżonce Mikołáiá z Krákowá/ ták sprosne chrosty ná twarz się były wysuły/ że ią zá trędowáta miano/ dla tego ludzkich oczu vchodźić muśiáłá: á że ná one sprosność żadnego skutecznego lekárstwá nie było/ z porády niektorych osob/ vdáłá się do przyczyny sługi Bożego Stánisłáwá Kázimierczyká/ ze Mszą ś. z twarzą woskową y z świecą/ nie długo potym one chrosty spádły/ żadnego po sobie nie zostáwiwszy śládu.

CXLIII.

Slepy nie ślepy.

Jan Fredel Grzebieniarz z Krákowá/ poczawszy od S. Málgorzáty/ áż do S. Elżbiety ták wielką oczu niemoc ćierpiał/ że iuż widźieć nie mogł: ten iák tylko od pewnego Sąśiádá dosłyszał/ iáko Bog wiele ludźi oboiey płći przez zásługi B. Stánisławá v Bożego Ciáłá ná Kázimierzu / w rozmáitych chorobách y przypádkách rátuie/ ofiárował się támże ze Mszą ś y z nákiem woskowym / záraz przeyźrzał / y dobrze widźiał.

CXLIV.

Niewdźięczność nád niewiádomość bárdziey kárze.

Kátárzyná Małżonká Mikołáiá Wilká/ Rzeźniká Káźimierskiego/ w pierśiách śiepánie y boleść niezwyczáyną ćierpiąc; zá obietnicą do Grobu Sługi Bożego Stánisławá/ ze Mszą ś. y z świecą/ zdrowa zostáłá, lecz że one obietnice do kilku tygodni bez żadney przyczyny odwlokłá / zdięłá ią pierwsza boleść / y Mąż o niedbálstwo strofował: więc wypełniwszy przyobiecáne Votum, znowu do pierwszego zdrowia przyszłá.

CXLV.

Spráwy nie tráći przy tym Pátronie.

Zwyczáynie spráwy dobrze idą / gdy dobrego Pátroná máią: á że o tákich ná źiemi przytrudno/ z Niebá záćiąga Pátroná Jákub/ názwiskiem Czarny/ Rzeźnik z Kázimierzá/ ktory máiąc záwikłáną przed Vrzędem spráwę y stronę przeći-

wną

wna potężna/ obawiał się nakładu y spráwy vtráty: wiec zdawszy się wszytkiego ná Boską dyspozycya ile pod protekcya B. Stánisłáwá/ spráwę prosequowáć vmyślił/ bo muśiał. Nie wyszłá złym skutkiem dobra vfność/ bo tegoż dniá ktorego się do Grobu Jego ze Mszą ś. vćiekł/ spráwę dźiwnie wygrał: z tąd się náuczyć możem/ że nie szkodzi zły człowiek komu przyiázne niebo.

CXLVI.

Niezwyczáyna chorobá/ niezwyczáyna też ćięgę dáłá pewney Niewieśćie z Káźimierzá/ Kátárzynie imieniem/ ktora łupánie w plecách/ rznięćie w paćierzu/ ponoszac/ gdy dłużey ćierpieć nie mogłá/ vdáłá się o rátunek do Grobu Sługi Bożeº Stánisłáwá/ ze Mszą ś. prędko od onych bolow opuszczona byłá. Ná rożne tu choroby sposob.

CXLVII.

Jeżeli komu ten świątobliwy Mąż Boży Stánisław/ tym chętniey niewinniątkom swoie fawory świadczy/ iáko oświadczył dźiećięćiu Máćieiá Málárzá z Krakowá/ ktore ták wielką boleść oczu ćierpiáło/ że mu z nich krew pluszczyłá: zá ofiárowániem iednák tego do Grobu swego/ z iárzęca pochodnia y z znakiem woskowym oczu/ ták doskonále ozdrowiáło/ iákoby nigdy żádnego defektu ná nich nie poniosło. Łzy krwáwe ociera.

CXLVIII.

Oczy tu zwyczáynie świátło biora y Cud zwyczáiem czynia/ ále te ćiemnośći służa ná oświecenie B. Stánisłáwá Káźimierczyká; gdy bowiem Symon Pisárz z pod Zamku Krakowskiego niemal przez lat ośm ná oczy szwánkował ták/ że mu w ostátku do ślepoty przyszło/ vczynił votum náwiedźić Grob pomienionego Sługi Bożego/ z ofiára Mszey ś. y z pochodnia iárzęca: dźiwna rzecz/ ieszcze był nie wykonał ślubu/ iuż iednák wzrok doskonáły odzyskał. Szczęśliwa ślepotá/ że do tákiego lekárzá trafiłá/ do ktorego choć z zdrowymi oczymá drudzy się nie máia. Okulistá więcey nie potráfi.

CXLIX.

Anná Małżonká Marćiná Rzeźniká z Káźimierzá/ ledwie co połog odpráwiłá/ ták ćiężko w drugą niemoc ná nogi

M zápádłá

Rodzącym ztąd ratunek.

zápádłá/ że przez kilká tygodni/ iákoby ná martwe stánąć nie mogłá: zá ofiárowániem iednák iey przez Przyiaciołki swoie do Grobu Sługi Bożego Stánisłáwá / ze Mszą ś. y z znákiem woskowym/ pierwszey czerstwośći przywrocona iest.

CL.

Niewiedźieć co tu bárdźiey karzą,

Bárbárá Swáresneyderynowa / Mieszczká Krákowská/ w iednym rámieniu bol ćierpiąc / dla ktorego áni podnieść ręki nie mogłá : zá ofiárowániem się do Grobu Sługi Bożego Stánisłáwá ze Mszą ś. ozdrowiáłá. Że iednák wypełnić votum przez kilká tygodni zániedbáłá / táż sámá boleść ćiężey ią záráżiłá/ że nie tylko ręką władnąć/ ále áni sypiáć dla bolu nie mogłá: więc domyśliwszy się iż to Bog ná nię dla niewdźięczności dopuśćił/ ták tylko obietnicę wykonáłá/ y táiemnie spráwy Boskie komu należáło obiáwiłá/ nagle záraz oná boleść vstáłá.

CLI.

Głowny bol znowu się śili,

Znowu tu ná głowy gás/ gdy Jákub Czeládnik Wáwrzyńcá Sołtyśá/ Rzeźniká z Káźimierzá/ ták ćięszki bol głowy ćierpiał/ że przez pięć dni y nocy áni spáć/ áni ieść nie mogł. coż czyni ? gdy rády ná źiemi ile przy vbostwie nie ma ? z Niebá rátunku żąda/ y oraz nábywa ; bo iák się tylko ofiárował do Grobu Sługi Bożego Stánisłáwá/ záraz oná boleść/ iák ręką odiął przepádłá.

CLII.

Podobnąl kaźń vstępowáć muśi.

Zdrugim tákże Rzeźnikiem z Káźimierzá/ Janem ná imię/ táż sámá niemoc zá pásy chodźić poczęłá / dla ktorey áni sypiáć / ni co robić nie mogł : więc podług potoczney powieśći: Gdy trwogá/ vdał się do Bogá/ przez przyczynę Ziomká S. zwłászczá nie máiąc przyrodzonych sposobow ná vśmierzenie bolu/ y ná tę intencyą Mszą ś. przy Grobie Sługi Bożego Stánisłáwá náiął/ y woskowy znák oddał/ y tym sposobem porátował się ná zdrowiu.

CLIII.

Vdáłá się y drugiemu podobna sztuká / kiedy Jan Sołtysz Gárbarz Rothgerber z Przedmieśćia Krákowskiego/ tákże

ná gło-

ná głowy bolenie západł/ dla czego twarz y szyiá wszytká spu- I tu podo-
chłá mu byłá; zá obietnicą iednák do pomienionego Grobu bny im-
z ofiarą Mszey ś. z świecą/ y znákiem woskowym/ bol záraz v- pet tráći.
stępowáć/ y klęsnąć nadetość poczęłá.

CLIV.

Już się wyżey námieniło/ że się ten Swięty wielce wrzo- dámi brzydźił/ więc kto się do niego vda w tákowey áfekcyiey/ wlot skutek prośbie iego wymaga: iáko vczynił Mikołáiowi szewczowi z Káźimierzá/ ktory ná nodze wrzod rozwlokły przez czás niemáły ćierpiąc/ w ostátku náprzykrzywszy sobie z nim/ ledwie co pomyślił náwiedźić Grob Jego/ sámą obie- tnicą Mszey ś. y świece/ oney się sprośności oraz y bolu pozbył. Votá spę- dźáią wrzody.

CLV.

Podobną łáskę Máłgorzećie Janá Podwoyskiego z Ká- źimierzá Małżonce wyświádczył/ ktorey to wielki wrzod ná twarz się był wydał/ y głowę ták bolem záráźił/ że dla tego áni ieść áni spáć niemogłá/ z tym wszystkim leczyć go nie śmiá- łá obawiáiąc się większego ná ćiele szwánku/ ále z dobra vfno- śćią vdałá się do Grobu Sługi Bożego Stánisławá/ z świe- cą/ y tám záraz znáczną folgę vczułá/ á potym zupełnie o- zdrowiał. Podobne dobro- dźieystwo.

CLVI.

Bárbárá Corká Szynalá Kowálá z Káźimierzá kolkámi w bokách y morzeniem w żywoćie zwárta leżąc/ iuż iey nikt żyćia dálszego nie tuszył: więc ieśli gdźie tedy w ták trudnych rázách o śluby nie trudno kiedy śmierć zdrowie tárguie// ofiá- rowáłá się ze Mszą ś. y z znákiem woskowym do Grobu Słu- gi Bożego Stánisławá/ záraz się wzmogłá y zupełnie ozdro- wiáłá. Kolká wy- zgać du- szę vsiłuie

CLVII.

Máćiey czeládnik Stánisławá Schordyle/ z Káźimierzá/ dźwigániew pewnego ćiężaru/ ták się był zerwał/ że z niego krew nosem y vstámi ćiekłá/ y zástánowić iey niemogli/ co sámo o duszy rádźić kazáło. Vczynił ták co Kátolicy ná do- bra śmierć godząc czynią. lecz iż gotowym vmrzeć się ieszcze niechce/ westchnął w onym desperáckim raźie do B. Stáni- Wołał dáć świecę, niż świe- ćić Gro- mnicę.

ſtáwá ofiáruiąc ſię z świecą do Grobu Jego / w tym záraz krew ſączyć ſię przeſtáłá / á zátym y on ſam do pierwſzego powroćił zdrowia.

CLVIII.

Bártłomiey Bierowſki Mieſzczánin Káźimierſki / przez zupełne śiedm lat ná wnątrzu zepſowánym będąc / że ſámo iedzenie w udręczenie mu ſię obracáło / dla tego iuż y iadáć nieśmiał á zátym oſłábiały ni chodźić nie mogł. Ten zeznał że iák ſię tylko ofiárował do Grobu Sługi Bożego Stániſłáwá że Mſzą ś. y znákiem woſkowym záraz ozdrowiał.

Siedmioletnia niemoc ośiádłość tráći

CLIX.

A że zwyczáynie kto iednego dobrodźieyſtwá wdźięczen ſię ſtáie / tym ſámym ná nowe zárabia. Tenże ſam Bártłomiey gdy ćięſzko ná zęby boleć pocżał / zwyczáyną vfnośćią vdał ſię z ofiárą Mſzey ś. do Grobu / doświadczonego Pátroná Stániſłáwá / ná tychmiaſt oná zębáta boleść / ſiebie ſámę trawiąc / więcey onego człeká áttákowáć nie śmiáłá.

Z tegoż ná zębach zemſty śćiga.

CLX.

Nie dopiero to prawdá / że gdy głowá boli / inſze członki czuią / zwłaſzczá pobliżſzym więcey ſię złych influencyey doſtáie. Doświadczył tego rzeczywiśćie Jakub Mularz z Káźimierzá / ktoremu wierzch głowy kołący bol włáśnie iák ná ſzydłá rozbierał / pogotowiu w ſzyi w rámieniách przez kilká dni ták go trapił / że ſobie rády dáć nie mogł; wſzákże iák vczynił votum náwiedźić Grob B. Stániſłáwá / ná wſzytkich członkách oſwobodzony zoſtał.

Iedná biedá niedokuczy.

CLXI.

Podobną náwiedzony kaźnią Stániſław Soyká / Sukiennik Káźimierſki / gdy żadney w Lekárſkich Słoykách nie ználazł folgi / á boł ledwie rádźić o ſobie dopuśćił: poki ieſzcze przy iákiey tákiey zoſtawał reflexyey / vmyślił ſię vdáć do przyczyny ſwego Pátroná y Ziomká Stániſłáwá Káźimierczyká: co gdy vczynił / cudownym ſpoſobem vzdrowiony zoſtał.

Tákoweż licho prześilone.

CLXII.

Agnieſzká / Małżonká Bártoſzowicá Bednárzá z Káźimie-

rzá/.

źimierzá/ po wßytkim ćiele złożona będąc/ choroba: zá ofiárowániem śię do Grobu Sługi Bożego Stánisławá ze Mßą ś. y z świecą/ bol eść vstáłá/ ále śię záraz ná ćiáło iey chrosty wielkie obiatrzone wysuły: więc trzećiego dniá wzmogßy śię lepiey z niemocy/ przerzeczony Grob osobą swą náwiedźiłá/ y tám śię do ßczętu wßelkiego licha pozbyłá. Dwoiákie dobrodźieystwo

CLXIII.

Nie brzydźi śię Sługá Boży y sprośnych ná ćiele ludzkim leczyć wrzodowaczow/ byle tylko ná dußy czystemi niewinniątkámi byli/ iáko śię stáło z Synkiem ná imię Stánisłáwem/ Grzegorzá Zontaká z Káźimierzá/ ktory ták ßkárádnym wedle vchá opánowány był wrzodem/ że mu dla tego wßytká twarz y z ßyią spuchłá: iák tylko ofiárowánym od Mátki własney do Grobu Swiętego został ze Mßą ś. tedyż śię bolaká onego przepuknieniem pozbył. Dźieći nie dá oprymowáć wrzodom.

CLXIV.

Zetu częśćy á pewny oczu rátunek/ sámi to ślepi widzą/ nie tylko ći ktorzy nádwerężony wzrok máią. Przyświadcza mi tey prawdy Wawrzyniec Szczerbá Szukiennik Káźimierski/ ktory przez czás niemáły srodze zbolałe oczy máiąc/ iák śię tylko ze Mßą ś. y z znákiem woskowym oczu do Grobu B. Stánisławá ofiárował/ nátychmiast ná nich/ poćießonym został. Oczy zbolałe goi.

CLXV.

Tegoż sámego dáie mi poważnieyße choć Niewiástá Vrsulá Andrzeiá Szewcá pozostáłá Małżonká z Krákowá/ świádectwo; tá bowiem czás długi choruiąc ná oczy znádetośćią ich bárdzo wielką/ dla ktorey niepochybnie ślepoty obawiáć śię potrzebá było; gdy śię do Grobu pobożnego Oycá Stánisławá ná Káźimierzu z piętnastą Paćierzy ofiárowáłá/ tedyż nádetość oczu vstąpiłá/ y zupełnie ozdrowiáłá. Coś więkßego nád pierwsze dźiwo.

CLXVI.

Nie ládá Medyká to własność/ niezrozumiáne náwet y skryte choroby leczyć/ ktoremi wewnętrznie ile koło sercá śćiśniony był/ że iuż záledwie dychác mogł Mikołay Przekupień z Káźimierzá: przeto niemáiąc ná nie doczesnego Choć serdeczná chorobá káżdemu ochydá.

sposo-

ſpoſobu/ o niebieſka do Bogá vdał ſie poráde/ przez przyczy-czyne B. Stániſłáwá/ ofiáruiac ſie do Grobu Jego ze Mßą ś. y z znákiem woſkowego ſercá: co vczyniwßy doſkonále do pierwßego przyßedł zdrowia.

*Tu ſię kończą dobrodźieyſtwá y łáſki pierwßego zaraz Roku, po ſczęśliwym ześciu z tego świátá Sługi Bożego STANISŁAWA Káźimierczyká, vtrapienym ludźiom wyświadczone, y z pilnośćią od Kápłánow tegoż Zakonu ſpiſáne, y do Druku po dwákroć podáne.*

CLXVII.

W drugim Roku po ſkończeniu śmiertelnego żyćia tegoż pobożnego Kápłáná STANISŁAWA KAŹIMIERCZYKA, przyßedł z Myślenic Stániſław Bednarz/ názwány Jodłá/ w dźień Pátroná ſwego S. STANISŁAWA Męczenniká y Biſkupá Krákowſkiego/ y zeznał: iáko przez zupełną ćwierć roku/ ćießko bárdzo chorował/ y oſłábiały ſrodze ná śiłách/ iuż ſie żyć dłużey nieſpodziewał/ niczym ſie ná śmierć przez Sákrámentá Sś. oſtátniego náwet pomázánia przygotowawßy/ rychłoli duße wytchnąć miał/ oſtátniego momentu oczekiwał. W tym przyßłá do niego w nawiedźiny/ vczćiwa iedná Sąmśiádá y żáłuiąc pewney vtráty onego chorego/ porádźiłá Zonie iego/ (bo iuż on ſam o ſobie prawie niewiedźiał/) áby go ze Mßą ś. y z wyobráżeniem iego woſkowym/ ofiárowáłá do Grobu B. Stániſłáwá ná Káźimierzu przy Krákowie/ v Bożego Ciáłá. Tá świątobliwa porádá zá ſkuteczną mu recepte ſtáłá; bo ledwie ták iáko mu rádzono vczyniono/ záraz ſie chorobá prześiláć poczęłá; ták/ że ſie chory niby ze ſnu obacząć poczoł/ á potym nie zá długo do pierwßego przyßedł zdrowia.

Slub tego śmierći z ręku wydárł.

CLXVIII.

Ten ktory obcym ſwoie fawory świadczy/ tym bárdźiey ſwoiey Bráći przychylnym ſie czyni/ kiedy naprzod Brat Stániſław Konwers/ Konwentu Bożego Ciáłá/ ſw rámieniu y w boku páráliżem záráżony/ záczołgawßy ſie ná modlitwe

Páráliſz vſtąpi, ktory przyſtąpi.

dlitwe do Grobu Kom=Professá swego/ B. Stánisłáwá doskonáłe zdrowie otrzymał/ że ná sobie w cáłym życiu żadnego szwanku zárázy oney/ nie doznał.

CLXIX.

Tegoż práwie Roku Wielebny Xiądz Tomasz/ tákże Kánonik Zakonny/ Káznodźieia tegoż Konwentu Bożego Ciáłá/ część głowy y ręke paráliżem zárázona máiąc/ iák się tylko polećił opiece pobożnego Oycá Stánisłáwá/ przez zásługi Jego/ o przywrocenie pierwszego zdrowia P. Bogá prosząc/ w prętce zdrowym został/ y ná znák wdźięczności odmálowáne Votum v Grobu záwieśił.

*Podobna niemoc rowny rátunek odnieśł.*

CLXX.

Wielebny X. Mikołay/ tákże Zakonny Kánonik/ pomienionego Klasztoru Bożego Ciáłá ná Káźimierzu/ przez czás niemáły złożony choroba/ iuż áni zdrowia/ áni żyćia dálszego sobie nie tuszył/ z tym wszystkim nie zszedł mu z pámięći Kom-Profess S wiec się mu poleca y zdrowie ślubem goni: áż tandem iednym rázem/ miał się widomie pokázáć wzdycháiącemu Mąż Boży/ y cudownie go bo nagle od choroby wyswobodźił.

*Westchnienie więcey może niż cáłe Apteki.*

CLXXI.

Pokázuie się z odmálowánego y podpisánego stáremi literámi Votum, że w Roku 1533. pewny Kánonik tegoż sámego Zakonu v Bożego Ciáłá/ ćieszka y długa złożony choroba/ poprawy żadney nie czuiąc ná zdrowiu przy Aptekárskiey wygodźie; álbowiem ná większe wystawienie Sługi Bożego Stánisłáwá/ Bog ná rezerwie trzymał zdrowie iego: wszákże iednak iák się tylko ofiárował do zasług Jego; tedyż zaraz pożadáne wymogł/ wyżebrał zdrowie.

*Boia się niemocy, Tego Pátroná mocy.*

CLXXII.

Tákimże dowodem/ z odmálowáney tábliczki probowáć się może/ że pewny człowiek opetány od czártow/ ledwie co stánał przywiedźiony do Grobu tegoż Wyznawce Chrystusowego Stánisłáwá/ zupełnie oswobodzonym został/ od Czártow ktorego to dobrodźieystw wdźięczen/ bedąc vwolniony in anathema, otrzymánych ná tym tu mieyscu fáworow Boskich/

*Pierzchá tu wszekie licho bo y Czárowstwo.*

zá przy-

zá przyczyną tegoż Swietego roſkazawſzy odmálowáć factum cum voto zoſtáwił.

CLXXIII.

Nie mniey wdźięczną łáſki być ſie pokazáłá Białogłowá iedná z Kleparzá/ Kátárzyná imieniem; ktora tegoż prawie Roku przyſzedſzy do Kośćiołá Bożego Ciáłá ná Kaźmierz/ y tám przy Grobie B. Stániſłáwá/ należyte Bogu zá odebráne łáſki oddawſzy dźięki/ zeznáłá: że złożoney ćięſzką czorobą/ y práwie bez pámięći leżącey/ pokazał ſie w Zakonnym Hábićie z świecą/ ſtánąwſzy przy łożku iey / pomieniony Mąż Boży Stániſław/ y vzdrowił ią.

Lubo go nie wzywa, ná pomoc przybywa.

CLXXIV.

I chore nogi vzdrowią/ żeby ná to vczęſzczáły mieyſce/ iáko ſie ſtáło z Agnieſzką Wdową z Káźimierzá/ ktora z pewnego defektu znácznie vchremuiąc/ życzyłá ludzkiemu pośmiewiſku/ viąć okázyi/ y ſobie zwykłego nábyć chodu: przeto vdáłá ſie z pokorną ſupliką przy Grobie do záſług Oycá S. Stániſłáwá/ y tám zá Jego przyczyną/ iák żądáłá wyżebráłá. Dobre to wpraw dźie náwiedźiny/ ktore ták v Bogá popłácáią.

Zdrowa tu chromym przechadzká.

CLXXV.

Szcześliwa iedná Mátroná/ ták ſzczodrotnego w łáſkách Boſkich tegoż S. Wyznawce doznáłá/ że gdyby go byłá o co więcey prośiłá / więceyby byłá nád troiákie dobrodźieyſtwá otrzymáłá/ o czym tákowe ſámá dáie świádectwo ná ſrebrnym votum klecząc/ z tákim napiſem: D. O. M. in ſignum triplicis beneficij obtenti. Záiſte długo dźiękuie/ kto procz vſtney y w ſercu wdźięczności/ ná twárdym Metálu Boſkie łáſki y dobrodźieyſtwá ryſuie.

Nie ſkapo tu łáſki mierzą.

CLXXVI.

Rodźić bez bolu wielką ſzcześliwość/ ktorey ſnadź doznáłá pewna iedná Białogłowá; nieczym ná znák wdźięczności zoſtáwiłá odmálowáne Votum przy Grobie B. Stániſłáwá/ iż ią Bog zá przyczyną Jego podſczás niebeſpieczneg płodu od ſzwánku iákiego ná zdrowiu/ y innych zwyczaynych przy porodzeniu bolow/ y trudnośći/ záchowáł.

Godne má lárſkiey ſztuki Cudo.

CLXXVI.

CLXXVII

Poczuwáłá śie y druga w podobney wdźięczności we dług owego wierßyká: Qui aquam hauris puteum corona' *Kto czerpaß wodę day co w nagrode*, kiedy w vtrapieniu wielkim odebrawßy od P. Bogá poćiechę iákąś/ przez záſługi tegoż Ká⸗ płáná Bożego Stániſławá/ oddáłá srebrną tabliczkę/ ná niey wyßtychowána osobá białogłowſká klecząca z napisem: *Dźię⸗ kuięć Pánie żeś mię poćießył zá przyczyną B. Stániſławá.* W utrápieniu poćiechá.

CLXXVIII

Podobnym trybem Anná Sperczyna doznawßy pewne⸗ go w chorobie rátunku zá przyczyną B. Stániſławá / áby ták należytą vkontentowáć mogłá Bogá wdźięcznośćią / w nagrodę powßiętey łáſki Srebrne oddáłá Votum, z tá⸗ kowemi słowy: *Ieſt to rzecz doświadczona y doznána, iż ſko⸗ rom ſię do Grobu tego B. obiecáłá w chorobie ſwey, zá przyczyną iego wrychłem ozdrowiáłá.* Co prawdá/ w káżdym rażie tańße nád zdrowie srebro. Wet zá wet dármo nic.

CLXXIX.

J ná wykręty Práwne znáyduie tu sposob/ iedná pobo⸗ żna Mátroná/ ktore po długiey bez żadney nádźieie zyćieſtwá przewłoce/ iák tylko zá Pátroná Sprawy swoiey obráłá B. Stániſławá/ bez wielkich zawodow w Roku 1605. skończy⸗ łá/ ná co iey sámey tákowy ieſt dowod / ná srebrney tablicy: *Iedná Páni Pánu Bogu dźiękuie że P. Bog raczył dáć koniec, prá⸗ wie przez przyczynę B. Stániſławá, práwuiąc ſię kilká lat.* Spráwę wygráć máła speza, wielka sztuká.

CLXXX.

Opłákáne dla desperáckiey choroby/ dźiećię Stániſłá⸗ wá Kłosá/ Mießczániná Káźimierſkiego/ iák skoro ofiárowá⸗ ne było do Grobu tegoż B. Stániſławá/ do pierwßego zdro⸗ wia przywrocone ieſt; o czym wiádomo czyni in anathema wdźięczności odmálowáne Votum z temi słowy: Thomas infans Stanislai Kłos, & Coniugis eius Zaborska, deplo- ratus sanatur. Slub zátrzymał śmierći impet.

CLXXXI.

Roku Páńſkiego / 1605 niemowlątko iedno/ w dálekiey do Częſtochowey drodze/ Słońcem przepalone/ iuż práwie ko⸗

 náć

Tyż ſię drugiemu dziecięci ſtáło.

náć poczęło; żáłośni Rodzicy nie mogąc mieć inßey tády áni rátunku/ wſpomniawßy ſobie ná dobrodźieyſtwá Męża S. Stániſłáwá Kázimierczyká/ polećili opłakáne dźiećie opiece Jego: tedyż záraz pośilone lepiey ſię mieć poczęło/ y zdrowo ná mieyſce dowieźione było.

CLXXXII.

I tu ſię śmierći co ſnáć kazáno.

W Roku 1616. Málgorzetá niegdy Łukaßá Zatorſkiego/ Mießczánina Káźimierſkiego pozoſtała Małżonká/ w ćießkiey chorobie od ſámych náwet opußczona Doktorow/ zwłaßczá dla nieuleczoney boleśći nog/ dla ktorey ledwie iuż od rozumu nie odchodźiłá/ przyznáłá to Záſługom y przyczynie B. Stániſłáwá/ że dniá trzećiego po wykonániu ślubow ſwoich z znákámi woſkowemi/ poczęłá ſię lepiey mieć/ y zupełnie ozdrowiáłá.

CLXXXIII.

Zebrakom nigdy niedoſyć.

Zle komu dobrze vczynić bo ſię záwße tego domaga/ iáko y tá Niewiáſtá/ ktora iedno wźiawßy dobrodźieyſtwo/ iák pewnego długu/ drugich ſię dopomina; gdy bowiem w iednym oku przenikáiące iákieś vczułá ſtrzykánie/ żeby iey oká nie zepſuło/ doświadczonego z modlitwą radźi ſię Pátroná przy Grobie Jego: áż záraz oko Lekárzá poznáło/ bo ia śiepáć poprzeſtáło.

CLXXXIV.

Wiecznym żywotem doczeſny nádgradza.

Tąż ſámá ießcze w kolebce máluchne dźiećię máiąc/ ná Rádunk chore/ przez cáły Rok/ gdy ſobie iuż z nim ſteſkniłá/ cześćią dla vſtáwiczney od rzeczy goſpodárſkich rozrywki/ cześćią z politowánia Máćierzyńſkiego/ do Grobu doświadczonego Opiekuná ſwego B. Stániſłáwá vdáłá/ P. Bogá proßáć/ żeby mu przez záſługi Jego/ álbo zdrowie przywroćił/ álbo ieżliby ináczey bydź nie mogło/ nád nim ſię zmiłowáł/ by wiecey ná iego morderſtwo nie pátrzyłá: ledwie co Kápłan Mßą S. ſkończył/ w tym dźiećię ná doſkonálßy żywot/ bo wieczny wytchnęło. Wßákże iednák dźiećiećiu przez to mnieyßá od śmierći krzywdá/ ktora łátwiey do niebá niewinniątká przenośi.

CLXXXV.

Nie zmudźił czáſu dáremnie Jan Żmudá Rzeźnik z Káźimie-

żimierzá/ gdy w swoiey przygodźie ćieszko záchorowawszy ná noge/ vdał sie do Grobu tego Sługi Bożego/ miedzy Oktawá Bożego Ciáłá we Srzode/ z wostowym znákiem zeznáiac: iż ledwie tylko pomyślił vczynić co należało do odzyskánia zdrowia/ tedyż ná ćieszko szkáliczoną noge/ znácznego doznał rátunku. Chorym Votá nad plastry bárdziey pomagáią.

CLXXXVI.

W tymże Roku/ Jádwigá Małżonká Andrzeiá Rusińska z Wieliczki/ po zwatpionym swoim zdrowiu/ vdawszy sie do Zasług B. Stánisławá ná kilká Mszey Ss. aby sie ná iey intencyą odpráwić mogły postáłá/ ktore tak sie tylko skończyły/ záráżem też oná znáczną ná zdrowiu odmiáne vczułá/ y ták straszną Ofiarą śmierć od siebie odpłoszyłá. Z wyczáyne tu záká kie ofiáry zdrowie.

CLXXXVII.

Tegoż Roku/ ośmego dniá Páźdźiernika Szláchetna J. M. P. Barbárá Krzywáńska / od Proszowic/ przyszedszy do Grobu tegoż Sługi Bożego Stánisławá/ ná dźiekczynienie P. Bogu nabożeństwo swoie odpráwiłá / zeznaiac: iáko ią przez zasługi tego B. Kápłáná poćieszyć raczył/ w czym go w skrytośći sercá swego wzywáłá. O co prośiłá vprośiłá.

CLXXXVIII.

Tegoż Roku/ dniá 13 Listopádá/ Jákub Niderlánd/ sławny Muzykánt Krákowski/ ćieszko západszy ná Febre Kwártáne/ prośił/ aby sie dwie Msze Ss. przy Grobie Sługi Bożego Stánisławá ná iego intencyą odpráwiły/ co gdy sie ták stáło/ tym sposobem ták dobrze zágrał Febrze że sie wiecey do niego ná plasy nie wroćiłá. Kwártáná z Muzykántem przegrawa.

CLXXXIX.

Kápłán ieden Páráliżem záráżony/ z Pruskiey Ziemie/ przyiáchawszy do Krakowá ná leki/ że mu nic nie pomagáły/ ile ná nogi/ ná ktore postapić nie mogł: z porády nie ktorych po rożnych y prożnych lekách / kazał sie nieść w Krześle ná Kaźimierz do Bożego Ciáłá/ gdźie przy Grobie B. Stánisławá modlac sie instantaneè poćieche odebrał, bo wstawszy o swey mocy z Krzesłá/ piechotą názad do gospody powroćił / á ná znák dobrodźieystwá tabliczke srebrną z osobą swoią w Krześle Cudá nayprędzey leczą.

Na

śle śiedząca/ przy Grobie zostáwił/ z temi słowy: Anno Dñi 1619. Presbyter paraliticus ex Prussia beneficij memor votum obtulit.

CXC.

Srebrem łáskę odważa.

Muśiał tu Zakonnik pewny Benedyktá S. znácznego dobrodźieystwa doświadczyć w Roku 1622. że go przy vbostwie Zakonnym ták drogo szácuie/ gdy srebrną tábliczkę przyszedszy do Grobu tegoż Wyznawcę/ ná znák dźiękczynienia zostáwuie z temi słowy: Ego Albertus, Ordinis S. Benedicti ad hanc Tumbam B. Stanislai votum reddo.

CXCI.

Votá pobożne choroby támuią.

Roku Páńskiego 1625. Wielebny X. Páweł Pukał/ Canonicus Regularis, S. T. D. Konwentu Bożego Ciáłá/ Profess/ iádąc w odległe Litewskie Kráie/ do Konwentu Bychowskiego ná Przeorstwo: z vtrzęśnienia y innych podrożnych niewczasow/ wpadł w ćiężką chorobę; wszákże iák tylko votum vczynił do Kom-Professá S. prętko ozdrowiał/ y powroćiwszy z pomienionych Kráiow/ wypełnił/ oddawszy srebrną tábliczkę z tákim napisem: D. O. M. & B. STANISLAO Casimiritano, cujus meritis in gravi morbo ex itinere contracto præsentissimum expertus sum auxilium.

CXCII.

Konwent zá zdrowie stawia.

Roku 1630 Jáśnie Wielmożny J. M. P. Komorowski/ Comes in Liptow & Orawa Stárostá Oświećimski/ chorym będąc/ zwłászczá ná lewe oko/ ktoremu było z stáwu swego ná wierzch wyszło/ że go áż podwiezywáć muśiał; kazał śię wieść do Krakowá ná leki/ gdźie pierwszey nocy przyśnił mu śię Mąż Boży/ Stánisław Kázimierczyk w Zakonnym Hábićie/ deklaruiąc mu pewnieysze/ niż iákiego śię spodźiewał od Medykow/ zdrowie/ w tym śię chory ocknął/ y wielką folgę od bolu ná ćiele y ná oku vczuł: záraz tedy ráno ieszcze stábym będąc kazał śię nieść do Grobu Jego/ y tám lepiey ná zdrowiu vtwierdźiwszy śię/ z támtecznym Proboszczem ná on czás Wielkiego Jmienia Prałatem/ Marćinem Kłoczyńskim/ strony Fundacyi w swoich Dźiedźicznych Dobrách/ konferowáć.

wáć począł / ktora rzeczywiście w krotkim czáśie wykonał/ ná dźiekczynienie zá Dobrodźieystwo doznáne w Máietnośći Suchey názwáney / iáko o tym rzetelną czyni wzmiankę Erekcya támtego Konwentu.

CXCIII.

Drugiego Roku/ to iest/ 1631. dniá 19. Wrześniá/ do tegoż Grobu przybyli. J. M. P. Adam Wierzchowski/ Dworzanin Krolewicá J. M. Władysłáwá / z Małżonką swoią/ ofiáruiąc Coreczkę swoię Ewę/ ktorey przez trzy dni y przez trzy nocy krew nosem pluszczyła/ że iey żadnym sposobem vstánowić nie mogli; ledwie co swoie nabożeństwo skończyli y do domu powrócili/ iuż zdrową Corkę zástáli. Krew iák wryta stánąć muśi.

CXCIV.

Tu sáme Votá nieme/ choćiaż sie osoby táią/ droższą nád srebro łáskę opiewáią/ kiedy tegoż sámego Roku/ pewna chora osobá otrzymawszy zá przyczyną tegoż Męża Bożego Stánisłáwá zdrowie/ srebrne Votum do Grobu Jego oddáłá / z napisem: Anno Dñi, 1631. D. O. M. ad Maiorem Gloriam & B. Stanislao Casimiritano offero humillime votum pro sanitate obtenta. Droższe nád srebro zdrowie.

CXCV.

Druga tákże Osobá podobney łáski w chorobie doznawszy ná znák wdźięczności przy tymże Grobie / srebrną tábliczkę z osobą swoią ná łoże złożoną záwieśić kazáłá/ z tákim napisem: A. Dñi, 1640. D.O.M. ad Sepulchrũ B. Stanislai Casimiritani Canonici Regul: in Templo SS. Corporis Christi, votum humillime offero, in gratiarum actionem pro recuperata Sanitate. I ten więcey zyskuie niż łoży.

CXCVI.

W Roku 1650. Pan Márcin Golinski / Rayca Káźimierski/ z Małżonką swoią Anną w rożnych przygodach tego Męża Bożego doznáiąc opieki/ tákże srebrne Votum oddáli/ z napisem: *Votum oddawam, dźiękuiąc P. Bogu zá dobrodźieystwá w ciężkich chorobách y frásunkách po kilká rázy, przez przyczynę B. Stánisłáwá Káżimierczyká, ofiáruiąc się do Grobu Jego.* Máło zá wiele stáie.

Ták

Ták tu zwyczáynie bywa / kto máło dáie / wiele bierze.

CXCVII.

W Roku 1659. Pan Woyćiech Gomolkowic / árenduiac Wioſke Pálca nazwána / pod Lánckorona / tám mu był niebeſpiecznie záchorował Synaczek / imieniem Dominik: fráſobliwy Oćiec / przyiáchawſzy z potrzeby pewney do Krákowá / wykroczył też do Klaſztoru Bożego Ciáłá / Kánonikow Zakonnych / áby tám ſwego krewnego náwiedźił / w tym gdy ſie witáia y wzaiemnie o ſukceſſách fortunnych pytáia; záłoſny Oćiec rzecze / do moiey z łáſki Bożey fortuny nic mi nie mánkuie / tylko że mi Synaczek Dominik ćięſzko choruie / y watpie bym go iuż żywego záſtał. On krewny Káplan to ſłyſzac ćieſzy go mowiac / iż my tu mamy doſkonałego lekárzá / B. Stániſłáwá / ktory konáiacych náwet zdrowemi czyni temu go Waſzmość poleć bez watpienia vznaſz Waſzmość moiey rády ſkutek. Vczynił ták Oćiec y Mſzey ś. przy Grobie ná te intencya ſłuchał á potym do domu poiáchał / gdźie Synaczká w lepſzym zdrowiu ználázł / ktory właśnie tey godźiny kiedy ſie zań Mſza ś. odpráwiáłá / lepiey ſie mieć pocżał / iáko to tenże ſam zeznał / gdy powroćiwſzy zá okázya do Krákowá / zá ráde zbáwienna dźiekował.

Náśmizrć zárżucá áreſzt.

# CZESC TRZECIA.

*W Ktoreyſie do wiádomośći ludzkiey podáia łáſki y Dobrodźieyſtwá* B. STANISŁAWA KAZIMIERCZYKA, *ieſzcze po te czáſy do Druku nie podáne.*

## Przemowá.

TEn *ktory* immediatè *przedemnæ, wyliczone łáſki y Dobrodźieyſtwá Boſkie, przez záſługi pobożnego Oycá* STANISŁAWA *w rożnych potrzebách zoſtáiæcym ludźiom wyświadczone w Roku 1660. do Druku podał, kazawſzy introligowáć w ieden exemplarz ſwoy*

*ſwoy Drukowány, co dość białego Pápieru własną ręką náſtępuiące Swiątobliwości iego znáki poſpiſywał: á że zá káżdym áktem Apoſtolſkiego Piſárzá* ad manum *mieć nie mogł, ktoryby go* fide publica *legalizował, y należytym podpiſem ſtwierdźił, zebrawſzy ich znáczną ſummę* coram Notario Apoſtolico *zeznał, iáko inſzego reſpektu nie máiąc procz ſczegulney chwały Boſkiey y wyſtáwienia większego Sługi Bożego* STANISŁAWA, *bez przyſády żadney prozney chwały álbo iákiego koloru nie ſłuſznego Kłamſtwá, onez* fideli calamo *pozbierał; o czym ma tákie teſtimonium.*

(L. S.) Et quia ego M. Andreas Cantius Matthiæ Sokołowſki, Philoſophiæ Doctor Publicus, Sac: Authoritate Apoſtolicâ Notarius, Diœceſis Crac: præinſertarum, Gratiarum per varias perſonas interceſſione B. STANISLAI Caſimiritani, varijs temporibus agnitarum, manu propriâ A. R. Stephani Ranathowicz Can: Regul: pro tunc Sacriſtæ Eccleſiæ SS. Corporis Chriſti fideliter & accuratè conſcriptarum & collectarum, ex relatione Perſonarum fide dignarum, ob gratias agnitas, vota varia Beato adferentium, quam fideliſſimè conſcientiâ bona & ſacerdotali, abſq; ſiniſtro, aliquo reſpectu, &c. vna cum RR. in Chriſto PP. Michaële Gorzyńſki, S. T. D. & Staniſlao Markiewicz, Canonicis Regul: ad id ſpecialiter rogatis & adhibitis teſtibus, præſens interfui de omnibus, & ſingulis Circūſtantijs contentarum gratiarum inquiſivi & examinavi quâ par erat diligentiâ: ideo præſentem & fidelem recognitionem, vtpotè à provectæ ætatis viro in annis 76. conſtituto receptam in maiorem fidem robur ac teſtimonium præmiſsâ manu propriâ, ſigno, Nomine & Cognomine, quibus in talibus vtor mihi ſolitis communivi rogatus & requiſitus. Acta hæc ſunt Caſimiriæ in Conventu SS. Corporis Chriſti. Anno à Nativitate Domini Noſtri Ieſu Chriſti 1693. Indictione Romana 1mâ Pontificatus SS. Domini Noſtri INNOCENTII Divinâ Providentiâ Papæ, eius Nominis XII. feliciter moderni, Anno eius 2do Die verò 13. Menſis Mai. Idem qui ſupra *mp.*

Miedzy

Miedzy inſzemi nánotowal 15. láſk y Dobrodźieyſtw/ z Auguſtyna Bieśiekierſkiego/ Kánonika Zakonnego/ tegoż Konwentu Bożego Ciáłá ná Káźimierzu Profeſſa/ ktory około Roku 1633. Hiſtorya żyćia Blogoſłáwionego (iak go on zowie/) Stanisława Káźimierczyká napiſał/ ale vprzedzony śmierćia w Roku 1635. do Druku nie podał: czego áni náwet bliżſzy Naſzego wieku Hiſtoryk wykonać nie mogł/ dla tego/ że iuż był ſwoie Kśiążke ſześćia lat przed tym wydrukował/ iako ſie dochodźi z Roku 1666. Ktorego námienione ſkrypta w pewney Bibliothece Krakowſkiey znalezione były/ y po niewczaſie do iego rąk ſie doſtały: te on rewiduiąc z ſwoią drukowáną Kśiąſzką konfrontował; y też ſáme iſtotę Hiſtoryey żyćia B. Stanisława/ lubo inſzemi piſána słowy/ ználazſzy znaki świątobliwośći Jego/ (ktorych 15. nad inſze wyſzperał) miedzy náſtępuiącemi Dobrodźieyſtwy/ temiſz prawie nic nieodmieniáiąc quo ad ſubſtantiam terminami ponotował.

## I.

Kwártáná przepada.

Anna Krzyſztofowa Páſámoniczka z Krákowá/ przyſzedſzy do Grobu B. Stániſłáwá/ aby tam dźiękczynienie Bogu y obiecáne Vota oddałá/ zeznáłá to/ że iak tylko vczyniłá ślub/ do pomienionego Grobu; ná Kwártane vzdrowiona zoſtáłá.

## 2.

Mniey łożywſzy, więkſzy ſkutek.

Jadąc pewny Mieſzczánin Káliſki/ z ſynaczkiem ſwoim ná Kálwarya/ podobno z podrożnego niewczáſu/ on mu ſynaczek bárdzo záchorował/ do tego bolączka wielka nań ſie wydáłá; Oćiec nie máiąc czáſu dźiećięćiá onego w Krakowie lekowáć/ vſłyſzawſzy o łáſkach B. Stániſłáwá Káźimierczyká/ ktore vtrapionym czyni/ z wielką otuchą vdał ſie do Grobu Jego/ proſząc o Mſzą ś. ktora iak ſie tylko ſzkończyłá/ dźiećiná oná do ſiebie przyſzłá/ że w dalſzą mogł ſie z nią puśćić drogę.

3. Vſu-

3.

Vrsulá/ Pánná służebna/ ćieżka choroba będąc w krzyżách śćiśniona/ zá dotchnieniem Grobu tegoż B. Stánisłáwá/ nagle vzdrowiona byłá; lecz że zá to dobrodźieystwo mniey snać wdźięczna Bogu sie stáwiłá/ znowu w kilká niedźiel tąż sámą niemocą dotkniona byłá: iák skoro potym znák woskowy oddáłá/ y o Mszą ś. przy Grobie prośiłá/ wiecey sie do niey boleść oná nie wroćiłá. Dwoiákie dobrodźieystwo

4.

Stánisław Chodowicz/ Mieszczánin Krákowski/ náwiedzony od P. Bogá choroba/ zwłaszcza Dycháwicą dławiony był/ że ledwie tchnąć mogł/ dla ktorey o iego żyćiu wątpiono; iák tylko zań trzy Msze S. odpráwiono/ przy Grobie B. Stánisławá/ tedyż zaraz ozdrowiał/ y z domu wyszedł/ że go oná Białogłowá ktora ná Msze Ś. nośiłá/ y onych słucháłá/ w domu niezástáłá. Chory, zdrow.

5.

Reginá/ Zoná Márćiná/ názwiskiem Márszałká z Zmudźiszowá/ łupánie w ręku niezmierne ćierpiąc/ y ná vśmierzenie iego lekárstwá nie máiąc/ zá porádą wiadomych dobrodźieystw B. Stánisławá Kázimierczyká/ ofiárowáłá sie do Grobu Jego/ ze Mszą ś. y z znákiem woskowey ręki/ wnet zá pomocą Bożą boleść vstáłá. Lupánie w rękui, ák ręka odiał.

6.

Szláchetny Páweł Pełżyński zeznał/ iż nieznośne w práwey ręce/ y w lewey nodze bole ćierpiał/ y to sámym skutkiem lubo iuż bez bolu pokazał/ odkrywszy sczerniáłą ná kształt węgla rękę; wszákże iák sie tylko obiecał náwiedźić Grob B. Stánisławá/ tegoż zaraz wieczorá vstały bole: czego w dźień będąc Mszey ś. z śpiewáną Litánią dea Beat przy Grobie Jego słuchał/ y sám nabożnie przy teyże Mszey ś. Komuni- Ręká y nogá od bolu sczerniáłá, czerstwieie.

munikował. Miło tu było ślub wypełnić po tákiey łásce y vzdrowioną rękę ściągnąć ná ofiárę.

7.

W Wigilią S. Andrzeiá/ w Roku 1617. Ewá Grotowná Piekárká Wieliczká iádąc z Krakowá/ gdy zá nieostrożnością woźnice/ wozem przechylonym przytłuczona byłá/ y przetrąceniem obudwu nog/ okrutny szwánk odniosłá/ tedyż záraz z wielkim krzykiem do B. Stánisłáwá Káźimierczyká wołáć rátunku poczęłá/ ktory lubo do czásu prożbę odwłokł/ ále iednák prętko iey pocieszyć nie zániedbał/ że sie ták dobrze ná nogi wyleczyłá/ iákoby nigdy ná nich szwánku żadnego nie poniosłá: co oná sámá przyczynie Jego przyznáiąc/ prosto do Grobu Jego przyszłá/ gdźie należyte dźięki Bogu oddawszy/ srebrną tabliczkę ná znák wdźięczności záwieśić ná Grobie kazałá.

Nogi potrzáskáne do pierwszey pory przychodzą.

8.

Zuzánná/ Krysztofá Złotniká z Krakowá Małżonká/ iuż od Medykow sámych w desperáckiey chorobie opuszczona/ oná sámá w przyczynie B. Stánisłáwá Káźimierczyká niedesperuiąc/ ták sie tylko do niego ofiárowáłá; záraz sie lepiey mieć poczęłá/ y do pierwszego zdrowia przyszłá.

Zwątpiona o zdrowiu ozdrowiáłá.

9.

Woyćiech Káluszká/ Mieszczánin Krakowski/ z Małżonką swoią zeználi: iż o co prośili P. Bogá/ przez zasługi B. Stánisłáwá Káźimierczyká otrzymáli/ y ná znák wdźięczności/ przyszedszy oboie do Grobu Jego/ świecę iárzęcą oddáli/ y ze Mszą ś. zá otrzymáne łáski dźiękowáli.

O co prośili v prośili.

10.

Jerzy Náterná/ Płoćiennik z Krakowá/ przyszedszy do Grobu B. Stánisłáwá ná Káźimierzu/ P. Bogu dźiękował/ że zá przyczyną Jego/ dźiećię zbolałe/ srogim vdręczeniem bolączki do zdrowia pierwszego przywroćił.

Bolak od złośći się pęka.

II.

Elżbietá Łośinska/ Mieszczká Krośinska/ w niebespieczeństwie przy porodzeniu zostáiąc/ iák sie tylko ofiárowáłá do zasług B. Stánisławá Káżimierczyká/ bez żadney szkody ná zdrowiu/ szczęśliwie płod ná świát wydáłá. Rodzacey rátunek.

12.

Szláchetny Jákub Zubráński z Máćieiowic/ czyniąc dźięki P. Bogu przy Grobie B. Stánisławá/ zeznał: iż Syn iego záraz zá obietnicą do tegoż Grobu/ od Febry vwolnionym został. Febrá forá

13.

Wálenty Sołkowski Rayca Kowálski/ srebrną nogę do Grobu B. Stánisławá oddáiąc zeznał: iż iák sie do Jego vćiekł rátunku/ od ćiężkiego bolu w nogách wyswobodzonym został. Zámienia srebrną zá własną nogę.

14.

W Dźień S. Máryey Mágdáleney/ Roku 1626. Stánisław Pánek/ Kornećistá J. M. P. Podczászego Koronnego/ pospołu z Małżonką swoią/ náwiedzáiąc Grob B. Stánisławá zeználi/ iż iák tylko ofiárowáli Synaczká swego Wáwrzyńcá/ nátychmiast práwie ozdrowiał. Slnby Oycowskie, Synom pomagáią.

15.

Wielebny X. Jan Krolikowski Pleban Dobczycki/ y Grzybowski/ odpráwiwszy Mszą ś. przy Grobie B. Stánisławá chory ná rękę zeznał/ iż znáczną folgę záraz pod czás Mszey ś. od bolu onego vczuł/ teraz práwi nieczuie żadney przykrośći. Ręce potrzebne Xiędzu.

XVI

Po powietrzu záraz ktore pánowáło w Krákowie Roku 1623. w Poniedźiałek Wielkonocny/ wielki sie wzniećił w Mieśćie Żydowskim o pułnocy pożar/ ktory wszytek Krákow oświećił/ ták; że ná dáchách wszędzie pełno ludźi broniących swoich domow widźieć było; álbowiem áż ná Zwierzyniec zápalone głownie Pożar od Oyczyzny odwraca.



wnie

wnie ńiezmierny wicher roznośił: Klasztor y Kośćioł Bożego Ciáłá/ ile ná on czás wiele mieszkánia drewnianego máiac w nayblizszym niebespieczeństwie zostawał/ bo sie nań dla przyległośći mieysca/ wszystek impet pożaru/ y wicher ognisty obracał: czym Zákonnicy támeczni pomieszáni bedac/ iedni ná dáchy dla iákiey obrony wyśli/ inśi do Grobu B. Oyca Stánisławá/ ná Modlitwe pobiegli/ áby ich Bog przez Jego zasługi od nieuchronnego niebespieczeństwá vchował. Dziwna rzecz/ że záraz wiátr wszytek obrocił sie ná Wisłe/ y ták zá łáską Boską Klasztor y Kośćioł od niebespieczeństwá oczywistego wolny został. Zá co záraz ná záiutrz Zákonnicy y z Miástem Solenna Votywe czyniac/ dźięki Naywyższemu Pánu przy Grobie tymże odpráwili/ y ná znák dobrodźieystwá odmalowána tablice záwieśić kázáli/ ktora potym pod czás inkursyiey Szwedzkiey z inszemi Woty niewiedźieć iáko przepádłá.

XVII.

Coś tu ná to wyszło/ co Prorok powiedźiał: Confitebitur tibi cum benefeceris ei. *Będźie ćię wielbił gdy mu dobrze vczyniß*; bo y tá Páni/ nazwiskiem Anná Benowa/ Mieszczká Krákowská/ ktora srebrna tabliczke do Grobu B. Stánisławá/ w Roku 1643. dniá 18 Lipcá oddáłá/ podobnoby byłá tego nie vczyniłá/ gdyby sie byłá anticipative zá Jego instáncya choroby nie zbáwiłá. Ták ludźie zwykli Bogá kwitowáć/ iák námienia Jan S. gratiam, pro gratia, bo y ná Ołtarz nikt dármo nie nie położy.

Káżdy człowiek, interessat Wielki.

XVIII.

Roku 1660. Brat Albin Mstowski/ Canonicus Reg. tegoż Konwentu Bożego Ciáłá/ drugiego Roku po Professyey wpadł w niebespieczna Máligne/ dla ktorey trudno mu miał kto tuszyć dobrze o dálszym żyćiu: on iednák sam nie desperuiac w zasługach B. Stánisławá/ ofiárowal sie opiece Jego; w krotce nád spodźiewánie wszystkich/ zupełne zdrowie otrzymał/ czego wdźieczen bedac/ odmálowána z osoba swoia klecząca kazał záwieśić przy Grobie Jego tablice.

Málignà nie záwsze *Malignantis natura.*

XIX.

XIX.

Tegoż Roku/ Dniá 4. Sierpniá rzućiłá śie byłá krew o pułnocy P. Reginie/ Marćiná Miśieckiego/ Przyśiężniká Kážimierskiego Małżonce/ y nieprzestáiac przez zupełne 12. godźin ćiekłá/ z czego tak była ostábiáłá; że Małżonek iey z desperowawszy o dalszym iey żyćiu/ posłał po Spowiedniká/ aby ią ná wieczne żyćie dysponował. Przyszedszy Spowiednik (ktory to dobrodźieystwo ręką własną/ y temiż práwi terminámi nánotował) y sześć przystáwek szerokich y głębokich krwie náćiekley/ co większa iesżcze nieustáiącey obaczywszy/ y sam śię strwożył/ y nie mniey powątpiwáć począł o iey zdrowiu; wszákże iák ią Spowiedźią odpráwił/ doradźił iey aby śię z zupełną vfnośćią Swiętemu polećiłá Ziomkowi/ á sam pospieszywszy do Kośćiołá przy Grobie S. przyklęknął/ P. Bogá prosząc/ aby sługę swego Stánisławá vzdrowieniem oney Pániey wsławić raczył. W tym gdy one Votá konsekruią Bogu/ tedyż práwie krew vstáłá: ktorego Dobrodźieystwá chorą wdźięczna będąc/ trzećiego záraz dniá Grob Jego náwiedźiłá/ y z ofiarowániem Mszey ś. y dwu świec do niey/ Pánu Bogu zá zdrowie/ Swiętemu zá przyczynę/ podźiękowáłá.

Krew przez godźin 12. płynie, á nie vpłynie.

XX.

Tegoż Roku w Listopádźie Reginá Marćiná Rudászewiczá Rzeźniká z Kážimierza Małżonká/ struta będąc/ zádánym sobie bez porady Medyká/ lekárstwem/ ná wnątrze stárgáne/ bolałá ćiężko/ y nie tusząc sobie zdrowia/ iuż śię ná śmierć Sakrámentámi Ss. przygotowáłá. W tym Wielebny Jan Társki/ Dyákon/ Inspektor dźieći iey/ żałuiąc bliskiego wytchnienia Dobrodźieyki swoiey/ gdy ią widźi cále vpádłą/ á práwie iuż konáiącą iedney nocy/ iák tylko Kośćioł otworzono/ przybiegł do Zákrystyey/ prosząc o Mszą ś. z Litánią śpiewáną/ grzed Nayświętszą Pánną zá chorą/ ná ten czás mu porádzono aby ią tákże przyczynie B. Stánisławá ofiárował; co gdy vczynił/ przyklęknąwszy przy Grobie Jego/ prętko zá przyczyną Mátki Bożey y B. Oycá/ do zupełnego zdrowia przywrocona byłá.

Leki miásto pomocy truią.

XXI.

XXI.

W Párálity ku nięmym, Cudo nád cudámi.

Roku 1661. Jákub Cierpielowicz / Kápeluſznik z Káźimierzá / ledwie co nocy iedney wyſzedł z Izby / Páráliżem záráżony ná źiemię vpadł / od śił odpadł / y mowę ſtrácił: poſtrzegli iákoś tego przypadku domowi / chorego z źiemie zebráli / do Izby wnieśli / á śmierći iego nagłey obawiáiąc śię / po Spowiedniká poſłáli / áby iákim ſpoſobem duſze przynamniey rátowáć mogli; przyſzedſzy Kápłan / słowá śię ná nim ni znáku iákiego niemogł dobádáć / y z niſzczym odſzedł; powroćił tegoż dniá drugi raz ku wieczorowi do niego / ále iák przedtym ná kſztałt pieniá martwego záſtał: gdy dniá drugiego około niego prácuie / á rátowáć go żadnym ſpoſobem ná duſzy dla śił odpádłych ná ćiele nie może / vdał śię do przyczyny B. Stániſłáwá / proſząc przez záſługi Jego P. Bogá / áby mu przynaymniey mowę dla Spowiedźi przywroćił / ieżeli tá ieſt wola Jego áby vmierał. Dźiwna rzecz: że śię ták ſtáło iák śię modlił / bo on martwy przemowił / y ſpowiedał śię grzechow ſwoich / á potym prętko vmárł.

XXII.

Dobre przykłády do dobrego prowádzą.

Tegoż Roku y Mieśiącá / Anná / Woyćiechá Lepiarzá Małżonká / zeznáłá: że gdy czytano łáſki y Dobrodźieyſtwá Boſkie / ktore czynić raczy vtrapionym ludźiom / przez Záſługi B. Stániſłáwá Káźimierczyká / á ſámá ná ten czás ćięſzki káſzel z boleniem vſt y pierśi ćierpiáłá / pobiegſzy zaraz do Grobu Jego / y przyklęknawſzy kilká paćierzy zmowiłá / tedyż iey zaraz ná rátunek przybył / że nierownie z więkſzą folgą / do domu śię wroćiłá / y ozdrowiáłá.

XXIII.

I tu śmierć zágląda.

Tegoż Roku / Dniá 24. Lutego. Zofia Szwaczká / z Káźimierzá / zwárta w pierśiách y w boku lewym kolkámi pod ſercem / ruſzyć śię z łoſzká nie mogłá / y owſzem ledwie iuż tchnąć mogłá: więc nie czekáiąc ćięſzkiego przypádku / poſłáłá ſobie dla Spowiedźi po Xiedzá / ktora odpráwiwſzy / prośiłá go o modlitwę do B. Stániſłáwá / y ſámá tákże z pięćią Paćierzy Jemu śię ofiárowáłá; tegoż zaraz dniá poczęłá śię lepiey

mieć /

mieć/ y do pierwßego zdrowia przywrocona zoſtáła.

XXIV.

Podobna łáſká znáyduie ſie/ nánotowána w Metrycé Kośćielney w te ſłowá: Roku 1622. *Vczćiwa Małżonká Iákubá Głádyßá, Mießczániná Krákowſkiego przy oddániu tabliczki ſrebrney, y świece, y Mßey ś. do Grobu B. Oycá Stániſłáwá, zeznáłá:* ad præſentiam Venerabilis Blaſij Rośinſki Publici Notarij, *y przy obecnośći Kápłánow Bożego Ciáłá, tákze przy bytnośći vczćiwego Woyćiechá, Sługi Kośćielnego, że będac w wielkim zátrudnieniu v Vrzędu, álbo máiac ſpráwę trudna przez kilká lat z wielkim nakłádem, y z nißczęniem Subſtáncyey ſwoiey, gdy ſię vćiekłá do Zaſług y przyczyny tego B. Stániſłáwá, proßac áby ſię do P. Bogá zá nia ſtáwił, żeby prętki koniec wźięłá ſpráwá, P. Bog ia poćießył. Co zeznáłá Roku wzwyż miánowánego, oſtátniego dniá Lipcá.* I tá práwá nie nie tráći.

XXV.

Stániſław Dworakowſki/ Kántor Bożego Ciáłá bliżßy nierownie śmierći/ niż żyćia/ bo procz inßych śmiertelnych znákow/ iuż ſie nań były czarne fetoći/albo chroſty z wielkiey goraczki/ y ſpálenia wnętrza ná pierśi wyſuły: wyſpowiádawßy ſie grzechow ſwoich/ y Nayświetßym Sákrámentem Ciáłá y Krwie Páńſkiey/ tákże oſtátnego Pomázánia przygotowawßy ſie ná inßy żywot/ gdy zá vpomnieniem Spowiednika ofiárował ſie do zaſług B. Stániſłáwá/ á Spowiednik ná też intencya Mßa ś. przy Grobie odpráwił/ záraz począł ſie lepiey mieć/ y powoli biorac śiły/ do zupełnego przyßedł zdrowia. Znowu ſię tu śmierć wraca.

XXVI.

Tegoż Roku w Czerwcu. Zofia z Káżimierzá/ Márćiná Golinſkiego Małżonká/ leżac obćiażona połogiem/ wielce niebeſpiecznie bolałá; álbowiem/ iáko tá Niewiáſtá ktora dźieći odbiera zeznáłá/ poprzeg ſie dźiećie w niey obroćiło/ że go żadnym ſpoſobem rátowáć było niepodobna żywo/ y Miáſtke widzac ſpuchniona od bolu te przydátá ſłowá: *Chybá ſam P. Bog, ále nie człowiek tę Białogłowę rátowáć może:* gdy tedy Máło tu iednego Cudu.

ták ſie przez trzy dni mordowáłá / ledwie ſie wßytkich grzechow ſwoich oſłábiała wyſpowiádáć mogłá/ y według obrzedu Kośćiołá Bożego oſtátnie przyiąć Sákrámenta, ktoremi ią odpráwiwßy Spowiednik vpomniał áby ſie do przyczyny B. Stániſłáwá w onym deſperáckim przypadku vdáłá / ále że tego ſámá od śił odpádłá vczynić nie mogłá/ Spowiednik z politowánia nád śćiemieżona / przy Grobie Błogoſłáwionego ná iey intencyą Mßą ś. odpráwił; co gdy ſie ſtáło / poćießył ią P. Bog że dziwnym ſpoſobem żywe dźiećie ná świát wydáłá/ ktore ochrzczone w kilká dni vmárło/ Mátka záś iuż od wßytkich opłákana/ do zdrowia pierwßego przyßłá.

XXVII.

Tákowetu prezenty zdrowięm płácą.

Tegoż Roku w Lipcu. Wielebny X. Przeor Canonicorum Regularium, Konwentu Bożego Ciáłá / Dominik Bemb zeznał/ że gdy záchorzał Dominik ſynaczek/ P. Ioachimá Engwerá/ Krákowſkiego Kupcá/ y Máryanny Małżonki iego/ prośili go iáko Krewnego ſwego o Mßą ś. przed Grobem B. Stániſłáwá/ wßytke nádźieie zdrowia chorego dźiećięćiá/ w ſámym Bogu pokłádáiąc/ zá przyczyna tegoż Swietego: ktora gdy on odpráwił/ dźiećie záraz lepiey ſie mieć poczęło/ y zupełnie bez żadney Medykow pomocy ozdrowiáło.

XXVIII.

Większych Pánow, większa ſczodrotá.

Nieſkapo tu wdźięczność oddáie/ bo też nieſkapo bierze; kiedy Szláchćianká pewna w zwyż pomienionego Roku dniá 16. Sierpniá/ záwośćiwßy ná Nabożeńſtwo do Kośćiołá Bożego Ciáłá/ prośiłá o dwie Mße Ss. do Cudownego Obrázu w Káplicy Nayświetßey Pánny/ o trzećią do Grobu B. Stániſłáwá/ ktore gdy ſie odpráwiły/ poſłáłá przez Czeládniká do Zákryſtyey dwie tábliczki ſrebrne/ ná iedney wykonterfektowány Obraz Mátki Bożey / ná drugiey B. Stániſłáw w Hábićie Zákonnym w Obłokách/ przy ktorych Białogłowá klęcząca y w kolebce dźiećie; pytał ſie X. Zákryſtyan ktoby tákowe oddawał Vota, áby miedzy inßemi dobrodźieyſtwy mogł nánotowáć doznáney łáſki pámięć / ále on czeládnik máiąc ſnádź zákazánie/ imienia ni przezwiſká wyiáwić niechćiał/ to

tylko

tylko przydawszy iż *IeyMość ná dźiękczynienie Bogu te Votá oddáie; że w tym Kośćiele ofiáruiąc niepłodność swoię, vprośiłá sobie potomstwo.*

XXIX.

Tegoż Roku dniá 22. Wrześniá/ przyszłá do Kośćiołá Bożego Ciáłá ná Kaźimierz P. Hipolitowa/ Mieszczká y Kupczyná Krákowska/ y trzy świece oddáłá/ prosząc o Mszą 6. ná dźiek czynienie zá Dobrodźieystwo Boskie/ y zeznáiąc/ że gdy po wszytkim ćiele spuchłá niby Kłodá leżąc/ iuż sie dłużey żyć niespodźiewáłá/ od sámych opuszczona y zdesperowána Medykow: ledwie sie ze dwiemá Mszy 6. do zasług B. Stánisłáwá ofiárowáłá/ zá porádą tegoż Zakonu Krewnego swego Kápłaná/ záraz oná puchliná tęchnąć poczęłá/ y niewiedźieć iak sie rozeszłá y przepádłá; bo tákich obietnic/ tákowe sie przypadki lękáią/ y vstępowáć muszą. Nádętá chorobá swoy humor tráći.

XXX.

Pokázuie sie z Listu Wielebnego X. Augustyná Zegárthá/ S. T. D. ktory licencyowány będąc do Włoch z X. Ludwikiem Fasciszewskim/ tegoż Zakonu Canonicorũ Reg: Professem/ ná ten czás Káznodźieią/ od Przewielebnego X. Jacká Liberyuszá/ S. T. D. y Proboszczá Bożego Ciáłá/ doznał y w odległych Kráiách B. Stánisłáwá/ osobliwey protekcyey/ gdy pisze w te słowá/ Roku 1660 do pomienionego Prálatá: *Snadz że wo li Boskiey nie było ábym się dłużey we Włossech báwił, gdyż* post primam infirmitatem, *ktora mię wźięłá, niemal* Mensem vnum, & medium vna cum convalescentia, *ledwie com Promocyą* favente gratiâ Divinâ *odpráwił, gdy mi przyszło o powroćie* ad proprios lares *pomyśláć, znowu mię druga* infirmitas *nápádłá, ( to iest:* salva Reverentiâ Perillustris ac Reverendissimæ Dominationis Vestræ) *dissenteria czerwona, ktora mnie* nimium conturbaverat, *bo mi iuż* videbatur præclusisse spem præsenti anno redeundi ad Patriam, *á tym więcey że miawszy* commodam occasionem *y kompánią z I. M. P. Stárostą Dobrzyńskim, P. Neskowskim, y miawszy* ad manus *pomoc porządny, iużem się spráwiał, ná ten czás y zá tą* Ná swoich y zdáleká łáskaw.

*okázya odiácháć, ale iednak* Divina favente gratiâ & interceſſione, B. Noſtri Staniſlai *do ktoregom ſię vdał* in neceſſitate, *nim pomięniony P. Stároſtá odiáchał, vſtáło* malum, *y wybrawſzy ſię z nim z łáſki Bozey, zdrowo záiáchałem do Wiedniá, w Dźień Wßyſtkich Swiętych.*

XXXI.

Roku tegoß 1661. Dniá 10. Liſtopádá/ przynieśiono do pomienionego Kośćiołá dwuletnie dźiecie imieniem Jáná/ P. Jáná Smarzewſkiego/ Rayce Káźimierſkiego/ y P. Reginy Małżonki iego/ ofiáruiac ie do Grobu B. Stáníſłáwá ze Mßą ś. y para świec/ y z nákiem woſkowym/ gdyż było bárdzo ſpuchło/ od długiey choroby ná twarzy y głowie: á gdy z nim po odpráwieniu Mßy ś. Mámká z Kośćiołá wroćiłá iuż niby zdrowße Rodźicy powitáli/ bo sámi przyználi/ mowiac: *że ſię mu popráwiło zárаz z Kośćiołá pryßedßy, y iákby inße.*

Rozmowne tu niemowlatek kwile.

XXXII.

Może ſie do Antoniego S. nie trudźić/ kto w łáſkách przytomnego ma B. Stániſławá Káźimierczyká: wyráźił to piſmem włáſney reki ſwoiey/ Ján Zakrzewſki/ Mießczánin Káźimierſki/ w Roku 1659. ten mießkáiac ná ten czas w Mieyſki wadze Káźimierſkiey/ nawiedźił go był P. Bog ßkodá/ że mu było vkradźiono Gwicht Spiżowy/ do Wagi Mieyſkiey należący/ o co ſie on wielce turbował/ y nie wiedźiał co z tym czynić: átoli iednák vćiekł ſie do Zaſług B. Stániſłáwá/ ofiáruiac mu ßkode one/ y áby ſie znaleść mogłá Jego polecáiac przyczynie/ wprędce potym niewiedźieć iákim ſpoſobem/ on ſie mu Gwicht przywroćił.

Ten nie ſzkoduie, kto ſie tu ofiáruie.

XXXIII.

Zwyczáynie Rodźicy woleliby w przod vmieráć/ niż ná śmierć dźieci ſwoich pátrzyć. Zlakł ſie był o Waleryanká ſwego pięćioletniego Syná pomieniony Jan Zakrzewſki/ łożną ták bárdzo w Roku 1660. (ktora też y inſi domowi po dwákroć ſie odrzucáiac záráżeni byli) dotknionego chorobá/ że y ſámi Medycy we trzech czyniac *conſultę*, ráde/ iákby go rátowáć

Ten nie ſzkoduie, kto ſię tu ofiáruie.

towáć

towáć mieli/ sposobu nie widźieli: wiec żáłośni Rodźicy w onym desperáckim rażie/ vćiekli śie do Cudownego Obrázu Pánny Nayświetszey Poćieszenia/ oraz do przyczyny B. Stánisłáwá/ y tym sposobem Synaczká od bliskiey śmierći salwowali. A że oná chorobá przez śiedm Mieśiecy w Domu/ tymże nie vstáiac/ iuż troie ludźi predko iedno zá drugim pozbáwiłá było życia/ obawiáiac śie wiekszey w domowych klesći/ powtornie vćiekł śie do doświadczoney w przygodách rożnych S. Ziomká Protekcyey/ z ofiara Mszey ś. w tym zátrzymać śie śmierći/ łożney chorobie vstapić kazano; ktora (iáko tu iáwno) gdźie śie záwinie nigdy nie gośći bez szkody. Łożná chorobá, Máry żá łoże podstawia.

XXXIV.

Tegoż Roku/ Dniá 27. Máiá/ przyszedszy do tegoż Kośćioła Bożego Ciáła/ Innocenty Grzybowski/ Konwers Zákonu Ioannis Boni / ofiárował śie ze Mszą ś. y z znákiem woskowym do Grobu B. Stánisłáwá/ prosząc/ zá Jego przyczyna áby mu Bog raczył wzrok lepszy przywroćić: potym wroćił śie w Dźień Swietych Młodźiánkow/ do pomienionego Kośćiołá/ z iednym Swieckim Kápłánem z Zebrzydowic/ gdźie ná ten czás dla Powietrza mieszkał / zeznáiac / *iż od tego czásu iák śię był do tego Swiętego ofiárował, znáczną pociechę ná oczách uznał*, y ná znák wdźiecznośći zá Dobrodźieystwo Spowiedź odpráwił / y Mszey ś. pomienionego Kápłáná słucháiac/ Kommunikował. Zaiste vmie ten wzrok szacowáć / ktorego zdrowie táka wdźiecznośćia nadgradza. Chory ná oczy naylepiey widźi.

XXXV.

Roku 1663. Dniá 5. Kwietniá / przyszłá do Zákrystyey pomienionego Kośćiołá pewna Białogłowá/ prosząc o Mszą ś. do Grobu B. Stánisłáwá/ y zeznawaiac *iák śię tu iedná Pánná spuchłá po wszytkim ćiele ofiárowáłá, y záraz po vczynioney obietnicy lepiey śię mieć poczęłá, y teraz zdrowa iest, y ná dźięk czynienie P. Bogu zá Dobrodźieystwo, y Swiętemu zá przyczynę o Mszą ś. prosi.* Niechce tu widze wdźiecznośc być bez płatu/ álbo interesse nabożnego ni żadnych łask odbieráć/ lecz z niebem śie dźieli/ co z niebá bierze. Márcowe burze piękny wetuie Kwiećień.

XXXVI.

Podárki wydáia co tu zá dobrá rozdáia.

Muśi bydź coś wielkiego wymodlilá tá Szláchćianká/ Tereśsá Vrsulá Mniszkowa/ Podsędkowa Przemyska/ gdy tegoż sámego Roku 18. Dniá Kwietniá/ znáczną w nagrodę oddałá odpłátę to iest/ dwie srebrne tabliczki/ iedne do Obrázu Mátki Bożey w Káplicy/ druga do B. Stánisłáwá: łátwo się iednák domyślić że tego Swiętego záżywszy instáncyey do Mátki Boskiey w pewnych potrzebách swoich/ pożądány sukceśs intencyi swoich odniosłá. Máia bowiem nieiákie vstá srebrne podárki/ że Łask Boskich nie taią/ ktorych ludźie zámilczáią.

XXXVII.

Więcey zyskuie niż spenduie.

Dobrze tu záżywáć Máiu kiedy nieiáki Srebrnicki Mieszczánin y Pasámonik Krákowski/ ćieszko západszy ná serce/ ták się tylko vdał do przyczyny tego B. Wyznawce/ zupełnie ozdrowiał: czego wdźięczen będąc/ posłał przez Niewiástę pewną ná Mszą ś. do Grobu Jego/ dniá 5. Máiá/ w Roku 1662. y znák wośkowy sercá/ ktora opowiedźiawszy pomienioną łáskę/ przydáłá te słowá: *ze y Páni iego często się tu ofiáruie, y záwsze roznych dobrodźieystw doznawa.*

XXXVIII.

Kto czego niewdźięczen y nie godźien.

Togoż Roku pewnych ludźi (ktorych tu z umysłu názwiská nie kłádę) z Kaźimierzá/ gdy záchorowáło máleńkie ieszcze w pieluchách dźiećię/ y w oney niemocy ták było wyschło; że ledwie skorá y kośći ná nim zostáłá: iużby się go byli Rodźicy rádźi zbyli/ żeby dłużey ná iego męczeństwo niepátrzyli; iednák gdy zá poradą pewnego Kápłaná ofiárowáli go do Grobu B. Stánisłáwá/ ták ono dźiećię sporo ná się ćiáło bráć poczęło/ że w krotce smętnych Rodźicow swą krzepkośćią rozweseláło: czego wdźięcznemi w słowách będąc/ ták wiele rázy/ srebrną tabliczkę przed pomienionym Kápłánem do pomienionego Grobu obiecowáli/ ále skutkiem naymnieyszey rzeczy niewykonáli: więc nocy iedney/ podobno ná skáránie niewdźięczności/ Bog dopuśćił/ że Mátká toż dźiećię do łoszká wźiełá y przy sobie położyłá/ á w tym zásnawszy sobą przygniotłá/ y ták się sámey y Męża swego oney poćiechy ledwie

się z nią

ſie z nia przez ośm Niedźiel po polepßeniu ná zdrowiu vćießywßy/ 10. Dnia Czerwcá pozbáwiłá. Tym nießcześliwym przykłádem dáiac káżdemu adintende, żeby nikt nieodwłaczał wdźieczności/ kto nieodwłoczney z tad nábywa poćiechy.

XXXIX.

Smierć iednego z grábiwſzy, ná drugiego czatuie.

Tegoż Roku W. X. Páweł Zaurowicz Pleban Nidecki/ záchorzał był bárdzo niebeſpiecznie/ ták/ że rodzony Brát iego Jan Zaurowicz/ Mießczánin Kaźimirſki/ bedac v iednego Kápłáná w Klaßtorze Bożego Ciáłá powiedźiał/ ktory chorego náwiedzaiac widźiał: *bárdzo watpię áby ſię wyleżał*, co gdy on Zakonnik vſłyßał/ zátrwożył ſie bárdzo/ że mu ták niebeſpiecznie dobry Przyiaćiel záchorzał/ wźiawßy ſie z Brátem onego chorego do Kośćiołá/ Mßa ś. zá niego przy Grobie B. Stániſłáwá ofiárował/ wtym ſie Brat do chorego w náwiedźiny do Zebrzydowic pod Kalwárya wroćił/ iuż zdrowego záſtał.

XL.

Ná dyſſenterya rátunek naypewnieyſzy z niebá.

Wielebny X. Dominik Behm/ Przeor pomienionego Konwentu Bożeğ Ciáłá zeznał/ iż w R. 1664 Rodzony iego Pan Michał Behm AA. LL. & Philoſophiæ Magiſter także Medycyny Doktor/ y Raycá Krákowſki/ ná Dyſſenterya ćießko záchorował/ ktorey gdy arte Medica vſtánowić/ y śiebie ſámego ſálwowáć nie mogł/ zálećił ſie modlitwom ſwego Brátá pomienionego Przeorá/ ktory iak tylko Mßá ś. przy Grobie B. Stániſłáwá zá niego ofiárował/ tedyż oná niemoc vſtáłá/ podług owego co mowi Piſmo Bożey: Talibus enim hoſtijs promeretur Deus. *Tákiemi ofiárámi przyſługuiem ſię Bogu.*

XLI.

Bol rece odeymuie, Cud przywraca.

Ják ſa potrzebne vbogim poddánym zdrowe rece/ nayi mnieyßy rozum łátwo oſadźić może. Skłonił ná tákowa potrzebe miłośierne oczy/ B. Sługá Boży Stániſław kiedy w Roku 1663. poddány Klaßtoru Suſkiego/ Kánonikow Zakonnych Bártłomiey/ náźwiſkiem Wagiel/ záchorowawßy ná reke/ ktora nietylko robić/ ále náwet rußyć z bolu nie mogł: z porády támecznych Zakonnikow/ ofiárował ſie náwiedźić

Grob

Grob Jego; prędko po onym ślubie iáko inſzy/ áby ták rękę zdrową odnioſzy/ był rękodáynym ſługą Jego.

XLII.

Záſtárzáłe niemocy vſtępuią.

Siły nábywa kto tu przybywa / iáko ſię pokázuie ná Zuzánnie Lechtorowey/ Kupczyney Krakowſkiey/ ktora długą chorobą złożona będąc/ iák ſię tylko do Grobu B. Stániſłáwá ofiárowáłá/ ſáma obietnicą vzdrowiona zoſtáłá/ w Roku 1644 w tym wzmogſzy ſię dobrze/ wdźięczna będąc przyſzłá y z Mátką ſwoią do pomienionego Grobu/ y tám ná dźięk czynienie Bogu/ Mſzy ś. ſłuchałá/ y ſrebrne oddáłá Votum. Záiſte piękny tu przykład wdźięczności / ácz druga więcey ſpendowáć y czynić gotowá/ byleby ſię tylko z choroby śmiertelney wykupić mogłá.

XLIII.

Nie raz tu gorączká gáśnie.

Coś tu ná opák poſzło/ gdy ſię gorąco prześiłá/ ná ten czás bárdźiey gorączká dogrzewá/ Adamowi Zychowicowi/ Mieſzczáninowi Krakowſkiemu / w Mieśiącu Wrześniu / wzwyż pomienionego Roku: wſzákże iednák iák tylko ofiárowánym był do Grobu B. Stániſłáwá/ od Syná ſwego tegoż Zakonu/ y przytym Kościele zoſtáiącego/ zupełnie w krotce ozdrowiał.

XLIV.

Ná wiele chorob, doſyć iednego rátunku.

W Roku 1665. w Dźień Nowego Látá/ odpráwiwſzy Spowiedź Elżbietá/ Bártłomieiá Zápierkowicá / Mieſzczániná Káżimierſkiego Małżonká/ przed tym Zakonnikiem ktory te Dobrodźieyſtwá ręką właſną notowáł / w te słowá zeznáłá: *Ze tą z Mężem moim y Corką moią Reginą, rożnych czáſow, ná rożne doleglimości choruiąc, iáko to ią ná bolenie głowy, Mąż moy ná duſzność w pierśiách, á Corká ná gorączkę, ilekroć my ſię ofiárowáli do Grobu B. Oycá Stániſłáwá ze Mſzą ś. záwſzeſmy poci chy w potrzebách náſzych doználi.*

XLV.

Tegoż Roku/ Szláchetny P. Tomiſłáwſki/ Podſtároſci Krákowſki/ w Oſobie ſwoiey náwiedźił Grob B. Stániſłáwá ofiáruiąc Małżonkę ſwoię Kátárzynę w chorobie ze Mſzą

ś. y z

ś. y z świecámi: ktora tákże gdy ozdrowiáłá / ná oświadcze-
nie wdźięcznośći zá dobrodźieyſtwo doznáne / pomieniony Grob nawiedźiłá z powtorna ofiara Mßy ś. y z świecámi: y ſrebrna tabliczkę 7. Dniá Lutego / nád tymże Grobem záwieſić kazáłá. Miáłá ta Dáma fundáment Páńſkiey ßczodroty / iż nie przyſtoi bydź ſkapym choynemu Niebu / y ßczupło oddáwáć / z kąd ma wßytko.

Należy tu Korono-wáć wdźięczność.

XLVI.

I Zakonnym ślubom / nowe ßluby niemoc przydáie / ktore wykonywa Pánná Debinſka / Zakonu Fránćißka S. z Strádomia / od S. Agnießki / poßeláiac przez pewna Niewiaſtę do Grobu B. Stániſłáwá Kaźimierczyká / ſrebrna tabliczkę / świece y ná Mßa ś. z tákim ręki własney napiſem: Dniá 10. Márcá / wzwyż pomienionego Roku / *Zeznawam żem zá przyczyna B. Oycá Stániſłáwá Káźimierczyká, znáczne zdrowie odnioſłá, w goraczce vſtáwiczney y práwie śmiertelney, y w rożnych przypadkách złego zdrowia, kiedy mi wßyſcy iuż zdrowia y żyćia nie tußyli; ia tákże ſámá widźiáłám ſie bliſka śmierći: vćiekłám ſię do tego Swiętego z wielka vfnośćia, y vzdrowiona m zoſtáłá, y tabliczkę m obiecáłá y Mßa ś. y świecę. Náwet cáłe zgromádzenie náße doznawa częſtego rátunku, w rożnych przygodách tego B. Kápłáná.*

XLVII.

Omnibus omnia. Wſzyſtkim wſzyſtek.

Tegoż Roku / Dniá 12. Márcá / z tego Klaßtoru S. Agnießki przynieśiono drugie ná piśmie temi słowy świádectwo: *Ia Fráncißká Iordanowa, zeznawam żem tego Swiętego doznáłá przyczyny w iednym wielkim vćiſku ſwoim, ále y Pánná Vrſulá Oświećimowna, Mátká Klaßtoru Náßego zeznawa, że nie tylko w chorobách, ále y w inßych okázyách y fráſunkách doznáłá wielkiey pomocy tego Błogoſłáwionego, y inße náße Sioſtry, gdy ſwoich powinnych ofiárowáły: tákże Zuzánná Sługá, teraz niedawno bárdzo ſtękáłá ná ſroga goraczkę, y rożne przypadki y bolaczki w gárdle miáłá, od wßytkich zwatpiona przez przyczynę B. Stániſłáwá Káźimierczyká cudownie vzdrowiona ieſt. I to nacegoſmy tylko co ofiárowáły do Grobu tegoż Swiętego ze Mßa ś. y świeca, cudownie wypłynał.*

XLVIII.

XLVIII.

Dość w ludźiach tákowych wdźięczności.

Ktoby rozumiał/ żeby w grubym y roſpuſtnym Háyduckim. Narodźie było co dobrego/ á przećie ſie tu nakſztałt Ewángelicznego Centuriona pobożny Háyduk znalazł/ nieiaki Tomaſz Oſſowſki/ ktory do Zakryſtyey Bożego Ciáłá przyſzedſzy dniá 13. Márcá/ wzwyż pomienionionego Roku/ prośił o Mſza ś do Grobu B. Stániſławá ná oświadczenie wdźięczności/ że gdy ſie do niego podczás choroby ſwoiey ofiárował/ raczył mu przybyć ná rátunek.

XLIX

Przykłády wiele mogą.

Roku 1666. Dnia 27. Márcá/ Páwel Drozdowicz/ Mieſzczánin Wielicki/ przyſzedſzy do Zakryſtyey pomienionego Kośćiołá/ prośił o Mſza ś. do Grobu B Stániſłáwá/ y ſrebrne Votum oddał/ y przed X. Zakryſtyanem zeznał/ *że mi práwi Synek moy chodząc do Szkoły bárdzo záchorzał, iuż byli Cyrulicy o zdrowiu iego zwątpili, w ten czás doſtáłá mi ſię Kśiąſká, álbo Zywot tego B. wydrukowány do rąk: gdźie czytáiąc rożne Dobrodźieyſtwá oświadczone ludźiom od P. Bogá, zá przyczyną tegoż Swiętego, záraz mi to do myśli przypádło, ábym to dźiećię ſwoie ofiárował do Iego zaſług. Co iákem tylko vczynił, záraz ſię poczęło lepiey mieć, y wkrotce ozdrowiáło.*

L.

Dźiećiom tu dobra otuchá.

Lubo ſie w Kwietniu Zywioły krzewią/ ludźiom częſtokroć żyćie wiednieie/ iáko ſie ſtáło z dźiećięćiem P. Michałowey Kráwcowey/ Mieſzczki Krakowſkiey/ ktora Dnia 29. Kwietniá/ wzwyż pomienionego Roku/ przyſzedſzy do Kośćiołá Bożego Ciáłá na Káźimierz/ poſłáłá do Zakryſtyey páre świec Járzecych/ y ná Mſza ś. proſząc áby wyſzła do Grobu B Stániſławá/ ná dźiękczynienie zá Dobrodźieyſtwo oświadczone że on vwiedły choroba/ Kwiatek/ znowu predko rozkwitnał ná zdrowiu/ gdy go tego Swietego opiece y łáſce zálećiłá.

LI.

Tegoż Roku/ Dnia 9. Lutego/ Kátárzyná/ Stániſłáwá Zarebki Szewcá z Káźimierzá Małżonká/ przez Mátkę ſwoie oznáymiłá/ że bedac w połogu bárdzo niebeſpiecznym/ y kilká dni ſie

dni ſie morduiąc/ gdy płodu ná świát wydáć nie mogłá do záſług B. Stániſłáwá ſie vćiekłá/ y ták we dwie godźiny po vczynionym ślubie porodźiłá/ ále nie żywe dźiećie / ktore iák ſkoro obaczyłá Mátká iey/ y inśi domowi / krzyczeć poczęli: *Oycze S. Stániſłáwie tobie ſię polecamy, y to niewinniątko.* Dodáłá Mátce bolu onego Dźiećiećiá przygodá/ ktora zwyczáynie Mátki bárdźiey nád ſwoie czuią: álbowiem ná one dołowych lámenty mdleć niebeſpiecznie bárdzo poczęłá: wſzákże gdy wołáć do Swiętego nie przeſtáli / dźiwna rzecz że y mdleiąca Mátká do więkſzych śił przyſzłá/ y Dźiećie ktore iák martwe było/ ſkwierczeć poczęło. J ták dwoiákiey śmierći ná ćiele bez duſzy/ ná duſzy bez Chrztu S. vſzło.

I chore leczy, y martwe wſkrzeſza

LII.

Ják woſk przed ogniem płynie / ták tu gorączká ginie. Oto ná dowod *Juvenes & Virgines, ſenes cum iunioribus*, iák mowi Pſalmiſtá/ rożney Kondycyey młodźi/ y ſtárzy ludźie/ gromádno ſie kupią/ z ktorych naypierwſzy Auguſtyn Ludwiká Leſzczynowiczá ſynaczek/ ná ten czas kiedy co żywo do pietrowſzey wraca czerſtwośći/ to ieſt w Mieśiącu Máiu/ Roku 1665 zbyteczna ták dobrze wywiedzoney gorączká/ że w dźiewiątym zoſtáiącemu Roku/ doczekáć dźieśiątego nietuſzono: przeto troſkliwi Rodźicy poſtáli do iednego Káplána támecznych Zakonnikow *Canonicorum Regul.* prośąc o Modlitwę/ przy Grobie B. Stániſłáwá/ ktora gdy on Káplan vczynił/ ná ten czás wielki ná chorego pot vderzył/ iż po wſzytkim ćiele wodá ſpłynął/ potym záraz począł ſie lepiey mieć/ y ozdrowiał.

Stygnie tu nie raz gorączká.

LIII.

Podobna gorączká tegoż ſámego Roku ſpieczona byłá Pánna Jádwigá Alexándrá Máńkowſkiego/ Cyrulika z Káźimierzá Páśierbicá/ ták/ że iuż o iey zdrowiu zwątpiono/ Oley S. ná nie włożono/ bo iuż áni mowić nie mogłá; żáłosna Mátká Potencyáná/ nic nie powątpiewáiąc w przyczynie B. Stániſłáwá / poſłáłá dniá 4 Lipcá ná Mſzą ś. do Grobu Jego/ ze świecámi/ ktore Vbodzy przez one Mſzą ś.

I tu wyświecona goraczká.

klęcząc w rękách swych trzymáli/ od tego czásu záraz gorączká przesiláć się poczętá / á zátym zupełnie wygásłá.

LIV.

Większe Cudo w stárych ludźiách/ iákim był sam pomieniony Alexánder Máńkowski; ten w kilká Niedźiel nie mniey periculosè západł/ tákże ná gorączkę/ iák Pásierbicá/ ktorey gdy remedyowáć nie mogł/ będąc ná kształt Medyká/ rzućił się do ostátniego sposobu / iákiego ná drugich doświadczył/ polecáiąc się opiece S. Ziomká Stánisłáwá ze Mszą ś. ná ktorą ordynował do Grobu Jego. Nieptonna nadźieiá/ bo dobrym skutkiem wyszłá; álbowiem iák się ofiárá Páńska skończyłá/ záraz też y niemoc vstáwáć poczęłá/ y ták skutecznie ozdrowiał. áleć to tu nie nowiná/ zá tákie ofiáry zdrowie odnosić

Nád gorączkę gorętsza modlitwá.

LV.

Tegoż roku/ dniá 2. Wrześniá przyiáchał do Grobu B. Stánisłáwá Szláchetny P. Alexánder Strzyżowski/ Generalny Kluczá Suskiego Arendarz/ z Anną Małżonką swoią/ y postáwszy do Zákrystyey parę świec y ná Mszą ś. zeznał: iż gdy mu wszytkie dźieći oraz pochorzáły/ ofiárował ie do rożnych SS. Pátronow Polskich/ miedzy tymi B. Stánisłáwowi Kázimierczykowi / y wszytkie ozdrowiáły. Zá co dźiekuiąc wszytkim/ w rożnych Kośćiołách gdźie ich Reliquie leżą iáko to S. Jacká/ B. Janá Kántego/ temu tákże osobliwy honor/ zá patrocinium doznáne swą osobą oświadczył.

Jedná niemoc musiáłá ták wielom SS. vstąpić

LVI.

Roku 1666. Dniá 30. Lipcá/ Krzystyná Swiderská/ Mieszczká Krákowska/ przyszedszy do Kośćiołá Bożego Ciáłá ná Kázimierzu / prośiłá o Mszą ś. do Grobu B. Stánisłáwá/ przy ktorey wyspowiádawszy się/ Kommunią S. przyięłá / y parę świec oddáłá/ y znák woskowy właśney Osoby/ dźiękuiąc P. Bogu że zá przyczyną tego Swiętego gdy się w ćięszkiey swoiey chorobie ofiárowáłá/ prędki rátunek otrzymáłá.

Vmiáłá tá poważáć zdrowie.

LVII.

Cáłá Fámilia sprowadza wdźięczność do náwiedzenia Grobu B. Stánisłáwá Kázimierczyká/ kiedy Dniá 7. Sierpniá.

pniá/ wzwyż pomienionego Roku/ Tomasz Dámbrowski/ Mieszczánin Krákowski/ zebrawszy się z dziećmi y z Małżonká swoią Máryną ná nabożeństwo do Kościołá Bożego Ciáłá/ prosił o Mszą ś. do pomienionego Grobu ná dźiek czynienie P. Bogu/ że gdy mu wszystkie dźieci iego pochorzáły ná Goździec/ ofiárował ie tu/ y wszytkim pożądáne zdrowie vprosił. Gościec wszędzie nie dobrze gości.

LVIII.

Podobnym trybem Szláchetna Dorotá Roszucka/ więcey nád srebro ważąc zdrowie Coreczki swoiey/ ofiárowáłá ia do zasług tegoż Męża/ S. Stánisłáwá/ obiecuiąc oddáć do Grobu Jego srebrną ná oświadczenie wdźięczności tábliczkę. Przyiął pobożne Vota Swięty/ nie rownym sposobem większe zá mnieysze czyniąc dobrodźieystwá; bo ieszcze Mátká obietnice nie wykonáłá/ iuż Corkę w pierwszym zdrowiu oglądáłá/ potym dopiero dniá 7. Páźdźierniká/ wzwyż pomienionego Roku srebrne Votum oddáłá. Slubem choroba konz.

LIX.

Wiedząc Fránćiszká Piotrowskiego/ Mieszczániná Káźimierskiego Małżonká/ iż się ten niegodnym stáie dobrodźieystwá/ kto Dobrodźieystwá ták może nie stáwi/ posłáłá ná Mszą do Grobu B. Stánisłáwá przez Wnuká swego/ przykázuiąc mu áby sam do niey ministrował/ dźiekuiąc P. Bogu zá zdrowie/ y Swiętemu zá przyczynę/ iż gdy go w chorobie długiey ofiárowáłá/ nie zadługo ozdrowiał. Coś podobnego.

LX.

Tegoż Roku/ Dniá 19. Wrześniá/ Wielebny X. Piotr Grocholicki Pleban Sczurowski/ y Diekan Woynicki/ przyszedszy do Zakrystyey/ prosił áby mogł Mszą ś. przy Grobie B. Stánisłáwá odpráwić/ y w klar przy wszytkich Zakonnych Bráći/ ktorzy się ná ten czas ná Processyą Niedźielną w Zákrystyey vbieráli zeznał: iż ćiężko bez żadney lekárzow pomocy ná Kwártánę choruiąc/ dźiwnym Boskim zrządzeniem/ iák mu się Kśiążká Zyćia B. Stánisłáwá od pewnego Szláchćicá do czytánia dostáłá/ záchęcony dobrodźieystwy Boskiemi/ ktore ná przyczynę Jego zwykł vtrapionym świadczyć ofiáro-

Kwártáná porzedza, gorraczká nadchodźi obie niebeſpieczne. ofiárował ſię do Grobu Jego/ w tym záraz popráwę vczuł/ y ozdrowiawſzy doſkonále/ Votum wypełnić przyiáchał.

LXI.

Zwyczáynie po Febrze goraczká przypada/ co ſię y tu ſtáło/ gdy tegoż ſámego Roku w drugim Mieśiacu/ to ieſt/ w Paźdźierniku/ záchorzał był ná goraczkę Márćin/ ſynaczek w ośmiu lećiech P. Jadwidze Przytułowiczowey/ Rayczyney Káźimierſkiey Wdowie. Już ſię były śmiertelne ſeteći ná niego wyſuły/ iuż y pierśiámi robił/ ták/ że kto go widźiał drugiego dniá mu nie obiecował: ten Kápłan ktory te dobrodźieyſtwá Boſkie notował/ będąc tám ná ten czás przytomny/ Mátkę do otuchy ku B. Stániſławowi wzbudźiwſzy/ rádźił go ofiárowáć/ y ſam powroćiwſzy do Klaſztoru przed Grobem Jego ſię modlił/ názáiutrz poſłał pytáć iáko by ſię miał dźiećiuch/ áż mu wiedźieć dádzą że iuż o ſwey mocy ná łożku śiedźi/ ſeteći z niego z gineły/ goraczka przepádłá.

LXII.

Miło wypełnić votum, po tákiey łáſce. Roku 1667. Dniá 9. Márcá/ do pomienionego ták wiele rázy Kośćiołá Bożego Ciáłá/ Białogłowá pewna przynioſłá odmálowáne większe niż ná łokieć Votum, ná ktorym widźieć było Oſobę ná łożku leżącą/ y Białogłowę z złożonemi rękámi klęczącą/ przed wyrażonym w Obłokach B. Stániſławem/ proſząc by przy Jego Grobie záwieſzone było z tym ná dole napiſem: *Symon Orłowſki, z Smoleńſká Kurdybanik, ćięſką chorobą od P. Bogá złożony, gdy ſię ofiárował do Grobu tego Błogoſłáwionego, do zdrowia przyſzedł, zá ofiárowániem ſię przez Małżonkę ſwoię.*

LXIII.

Nákazáne Supplikácye do B. Stániſłáwá Káźimirczyká. Niedármo mowią złe omnes, bo y tu muśiáłá trwogá ták wielu Swiętym vſtąpić/ do ktorych był náznáczył Solenne ſupplikácye ś. p. Xiąże J. M. Biſkup Krakowſki/ ná ten czás Andrzey Trzebicki/ przez Drukowány Mándat po wſzytkiey Diecezyey/ pod czás Tureckiey Woyny/ y rożnych domowych rozruchow y niezgod/ przykázuiąc w każdą Sobotę pośćić o chlebie y wodźie/ & olere vno: w káżdą záś Srzodę/

známie-

známienitsze łaskámi Mátki Bożey obrázy náwiedzáć/ inszym SS. Pátronom Polskim / ile w Krákowie distinctos dies náznáczywszy/ miedzy ktoremi B. Stánisłáwowi Kázimierczykowi Dominicâ Passionis wzwyż pomienionego 1667. Roku ták Duchowieństwu iák Pospolstwu / honor y Supplikácye czynić przykazał. Czego ma bydź legálizowány podpisem włásney ręki Surrogati Iudicis Ioan: Chrysostomi Borzętá I. V. D. Canon: Crac: in Archivo Conventûs Autentyk.

LXIV.

Wołáłá tá Szláchetna Mátroná Kátárzyná Forowa ná Msza ś. śpiewána/ ná świece y ná Muzyke łożyć/ niż ná łożu leżącey Cory skwierkow wednie y w nocy słucháć: wszákże iednák nie dáremny nákład. dość wygrałá/ gdy zdesperowáney Corce zdrowie / świecámi śmierć wyświećiwszy / przy Grobie Sługi Bożego Stánisłáwá/ przez Muzyke ziednáłá. Mile iey zdrowie Corki było/ á nie mniey/ że iey ślub w Niebie przyięty/ wiedząc że nie kożdego głosy idą skutecznie w Niebiosy; wiec tego sámego wdzięczna będąc/ srebrnym prezentem Swiętego uczćić vmyśliłá/ ktory nád Grobem Jego Dniá 4. Maiá/ wzwyż pomienionego Roku/ powieśić kazáłá. Gdy dźiecię choruia, Mátki boleia.

LXV.

Niezgorzey nádał sie May P. Treterowey/ Rayczyney Kázimierskiey/ kiedy chorego synaczká swego we Czterech lećiech Kázimierká/ doświadczoney záwsze nád Pátryotámi swemi ofiárowáłá B. Stánisłáwá Opiece. Nieschodźiło iáko w dostátku wielkim ná lekárstwách/ lecz nayskuteczniey szego oczekiwáłá z Niebá/ y według owego spes non confundit nádźieiá nie myli, otrzymáłá; iáko to sámá autentykowáłá wdźięcznośćią/ kiedy w prędce po onym ślubie/ sporych świec pare/ y ná Msza ś. do Grobu tegoż B. Ziomká/ ná dźiek czynienie zá odzyskáne zdrowie/ Jedynakowi swemu/ oddáłá. Coś po dobnego.

LXVI.

Ponieważ Mąż z Zoną pospolićie mowiąc iest iedno ćiáło/ co zádźiw że Szláchetny Piotr Máczułkowicz boleie/ gdy iego Zoná choruie: átoli iednák dowiedźiawszy sie o osobliwey

Ieden tryb choroby Męzowi z Zona, iák dzieciom z Matka.

bliwey ku chorym opiece B. Stánisłáwá Ráźimierczyká/ ofiárowáł ia do Grobu Jego/ y predko zdrowa ogladał. Co potym zá przybyćiem swoim do Krakowa Dniá 1. Czerwcá/ wzwyż pomienionego Roku przyszedszy do tego Kośćiołá/ w Kámpániey pewnego przyiáćielá swego/ Mieszczánina Ráźimierskiego/ zeznał/ y że Mszą ś. przytymże Grobie/ dźięki P. Bogu y Swiętemu oddał.

LXVII.

Slub skutecznieyszy nád Plastr ná chore nogi

Kto tu kuláwy będąc zayść nie może/ zdrowym przyidźie/ byle tylko sobie do Grobu Sługi Bożego Stánisłáwá aby iednym westchnieniem przetorował drogę. Ták vczynił Woyćiech Migußewicz Mieszczánin Ráźimierski/ ktory tež gdy sámego roku ná nogę długo kálecząc/ iák się tylko polećił przyczynie Ziomká swego/ pretko potym zdrowym został: czego on wdźięczen będąc/ do Zakrystyey Kośćiołá Bożego Ciáłá/ przyszedł gdźie oddał znák woskowy vzdrowioney nogi/ y o Mszą ś. prosił do Grobu Jego/ ná zawdźięczenie doznáney łáski.

LXVIII.

Wdzięczność tu odległych sprowadza.

Milsza choć dálsza drogá byłá do Swietego/ niż krotsza do Grobu/ Szláchetney P. Reginie Páleczkowskiey/ ktora wzmogszy się nieco z choroby/ z vmysłu z Małżonkiem swoim przyiáchałá do Krákowá/ tą intencyą/ aby Grob B. Wyznawce Stánisłáwá/ z oświadczeniem należytey wdźięczności náwiedźiłá/ gdźie zá vprošone zdrowie parę świec wielkich Járzecych ná Ołtarz postáwić kazáłá/ y Mszą ś. zá dobrodźieystwá Boskie náiętá. Ałeć po pretkiey łásce/ nie dźiwne pretkie dźięk oddánie/ bo odwłoczne godneby nágány było/ według owego scitum: Qui cito dat, bis dat, qui tardat munera, nil dat.

LXIX.

Gotowa śmierć v trześniewie nie w stásym.

Tegoż Roku/ w Mieśiącu Listopádźie/ myśląc Restaurowáć Suski Zámek J. M. P. Stárostá Krákowski/ z Domu Wielopolski/ posłał ná rádę po Mágistrá w tey professyey Janá Zaurowiczá/ Mieszczánina Ráźimierskiego; ten

spie-

ſpieſząc ſie do Páná/ ile w podeſzłym wieku/ vtrząſł ſie ná koniu/ y powróciwſzy do domu w ták ćieſzką wpadł chorobę/ że iuż zwątpiwſzy o zdrowiu iego/ Oley S. ná niego kłádziono: vtrapiona Małżonká ſzukáiąc w zaſługách Sś. poćiechy/ ofiárowáłá go do Grobu B. Stániſłáwá/ y záraz popráwiáć mu ſie ná zdrowiu poczęło/ y zupełnie nád ſpodziewánie ludzkie ozdrowiał.

LXX.

Tegoż Roku y w tym Mieśiącu/ churmem trzy Pánie Káźimierſkie zmawiáią ſie ná wdźięczność Swiętemu/ z ktorych iedná byłá záchorzáłá ná gorączkę y Febrę/ to ieſt/ P. Konſtancya Smieſzkowiczowa: P. Treterowa ná gorączkę: P. Sochocka ná Pleurę/ lecz iák ſie ofiárowáły do zwykłey protekcyey Ziemiániná ſwego/ B. Stániſłáwá/ prętko potym zobopolnie ſobie zdrowia winſzowáły.

Nie ieden tu y nie iednemu fawor.

LXXI.

Tegoż Roku/ 7. Dniá Grudniá/ Szláchetna Anna Pilá/ Ochmiſtrzyni J. M. P. Lubomierſkiey/ Márſzałkowey Koronney/ z vteſknienia w chorobie czytáiąc Kśiążkę Zywotá B. Stániſłáwa/ y vważáiąc wielkie Dobrodźieyſtwá Boſkie/ zá Jego przyczyną chorym wyświádczone/ ofiárowáłá ſie do Niego/ wnet pozyſkáłá zdrowie. Czego wdźięczna będąc/ zá przybyćiem do Krakowá/ Grob Jego náwiedźiłá/ ze Mſzą ś. y świecámi y z ſrebrną tabliczkę ná znak Dobrodźieyſtwá zoſtáwiłá.

Dobre przykłády dobrego vczą.

LXXII.

Tegoż Roku/ Dniá 14. Grudniá P. Jędrzey Suſzycki/ Piſarz Kaźimirſki/ od Miáſtá poſłány ná Seymik Proſzowſki/ przy rzeczách ſwoich z Zoną/ domowych złodźieiow/ to ieſt/ ſwych Agenćikow zoſtáwił; ći iák tylko Páni z Domu do Kośćiołá ná Roraty przededniowe wyſzłá/ domyślili ſie do ſkrzynie/ ktora wyłupawſzy w ſrzebrze y pieniądzách ná puttorá tyśiącá wźięli y vſzli: poſtrzegſzy tego Páni/ á inſzym ſpoſobem rátowáć ſie nie mogąc/ záraz ná odwrot do Kośćiołá ſpieſzy/ y tám B. Stániſłáwowi one ſzkodę polecá/

Zguby w Kośćiele ſzukáć.

z wiele

z wielką otuchą (ktorey żądáłá) pociechy. iákoż nie byłá płonna nádzieiá/ bo w tydźień záraz onych hultáiow w Tárnowie pochwytano/ y wßytkę kradźieß przy nich ználeźiono/ máło co nátráćiwßy ná suknie y konie/ ále y te/ vsczerbek ßkody nágrodźić mogły.

LXXIII.

Kwártánę ślubem kona.

Zwyczáynie mowią/ kogo grzdeczy Kwártáná/ temu brzeczy Campana, to iest/ Dzwon/ bo iuż tego niejáko wydzwoniáią z ßeregu żyiących/ kto tákową dotkniony bywa niemocą. Zwątpił był o sobie Stánisław Kochanowicz Mießczánin Kaźimierski/ kiedy przez czás długi żadnym sposobem niemogł śię zbyć námienioney tárápáty/ áż skoro tylko ofiárował śię do zásług Pátroná y Ziomká swego Stánisłáwá Kaźimierczyká/ poćießony y vzdrowiony został. Czego potym wdźięczen będąc/ przyßedł do Grobu Jego dniá 19. Styczniá/ w Roku 1669. y tám powinną Bogu/ zá wyświádczone łáski oddał należytość.

LXXIV.

Cudo z cudow duszną zle czyć chorobę.

Vmiał tu Kápłán ieden świecki prośić/ gdy nie o co inßego żebrze/ tylko co iest naypotrzebnieyßego/ y co Bog naychętniey czyni/ to iest: odpußczenia grzechow swoich. Wczym áby śię lepiey vpewnił/ y Bogá bárdźiey ná swoię prośbę zniewolił/ obligowáł sobie srebrnym sercem B. Stánisłáwá Kaźimierczyká instáncyą/ w Roku 1670. Dniá 9. Márcá/ przydáiąc do waloru iego cáłą osobę swoię wyrytą ná sercu: przez to niby dáiąc znáć/ iż nie tylko serce/ ále y cáłego śiebie oddáie mu ná chwałę/ byle go z grzechowych lábiryntow vwolnił. J nie od rzeczy gdyż to iest ćięßa choroba/ ktora vmysł/ sumnienie/ nie co ćiáło trápi.

LXXV.

Niedźiw tu doznáć pomocy, mázastárzáłe niemocy

Zwyczáynie złe przygody/ rzadko ogołem chodzą/ iedná po sobie drugą przywodźi: czego mamy oczywisty dowod w Pánnie Annie Jágodynskiey/ ktora to pismem ręki włásney w Roku 1671. stwierdźiłá/ iż przez lat cztery vboliwáłá ná pierśi/ á potym do powßechney áffekcyey Solennego

náby-

nábyłá Katáru/ y w korzenionego dobrze zbyć ſie łádáiáko nie mogłá. Sprzykrzyłá iey ſie ták długa niemoc/ przeto o zdrowie z Niebem w kontrákt wchodźi/ gdy ſie do Grobu B. Stániſłáwá ná nabożeńſtwo vdáie/ gdźie iák tylko Mſzey ś. wyſłuchałá/ záraz iák ręką odiął bol/ y z Kátárem przepadł.

LXXVI.

Większe tu Cudo nád pierwſze náſtępuie tegoż ſámego Roku/ gdy konáiąca przywrocona do zdrowia powſtáie. Już byłá bez nadźieie dálſzego żyćia opłakána Corá/ Alexandrá Máńkowſkiego/ Łáwniká Káżimierſkiego; lubo álbowiem zážył lekárzow/ do ktorych ſie więc prędzey vdáiemy/ niż do Cudow/ y ſam w Medyckiey Profeſſyey ledwie nie iák Æſculapius doświadczonym będąc/ nie mnieyſzego ſtáránia przyłożył/ ále z tym wſzytkim więcey koſztu niż pomocy było. Oſtátnia nádźieią w Ziomku S. do ktorego iák ſie vdał obiecuiąc ſrebrną tabliczkę do Grobu Jego/ ſámym ślubem śmierć od Corki odpłoſzył.

Smierć ſię ofiáry przelękłá.

LXXVII

Oczu ten nie ma/ kto tu ſchorzáłym oczom/ Boſkich fáworow vbliża. Stawia tu ná świádectwo Autentyczney proby Reginá Płuczyna z Káżimierzá/ ſrebrną tabliczkę/ ktora w Roku 1669. Dniá 14. Wrześniá/ dźiękuiąc Pánu Bogu że ią zá przyczyną Ziomká S. ná zbolałe oczy poćieſzyć rácżył/ do Jego Grobu oddáłá/ iákoby dáiąc wiedźieć iż czego ſamá potomnym wiekom przyświadczyć nie może/ ná dowod prawdy monimient ſrebrny zoſtáwuie.

Zbolałe oczy doznáłe pomocy.

LXXVIII.

Tegoſz ſámego/ podobnym dowodem Pánná Emerentyáná Sygniczowa/ Rayczyna Krákowſka probuie/ co ſie w tey Kśiędze o ślepych/ álboli też ſchorzáłych oczách nápiſáło. Tá álbowiem w Roku 1672. Dniá 22. Czerwcá dźiękuiąc P. Bogu że zá przyczyną tego Wyznawce Bożego Stániſłáwá/ przywrocony wzrok pierwſzey porze odebráłá/ ſrebrne zá przyrodzone oczy/ do Grobu Jego oddáłá.

Tegoż ſámego probá.

LXXIX.

Tegoż sámego Roku 1672. Wielebny X. Ján Brodowski Canonicus Regul: Later: Konwentu Bożego Ciáłá Professi, ćieżką chorobą od P. Bogá náwiedzony, że przez pułroká z łożká nie wstawał, owszem áni sypiáć dla bolu, áni żadnym członkiem ruszyć nie mogł, aż go nápawáć y karmić muśiano; iák śię tylko ofiárował ze Mszą ś. do Grobu B. Stánisłáwá przez iednego tegoż Zakonu Kápłáná, y znák woskowy rąk y nog oddał, záraz popráwę ná zdrowiu uczuł, á potym ozdrowiał.

Ná większe niemocy, większa pomoc.

LXXX.

Z niebá rátunku żąda, gdy go ná źiemi nie czuie tá Dámá, Xiężná Czártoryiska, Podkomorzyna Krákowska, ktora aby vyść mogłá parturientis dolores, w nástępuiącym połogu, strách gotowy przy tákim niebespieczeństwie impulit ią do tego, że przyiętá protekcyą Sługi Bożego Stánisłáwá, czego potym wdźięczna będąc postałá śrebrny prezent, tegoż sámego Roku do Grobu Jego, dźiękuiąc zá nowego potomká że go bez zwykłych w tákich okázyách trudnośći, powiłá.

Strásznieysza ná większe Pánie połog.

LXXXI.

Lubo martwe Votum, (by też było z żywego śrebrá) opowiedźieć in specie nie może łáski, ktorey doznał Kápłán Swiecki ieden, przećie iednák potáiemnie wydáie, że muśiał coś znácznego wyżebráć od P. Bogá, zá przyczyną Sługi Bożego Stánisłáwá, ponieważ do Grobu Jego w Roku 1673. Dniá 4. Sierpniá śrebrną przysłał tábliczkę; bo to rzecz pewna, że nikt nie dźiękuie temu ktorego wprzod łáski nie doznał.

Coś ten zá śrebrne Votum wytárgował.

LXXXII.

Do podobney wdźięczności doznáney łáski pochop wzruszył Woyćiechá Márcyánowiczá, Mieszczániná y Konwisárzá Krákowskiego, ktory żadney nie czyniąc doznánego Dobrodźieystwá wzmiánki, lecz ná śrebrney tábliczce wyrżnąwszy sercá, y oczu podobieństwo w Roku 1676. Dniá 22. Lipcá, do Grobu tegoż S. Męża Stánisłáwá, oraz y ná Mszą ś by śię ná dźiękczynienie odpráwiłá Bogu, postał, aby

Podobna moneta płáći powźięte łáski.

áby w tym srebrnym prezencie wstáwić mogł Swietego/ ktorego fawory z pewney vtáił przyczyny.

LXXXIII.

Churmem morowe powietrze kogo zápádnie grábi/ churmem tez przed nim kto może vmyka/ á nie dokad inad/ tylko ad Civitatem refugii do Kázimierskiego w rzeczy Stánisłáwowego Miástá. Prowadzi Rey Sebástyan Muskálski ze Smolenská przy Krákowie/ kiedyś wiádomy támtego mieyscá dobrodzieystw Obywátel/ bo támecznemu Kośćiołowi gdźie ma swoy Grob/ B. Stanisław Kázimierczyk/ zá Dzwonniká służył: do ktorego iak sie tylko zápowietrzony ofiárował/ bez żadney ná ofiáre sspezy/ nákładu/ w Roku 1678. od śmierći sie wysiglował.

Morowe powietrze zápra sza śmierć w kompániá.

LXXXIV.

Autentyskuie takowąż łáskę Jádwigá Migászewiczowa Wdowá z Kázimierzá/ srebrnym/ oraz y swoim sercem/ bez ktorego srebrne málo v Bogá waży/ poniewaz tu bardźiey ná afekt pátrzą niż ná datek/ dźiękuiąc mu przy Grobie tegoż Sługi Bożego Stánisłáwá/ że iák sie byłá czásu morowego powietrza/ opiece Jego oddáłá/ od generálnego śmierći wyroku/ wzwyż pomienionego Roku/ wolna zostáłá.

I tá się okupuie śmierći.

LXXXV.

Tákiż ślub/ tákiż y iego skutek/ á zátym y nie mnieysza nástępuie wdźięczność dniá 3. Máiá/ w drugim Roku/ to iest/ 1679 Agnieszki Janá Fungierberá/ Cyruliká z Kázimierzá Małżonki; tá bowiem czy inszych przykłádem/ czy doznánego dobrodźieystwá powodem/ piękne zá nadobne iák pospolićie mowią oddáiąc/ srebrne kazáłá wyrobić serce/ y przy dorocżney Vroczystośći/ B. Stánisłáwá Kázimierczyká/ z osobliwym nabożeństwem/ dźiękuiąc P. Bogu/ że zá Jego przyczyną/ dom swoy od morowego wyswobodźił Powietrza/ do Grobu Jego oddáłá.

I tych morowe powietrze nie morzy.

LXXXVI.

Roku 1681. Dniá 2. Máiá/ przybyłá ná Kázimierz do Kośćiołá Bożego Ciáłá P. Tereszá Kantela/ Rayczyna Krákowská/

kowská/ z Mámką y z dźiećięćiem włásnym/ Rok ná ten czás máiącym/ ná imię Antonim/ y posłáłá do Zákrystyey párę świec iárzecych/ y ná Mszą ś. prosząc/ aby się przy Grobie B. Stánisłáwá ná dźięk czynienie zá przywrocenie zdrowia dźiećięćiu odpráwić mogłá/ á że iuż byłá ku południowi przyszło/ kiedy wszyscy dotmowi Kápłáni Msze poodpráwiáli/ poszłáli/ ná Strádom do OO. Bernárdynow prosząc o Kápłáná; przyszedł tedy Oćiec Ludwik Látocki stáruszek/ y zeznał: że dźiwnym Boskim zrządzeniem tu się ná Mszą dostał/ bo po kilkákroć w swoym Kośćiele do Mszy ś wybierał się/ á odpráwić iey do tych czás nie mogł/ záwsze go nowe iákie záchodźiły trudnośći. Obaczywszy zátym dźiećię oney Páni/ zdźiwił się te słowá mowiąc przy sługách Kośćielnych/ ktorzy ná ten czás Grob Swiętego ná iutrzeyszą Vroczystość vbieráli: *Dnia wczoráyszego byłem v I. M. Páná Kántele[go], y widźiałem to dźiecię ták bárdzo chore; że do śmierći bárdźiey niż do żyćia podobne było: iest zá co Pánu Bogu dźiękowáć, że tu ofiárowáne zostáło.* Sit Nomen Domini benedictum.

Smierć zdołáć dźiećięćiu nie może.

LXXXVII.

Máła rzecz káwáłek srebrá/ y to się iednák do Skárbu Niebieskiego dostáie/ kto go świątobliwym áfektem (ktory ná sáli Boskiey więcey nád srebrne wáży podárki) ná Ołtarz oddáie. Ták vczynił nász Zákonnik/ ktory dobrodźieystwo srebrnym záwdźięczáiąc prezentem/ tákim go áutentykował podpisem: A. R. D. Boguslaus Owsiany, Canonicus Regularis Lateranensis, Præpositus Curosvacensis, sanitate recuperatâ votum obtulit humillimè cùm vno Sacrificio, B. Stanislaô Casimiritano, Anno 1683. 21. Maj.

Dar zá dar nieprzepłáconego zdrowia.

LXXXVIII.

Łukasz Ostáwski/ AA. LL. & Philosophiæ Doctor, w Akádemiey Krákowskiey/ pod czás morowego powietrza w wielkim niebespieczeństwie zostáiąc Roku 1677. ták się vdał do zásług Przeczystey Mátki Bożey y przyczyny B. Stánisłáwá Kázimierczyká/ wolnym od zárázy morowey został. Czego wdźięczen będąc/ záraz przyszłego Roku Pánegyryk ná honor

Nátrętney śmierći zbył się komplementem.

tego

tego Swietego ex voto odpráwił/ przy zwykłym co rocznie konkursie JchMciow PP. Akademikow/ y rożnych Zakonnych ludźi/ ktory sie odprawiać zwykł/ káždego trzećiego dniá Máiá/ po południu.

LXXXIX

Tegoż Roku Fránćiszek Perá Syn Grobárzá Kośćiołá Bożego Ciáłá/ grzebiac z swym Oycem w Káźimierzu zmarłych powietrzem ludźi/ tak sie sam był od nich záráźił/ y ná vmor chorzał; że zwatpiwszy o zdrowiu iego/ iuż mu doł wykopano / gdźie go zágrześć miano; wszákże iák predko był ofiárowány ze Mszą ś. do Grobu B. Stánisłáwá/ obaczáć sie pocżał/ y z morowego niebespieczeństwá wyszedł. Nie śmie śmierć zágrześć Grobárzá.

XC.

Nie ma śmierć wolnego do tego przystepu/ kogo ten Swiety broni. Czego doświadczyłá Kátárzyná Nieśniowska/ Wdowá z Káźimierzá/ ktora tegoż sámego Roku ták dobrze zárwałá powietrzá/ że sie aż morowe fetoći ná niey wydały. Ta rzecz o wiecznośći pomyślić kazáłá/ przećie iednák y o zdrowiu myśliłá/ o ktore tegoż Pátroná prosiłá. á lubo o dalszym żyćiu powatpiwáć przyszło/ wszákże nie o protekcyey Ziomká S. Stánisłáwá/ ktoremu ledwie sie polećiłá/ one znaki morowe niewiedźieć ták o zniknely/ y sámá zdrowa zostałá. I tę iuż byłá śmierć nácechowáłá.

XCI

Tegoż Roku Wielebny X. Zetman Canonicus Regul: Lateranensis pomienionego Konwentu Bożego Ciáłá ná Káźimierzu Profess/ ex instituto támtey Fundácyey/ administruiac zápowietrzonym ludźiom Sákrámentá Sś. wolnym bydź od niebespieczeństwá żadna miárá nie mogł/ wszákże vfáiac opiece B. Stánisłáwá/ ktora zwykł miewáć nad Bráćia swoia/ Jemu sie codźiennym nabożeństwem polecał y zdrowym został. Co potym drugiego Roku po powietrzu máiac do ludu Kazánie z Ambony rozgłośił / y solennie Pánu Bogu zá dobrodźieystwo / y Swietemu zá przyczyne podźiekował. Dość cudu w ogniu nie zgorzeć.

XCII.

Ten ktory te dobrodźieystwá notował/ tákowe sam o swoich

Autorá prace rożnemi sposobámi záwdzięcza.

swoich dolegliwośćiách/ y B. Stanisłáwá dobrodżieystwách w Roku 1671. świádectwo zostáwił: *Ia X. Stefan Ránatowicz C. R. L. zeznawam żem chorował Mense Octobri ná krzyże bárdzo, y z łaską chodząc schyliciem się nie mogł, ni ná łożku leżeć, ieno śiedząc spałem; nád to vczynił mi się wrzod nád kostką ná nodze, á gdym się do Grobu B. STANISŁAWA ofiárował, doznałem pomocy.*

XCIII.

I tu potrzeba było Cudu.

Przy tákich śmierći znákách/ trudno było bez Cudu dobrze tuszyć/ kiedy Káźimierz Włodárzyk Mularz Roku 1682. w Mieśiacu Listopadźie ná śmiertelney pośćieli leżąc/ co moment śmierći wyglądał/ ktorą przez choroby do nas kołáce: żeby iednák nie gotowego w ostatniey agoniey nie zniosłá/ Spowiedźią/ y Kommunią S. y Oleiu S. námázániem/ ták o iáki odważny zapáśnik przećiw niey się vzbroił lecz że po Oleiu S. nie nowiná chorym zdrowie odnośić/ co iest tego Sákrámentu skutek/ krewni iego posłali prosząc o Mszą ś. do Grobu B. Stánisłáwá: ktora się ieszcze ze wszytkim nieskończyła/ iuż chory lepiey się mieć począł/ y ozdrowiał.

XCIV.

Sam sobie szkodźi, kto się tu leni.

Nie dármo Łáćinnicy mowią/ serò sapiunt phryges co się wytłumáczyć może ná potoczną przypowieść: Po szkodźie Polak mądry. bo iák się w drugim Roku sámego Włodárzyká Zonie Máryánnie náprzykrzyłá pułroczna chorobá/ dopieroż oná z ofertą do S. Ziomká/ rátá wołáć poczęła/ prosząc o przyczynę we Mszy ś przy Grobie Jego/ ktora iak się odpráwiłá/ ex nunc co raz to lepiey mieć się poczęłá/ poki zupełnie nie ozdrowiáłá.

CXCV.

Nagłey choroby nagła recepta zbywá.

Tegoż Roku 1683. Krzysztof Rożicki/ Podkántorzy Kośćiołá Bożego Ciáłá/ w Dźień Rozesłáńcow/ idąc z Processyą do S. Jádwigi/ ták bárdzo y nagle od śił odpadł/ że zostáć muśiał: lecz nieco otrzeźwiony od ludu gdy się ofiárował do Grobu B. Stánisłáwá/ iák nagle śił pozbył/ ták ich też y nábył/ y zdrowym do domu zá processyą powitał.

XCVI.

XCVI.

Tegoż Roku / Dnia 13. Sierpnia / wyprawuiac sie na Woyne Wiedeńską z Naiaśnieyszym Janem III. J. M. P. Stanisław Jablonowski / Woiewoda Ruski / Hetman Koronny / przybył osoba swoia z Rycerstwem Koronnym do tegoż Grobu B. Stanisława Kazimierczyka / gdzie zaleciwszy sie protekcyey Jego / z Krakowa pod Wiedeń ruszył / y tam iak szczesliwie gościł / całemu światu nie tayno. Wiednia Polacy, Polakow Swięci bronia.

XCVII.

Roku 1693 Dnia 26. Sierpnia / blisko południa zaćmiło sie było Obłokami Słońce / że dzień nocy podobnym stał sie / w tym błyskawice grzmoty słyszeć sie dały / y vderzeniem pioruna Wieża / przy pomienionym Kościele Bożego Ciała Canonicorum Reg: Later: zapality: iuż wszytkie Kopułe w ogniu widzieć było / iuż Krzyż ex summitate turris y gałka spadła / y blacha Ołowiana topnieć poczęła / dla czego bronić większego nieszczęścia trudno było: w tym ludzie widząc rzecz desperacką / z Bracia Zakonna do Kościoła wpadli / iedni przed Nayświętsza Panna w Kaplicy / drudzy przed Grobem B. Stanisława Krzyżem padaiac / krzyczeć y wołać z płaczem ratunku poczęli / w tym co raz bardziey / im sie miał szerzyć na Kościoł ogień vstawać począł / y broniacym przystep większy vczynił. Za co nazaiutrz Wotywa solenna była / dziękuiac Panu Bogu że za przyczyna Matki Bożey y Błogosławionego / większego nieszczęścia y szkody / nie dopuścił. Gniewliwe Niebo, pokorna Suppliká iedna.

XCVIII.

Nástepuiacy Instrument / iakim stylem znayduie sie pisány w Ksiegach Foliowych / pod tytułem Hypomnema, Miraculorum & Gratiarum eximij Servi DEI STANISLAI CASIMIRITANI &c. (w ktorych sie konnotuia dobrodzieystwa rożnemi czásy oświadczone przez Jego przyczyne rożnym ludziom) takim go tu dla lepszey wiáry drukuie.

# IN NOMINE DOMINI, AMEN.

UNiverſis & Singulis quorum intereſt, &c. hoc publico pateat evidenter inſtrumento & ſit notum. quomodo Anno à Nativitate eiuſdem Domini Noſtri Iesu Chriſti, Milleſimo, Sexcenteſimo, Nonageſimo, Primo, Indictione Romana 14. &c Die vero vndecimâ Menſis Iunij &c. Coram me Notario Apoſtolico infra ſcripto teſtibuſq; &c. comparens perſonaliter Nobilis ac Famata Suſanna Lutecka, Nobilis ac Spectabilis olim Nicolai Lutecki, Conſulis Caſimirienſis, conſors Vidua derelicta, provectæ ætatis ſanâ mente & corpore non compulſa, &c. ſed palam ſponte libere ex zelo & devotione erga B. Stanislavm Caſimiritanum, &c. ac per expreſſum de Gratijs & favoribus interceſſione & ſingulari ope dicti ſervi Dei, &c. tàm per ſe, quàm per alias perſonas fide dignas agnitis, &c. in hunc modum conſcientiâ bonâ & ex motivo agnitæ beneficentiæ recognovit.

I. Quia R. Hyacinthus Lutecki, &c. Filius ſuus, &c. dum adhuc in ſtudijs Academiæ præfatæ verſaretur, pro moreq; laudabili & pietate dictæ Academiæ erga Beatum, Orationem laudatoriam vitæ & meritorum eius, pro Feſto incidenti ſuſciperet, ita vehementi ac violenta fuit febre in die ipſa Beati correptus, vt nullo modo Orationi publicæ perorandæ valeret: dumq; iam hora ipſa adeſt perorationi, in deſperata ſalute pro tunc confugit ad preces, interceſſionemq; Beati, quà mox ſuffultus & è lecto citò ſanus & incolumis prorumpens hac die, tertiâ Mai, vltra ſpem ac ſi paratus ſanuſq; benë peroravit, amplius eodem morbo non vexatus.

Eadem recognovit fide bonâ & conſcientiâ intactâ de marito ſuo Lutecki Conſule Caſimirienſi qui cum ex occaſione ſubmerſionis in aquis Viſtulæ Generoſi Zielinski Lute-

rani per tumultuatim congregatos in ponte Vistulæ studiosos factæ & causatæ; (ex quo, casu quodam, præsens huic illicito aderat actui) magnâ angustiâ ex falsa suspicione stricto maceraretur carcere, iamq; ad evitandũ vitæ periculum fugâ sibi ex carcere consulere cogitaret, per somnium à B. Stanislao distinctè & intelligibiliter fuit admonitus nè id faceret, quanquàm à multis sollicitaretur, ut fugâ sibi consulens postea facti conscius fieret. Hac re per somnium grato animo à Beato accepta, in effectuq; adimpleta, eâ fide ulterius in carcere permansit, & omnis suspicionis immunis, extra omne pŕiculum mortis, quod imminebat post tale factum evitauit, hoc totum Beati meritis tribuendo; nam ipse tot importunis agitatus consilijs, fugam iam arriperet, nisi ope mirabili Beati per somnium adjuvaretur.

Eâdem die Vndecimâ Iulij Annoq; eodem Nobilis Heduigis Lutecka, Nobilis Dñi Lutecki Consulis Casimiriensis consors, annorum circiter 40. bonâ fide & conscientiâ retulit, quod ipsa anno 1688. in præsentia Adm̃ Rńdi Michàélis Gorczyński, S.T.D. & Professoris in Canonica Crac: Canonici Reg:, totiusq; Magistratus Casimirień: post viaticum acceptum plenâ dispositione factâ, iamq; agonizans, voto facto per adstantes lecto eius ad B. Stanislaum Casimiritanum, (cuius imago supra cubile fuerat depicta) sana evasit, desperataq; ab omnibus ad pristinam salutem pervenit. de quo praeter prænominatos testes, & alij Cives dignæ fidei, idem perhibebant.

Hæc eadem Nobilis Lutecka de sua Filiola Heduige exposuit, quæ post morbum in recidivam relapsa iam agonizãs in præsentia Religiosi Reginaldi Concionatoris & Theologi Ordinis Eremitarum S. Augustini, similiter post emissum votum B. Stanislao Casimiritano, Parentes suos primæ restituta sanitati lætificavit.

Duodecimâ Iulij An: 1691. Famatus Thomas Dąbrowski Civis Cracov: agnitâ gratia B. Staniſlai Caſimiritani pio affectu, at memori pectore retulit, quia ipſe An: 1689. multis doloribus ijſq; tremendis, in manu dextera per ſeptimanas quindecem vexatus, à Medicis omnino deſperatæ ſalutis & incurabilis judicatus, poſt votum quoddam factum B. Staniſlao, ſenſit tantum ægræ manûs levamen, quantum in altera ſana habuerat,

Anno quo ſupra Die verò 15. Menſis Iunij. Nobilis ac honoratus D. Albertus Zawada Conſul Caſimirień: retulit bona ac intemerata conſcientia; quia Anno 1670. Filiolus ejus Nomine Ioannes, circa Feſtum Aſſumptionis Beatiſſimæ, caput diviſum à Nativitate habens adeò; ut palmi extremitas facilè in ſciſſuram illam intrarit, & quod nullo modo & conſilio Medicorum curari poterat: voto facto ad B. Staniſlaum Caſimiritanum, ſanum, integrum, & coniunctum, obtinuit, cum multorum admiratione & ſtupore.

Anno 1692. Die 22. Februarij, Honoratus D. Alexander Mankowski, Scabinus Caſimirień: annorum pluſquam Sexaginta retulit de filia ſua antea virgine, nunc Sumuelis Walter chirulgi Cracov: conſorte, quæ jam agonizans ab omnibuſq; deſperata & deplorata: voto per Parentes facto ad B. Staniſlaum Caſimiritanum, ſalva & incolumis, priſtinæ ſanitati reſtituta eſt ope illius.

Anno quo ſupra Die verò 18. Menſis Martij, Nobilis ac Honorata Heduigis Sochacka, Nobilis ac Spectabilis olim Franciſci Sochacki Advocati Caſimirienſis conſors Vidua derelicta, annorum circiter 50. de præcipuis gratijs à Deo, interceſſione B. Staniſlai Caſimiritani reportatis recognovit: quia filia ejus Cæcilia pro tunc Honorati Laurentij Tomaſzkiewicz conſors, morbo quodam vehementiſſimo incurabiliq; ex circumſtantijs partûs proveniente preſſa, voto facto per ſe Matrem,

trem, pristinæ saluti mirabili Beati Ope fuit restituta, Eadem retulit & de eadem sua filia, quæ ex prænominato morbo cùm longè gravius in recidivam laberetur, profluvium sanguinis per os naresq; passa, ab omnibus desperatæ salutis visa, & propterea ad mortem dispositissima, cum per suum Cõfessarium, auxilio Beati cõmendaretur, cum voto asservandi colendiq; imaginem ejus, cum stupore omnium ad pristinam vitam pervenit.

Eadem de se ipsa retulit, quia varijs angustijs afflictionibusq; pressa, extra omne humanum auxilium solius ac unici B. Stanislai Casimiritani, ubi sese recõmẽdaret patrocinio suo votorum suorum compos facta est. Eadem prænominata Heduigis Sochacka retulit, quod invidentium hominum suæ fortunæ malignitate infascinata cum suo Marito, exindeq; multam salutis patiens jacturam, intercessione Beati se implorante, extra omne vitæ periculum morbosq;, talia consequentes, totaliter sana facta est. & hæc præmissa bonâ fide, conscientia intacta, uti non pridem confessione Iubilei expurgata, in gratam pectoris grati deposuit memoriam. Hæc post fata Mariti sui eundem Beatum in Protectorem sibi in omnibus elegit, & experitur.

Anno eodem quo supra Die 9. Martij, Honestus Albert9 Szczygieł Civis Casimiriensis retulit de filiola sua Anna annorum 10. jam agonizans per aliquot dies sensibus destituta, jamq; cadaveri similis & immobili saxo, voto facto per se Parentem genu flexum cùm oblatione Missæ, subitò extra spem primò in verba prurumpens, tandem ad integram sanitatem pervenit, cibisq; prout sana reficeretur.

(L. S.) Et quia ego M. Andreas Cantius Mathiæ Sokołowski Philosophiæ Doctor, Publicus Sac. Authoritate Apostolica Notarius, Diœcesis Crac: præinsertorũ miraculorũ gratiarumq; B. Stanislai Casimiritani tam per

Nobilem Lutecka, quàm per alias perſonas ſuperius ſpecificatas, varijs temporibus agnitorum fideli relationi, ac recognitioni in præſentia Religioſorum PP. Michaëlis Gorczyński, S. T. Doct: & Profeſſoris, & Marcellini Włoſzkiewicz, Can: Regularium Conventûs SSmi Corporis Chriſti Profeſſorum, uti teſtium ad præmiſſa adhibitorum, aliorumq; fide dignorum bona fide factæ præſens interfui, eaſdemq; perſonas circa præmiſſa Miracula & gratias, pro poſſe quàm diligentiſſimè de omnibus & ſingulis Miraculorum circumſtantijs inquiſivi & examinavi, ideò in majorem præmiſſorum fidem & valorem, præſens Inſtrumentum manu licet aliena, mihi tamen benè fida ſcriptum ſigno, Nomine & Cognomine meis ſolitis, quibus in talibus utor communivi.

XCIX.

Iák ćień Piotrowy, ták contactus Stániſłáwá cudowny.

W teyże ſamey Foliowey Kátedże znáyduie ſie y drugi Inſtrument tákże manu Notarij legálizowány / w ktorym ſie pokázuie iák czártowſtwo ná naymnieyße dotknienie iákichkolwiek znákow tego Swietego (iáko to Paſſyiki / Decymki / ɛc. Ktora Jego Statua w reku trzyma / item kwiátow / wiánkow / ɛc. ktoremi Jego Mauſolæum zdobia:) pierzcha / biada / rzuca ſie / y lámentuie / bez żadney inßey náwáły. Ten iednák Inſtrument / poniewaz nic wiecey w ſobie nie zámyka nad rzecz námienioną / ſkracáiac legendy omitiam.

C.

Modlitwá naywiękſzy ná czártty Exorcyſm.

Podobna rzecz zeznał Jan Krzelczycki o Pánnie ſieſtrze ſwoiey Annie zczárowáney / y ná rekach y ná nogach od czártow pokrzywioney / że gdy ſie czáſu iednego w Roku 1692. do Kośćiołá ná Exorcyſm / czyli ná Spowiedź gotowáłá / czárt przeklety chcac podług zwyczáiu one przeßkodźić funkcya / ſrodze ia trapił / tłukł / tyránnizował: czemu on żadney dáć nie mogac rady / z wrodzoney chęći ku ſieſtrze / pobiegł do Kośćiołá / y tám przed Grobem B. Stániſłáwá padł Krzyżem / nátychmiaſt czártowſtwo włáśnie iák wryte / onych furyi poprzeſtáło.

CI.

Iuż to nie Cud/ co zwyczáyna/ kiedy Wielebny X. Páweł Kelowski/ zaraz po Prymicyách ćiężko záchorzawszy/ w Roku 1693. że mu iuż o sobie/ y drugim o nim powątpiwáć przyszło/ iak sie tylko udał do opieki Błogosławionego Komprofessá Stánisławá/ nagle prawie zdrowym został: Więc bez omieszkánia powstawszy/ we Mszy P. Bogu chwałę/ y Swiętemu dzięki oddał. Iákoż nie słusznie dzięk odwłaczáć zá skwápliwe dobrodzieystwá.

I zwyczay tu nie bez cudu.

CII.

Jeszcze ná ten czás Studentem będąc nász Zakonnik Máciey Augustyn Możdżieniowski/ záchorzał śmiertelnie/ że mu iak mowią/ crastinum doczekáć nie tuszono: dano mu tedy należyte umieráiącym Sakrámentá/ ktore przyiawszy/ gdy iuż pospolitym przytomnych zdániem konáć począł; X. Zakrystyan ná ten czas Marcin Strożecki z politowánia nád Ziomkiem swoim/ porwawszy sie z poyśrzod adstantium moribundo, pobiegł do Grobu B. Stánisławá/ y tám zápaliwszy pare świec/ zdesperowánego o życiu polećił opiece Swiętego. Dziwna rzecz/ że w momenćie/ morbi vis, przesiláć sie ták silnie poczęła; że w krotce z podziwieniem wszytkich doskonále ozdrowiał.

Nie mniey sze nad pierwszę cudo.

CIII.

W Roku 1694. Dniá 10. Czerwcá/ zeznáłá Anná Zábińská Miesczká Kaźimierská/ iż z ćiężkiey niemocy iuż byłá mowę zámknęła/ ledwie do skonu nie przyszło/ iescze iednák ze wszytkim reflexyey byłá nie stráćiłá/ y na Swiętego Ziomká / pámięći; do ktorego gdy uczyniłá westchnienie/ záraz sie iey niby ná iákiey wysokiey gorze z Krzyżem pokazał; y gdy ią nim przeżegnał/ tedyż z niey niby káydány iákie oná niemoc spádłá/ y mowić poczęłá/ ták/ dalece; że záwołáwszy domowych wszytkich/ w obec one obiáwienie rozgłośiłá/ y śił nábywszy/ P. Bogu zá przyczynę Swiętego/ u Grobu Jego/ podziękowáłá.

Niemá cudá opowiáda.

CIV.

Iuż tu z uzdrowionych oczu byłby ſtooczny Argus / gdybyśmy ie ſzczerze komputowáć chćieli. Oto ſie tu znowu Cudem nowym oczy náwijaią / o czym ſie tákowe de verbo ad verbum w Notácyach Kśiąſzki mnieyſzey manu Notarij legálizowáne znáyduie świádectwo: An: Dſti 1700. die Veneris, 23. Iulij *Ia Krystyná Miklawſka, Mieſzczká y obywátelká Miáſtá Wieliczki; zeznáię ſumnieniem dobrym, iż západſzy ćięſzko bárdzo ná oczy dniá wtorego Mieśiącá Márcá, Roku wzwyſz pomięnionego, ták dálece; żem przez długi czás nic práwie nie widźiáłá, y cále o wzroku zdeſperowałá. Słyſząc iednák od mężá mego, ktory częſto czytał Zywot B. Stániſłáwá Káźimierczyká, iák wiele łaſk, Cudow, y Dobrodźieſtw ludźie doznawáli, żywą wiárę, y nádźieię nie omylną máiąc w záſługách tego Swiętego, ofiárowáłám ſię ze Mſzą S, y świec parę doGrobu tego oddáłám, tedy z záraz oczywiśćie w tenze dźień popráwiło mi ſię, y cálem przeyrzáłá, y teraz bez bolu oczu dobrze widzę. Co, że ták ieſt, á nie ináczey, przyśięgą to świádczyć gotowám. Dźiało ſię, &c.*

Slepotá świátłá ſzuka.

Tu náſtępuie zwyczayna formá z podpiſęm *Notarij Apoſtolici*, ktora ſię dla krotkośći opuſzcza.

CV.

I ten rok 1701. w łáſki y dobrodźieyſtwá nie ſkapy/ czegom ieſt y z Bráćią moią z ktorymim záwſze ná rożne mieyſcá aſſociatus chodźił Probantem. Naprzod P. Iadwigá ś. pámięći P. Fráncißká Sochackiego Woytá Káźimierſkiego pozoſtała Małżonká/ poſłáłá do mnie w puł Octobrá/ ábym ia w chorobie náwiedźił/ co gdym uczynił / poczęłá ſie ſkárżyć ná Oſutkę/ ná iákieś dźiwne niewymowne ieć czego po cáłym ćiele przechodzenie/ w głowie pißczenie/ ꝛc: co naywiękſza do tego wßytkiego przymieſzáła ſie Kwartaná; w tym mnie prośiłá coby z tym czynić miáła o rádę/ ia inßey ile ná ták wiele złego nie maiąc/ radźiłem/ aby ſie udáłá do przyczyny zwykłego ſwego Medyká / B. Stániſławá (ktorego záwße Obraz u śiebie nád łożkiem trzymá:) y żeby dźień pierwßy paroxyzmu pośćiłá do niego/ y wody tegoż Błogo-

Dobrze z poráda.

ſłáwio-

sławionego / aby z nia potraw záżywálá postákiem. Potym dniá 21. tego sámego Miesiacá Pázdźierniká do niey powrocilem / ná ten czas iużem zástał ná wszystko zdrowa / wyznáiac jurejurando, że tego dnia iák pośćić zámyślilá / miásto febry / ograszkę tylko iákaś w sobie czulá / potym żadney inszey molestyey nie doświadczylá.

CVI.

Tegoż sámego Miesiacá y Roku / poszedłem do Janá Czechowiczá Złotniká Krakowskiego / aby mi blachy B. Stánisławá ná Konkluzye Theologiczne de Incarnatione Divina potrzebney popráwił / zástałem go wielce in pessimo stanu ná łożku opuchłego : do tego iákom uważał / w niewygodźie / y w wielkim smrodźie / ták dalece ; żem sam bárdzo powatpiwáć pocżał / aby mi mogł usłużyć ; W tym radźiłem mu / aby sie tego zasługom polećił / ná ktorego ma prácowáć honor / co iák uczynił / aż on dźiwnie / y nagle zdrowszy / że dniá trzećiego mogł o swey mocy ták dáleko przyiść do mnie / prezentuiac mi abrys oney bláchy / ktorego obaczywszy / ażem sie zdźiwił. Wiec wyprowadźiłem go Kośćiolá ná dźiekczynienie zá dobrodźieystwo Swietemu / á że ieszcze ze wszytkim oná puchliná z niego nie byłá spádłá / dałem mu tegoż Błogosławionego do záżywániá wody / y ták skutecznie ozdrowiał / y mnie ták było potrzebá usłużył. Dwoiáko temu płáca iedne praca.

CVII.

Tegoż sámego Roku dniá 20. Listopadá / przyszedł do mnie do Kámery z Xiedzem Zákrystyanem nászym drugi Krákowski Złotnik Máćiey Filowicz / zeznaiac : że spadszy ze wschodow padł ná bok / y w nim żiobro złomał / dla czego przez cztery niedźiele lekuiac sie leżał w ták wielkim bolu / że áni ieść / áni pić nie mogł nie schodźiło ná ungwentách roznych / ále te wszytkie zá nic / bez pożytku. pewnego dniá z nátchnienia Boskiego / przyszedł do niego w náwiedźiny Reformat / ktory mu niespodźiánie zá Medyká stanał ; rádźił choremu aby sie ofiárował do B. Stánisławá Kaźimierczyká / á ozdrowiawszy / aby miał intencya co ná iego honor zrobić : Długo sie dobre pámięta.

co gdy

co gdy uczynił/ áż on trzećiego dniá po onym Votum zdrowszy/ nuż ieść dopiero y pić potrzebuie/ á zátym śił nábywa/ y do zdrowia przychodźi. Czego wdźięczen będąc/ kiedykolwiek ná Káźimierzu będźie/ záwsze do swego Pátroná wstąpi/ y trzy Paćierze/ tákże y trzy Zdrowaś Marya/ ná honor Iego mowi/ y prace swoie ná opráwę Kśiąszki własna tego Swiętego pisaną reką/ konsekrowáć gotow/ byle tylko kto/ ná iey ozdobę spendowáć zechćiał.

CVIII.

Látwo wyznáć czego miła doznáć.

Iáko u tego Páná szczęśliwie gośćiły tres gratiæ/ y tám swoią bytnośćią odnowiły one záwolaną máxymę: Omne trinum perfectum, pokázuie się z nástępuiącey Notácyey/ ktora de verbo ad verbum z Oryginału własney ręki iego intellygowánego/ w pomienioney foliowey Kśiędze/ per extensum drukiem przekłádam.

## Ad Majorem DEI Omnipotentis Gloriam, Beatissimæ Matris Ejus, & B. Stanislai Casimiritani, per quem DEVS mirabilia facit honorem.

In vim gratiarum actionis infrascriptâ infrascriptus testor. In anno 1607. circa medium Mensem Iulium, Consors mea Barbara peperit Filium, cui datum est Nomen Simon Lipnicensis, Iacobus. post puerperiũ reincidit in morbũ, in quo per duas septimanas & ultra existens, viribus destituta, sinè somno & commestione potuq; & rebus, &c. ad desperatam apud Medicos pervenit sanitatem, adeo; ut in tali passu puerperij extremo & desperato, usi sunt consilio in talibus non practicato, secare venam. quod tamen ex quo videbatur esse periculosum & desperatum non est executum. Interim morbus majorem sumebat vim, & magis crescebat. Ego itaque videns destitutam esse humanis consilijs, confugi ad Di-
vina

vina auxilia per intercessionem B. Stanislai Casimiritani imploranda. còemptis itaq; cereis (prout memini] in die Veneris, veni ipse in Ecclesiâ SS. Corporis Christi Casimiriæ,&c ibiq; Sacrosanctû Missæ officium ad Tumulû Beati, celebrandû fieri curavi, illudq; audivi, post quod peractû, Viaticum ægrotæ, jam jam agonizanti procuravi, ipseq; domum reversûs eam pro mortua habens; post acceptum viaticum eadem fermè hora melius se habentem, & sic de hora in horam, & momento in momentum, jam quidem esurientem, & dormientem habui, adeò; quod tertià die de cubili surgentem, & ambulatem ultra spem hominum recepi, idq pro miraculo habui, quod soli Deo & B. Stanislao Casimiritano adscribo, ipsiq; gratias ago.

Hoc eodem tempore dictus Filius meus Infantulus Simon Lipnicensis, Iacobus, ex repentina post nativitatem suam lumini solari impositione, visum oculi unius deperdidit, ejusmodiq; oculum per duas septimanas integras, continuò clausum, livore & purulentiâ suffusum, nec minimè minantem habuit, cum summo periculo amissionis visûs. Ergo obtentâ una priori Gratia B. Stanislai Casimiritani eò fidentius ad obtinendam in hoc casu Infantuli, me contuli, quod per DEI gratiam, & intercessionem Beati brevi obtinui, dum idem, Infantulus, cum bono visu jam antea desperato, vivit, & utinam ulterius ad Laudem Dei & enarrandam gratiam Beati (per quem Devs Miracula fecit) vivat.

Deinde ego ipse hoc anno Dñi 1701. ex inflammatione nimia gutturis, in magnum vitæ periculum incidi, adeò: quod Medicus quidam mihi intimus, inspecta hac tàm ingenti inflammatione de gangrina, mox subsequenti me interturbavit, ac præmonuit, suoq; consilio & medicamentis ab imminenti gangrina relevavit: sed non sufficiebat, nàm brevi post, in majores dolores gutturis reincidi, ubi ex ingenti inflamma-

flammatione, non solùm corrosias, verùm & vulnera interna circa lingulam habui, ipsamq; lingulam à vulneribus destructam adeo; quod vix quarta pars ipsius remansit, cùm periculo amissionis sermonis, & per consequens vitæ, summoq; dolore sine cibo & potu aliquot diebus laboravi; & licet Medici & chirurgi hánc meam curabant sanare infirmitatem, nullum levamen sentiebam, imo nullam mihi de subsistentia lingulæ Medici & chirurgi faciebant spem. Quibus ego consilijs destitutus confugi ad Divina auxilia, per intercessionem Beati Stanislai Casimiritani imploranda. Itaq; nocte quadam in doloribus positus, & de vita ulteriori desperatus manens, jamq; loqui non valens, intentione sola auxilium Beati Stanislai Casimiritani invocavi, in crastinumq; Cereos ad Tumulum Ejus procurare proposui. Res mirabilis, hac eadem nocte melius me habere cognovi, ac tandem in crastino, expleto proposito, & voto per Consortem meam executo, sensim ad pristinam sanitatem non sine miraculo perveni, jamq; & lingulam tàm nimis destructam; perfectam habeo, qua toto corde & totis viribus meis DEUM Omnipotentem in sanctis suis Mirabilē laudo, Beatoq; Stanislao Casimiritano gratias ago, ac totis diebus vitæ meæ laudare non cessabo, pro tantis gratijs mihi & meis domesticis præstitis. Quas quotidie gratias esse veras sub juramento recognosco, & in majorem fidem me subscribo. Casimiriæ in Residentia mea die 25. Mensis Octobris An: Dñi, 1701. Franciscus Stanislaus Hankiewicz, I. S. M. C. C. Notarius. *m. pp.*

# Authoris Votum.

PRocz wyliczonych Dobrodźiejstw intuitu B. Stánisławá Káźimierczyká oświadczonych od Bogá rożnym niedołęgam / omijam insze świątobliwośći Jego dokumentá / jáko to / że go devotæ mentes świątobliwych ludźi od czásu niepámię-

pámiętnego cum litera B. notante známienite Zasługi Jego przed Bogiem / y nád głową z promieniámi malowáć kazał/ y żadnego zá czásow moich nie nánotowałem ile w Káźimierzu Domu ( pominąwszy uboższe ) ktoryby go dla codźienney nad sobą protekcyey/ ná podobną odmálowánego nie miał mániere. Do tego iákom mogł uważáć zá czásow moich/ záwsze niby vestalium focus / álbo lámpy łoiowe/ álbo świece woskowe/ przy Grobie Jego czásu nabożeństwá goreią. Omijam y to/ iáko piæ fundationes pewnych Mszy do tegoż Grobu lub accidentariæ, częste iednák/ in varijs necessitatibus Sactum Dñi protestantur. To tylko signater, co się moich prywat tycze conscientiâ teste zeznáię / że nie pámiętam/ ábym nie miał według owego: Nemo speravit in Domino & confusus est, skutkiem o com prośił/ przez przyczynę Jego od P. Bogá otrzymáć: dla tego in anathema wdźięczności kazałem go odmálowáć w obłokách z moią osobą in actu orandi ná płotnie/ z tym niepochlebnym nápisem: Clamavi & exaudivit me. Eadem fide zeznáię y to/ że mi w Kośćielnych y szkolnych pracách/ był záwsze przytomny præsentissimo auxilio, bo kiedymkolwiek de mea insufficientia, álbo o słabey pámięći powątpiwáł/ á do niego się ná modlitwę antecedenter przed dyspurą/ álbo Kazániem udał / záwszem z łáski Bożey cum plausu, moię powinność odpráwił. Nad to gdym ná schyłku lektury moiey de anno 1694. trudną bárdzo obrawszy mániere/ pod állegoryą sensus moralis ná przyszłe publiczne Dyspuryy/ Konkluzye pisáć zámyślił/ chcąc intrinsecare hystoryą Żyćia Jego Thesibus Philosophicis, przynamniey bez zbytniey prace iákiey requirowáłá tá zabáwá / czegom chćiał do ukontentowánia szkolnych dowćipow dokazałem/ y szczęśliwie ácz dźiwnie rostárgniony electione, y wypráwą do Litwy ná Probostwo Wileńskie/ Dyspur dwie ex Vniversa Philosophia, trzećią Theologiczną de Iure & Iustitia, sub ejus auspicijs odpráwiłem. A ták znáiąc w moich przygodách/ fidum Tutelarem, gdym się wypráwiał ná práwo do Rzymu/ przybrałem

Zwyczáyniewiele świadczy, wiele wiádam.

go ſobie pro Socio, y codźiennie po wßyſtkie látá peregrinationis meæ złożonym ná cześć Jego Hymnem/ Contemplator Trinitatis, &c. weneerowałem go. Nád to wźiąwßy z ſobą kopią hiſtoryey Zyćia Jego/ & ſub ejus Tutela mille pericula vitæ lądem y morzem/ ile pod czás Kánikuły fervente Phœbo przekonawßy/ iákom ſie tylko terminum Ad Quem doplatał/ zárazem mu te Kśiąßke ex voto, dla ßczęśliwych w trudnych y z potężnemi ſtronámi ſpráwách/ progreſſow/ według pierwßey Kopiey máiąc po temu czás dla Feryi ſądowych/ y dźiwne Boſkie lumina, reflexyie/ inſpirácye/ & id genus auxilia, mirâ facilitate y prędko nápiſał. Nie ſłußna y tego (uchodząc niewdźięczności noty) przepomnieć/ co ſie ze mną immediate ante æquinoctiũ ſtáło: tego ſámego roku 1702. We Wtorek oſtátni przed porownániem dniá z nocą zápádłem ták nagle y ćięßko ná goraczkę/ że mnie godźin śiedmnaśćie (una tantum hora interpolante febris frigidæ pod czás Jutrzni/ ná ktorąm był wſtał/ chcąc zmnieyßyć ieśli nie zgáśić záiętą gorącość) bez przeſtánku piekłá Miałem wßelaką należącą w tákich pároxyzmách opátrznośc/ Jch Mośćiow PP: Medykow/ y inßych Przyiaćioł aſſyſtencya/ ſtáránie/ y nie ſkąpe ná Apteczne prowizye nakłády/ ále z tym wßyſtkim co dźień to gorzey miáſto ulżenia było; álbowiem accenſum malum z ſobą inßych co doſyć przyćiągnęło/ iáko to: bol w krzyżách/ continuam tuſſim, & maximam tyrannidem kolke pod ſercem/ ktora iáko iáki Cerberus ad portam ſtabulans, gdym chćiał co catharoſæ materiæ wyrzućić/ zárąz oná kolká cum incredibili punctura ſáme náwet impediebat reſpiria: z tąd owá dußnośc głowę in acutiſſimos dolores rozbierálá/ & totum corpus accendebat ingenti calore. do tego ſypiáć nie mogłem choćiażem co noc bierał ſoporifera. Kiedy ták co raz ingraveſcebat malum, przyßło do mnie ná konſulte dwoch Jch Mośćiow PP. Medykow/ y zoſtáwiwßy pro 6ta die infirmitatis meæ remedia, ſeptimam diem dixerunt ſe non curare: Czego ia doſłyßawßy/ umyśliłem záraz ſtáráć ſie o pomoc

moc z Niebá / & anticipando wieczorem ſeptimam diem, prośilem Bráći o modlitwę do B. Stániſłáwá ( ktorego hactenus propter majus miraculum non interpellaveram ) y ſam przykleknawſzy verſus Eccleſiam ofiárowałem ſię do Niego ze Mßa S. proßac / áby lekárſtwom przydał efficaciam ( ktore po te czáſy żadnego nie miały waloru ) y mnie wątpliwemu u wſzyſtkich / o dalßym żyćiu / przedłużyć raczył czáſu / pokibym zyczetey ná chwałę Jego Kśiąßki / nie ſkończył. Po tey obietnicy náſtąpiłá vna feliciſſima nox, quais non fuit, że y ſen przypadł / y pot zá ſobą ſine ullo adminiculo humano przyćiągnął / y materiam catharoſam ták reſolvit, że co przed tym y płokánie bráć / y per intuſſumptionem odwilżáiące Emulſie pić muśiałem / ábym był mogł cum minori cruciatu, naymnieyße ſputum wyplunąć / ná ten czás ſamá przez ſię máterya abundantiſſime odchodźiłá / febris remiſſior facta , vires quodammodo videbantur auctæ, & dolor w krzyżách diminutus. Zá co.

B O G V
w T R O Y C Y
Przedwieczney Iedynemu.
Przeczyſtey Boga Rodźicy Maryey,
S. Micháłowi Archániołowi, y wſzytkim Aniołom
B O Z Y M,
iáko też wſzytkim Swiętym, niech będźie cześć, chwałá, y wſżelkie poſzánowánie, od nas, y od wſzelkiego ſtworzenia, ná wieki wiekow,
A
M E
N.

*Hæc Vota clemens accipe.*

# LITANIÆ,
## DE BEATO STANISLAO CASIMIRITANO, Canonico Lateranensi.

KYrie eleyson, Christe eleyson, Kyrie eleyson.
Chriite audi nos, Christe exaudi nos.
Pater de Cælis Deus, Miserere nobis.
Fili Redempror mundi Deus, Miserere nobis.
Spiritus Sancte Deus, Miserere nobis.
Sancta Trinitas unus Deus, Miserere nobis.
Sancta MARIA, Ora pro nobis.
B. Stanislae Casimiritane, Ora pro nobis.
Imitator vitæ Apostolicæ exactissime, ora.
Vulnerum Iesu Christi cultor zelantissime, ora.
*Oliva fructifera in Domo DEI*, ora.
Theca salutifera spirans *odorem suavitatis*, ora.
*Honorificentia populi nostri*, ora.
*Flos nostri honoris*, ora.
*Germen novellum*, ora.
*Vas electionis*, ora.
Opus Excelsi, ora.
*Gloria Christi*, ora.
Minister Altissimi, ora.
*Exemplum Virtutis & fortitudinis*, ora.
Zelotipe animarum; ora.

Tuba

Tuba Evangelica Verbi Dei, Ora pro nobis.
*Lucerna ardens & lucens,* ora.
*Virorum fortissime,* ora.
*Homo sine querela,* ora.
*Vir Secundum Cor DEI,* ora.
*Signaculum similitudinis,* ora.
Psalterium miræ dulcedinis, ora.
Jesu & Mariæ delicium, ora.
*Seminator casti consilij,* ora.
*Dilectione DEI candide & rubicunde,* ora.
Idea Crucis & mortificationis, ora.
Contemptor vanitatum, ora.
Templum devotionis, ora.
Norma humilitatis, ora.
Cultor admirande paupertatis, ora.
Exemplar Sanctitatis, ora.
Forma pœnitentiæ, ora.
Prodigium patientiæ, ora.
Magister continentiæ, ora.
Lilium castitatis, ora.
Pacis restaurator, ora.
Vitæ Cælestis speculum, ora.
Sacrarium perfectionis, ora.
Gazophilatium Virtutum, ora.
Extirpator vitiorum omnium, ora.
Pœnitentium auxilium, ora.
Solamen mærentium, ora.
Asylum pauperum, ora.

*Labo-*

*Laborantium fortitudo,* Ora pro nobis.
Deſperatorum ſalus, ora.
Errantium Via, ora.
Periclitantium portus, ora.
Infirmorvm medicina, ora.
*Lumen oculorum,* ora.
*Claudorum baculus,* ora.
Dæmonum fuga, ora.
*Pavor inferni,* ora.
Pater Orphanorum, ora.
Operator miraculorum, ora.
*Spes in turbine,* ora.
*Vmbraculum ab æſtu,* ora.
*Diſciplina Iuvenum,* ora.
*Senum reverentia,* ora.
Columna Religioſorum, ora.
*Gaudium & Corona Noſtra,* ora.
*Refugium Noſtrum & Virtus,* ora.
*Pignus hæreditatis noſtræ,* ora.
Decus ſingulare Patriæ Tuæ, ora.
Inclytæ Gentis Polonæ præſidium, ora.
Patrone Te colentium, Orá pro nobis.
Peccatores, Te rogamus audi nos.
Vt nobis integram mentis & corporis ſanitatem impetrare digneris, Te rogamus audi nos.
Vt nos in cultu DEI & Virtutum augmento proficere facias. Te rogamus audi nos.
Vt nos ab omnibus malis & mortis æternæ periculis

Tua

Tua Sancta Intercesſione eripere digneris, Te rogamus audi nos.
Vt Congregationem Tuam ſub alis Protectionis Tuæ fovere digneris, Te rogamus audi nos.
Per Sanctam Vocationem Tuam, Te rogamus.
Per labores & merita Tua, Te rogamus.
Per gloriam & gaudia Tua, Te rogamus.
Agnus Dei, qui tollis peccata mundi, Parce nobis Domine.
Agnus Dei, qui tollis peccata mundi, Exaudi nos Domine.
Agnus Dei, qui tollis peccata mundi, Miſerere nobis.
Chriſte audi nos, Chriſte exaudi nos.
Kyrie eleyſon, Chriſte eleyſon, Kyrie eleyſon.

℣. Benedictus Deus in Sanctis ſuis.
℟. Et Sanctus in omnibus operibus ſuis.
℣. Domine exaudi orationem meam.
℟. Et clamor meus ad te veniat.

## ORATIO Ad DEVM.

OMnipotens ſempiterne Deus, cujus bonitatis non eſt numerus, & miſericordiæ infinitus eſt theſaurus, pro donis nobis collatis, gratias agimus. Non in juſtificationibus noſtris, ſed in multitudine miſerationum tuarum, proſternimus preces noſtras, ante faciem Tuam, ſuppliciter majeſtatem Tuam implorantes, ut per merita & interceſſionem hujus electi Tui famuli Stanislai Casimiritani, reſpicias fragilitatem noſtram, ſemper ad vitia pronam, ut ejus exemplo, toto conatu nitamur Tibi placere. Inſpira nobis gratiam contritionis & humilitatis, fac ut ab omnibus peccatorum maculis expurgati, in-

veniamur apud Te semper, & castitate nitidi, & charitate ferventes. Famem, pestem, & gladium devorantem plebem tuam, & calamitates instar diluvij nos obruentes, averte: ab omnium inimicorum nostrorum impetu defende: in omni afflictione & necessitate succurre: manum Tuam, ut à morbis, & cunctis malis erigamur, suppone, & tandem post mortem ad locum à Te præparatum, ubi æternæ incolumitatis prœmium referamus, introducere digneris, Amen.

## *ANTIPHONA.*

GLoriose Pater STANISLAE per Tuam geminatam Visionem IESU & MARIÆ in terris, fac nos eosdem Tecum triumphantes cernere in Cælis.

*Ora pro Nobis B. STANISLAE,*
*Ut digni efficiamur promissionibus Christi.*

## *ORATIO.*

FErvens Vulnerum IESU Christi, & S. CRUCIS amator, Beate Serve DEI STANISLAE, fac quæsumus, ut de ejusdem IESU Christi Vulneribus, Redemptionis fructum capiamus in cælis, & unà tecum de illorum gloria gaudeamus, in sæcula sæculorum, Amen.

## *Alia ORATIO.*

SAncte & Gloriose STANISLAE Confessor Domini nostri IESV Christi, ac Prædicator nominis ejus ferventissime, rogo Te per viscera ejusdem Domini nostri IESV Christi, ut subvenias mihi famulo Tuo, in omnibus angustijs & necessitatibus meis, ad Te nunc suspiro, & cor meum erigo, Teq; mihi in Patronum, Advocatum fidelissimum eligo, Tuæq; Protectioni animam & corpus meum, committo, & commendo. Tu Clementissime Pater esto mihi in tribulatione Consolator, in necessitate adjutor, in omni tentatione refugium. Succurre mihi

Sancte Pater, quatenus malos ac pravos mores, & omnia peccata possim, velim, audeamq; vitare, ac vitam meã sine ulla reprehensione ad Dei laudem jugiter transigere, & ita Dominum Iesum Christum speciosissimum, Tecum cernens, perpetuò comtemplari. Per eundem Dominum nostrum. &c.

*Item Alia.*

LVcerna inter flammas exæstuantis amoris Dei ardens, B. Stanislae Casimiritane, lux clara virtutum Tuarum, feriat oculos nostros, somnolento adhuc tepore depressos. Tuis precibus pelle è cordibus nostris caliginosam nubem peccatorum, fac ut exuamus opera tenebrarum, & induamus arma lucis: sit lumen fidei in mente, ardor charitatis in corde. Notas nobis fac vias vitæ, ut succenso ad æterna desiderio, despiciamus terrena, accendamur ad Cælestia, & ut post hanc caducam, & fluctuantem vitam, tuti & incolumes, ad portum salutis æternæ pervenire valeamus. Lilium castitatis, indue nos lorica pudoris, refræna impetum libidinis, ut nec carnis rebellio, nec sathanæ suggestio, nec concupiscentiæ stimulus, in nobis prævaleat. Sectator profundæ humilitatis, fac nos alta non sapere, & quæ mundus sublimia reputat, conculcare. Repelle à nobis omnem fastum & arrogantiã, omnẽ propriã & interiorẽ cõplacentiã, omnẽ ostentationẽ, & inanis gloriæ appetitũ: discamus veram cordis humilitatem, & excusso spiritu præsumptionis & superbiæ, in Deo solo gloriemur. Infirmitatis nostræ singulare præsidium, Tibi nostras angustias, morbos, & necessitates omnes, humili cum fiducia commendamus, ut cunctos languores Tuis precibus & potentibus meritis, juvare & sanare digneris, ut in extremis habeamus lumbos præcinctos, & lucernas ardentes in manibus nostris, ut cum venerit Dominus, & pulsaverit, paratos nos inveniat, Tuq; in ultima periodo vitæ nostræ succurre, ut evadamus meritos dolores damnatorum, & intremus gaudia beatorum, Amen.

*Item Alia.*

ARdens Crucis Iesu Christi amator, B. Stanislae, quis nobis tribuat, ut oculi nostri sint in fontem lachrymarum conversi, super sancta misericordia, & bonitate Redemptoris nostri, quibus per recordationem amarissimæ passionis ejus, omnes turpitudines nostras, omnia falsa mundi gaudia, omnia delectabilia carnis defleamus? Eia zelator gloriose, Tuo exemplo excita nostrum torporem, eumq; in ferventissimum Christi crucifixi commuta amorem: imple nos hac suavitate, ut ex toto affectu omnes hujus mundi illecebras despiciamus, nihilq; adversi pro Christo formidemus. Insta precibus Tuis, ut mereamur hanc crucem ardentissimè amplecti, firmiter tenere, devotè osculari, & sub umbra illius tuti quiescere. Et cum venerit novissima hora, & tempus resolutionis nostræ, non sit nobis Crux ista reatus ad pœnam, sed propitiatio salutaris ad veniam, sit spes nostra, meritum, & refugium nostrum, salus, vita, & resurrectio nostra, Amen.

# HYMNVS

## *DE EODEM BEATO.*

COntemplator TRINITATIS,
Recens Rosa castitatis,
Flos obedientiæ.
STANISLAE; lachrymanti
Adsis, & te imploranti
Iubar sanctimoniæ.
Funde preces flecte DEUM,
Vt illustret pectus meum,
Ad Te mentem erigo.
Vt sim salvus Tuo dono,
Meam in Te spem repono,
Te Patronum eligo.

Verbi DEI Prædicator,
Fervens virtutum amator,
Gemma pudicitiæ.
Vagos stringe cogitatus.
Per Te, in me firmus status,
Regnet continentiæ.
Sensus firma fluctuantes,
Hostes fuga conturbantes,
Comprime dæmonia.
Firma mentem, iram fræna,
Confer pacem, cor serena,
Aufer adversantia.

Præcle-

Prælecte, Tu dignare,
Peccatori impetrare,
Mihi Christi veniam.
Vt sic possim respirare,
Et excessus emendare,
Consecutus gratiam.
Confer vitæ sanctitatem,
Corporisque sanitatem,
Da quieta tempora.
Auge meram charitatem,
Cordis tolle pravitatem,
Me languentem robora.
O lucerna, flos virtutum,
Nobis præbens iter tutum,
Stella lucens sæculo.
Iubar Tuæ claritatis,
Me defendat à peccatis,
Tollat ab ergastulo.
Vitæ meæ regat cursum,
Ac post mortem trahe sursum,
Confer cæli gaudia.
Vbi Deum contemplari,
Iustisque associari,
Merear in gloria, Am̃.

## *Alius de eodem antiquissimus.*

SAlve Stanislaе Pater,
De quo Ecclesia Mater,
Ter centum refert gaudia,
Fæcunda sic prole pia.
Tu Canonicorum gemma,
Quos Divi signavit Stemma
Augustini, Casimiria
Per Te fert laudum præmia
Sacratissimi Corporis
Christi Claustrum, ob decoris
Tui lumen, sublimatur,
Tali Viro cum ditatur.
Mille miracla testantur
Morbi qui per Te fugantur
Cùm Deo solvuntur Vota,
Corpora plaudunt ægrota.
Ergo Insignis Medice
O Præclare Canonice,
Deus Vniversi author,
Per Te nobis adsit fautor.
Gloria sit Trinitati,
Restituti sanitati,
Beati Patris studio,
Pangite ex Corde pio.

## *Item De Eodem.*

AVe decus Canonicæ
Vitæ, Pater munifice,
Stanislae Gemma fulgens,
Velut Cæli Splendor surgens.
Ave Decus Polonorum,
Ave lux Canonicorum,
Augustini quos lex fovet,
Atq; Summo Deo vovet.

Ave Norma Paupertatis,
Exemplum Humilitatis,
Speculum Sapientiæ,
Cultor Obedientiæ.
Vir Inclyte, Vir laudande,
Omni lingua prædicande
Poſcimus, infirmo juvamen,
Da peccanti relevamen.
Tu pro nobis intercede,
Vt cælesti nos mercede,
Ditet Deus, cum beatis
Regno ſuæ Claritatis. Amen.

# HYMN.



## BŁOGOSŁAWIONYM STANISŁAWIE KAZIMIERCZYKV.

ZAwitay Mężu w pobożnośći ſtały /
W ſpołecznym żyćiu Apoſtolſkiem trwáły:
Błogoſłáwiony Oycze Stániſłáwie /
Przez Ciè niech kwitnie Káźmierz w piekney ſłáwie.
Jáſna Pochodnio żyćia duchownego/
Vproś zá námi Bogá Wßechmocnego:
Byſmy w grzechowe nie wpádli ćiemnośći/
Ktore prowadzą w piekielne wiecznośći.
BOG/ ktory Pánem ná ßerokim niebie/
Ten ná tey źiemi umiłował ćiebie:
Staw ſię do niego byſmy wſtáli z złośći /
Ziednay moc ſłabym / chowáy w pobożnośći.
Mocna Forteco Krolestwá Polſkiego /
Tyś ieſt ozdoba y obrona iego:
Spraw by od głodu / powietrza / y woyny
Byliſmy wolni / mieli czás ſpokoyny.
Niech kwitnie miłość/ Wiárá Chrześćiáńſka/
W tym Páńſtwie náßym/ cnotá/ miłość Páńſka:
Błogoſław wßytkim / by náśládowáli
Ciebie w tych cnotách / y w nich ſię kocháli.

Mocny

Mocny lek áłzu w chorobách śmiertelnych
Rácz dáć rátunek/ wſpomoż twych ſług wiernych:
Ci/ ktorzy Twoiey modlitwy wzywáią/
Niech ſie z pociechą do domow wrácáią.
Nas wſzytkich/ prośim/ w tey Pułnocney ſtronie/
Chowáy Pátronie w ſwey świętey obronie/
Pogram Pogány/ wyrwiy nas z niemocy/
Od Bogá przez Cie wzywamy pomocy.
Zábiegáy trwogom Koronnym/ á w niebie
Ziednay u Bogá mieyſce wedle śiebie:
Mamy nádźieię/ y tę wiárę k temu/
Ze nas záleciſz Bogu przedwiecznemu.
Cześć/ chwałá Bogu/ niech záwſze z tąd będźie/
Niech go wychwala wſze ſtworzenie wſzędźie:
Ktory nam Ciebie tu raczył dárowáć/
Proś/ by nam też dał y w niebie krolowáć. Am.
℣. Błogosłáwiony Pan Bog w Swiętych ſwoich:
℟. Y Swięty we wſzytkich ſpráwách ſwoich.
℣. Pánie wyſłuchay modlitwę moię/
℟. A wołánie moie niech przyidźie do ćiebie.

## RYTM Drugi.

KOntemplánćie Wſzechmocnośći
Boſkiey; y Rożo czyſtośći/
O kwiećie poſłuſzeńſtwá.
Stániſłáwie płáczącemu/
Przybądź Cie wzywáiącemu/
Pochodnio nabożeńſtwá.
Błagay Bogá by oświećił
Rozum moy/ y mądrość wzniećił/
Do Ciebie myśl kieruię.
Bym był zbáwion z Twey pomocy/
Tyś nádźieią we dnie w nocy/
O Pátronat wotuię.

Rácżno:

Ráznodźieio / Spowiedniku /
Goracy cnot miłośniku /
O perło wstydliwośći.
Nieporzadne rozpadź myśli /
Byśmy áź do portu przyśli /
W świetey wstrzemieźliwośći.
Zmysły zmocnyi iuź zwatlone /
Prześládowce zgrom zmocnione /
Podepc czártowskie złośći.
Vtwierdź rozum / gniew pochámuy /
Dáruy pokoy / serce támuy /
Znieś wszelkie przećiwnóśći.
Ty Sługo Boźy wybrány /
Racz uprośić ubłagány
Mnie łaskę u Chrystusá.
Bym upádły mogł sie stáwić /
A złe postępki popráwić /
Znáiąc dobroć JEZVSA.
Obdarz źyćiem bogoboynym /
Tákźe zdrowiem á spokoynym
Przez czás wieku nászego.
Pomnoź w nas prawdźiwa miłość /
A znieś serdeczna nieszczerość /
J umocnyi mnie mdłego.
O látárnio / y cnot kwiećie /
Bespieczna śćieszko ná świećie /
O Gwiazdo nam świecaca.
Pochodnia twoiey iásności /
Niech spali mych grzechow złośći /
Od piekłá odwodzaca.
Zyćia mego biegiem kieruy /
A po śmierći mi konseruy /
W niebie Twoie rádośći.
Gdźiebym z Toba Bogá wielbić
J Swietych Towárzyszem bydź /
Mogł ná wieczne wiecznośći. Amen. Y.

*Modlitwá do Páná BOGA.*

NIeskończony w dobroći y wßechmocnośći BOZE / ktorego miłośierdźia skarb iest nieprzebrány / Máiestatowi Twemu zá dáry nam dáne / ktorych nie ſą godne nieskończone / á w liczbie nieporáchowáne grzechy naße / dźięki czyniemy. Postáwiłeś przed oczy náße wybránego Stánisłáwá sługę Twego / iáko zwierćiádło cnot y doskonáłośći / dayże nam grzeßnym / ábyśmy dostateczny exemplarz ná dußy / y ná ſercu z niego wyrażáli / áby pátrząc ná Jego uczynki / onych przykłádem y torem idąc / drogą tą / ktorą on postępował do Błogosłáwieństwá wiecznego / zá nim tráfili / á z ćiemnośći grzechow ná świátło prawdy / zá Jego przyczyną wyßli. Dáley nam tego pobożnego Kápłáná zá tego y potężną podporę / ktorzybyśmy nie ufáiąc śiłam náßym / ná Jego ſię záſługách y przyczynie wspieráli: prośiemy miłośćiwey łáski twoiey / Stworco naywyżßy / BOZE záſtępow / dayże zá przyczyną Jego / y pokorną do Ciebie zá nas instáncyą / ábyśmy miłego pokoiu / zdrowia czerstwego / łáski y fáworu Twego záżywáli / á po śmierći / ábyśmy żywot wieczny zá doczesny wźięli / zá te márne świátowe / nie utrátne niebieskie otrzymáli / zá przemijáiące / wiekuistey dostąpili chwały / Amen.

℣. *Modl ſię zá námi Błogosłáwiony Stánisłáwie,*

℟. *Abyśmy ſię ſtáli godnymi obietnic Páná Chrystuſowych.*

*MODLITWA.*

GOrący Ran JEZVSOWYCH / y Krzyżá S. Miłośniku / pobożny sługo Boży Stánisłáwie: Spraw to prośiemy / ábyśmy Ran JEZVSOWYCH odkupienia zapłátę w Niebie otrzymáli / y z ich widzenia / z Tobą ſię weſelili ná wieki wiekow. Amen.

*Modlitwá Druga.*

PRośiemy Cię Wßechmogący BOZE / áby Błogosłáwiony sługá Twoy Stánisław / uprośił nam Twoie wspomożenie / żebyśmy od grzechow naßych wyzwoleni / ze wßytkich też niebeſpieczeństw duſznych y ćieleſnych wybawieni bydź mogli. Przez Páná naßego / ꝛc.

*Inßa.*

IAſna Pochodnio w miłośći Bożey goráiąca/ Błogosłáwiony Stániſłáwie/ przykłádem twoim/ zápal ſercá naße/ iuż práwie do służby Bożey ożiebłe y oſtygłe. Wyznawamy/ żeſmy ták wlepili w te rzeczy doczeſne oczy y ſercá naße/ iż rozumiemy/ że iuż nie maß nic lepßego nád ten świát/ á o rzeczách onych niebieſkich ktore BOG zgotował tym/ ktorzy go miłuią/ nic nie myślemy. Vprośże nam Oycze pobożny/ ułomnym/ y do ćiáłá wczáſow ſkłonnym/ ábyſmy z ſerc náßych grzechy wyrzućili/ ſwewolne áfekty naße ukroćili/ á godne imienia Chrześćiáńſkiego w Wierze nie oſłábioney poſtępki czynili. Ozdobo Zakonu/ y okráſo Miáſtá/ obracamy ná Cie oczy náße/ świeco iáſnogoráiąca/ ktoryś zá żywotá ſwego w Domu Bożym ſtał iáko ſłup ogniſty/ świeć nam modlitwámi Twemi przed Bogiem/ áby nas ćienie łákomſtwá/ chmury gniewow y záiątrzenia/ á potym wßytkich grzechow ćiemnośći nie ogárnęły. Wielki miłośniku Zakonnego ubóſtwá/ doday nam ſercá/ ábyſmy dobr tych doczeſnych z ßczodrobliwey Boſkiey záżywáiąc ręki/ ochotniey wiecznych ßukáli. Bądź nam pobożny Kápłánie láternią świetną ná tym burzliwym świátá tego morzu/ do portu wiecznośći ukázuiąca/ á ſpraw/ ábyſmy po śmierći/ wyßedßy z tego ćiemnego táráſu świátá/ ná wolność wieczną/ do onych świetnych ulic/ y przyśionkow niebieſkich/ zá Twoią przyczyną/ dopędźili. Lekárzu doświadczony/ oddáy Krolowi niebieſkiemu ſuppliki naße/ y wyiednay nam modlitwą twoią/ áby on przedźiwnym ná wßytkie ſtrony świátá tego/ opátrznośći niewyſławioney/ y politowánia pełnym Boſkim ſwoim okiem/ nas ná tym pádole świátá/ w iákichkolwiek potrzebách do Ciebie ſię ućiekáiących/ nie zápomniał/ á łáſkáwie ná naße kłopoty/ choroby y mizerye/ weyźrzał. A po tych prácách y fátygách przemiiáiących świátowych/ onemi wiecznemi/ á nigdy nieuſtáiącemi roſkoßámi/ nas obdárzyć raczył/ Amen.

*Inßa.*

GOrący Miłośniku Krzyżá Swiętego/ pobożny ſługo Boży Stániſłáwie/ ktożby nam to dał/ áby oczy naße wypuśćiły ſtrumienia łez ſerdecznych/ ktoreby rozmyśláiąc gorzką mękę Chryſtuſową/ świáto-

świátowych pełne pożądliwośći brudy omyły? Ach my ieſzcze ná tym świećie/ częſtokroć z utratą łáſki Bożey/ z nieprzyſtoyną ſkłonnośćią ku ćiáłu/ y świátu/ y ku márnośćiom iego/ z wielkiem náchyleniem żyiemy? Ty iuż pełen łáſki Przedwiecznego Bogá/ iáko urodzáyne drzewo wſádzone w ogrodźie niebieſkim kwitnieſz. Sliczna czyſtośći lilio/ uproś nam u Bogá wzgárdę świeckich márnośći/ y ćieleſnych żądzy/ áby Chryſtus przez niewinną mękę ſwoię oddalił poſtrzały ćieleſne od ſerc naſzych/ y nas od złośći y ſpraw piekłá godnych/ rozwiązał. Niſkiey pokory Nárdźie/ ſpraw byſmy od ſkázy/ y zmázy świátá uwolnieni/ po śmierći Boſką Twarz/ ktora wſzytkich obywátelow vweſela niebieſkich/ oglądáli. Droga perło w gorzkim świátá tego morzu ználeźiona/ ziednay/ ábyſmy w kłopotách/ fráſunkách/ y chorobách/ ktore nas połeruią/ y do cnot wiodą/ łáſką Bożą pośileni byli/ w ktorey obfituiąc/ moglibyſmy zárobić ná zápłátę w kroleſtwie niebieſkim/ á w oſtátnią życia naſzego godźinę/ gdy mrokiem śmierći/zawierać oczy bedźiemy/ uproś prawdźiwą ſkruchę zá grzechy. Niech ten Krzyż w oczách mamy/ ábyſmy przed nim/ y z nim umieráli/ á w dźień on oſtátni ſądu Páńſkiego/ kiedy ſię z Krzyżem ná obłokách pokáże Chryſtus/ nie był nam wſtydem/ y wiecznym potępieniem/ ále znákiem zbáwiennym: á nie będąc odſtrychnieni od oblicá Boſkiego/ groſz on dźienny chwały niebieſkiey otrzymáli/ Amen.

*Te wſzyſtkie Nabożeńſtwá o Błogosłáwionym Stánisłáwie Káźimierczyku, iáko to: Rytmy, Modlitwy, y z náſtępuiącym Lábiryntem, ſą z dawnych pozbieráne Autorow, y tu dla świeżſzey pamięći przedrukowane.*



Zebyśmy śie zá Twoią poważną przyczyną godnymi ostáli obietnic

eiwáłsinátSynoiwáł s łáwionyStánisłáwie
iwáłsinátSynoiwáłs o słáwionyStánisłáwi
wáłsinátSynoiwáłso g osłáwionyStánisłáw
áłsinátSynoiwáłsog o gosłáwionyStánisłá
łsinátSynoiwáłsogo ł ogosłáwionyStánisł
sinátSynoiwáłsogoł B łogosłáwionyStánis
inátSynoiwáłsogołB i BłogosłáwionyStáni
nátSynoiwáłsogołBimiBłogosłáwionyStán
átSynoiwáłsogołBim á miBłogosłáwionySta
tSynoiwáłsogołBimánámiBłogosłáwionySt
SynoiwáłsogołBimánánámiBłogosłáwionyS
ynoiwáłsogołBimáná z ánámiBłogosłáwiony
noiwáłsogołBimánáz e zánámiBłogosłáwion
oiwáłsogołBimánáze i ezánámiBłogosłáwio
iwáłsogołBimánázei ś iezánámiBłogosłáwi
wáłsogołBimánázeiś ł śiezánámiBłogosłáw
áłsogołBimánázeiśł d łśiezánámiBłogosłá
łsogołBimánázeiśłd o dłśiezánámiBłogosł
sogołBimánázeiśłdoModłśiezánámiBłogos
łsogołBimánázeiśłd o dłśiezánámiBłogosł
áłsogołBimánázeiśł d łśiezánamiBłogosłá
wáłsogołBimánázeiś ł śiezánámiBłogosłáw
iwáłsogołBimánázei ś iezánámiBłogosłáwi
oiwáłsogołBimánáze i ezánámiBłogosłáwio
noiwáłsogołBimánáz e zánámiBłogosłáwion
ynoiwáłsogołBimáná z ánámiBłogosłáwiony
SynoiwáłsogołBimán á námiBłogosłáwionyS
tSynoiwáłsogołBimá n ámiBłogosłáwionySt
átSynoiwáłsogołBim á miBłogosłáwionyStá
nátSynoiwáłsogołBimiBłogosłáwionyStán
inátSynoiwáłsogołB i BłogosłáwionyStáni
sinátSynoiwáłsogoł BłogosłáwionyStánis
łsinátSynoiwáłsogo ł ogosłáwionyStánisł
áłsinátSynoiwáłsog o gosłáwionyStánisłá
wáłsinátSynoiwáłso g osłáwionyStánisłáw
iwáłsinátSynoiwáłs o słáwionyStánisłáwi
eiwáłsinátSynoiwáł s łáwionyStánisłáwie

Ktory żyie z Bogiem Oycem/ y z Duchem Swiętym na wieki wiekow/ Amen.

*Hæc Vota clemens accipe.*



qō qo

[illegible] ...aus c[illegible] [illegible]
ple [illegible] pire. quā [illegible] sciens [illegible] alios
[illegible] quasi solus [illegible] u [illegible]
ver. [illegible] lapidis [illegible] et [illegible]
[illegible] [illegible] res nimia
mola et [illegible] [illegible] pau
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] paganis quia [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] magnus [illegible] non [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] ub. glo
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] mala [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] religiosos [illegible] plane [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
mag[illegible] [illegible] neque [illegible]
[illegible] aliquis [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] inuenire.

Si peccauerit [illegible]. Hic monet [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] ita puer.
Hic [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] nullus [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] Tol[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] Sicut [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
communiter [illegible] [illegible]
Tal[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] communiter [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] ambulantis [illegible]
lapidis aut flore [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]